

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne

z 2. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 12 grudnia 2019 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

2. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 12 grudnia 2019 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Ślubowanie poselskie	
Poseł Waldemar Olejniczak	3
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Sprawy formalne	
Poseł Borys Budka	4
Poseł Krzysztof Paszyk	4
Poseł Michał Szczerba	5
Poseł Dorota Niedziela	5
Poseł Krzysztof Gawkowski	5
Poseł Romuald Ajchler	6
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Paweł Rychlik	6
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński	7
Poseł Gabriela Masłowska	8
Poseł Izabela Leszczyna	8
Poseł Hanna Gill-Piątek	9
Poseł Dariusz Wieczorek	10
Poseł Zofia Czernow	10
Poseł Ewa Kołodziej	10
Poseł Marcelina Zawisza	10
Poseł Krystyna Skowrońska	11
Poseł Jarosław Rzepa	11
Poseł Małgorzata Pępek	11
Poseł Mirosław Suchoń	12
Poseł Izabela Leszczyna	12
Poseł Artur Łacki	12
Poseł Michał Szczerba	12
Poseł Krzysztof Paszyk	13
Poseł Dariusz Klimczak	13
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński	13
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik	15
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński	16
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy	

o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	17
Poseł Jerzy Polaczek	18
Poseł Mirosław Suchoń	19
Poseł Wiesław Szczepański	20
Poseł Jacek Tomczak	21
Poseł Michał Urbaniak	22
Poseł Tadeusz Tomaszewski	23
Poseł Wiesław Szczepański	23
Poseł Romuald Ajchler	23
Poseł Rafał Adamczyk	24
Poseł Jan Szopiński	24
Poseł Zdzisław Wolski	24
Poseł Maciej Konieczny	24
Poseł Tomasz Piotr Nowak	25
Poseł Krzysztof Gadowski	25
Poseł Paulina Matysiak	25
Poseł Wanda Nowicka	26
Poseł Mirosław Suchoń	26
Poseł Robert Kwiatkowski	26
Poseł Artur Łacki	26
Poseł Andrzej Grzyb	27
Poseł Dariusz Wieczorek	27
Poseł Urszula Nowogórska	27
Poseł Dariusz Kurzawa	28
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	28
Poseł Andrzej Gawron	28
Poseł Przemysław Koperski	28
Poseł Joanna Fabisiak	29
Poseł Zofia Czernow	29
Poseł Jerzy Paul	29
Poseł Ryszard Bartosik	30
Poseł Karolina Pawliczak	30
Poseł Janusz Korwin-Mikke	30
Poseł Jacek Tomczak	30
Poseł Klaudia Jachira	30
Poseł Czesław Mroczek	31
Poseł Paweł Krutul	31
Poseł Daria Gosek-Popiołek	31
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	32
Poseł Wiesław Szczepański	34
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy	

**o podatku akcyzowym oraz ustawy
Prawo celne**

Posel Marek Suski	34
Posel Jerzy Materna	35
Posel Marek Sowa	35
Posel Wieslaw Szczepanski	36
Posel Mieczyslaw Kasprzak	36
Posel Michal Urbaniak	37
Posel Janusz Korwin-Mikke	37
Posel Jerzy Materna	38
Posel Marta Wcislo	38
Posel Tadeusz Tomaszewski	38
Posel Pawel Krutul	38
Posel Romuald Ajchler	38
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow Leszek Skiba	39
Posel Marek Suski	40
Posel Romuald Ajchler	41
Posel Jerzy Materna	41
Posel Paulina Hennig-Kloska	41
Posel Romuald Ajchler	42
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow Leszek Skiba	42

**Punkt 4. porzadku dziennego: Pierwsze
czytanie radowego projektu ustawy
o zmianie ustawy o podatku od sprze-
dazy detalicznej**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow Leszek Skiba	43
Posel Henryk Kowalczyk	44
Posel Paulina Hennig-Kloska	44
Posel Anita Sowińska	45
Posel Krzysztof Paszyk	46
Posel Dobromir Sołnierz	46
Posel Magdalena Łośko	47
Posel Zofia Czernow	47
Posel Mirosław Suchoń	47
Posel Krzysztof Paszyk	48
Posel Tadeusz Tomaszewski	48
Posel Henryk Kowalczyk	48
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow Leszek Skiba	48

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski	49
--------------------------------------	----

**Punkt 5. porzadku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Regulaminowej, Spraw Po-
selskich i Immunitetowych o poselskim
projekcie uchwały w sprawie zmiany
Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej
Polskiej**

Posel Sprawozdawca Zbigniew Babalski	49
Posel Krzysztof Sobolewski	50
Posel Jarosław Urbaniak	50
Posel Katarzyna Kotula	51
Posel Jolanta Fedak	51
Posel Krystian Kamiński	52
Posel Dariusz Klimczak	52
Posel Krzysztof Paszyk	52
Posel Jarosław Urbaniak	53

Posel Mirosław Suchoń	53
Posel Barbara Bartuś	53

**Punkt 6. porzadku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Finansow Publicznych oraz
Komisji Polityki Spolecznej i Rodziny
o radowym projekcie ustawy o zmia-
nie ustawy o systemie ubezpieczeń
spolecznych oraz ustawy o Krajowej
Administracji Skarbowej**

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	54
Posel Wieslaw Janczyk	55
Posel Arkadiusz Marchewka	55
Posel Tomasz Treła	56
Posel Agnieszka Ścigaj	57
Posel Jakub Kulesza	57
Posel Krystyna Skowrońska	58
Posel Joanna Frydrych	59
Posel Anna Wasilewska	59
Posel Mirosław Suchoń	59
Posel Arkadiusz Marchewka	59
Posel Jolanta Fedak	60
Posel Dariusz Klimczak	60
Posel Krzysztof Paszyk	60
Posel Wieslaw Janczyk	60
Posel Marek Sowa	61
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak	61

**Punkt 7. porzadku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Infrastruktury o radowym
projekcie ustawy o zmianie ustawy
o publicznym transporcie zbiorowym**

Posel Sprawozdawca Anna Milczanowska	63
Posel Anna Milczanowska	63
Posel Franciszek Sterczewski	63
Posel Paulina Matysiak	64
Posel Stefan Krajewski	65
Posel Beata Maciejewska	66
Posel Ryszard Wilczyński	66
Posel Paulina Matysiak	67
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	67
Posel Mirosław Suchoń	67
Posel Dariusz Klimczak	67
Posel Anna Milczanowska	68
Posel Gabriela Masłowska	68
Posel Krystyna Skowrońska	68
Posel Magdalena Biejał	68
Posel Urszula Nowogórska	69
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	69

**Punkt 8. porzadku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Finansow Publicznych
o pilnym radowym projekcie ustawy
o zmianie ustawy o szczególnych roz-
wiązaniach służących realizacji ustawy
budżetowej na rok 2019**

Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	71
Posel Gabriela Masłowska	72
Posel Izabela Leszczyna	72
Posel Krzysztof Paszyk	73

Poseł Urszula Nowogórska	74
Poseł Stefan Krajewski	74
Poseł Gabriela Masłowska	74
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński	75
Poseł Zdzisław Sipiera	75
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik	76

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne (cd.)

Głosowanie Marszałek	77
--------------------------------------	----

Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej (cd.)

Poseł Paulina Hennig-Kloska	77
-----------------------------------	----

Głosowanie Marszałek	78
--------------------------------------	----

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Babalski	78
Poseł Jarosław Urbaniak	78

Głosowanie Marszałek	78
Poseł Jarosław Urbaniak	79
Poseł Michał Szczerba	79
Poseł Jarosław Urbaniak	79

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (cd.)

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	80
Poseł Arkadiusz Marchewka	80

Głosowanie Marszałek	80
--------------------------------------	----

Poseł Arkadiusz Marchewka	80
Poseł Agnieszka Ścigaj	81
Poseł Jakub Kulesza	81
Poseł Paulina Hennig-Kloska	81
Poseł Dariusz Rosati	82
Poseł Tomasz Trela	82
Poseł Agnieszka Ścigaj	83
Poseł Dariusz Rosati	83
Poseł Jakub Kulesza	83

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (cd.)

Poseł Franciszek Sterczewski	84
------------------------------------	----

Głosowanie

Marszałek	84
-----------------	----

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 (cd.)

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	84
Poseł Michał Szczerba	84
Poseł Hanna Gill-Piątek	85
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński	85

Głosowanie

Marszałek	85
Poseł Paulina Hennig-Kloska	85

Punkt 9. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie Marszałek	86
--------------------------------------	----

Oświadczenia

Poseł Barbara Dziuk	86
Poseł Rafał Grupiński	86
Poseł Jan Mosiński	87
Poseł Aleksander Mrówczyński	88
Poseł Joanna Fabisiak	89
Poseł Małgorzata Chmiel	89
Poseł Krystyna Skowrońska	90
Poseł Bartłomiej Dorywalski	90
Poseł Paweł Lisiecki	92

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Waldemar Andzel	93
Poseł Hanna Gill-Piątek	93
Poseł Bogusław Sonik	93

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Proszę państwa posłów o zajmowanie miejsc.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Aleksandrę Szczudło, Pawła Rychlika, Piotra Saka oraz Patryka Wichra.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Rychlik i Piotr Sak.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Aleksandra Szczudło i Piotr Sak.

Wysoka Izbo, proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

W dniu 29 listopada br. zmarł Marek Domin, poseł na Sejm I kadencji.

W dniu 6 grudnia br. zmarł Janusz Dzieciół, poseł na Sejm VI i VII kadencji.

Uczcijmy pamięć zmarłych posłów minutą ciszy.

(Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Marka Opióły na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego postanowiłam o wstąpieniu na jego miejsce pana posła Waldemara Olejniczaka, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Proszę pana posła o zbliżenie się do stołu prezydialnego, a panie i panów posłów proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

Obecnie odczytam rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.”

Pan poseł Waldemar Olejniczak.

Poseł Waldemar Olejniczak:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pan poseł Waldemar Olejniczak złożył ślubowanie poselskie.

Rada Ministrów przedłożyła pilny projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, druk nr 56.

W związku z tym, na podstawie art. 73 ust. 1 regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne, druk nr 51.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Imunitetowych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 55.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

Marszałek

— o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej,

— o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 54 i 52.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 53.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad sprawozdaniem w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Sejmu proponuje, aby w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się posłowie.

Bardzo proszę, pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wielką prośbę do pani marszałek, ponieważ klub Koalicji Obywatelskiej 3 grudnia zgłosił projekt uchwały w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk. *(Oklaski)* Rozumiem, pani marszałek, że na posiedzeniu Prezydium zapa-

dły ustalenia, że ta uchwała będzie podjęta podczas tego posiedzenia, ale w przyszłym tygodniu. Uważamy, że cały świat już wyraził swoją radość, oddał honory naszej noblistce. Sejm Rzeczypospolitej będzie ostatnią instytucją, ale ważne, żeby to się stało. Dlatego bardzo proszę panią marszałek, żeby zobligować przewodniczącego komisji kultury do tego, by ta uchwała była przepracowana na tym posiedzeniu Sejmu...

(Poseł Sławomir Nitras: Dzisiaj.)

...ażby komisja kultury zebrała się jeszcze dzisiaj. To jest sprawa zbyt ważna, tu nie może być żadnej polityki. Literatura i ta nagroda powinny nas wszystkich łączyć...

(Głos z sali: Nie dzieli, człowieku.)

...i Sejm Rzeczypospolitej *(Dzwonek)* powinien podjąć tę uchwałę przez aklamację. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W pełni się zgadzam, że Komisja Kultury i Środków Przekazu powinna jak najszybciej przygotować projekt tej uchwały, tak żeby on był ponad podziałami, żeby mógł być przyjęty przez całą Izbę. Takie było jednomyślne stanowisko i Prezydium Sejmu, i Konwentu Seniorów, panie pośle. Dziękuję bardzo.

(Poseł Sławomir Nitras: To jeszcze tylko przewodniczącego...)

Pan poseł Krzysztof Paszyk z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 regulaminu Sejmu chciałbym zgłosić wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów – Konwentu, który jest niezbędny, aby można było skutecznie uzupełnić porządek obrad o punkt, który zgodnie z regulaminem Sejmu zgłosił już klub Koalicja Polska, dotyczący informacji o działaniach zmierzających do przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się wirusowi ASF, który niszczy polskich producentów trzody chlewnej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ardanowski...)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że minister konstytucyjnie odpowiedzialny za rolnictwo w Polsce za ASF wini poprzedników politycznych i dziki. Po pierwsze, potrzebna jest w tej Izbie debata, która uzmysłowi tym, którzy w to wątpią, że problem ASF nie dotyczy tylko rolników, ale jest problemem całej polskiej gospodarki i wszystkich konsumentów w tym kraju. Po drugie, ten punkt jest potrzebny, aby *(Dzwonek)* wreszcie

Posel Krzysztof Paszyk

po wielu miesiącach ogłosić skuteczny program zwalczania ASF-u, z wyznaczeniem środków. Panie ministrze, teraz przyjeżdżają protestować rolnicy, a za chwilę Polacy będą protestować przeciwko wysokim cenom wieprzowiny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, chciałam tylko poinformować, że nie zwołam Konwentu Seniorów, ponieważ przed chwilą odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów i ta sprawa była omawiana i w Prezydium Sejmu, i w Konwencie. Ten wniosek, który jest bardzo ważnym wnioskiem, kierujemy do komisji rolnictwa. Tam będzie on omawiany i tam będzie także przedstawione stanowisko rządu. Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia i zwołanie Konwentu Seniorów w celu rozszerzenia porządku obrad o punkt dotyczący informacji ministra sprawiedliwości na temat nieprawidłowości w realizacji programu „Praca dla więźniów” i nadzorze nad nim. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Mamy do czynienia z wynikami, które są bezprecedensowe. NIK skierował 16 zawiadomień do prokuratury w sprawie realizacji tego programu. Chodzi o nieprawidłowości, które mogą dotyczyć 27 postępowań, które zostały przeprowadzone ze złamaniem ustawy o zamówieniach publicznych, co mogło narazić na stratę 115 mln zł – źle wydatkowanych.

Szanowni Państwo! Ta sprawa powoduje, i o tym mówi NIK, powstawanie mechanizmów korupcyjnych. Wysoka Izba powinna mieć informację *(Dzwonek)* na temat tej sytuacji i minister Ziobro powinien przed Wysoką Izbą się z tego wytłumaczyć. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, chciałam tylko wyjaśnić, że jeśli chodzi o to, o co pan prosi, to wniosek należy składać do godz. 21 poprzedniego dnia. W związku z tym nie zwołam Konwentu Seniorów, bo ta sprawa jest już przesądzona. Dziękuję panu bardzo.

Pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, także z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

1 minuta, pani poseł.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam jeszcze raz prosić o przerwanie obrad i pochylenie się nad najważniejszą w tej chwili sprawą w gospodarce i w rolnictwie. To znaczy do Wielkopolski zbliżył się, już w zasadzie tam jest, ASF. Wielkopolska to 40% hodowli trzody chlewnej w Polsce. *(Oklaski)* Chcę państwu powiedzieć – pan minister Ardanowski powinien tu wyjść, a nie uciekać od odpowiedzi – że mieliśmy dwa posiedzenia komisji rolnictwa i na dwóch posiedzeniach komisji rolnictwa nikt się nie zająknął o ASF.

(Posel Jakub Rutnicki: Ludzie tracą dorobek życia.)

ASF, panie ministrze Ardanowski, za pana rządów – 16 miesięcy – obejmował 50 tys. świń w Polsce, tyle zostało w ogniskach, a pan kłamie, że było tylko 48 ognisk. Owszem, ale w tym czasie zabito 50 tys. świń, a 100 tys. stad zniknęło z Polski.

Pytanie: Czy minister rolnictwa nie powinien tu wyjść i powiedzieć tej Izbie, co się dzieje i jaki ma plan? *(Oklaski)* Mamy do tego prawo jako posłowie w tej Izbie, a minister ma obowiązek na to odpowiedzieć *(Dzwonek)*, nie za tydzień, za dwa, tylko dziś. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, to jest wniosek, który już wcześniej padł, i wyjaśniałam, jaka będzie procedura. Wyjaśniałam, jaka będzie procedura, bo to jest wniosek tożsamy z tym, który był złożony wcześniej. Sprawa jest ważna i trafi do komisji rolnictwa, pani poseł.

(Posel Jakub Rutnicki: Trzeba coś zacząć robić.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, rozumiem, ale najpierw w komisji. Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z pismem, które złożyliśmy do pani marszałek, klub parlamentarny Lewicy zwraca się na podstawie regulaminu Sejmu o rozszerzenie porządku obrad o informację

Posel Krzysztof Gawkowski

pana premiera dotyczącą afery związanej z prezesem Najwyższej Izby Kontroli panem Marianem Banasiem.

W dniu dzisiejszym pan minister, wicepremier Jacek Sasin powiedział, że to opozycja bierze odpowiedzialność za to, że prezes NIK dalej pełni swoją funkcję. To skandal i hańba, że jako parlamentarzyści pozwalamy na to, żeby pan minister, pan prezes Najwyższej Izby Kontroli dalej pełnił tę funkcję. Pan premier powinien wytłumaczyć się z tego, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość dopuściło do tej nominacji i dlaczego służby specjalne zawiodły przy sprawdzaniu pana Mariana Banasia, a przede wszystkim z tego, dlaczego dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość – ręka w rękę z panem prezesem NIK – chce go utrzymać, hańbiąc Najwyższą Izbę Kontroli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam tylko wyjaśnić, że te trzy tożsame wnioski kieruję do Komisji do Spraw Służb Specjalnych, której posiedzenie odbędzie się na tym posiedzeniu Sejmu, prawdopodobnie osiemnastego – bo to posiedzenie będzie kontynuowane w czwartek.

Ostatni wniosek formalny, pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

1 minuta, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż wczoraj na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa wniosłem do prezydium komisji prośbę o wystąpienie do Prezydium Sejmu, aby ten organ mógł rozszerzyć porządek obrad o omówienie informacji rządu na temat choroby ASF rozwijającej się w Polsce. Komisja postanowiła jednak inaczej. Pani marszałek, odnosząc się do wystąpienia pana Paszyka, stwierdziła, że zajmie się tym problemem w piątek 18 grudnia br. i ta sprawa zostanie dogłębnie omówiona. Chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że sprawa ASF-u, czyli afrykańskiego pomoru świń, omawiana jest w tej Izbie i na posiedzeniach komisji od 8 czy 9 lat. Efektów podejmowanych działań nie widać. Nie widać ich, Wysoka Izbo, ale nie tylko pan poseł Ardanowski ma tutaj swoje grzechy. *(Dzwonek)* Trzeba przypomnieć, że winni są także i po lewej stronie sali. Przepraszam, myślę nie o Lewicy, ale o Polskim Stronnictwie Ludowym i Platformie Obywatelskiej. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

Tam była geneza zaniechania pewnych rzeczy. Pan poseł Ardanowski ma tylko jedną sprawę. Chodzi o poinformowanie o możliwych stratach, o tym, co grozi polskiemu rolnictwu. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Uuu...)

(Poseł Rafał Grupiński: Atakować brata...)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję panu bardzo. Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Posel Paweł Rychlik:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 11,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 13,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunologicznych – godz. 15.30,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16,
- Finansów Publicznych – 15 minut po zakończeniu ewentualnych głosowań, o godz. 11.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Zespołu Parlamentarnego „Zerwij z plastikiem” – godz. 10.30,
- Łódzkiego Zespołu Parlamentarnego – ok. godz. 11.10, bezpośrednio po ewentualnych głosowaniach,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce – godz. 11,
- Świętokrzyskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 11.30,
- Parlamentarnego Zespołu do Spraw Praw Pacjentów – godz. 11.30,
- Parlamentarnego Zespołu Energii i Klimatu – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Szczepień i Promocji Zdrowia – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Kaskadyzacji Dolnej Wisły – godz. 12.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki – godz. 13,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej – godz. 13.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Miast – godz. 14.30 i 14.45,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Pomocy Humanitarnej i Międzynarodowego Prawa Humanitarnego – godz. 16. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 56).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Tomasza Robaczyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019.

W przypadku tego projektu Rada Ministrów podjęła decyzję o szybkiej ścieżce legislacyjnej wynikającej z art. 123 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjęcie zawartych w projekcie regulacji jest konieczne nie tylko z punktu widzenia budżetu. Są one ważne także dla społeczeństwa, bowiem projekt przewiduje następujące regulacje.

(Głos z sali: Głośniej!)

W projekcie ustawy zawarto przepisy, zgodnie z którymi w roku 2019 proponuje się przekazanie dodatkowych środków Narodowemu Funduszowi Zdrowia z przeznaczeniem na zwiększenie funduszu zapasowego do wysokości 2 mld zł na pokrycie zwiększonych kosztów świadczeń opieki zdrowotnej. W roku bieżącym dokonano już zaangażowania znacznej części środków funduszu zapasowego NFZ na pokrycie zwiększonych kosztów świadczeń opieki zdrowotnej o wysokości 2,2 mld zł. Mając na uwadze potencjalne ewentualne oszczędności budżetowe, które mogą wystąpić jeszcze w roku 2019, planuje się, podobnie zresztą jak w roku ubiegłym, przeznaczenie części tych oszczędności – w wysokości do 2 mld zł – na fundusz zapasowy NFZ w celu wydatkowania ich przez NFZ w latach kolejnych. Aby ta operacja mogła zostać przeprowadzona, przekazanie tych środków musi nastąpić do końca roku 2019, co oznacza, że ustawa musi wejść w życie jeszcze w tym roku. Stąd tryb pilny przy procedowaniu nad nią. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę państwa, proszę o spokój, bo rzeczywiście nie słyhać, co pan poseł sprawozdawca mówi. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński:**

Ponadto w projekcie przewiduje się możliwość przeznaczenia z budżetu państwa środków w wysokości do 1 mld zł na zasilenie Funduszu Wsparcia Policji. Przepis ten pozwoli na realizację w większym zakresie ustawowych zadań funduszu polegających na pokrywaniu wydatków inwestycyjnych, modernizacyjnych lub remontowych oraz kosztów utrzymania i funkcjonowania jednostek organizacyjnych Policji, a także zakup na ich potrzeby niezbędnych towarów i usług.

Kolejne regulacje dotyczą możliwości wydatkowania środków na realizację „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”, zakupu nowych karet dla ratownictwa medycznego oraz wydatków majątkowych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przepisy te wprowadzają wyjątek od zasady wyrażonej w art. 181 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, który przewiduje, że niezrealizowane kwoty wydatków budżetu państwa wygasają z upływem roku budżetowego.

Zgodnie z art. 109 ust. 4 ustawy o finansach publicznych rokiem budżetowym jest rok kalendarzowy. W związku z tym celem projektowanych rozwiązań jest umożliwienie wydatkowania środków ujętych w budżecie państwa na realizację ww. zadań do końca kwietnia 2020 r. Środki te będą traktowane w podobny sposób jak wydatki niewygasające przewidziane w ustawie o finansach publicznych.

Mając na uwadze powyższe oraz konieczność wypełnienia dyspozycji art. 181 ust. 5 ustawy o finansach publicznych, czyli konieczność przekazania środków do końca roku na wyodrębniony rachunek wydatków centralnego rachunku bieżącego budżetu państwa, istnieje uzasadnienie procedowania przedmiotowego projektu w trybie pilnym. Mówiłem o tym, że uzasadnieniem tego jest także fakt konieczności przekazania środków – czy też umożliwienia przekazania środków – na fundusz zapasowy NFZ oraz Fundusz Wsparcia Policji do końca bieżącego roku. Mając na względzie powyższe, zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Gabriela Masłowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 z druku nr 56 ma na celu stworzenie podstawy prawnej do przekazania jeszcze w tym roku dodatkowych środków z budżetu – w kwocie do 2 mld zł – na powiększenie funduszu zapasowego Narodowego Funduszu Zdrowia z przeznaczeniem na świadczenia opieki zdrowotnej oraz dodatkowych środków – w kwocie do 1 mld zł – na Fundusz Wsparcia Policji, fundusz centralny. Jednocześnie drugim ważnym przesłaniem, zadaniem tego projektu, pilnego projektu rządowego, jest uczynienie pewnych wydatków niewygasającymi, co umożliwi ich wykorzystanie po zakończeniu roku budżetowego, w terminie do 30 kwietnia 2020 r. Środki te będą przekazane z budżetu państwa, a konkretnie z wydatków zablokowanych na podstawie ustawy o finansach publicznych, bez uszczerbku dla zadań zaplanowanych dla tych wydatków, ponieważ będą one pochodzić z poczynionych oszczędności budżetowych, co jest rzeczą naturalną przy realizacji budżetu.

Wykorzystanie środków zarówno przez NFZ, jak i centralny fundusz wsparcia nastąpi po uzyskaniu zgody ministra ds. finansów publicznych, właściwych ministrów zdrowia oraz spraw wewnętrznych i administracji. Do tych wydatków należeć będą środki na realizację „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”, wydatki na zakup karet dla ratownictwa medycznego oraz wydatki majątkowe – niektóre dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przedłożony projekt zasługuje na poparcie z tego względu, że dzięki oszczędnościom poczynionym przy realizacji budżetu umożliwi on zwiększenie środków na wykonanie takich zadań, w zakresie których są ogromne potrzeby, m.in. jeśli chodzi o dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej, poprawę ich jakości, a także kwestię bezpieczeństwa państwa. Projekt, nad którym debatujemy, jednocześnie świadczy o skutecznej, efektywnej polityce finansowej, fiskalnej państwa, budżetowej państwa, która pozwala na dostosowywanie możliwości budżetowych bez uszczerbku dla finansów publicznych do lepszego, bardziej racjonalnego wykonywania zadań przez niektóre resorty. M.in. dzięki tym zmianom będą zwiększone środki na inwestycje, modernizacje, remonty, jeśli chodzi o jednostki Policji, a także na zwiększone koszty utrzymania niektórych jednostek Policji, na zakup różnych towa-

rów i usług, czyli na wydatki majątkowe. Jesteśmy przekonani, że projekt jest uzasadniony, umożliwi znaczną poprawę stopnia realizacji zadań w zakresie ochrony zdrowia, a także w zakresie bezpieczeństwa. Uważamy, że trzeba pilnie debatować nad tym projektem, tak żeby móc efektywnie, zgodnie z przedłożeniem, te środki wykorzystać. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za szybkim procedowaniem nad tym projektem, który popieramy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To kolejny odcinek w piątym roku serialu pt. „Psucie państwa, psucie prawa i psucie finansów publicznych przez PiS”. Psucie finansów publicznych – ponieważ tą ustawą wypychacie kolejne środki poza limit wydatków ze stabilizującej reguły wydatkowej, panie ministrze (*Oklaski*), i wie pan doskonale, że tak naprawdę chodzi o to i tylko o to. Otóż wydaliście w tym roku już o 17 – chyba, mniej więcej – 16–17 mld więcej, niż mogliście. Przekroczyliście limit ze stabilizującej reguły wydatkowej i w gruncie rzeczy za to samo moglibyście postawić Mariana Banaś przed Trybunałem Stanu. Ale złapaliście się tą lewą ręką za prawe ucho i dociskacie Fundusz Solidarnościowy, bo boicie się, że Banaś przed Trybunałem Stanu pociągnie całą Radę Ministrów, bo cała Rada Ministrów przecież zgodziła się na wydanie 15 mld zł więcej, niż prawo polskie rządowi pozwala.

Gdybyśmy chcieli poszukać paraleli ze światem ludzi zwyczajnych, którzy nie muszą się znać na zasadach budżetowych, funkcjach finansów publicznych, ale rozumieją doskonale, że stabilność finansów publicznych to jest gwarant tego, że każdy polski emeryt każdego miesiąca dostanie swoją emeryturę... (*Oklaski*) I teraz wy tę stabilność psujecie i zachowujecie się tak jak człowiek, taki hulaka, lekkoduch, utracjusz – który wyda wszystko, co ma, zaciąganie bezpieczne kredyty, ale wciąż mu mało. No to bierze chwilówki i wchodzi w ten sposób w spiralę zadłużenia. To robicie Polakom. W gruncie rzeczy bardzo współczuję panu ministrowi, który odpowiada za ten budżet, bo jest pan świetnym, profesjonalnym urzędnikiem Ministerstwa Finansów i pewnie gdy Koalicja Obywatelska wygra wybory z PiS-em, to prawdopodobnie pan za ten budżet nadal będzie odpowiadał, bo my nie wyrzucamy ludzi kompetentnych. Nie przyjmujemy Misiewiczów. Wie pan doskonale, że nie robiliśmy żadnej czystki w Ministerstwie Finansów i nie sprowadziliśmy ludzi, którzy założyli

Posel Izabela Leszczyna

tam mafie VAT-owską. Nie wiem, czy to na pana piętrze oni siedzą, czy na innym. *(Oklaski)* Więc współczuję panu, panie ministrze, bo pan tę żabę będzie w kolejnych latach prawdopodobnie z nami i z wszystkimi Polakami zjadał.

Otóż na trzy sposoby PiS psuje ustawę o finansach publicznych i obchodzi ustawę o finansach publicznych tą ustawą. Po pierwsze, tak jak powiedziałam, łamie stabilizującą regułę wydatkową. Jest dokładnie tak, jak powiedział były główny ekonomista pan Ludwik Kotecki: trup leży już w pokoju, teraz tylko zacieracie ślady i chowacie tego trupa do szafy. Dokładnie to robicie tą ustawą i tymi poprzednimi, które przyjmowaliśmy i które dzisiaj są w Senacie. Ta ustawa to kolejne 3 mld zł, a może nawet 4, którymi przekroczylibyście ten limit, więc wyjmujecie je z tego limitu, za który odpowiada minister finansów, wkładacie do NFZ-u. Z tym NFZ-em to tak naprawdę jest kolejny trup i tym razem go pudrujecie, bo wiecie doskonale, że aby sfinansować świadczenia, potrzeba 15 mld zł. Te 2 mld nic nam nie dadzą. Dajecie tyle, bo o tyle przekraczacie limit i po prostu tego się boicie. Ubieracie to w Narodowy Fundusz Zdrowia, dlatego nie możemy zagłosować przeciwko, bo przecież wasza propaganda wyjdzie na ulicę i powie: no chcieliśmy dać do NFZ-u, ale zła opozycja nie chce, co jest oczywistą nieprawdą.

Drugi sposób, w jaki łamiecie prawo w tej ustawie, to tworzenie rezerwy, która zgodnie z ustawą o finansach publicznych ze środków zablokowanych art. 177 może służyć tylko do wypłacania zobowiązań wymagalnych państwa. A wy będziecie je wydawać inaczej. Na co? Uwaga, na Policję. Jak ten fundusz zgodnie z tą ustawą będzie wydawany? Otóż w ogóle poza Sejmem. Nie będzie potrzebny. Dzisiaj klóciliśmy się o zmiany w planie finansowym *(Dzwonek)* ministra kultury. Ten fundusz, szanowni państwo, będzie zupełnie poza Sejmem, bo Policja, czyli pan minister Kamiński, wyda go, jak zechce i na co zechce. Temu służy ta ustawa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, klub Lewica.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa budżetowa jest jedną z najważniejszych ustaw dla działania państwa. Dziś przedstawiany jest nam projekt dotyczący realizacji tego rocznego budżetu, który ma umożliwiać przekazanie środków na realizację zadań publicznych w bieżącym roku oraz wykorzystanie ich po upływie roku budżetowego.

Szanowni państwo, rozumiemy, że rząd chce w ten sposób, w sposób jak najbardziej prawidłowy zrealizować budżet. W końcu zapewniał ostatnio, że jego wykonanie będzie poddane wnikliwej analizie. Jej jakość, zgodnie ze swoimi obowiązkami, zapewni prezes Najwyższej Izby Kontroli, który bez wątpienia bardzo dokładnie sprawdzi, jak rząd gospodarował finansami publicznymi. Cieszy nas, że poprawiają się standardy kontroli państwowej, choć nie cieszą nas przyczyny tego faktu. Uważamy jednak za nie do przyjęcia tryb, w jakim wnoszony jest projekt. Otrzymujemy go jako posłanki i posłowie o godz. 20 dzień przed posiedzeniem Sejmu. W takim terminie nie jesteśmy w stanie dogłębnie zanalizować propozycji rządu, a nasi eksperci nie są w stanie ocenić realnych jego skutków. Decydowanie z dnia na dzień o przeznaczeniu niemałej kwoty 3 mld zł jest niepoważnym traktowaniem przez rząd PiS i nas wszystkich w tej Izbie, i naszych wyborców. Świadczy to dobitnie o stopniu bałaganu i degrengolady, z jakimi mamy do czynienia obecnie w państwie. W państwie, które powinniśmy chronić i mądrze gospodarować, bo tego oczekują od nas ludzie.

Pan premier dużo mówił o współpracy i tego od niego oczekujemy. Tymczasem Sejm traktuje się jak partyjną maszynkę do głosowania. Tak nie działa odpowiedzialna władza. Tak nie wygląda nowoczesne państwo. Efektem jest wiele ustaw pisanych na kolanie i bubli prawnych, których konsekwencje ponoszą potem obywatele. Nie za to jako posłowie bierzemy niemałe pieniądze, żeby firmować tak niskie standardy zarządzania państwem. Oczekujemy od rządu szybkiego naprawienia tego stanu.

Jako Lewica jesteśmy zawsze za poprawą sytuacji w służbie zdrowia i za podwyższaniem standardów usług publicznych. Wiemy, jaka jest jakość pracy na komisariatach – jesteśmy za podniesieniem jakości pracy Policji. Dlatego zdecydowaliśmy się poprzeć przedstawiony projekt, choć nie popieramy trybu, w jakim jest procedowany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(Posel Krystyna Skowrońska: Finał.)

Nie ma pana posła.

W takim razie przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się jeszcze do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica.

1 minuta na zadanie pytania.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odnośnie do tego, w jakim trybie ten projekt jest wprowadzany, już mój klub się odniósł.

Natomiast mam pytanie następujące. Pojawiają się zapisy dotyczące wydatkowania środków na Policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną – i bardzo dobrze, że tak się dzieje; rzeczywiście wiemy, że to są jednostki, które są niedofinansowane. Natomiast moje pytanie jest takie: Jak w przeciągu najbliższych 3 miesięcy, biorąc pod uwagę ustawę o zamówieniach publicznych, wydacie ponad 100 mln zł? Albo już są jakieś projekty, które są realizowane, na które nie ma pieniędzy i trzeba je uzupełnić, albo rzeczywiście będzie poważny problem z wydatkowaniem tych środków.

Podobnie jest, jeżeli chodzi o zapis mówiący o tym, że sfinansowanie tych zadań nastąpi ze środków uzyskanych z wydatków zablokowanych. No, 3 mld zł wydatków zablokowanych... Pytanie jest więc takie: Czego nie wykonamy w tym roku i w tym budżecie po to (*Dzwonek*), ażeby można było tę ustawę zrealizować? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać w sprawie kwoty 2 mld zł, która zostanie przekazana do Narodowego Funduszu Zdrowia na świadczenia opieki zdrowotnej. Może pytanie dotyczy tego, ile z tej kwoty zostanie przekazane na oddłużenie szpitali, bo sytuacja w szpitalach jest dramatyczna. Kiedy te pieniądze zostaną przekazane na oddłużenie tych szpitali i jakie kryteria będą stosowane przy podziale tych środków na poszczególne placówki? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość od kilku lat ma na sztandarach, jeżeli chodzi o system ochrony zdrowia, dwa postulaty: skrócenie kolejek do lekarzy specjalistów oraz oddłużenie szpitali, w szczególności tych powiatowych. Jak wszyscy dobrze wiemy, tutaj, na tej sali i poza tą salą, żaden z tych postulatów nie został zrealizowany. Kolejki do lekarzy specjalistów de facto w przypadku większości świadczeń się nie skróciły – radykalnie się wydłużyły – natomiast szpitale zadłużają się na potęgę. Dziś ich zobowiązania sięgają kwot pomiędzy 14 a 17 mld zł, w zależności od tego, jak będziemy je liczyć.

Panie ministrze, w związku z tym moje bardzo konkretne, precyzyjne pytania. Na co dokładnie zostaną przeznaczone te środki, które będą skierowane do Narodowego Funduszu Zdrowia? I czy możemy liczyć realnie na poprawę sytuacji w systemie ochrony zdrowia? Bo dziś wiemy, że ten system jest na skraju zapaści, on ledwo żyje. Dzisiaj szpitale są niewydolne. A jak dobrze pan pewnie zgaduje, każdy z nas interesuje się systemem ochrony zdrowia, bo albo mamy kogoś bliskiego (*Dzwonek*), kto niestety został dotknięty chorobą, albo sami chorujemy. A więc to jest pilne zobowiązanie względem Polaków. Bardzo proszę o rzetelną odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Nie ma.

Pan poseł Andrzej Grzyb, PSL – Kukiz15.

Nie ma.

Pan poseł Dariusz Klimczak, PSL – Kukiz15.

Także nie ma.

Bardzo proszę, pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Trwa protest mieszkańców Grodkowa i gminy Grodków przeciwko likwidacji od 1 stycznia 2020 r. nocnej i świątecznej opieki medycznej w Grodkowie w ramach planu naprawczego dla Brzeskiego Centrum Medycznego. Mam pytanie: Czy te pieniądze, które zostaną przeznaczone na NFZ, będą przeznaczone na zatrzymanie likwidacji szpitali, oddziałów szpitalnych nocnej i świątecznej opieki medycznej, tak żeby obywatele i obywatelki mogli poczuć się bezpiecznie? Likwidacja nocnej i świątecznej opieki medycznej w Grodkowie pozbawi dostępu do sprawnej

Posel Marcelina Zawisza

i bezpiecznej opieki medycznej 20 tys. osób. Każdy oddział szpitalny, który jest zamykany pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, to w efekcie kolejne osoby, które nie mają dostępu do ochrony zdrowia dobrej jakości. Chciałabym wiedzieć, na co dokładnie zostaną przeznaczone te pieniądze, i w jaki sposób Prawo i Sprawiedliwość planuje zatrzymać tę plagę zamykania oddziałów szpitalnych nocnej i świątecznej opieki (*Dzwonek*) medycznej oraz szpitali. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Powiem, z czego się cieszę – że w tej ustawie o budżetowej nie idą pieniądze na telewizję publiczną, bo to są zmarnowane pieniądze. Z tego się cieszę. Ale nie cieszę się z trybu przekazania pieniędzy na Narodowy Fundusz Zdrowia. Dlaczego?

Panie ministrze, no, jest pan cesarzem: 2 mld zł i nikt nie wie, na co one zostaną przeznaczone. W ubiegłym roku kwota lekko powyżej 1 mld zł dawała panu dowolność: na nadwykonania, na niektóre procedury, które państwo chcieli wprowadzić, żeby były wyższe świadczenia za to. Tu nic, nic nie wiemy. 17 mld długów szpitali, wyrok Trybunału Konstytucyjnego mówiący, że to rządzący odpowiadają za ochronę zdrowia i za te wszystkie długi, a państwo śpicie. 18 miesięcy – trzeba zmienić przepisy prawa. I w tym zakresie, panie ministrze, czekamy, że rzetelnie minister i premier podejda (*Dzwonek*) do sprawy ochrony zdrowia, tak aby nie zamykać szpitali.

Chciałam też zapytać, jak wygląda zadłużenie szpitali podlegających ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, bo na to pieniądze dajecie jako prowadzący...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...a o inne niestety nie dbacie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy! Panie Ministrze! Usłyszeliśmy tutaj o kierunkach przesunięć, ale tak naprawdę nie usłyszeliśmy, na co dokładnie te środki mogą pójść. Chciałbym, panie ministrze, powiedzieć, że sytuacja w szpitalach powiatowych na Pomorzu Zachodnim jest katastrofalna. I to nie jest wina samorządowców. To są niedoszacowane procedury. Szanowni państwo, oczekuję jasnej odpowiedzi, czy te środki mogą pójść i pójść również na szpitale powiatowe.

Ale nikt nie powiedział tutaj, z tej trybuny sejmowej, że mamy też katastrofalną sytuację, jeżeli chodzi o subwencję oświatową. Jeżeli jest, szanowni państwo, tak dobrze, to pomóżmy tym samorządom, bo one dzisiaj biorą kredyty na funkcjonowanie. Naprawdę taka sytuacja jest. Bardzo o to proszę i apeluję o to. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wsparcie jednostek Policji i ochrony zdrowia jest zasadne, niemniej jednak nie przestrzegacie państwo reguły wydatkowej, nie dbacie o stabilność finansów publicznych. Jak można łamać regułę wydatkową? Rezerwa, która ma służyć do wypłaty zobowiązań wymagalnych, powinna być skierowana, tak jak mój poprzednik powiedział, do jednostek samorządu terytorialnego na wypłatę wynagrodzeń dla nauczycieli, ponieważ samorządy rezygnują z inwestycji służących mieszkańcom z tego powodu, brakuje im już na bieżące wydatki.

Pytam: Kiedy zwróćcie jednostkom samorządu terytorialnego wydatkowane pieniądze na utrzymanie oświaty – to jest ogromny problem, nie wiem, czy pan minister zdaje sobie z tego sprawę – oraz kiedy zrekompensujecie utracone dochody z PIT-ów? Dziękuję (*Dzwonek*) bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgodnie z uzasadnieniem dodawane art. 24e oraz art. 24f dotyczą możliwości pełnego wykorzystania środków na zakup ambulansów do 30 kwietnia 2020 r. I od razu, panie ministrze, rodzi się pytanie, czy to są takie same ambulanse jak te, które stoją we Wrocławiu, wobec których prokuratura prowadzi postępowanie. Nie wiadomo dlaczego karetki, które miały ratować Polaków, stoją nieużytkowane, ponieważ ktoś nie dopilnował podstawowych elementów w zakresie zamówienia publicznego. A więc, panie ministrze, bardzo proszę o wyjaśnienie: Jakie to będą ambulanse? Czy to jest tak, że te ambulanse znowu będą stały i zamiast ratować życie Polaków, będą elementem wystroju parkingów, czy też państwo wdrożyli jakiegokolwiek procedury, które zapobiegają tego typu (*Dzwonek*) skandalicznym przypadkom, które państwa rząd przez ostatnie lata Polakom fundował? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Trzy pytania, bo sprawa jest naprawdę poważna.

Proszę, żeby pan minister potwierdził, czy środki wydane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i Fundusz Wsparcia Policji są poza limitem wydatków reguły, poza tą częścią, za którą odpowiada minister finansów.

Drugie pytanie dotyczy tego trzeciego sposobu psucia ustawy o finansach publicznych. Chodzi o niewygasy. Można te środki wydawać do 30 marca następnego roku. Po co wydłużacie ten termin o kolejny miesiąc? Naprawdę nie da się ambulansów kupić w ciągu 3 miesięcy? Wtedy się nie robi niewygasów.

I trzecie pytanie. Dlaczego środki wydawane w ramach Funduszu Wsparcia Policji pozwala pan wyjąć nie tylko spod kontroli Sejmu, o czym już mówiłam, ale nawet spod kontroli ministra finansów? Otóż środki w tym funduszu mogą być (*Dzwonek*)

zmieniane dowolnie, bez zgody ministra finansów i Komisji Finansów Publicznych. Biorąc pod uwagę to, co służby specjalne robią w Polsce, to jest rozbój na prostej drodze. Dajemy Kamińskiemu 1 mld zł zupełnie poza kontrolą – publicznych pieniędzy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dajemy już te pieniądze i najprawdopodobniej Koalicja Obywatelska nie będzie przeciwna tej ustawie. Ale od razu cisną się na usta pytania, i to w związku z wystąpieniem pana premiera Morawieckiego, który mówił chociażby o pomocy dla szpitali powiatowych.

Panie ministrze zdrowia, chciałbym się dowiedzieć, czy z tych pieniędzy – to są jednak wielkie pieniądze, 2 mld zł – przeznaczy pan jakąś pulę na ratowanie szpitali powiatowych? Szczególnie chodzi mi o szpital w Kamieniu Pomorskim, któremu grozi już nie zamknięcie jakichś tam oddziałów, tylko w ogóle zamknięcie. A jest to szpital położony na terenie nadmorskim, turystycznym, który co roku odwiedza przynajmniej 200 tys. ludzi, i dla tych ludzi również ten szpital jest, czyli dla bezpieczeństwa naszych Polaków, naszych turystów.

Drugie pytanie w związku z tym 1 mld zł dla pana ministra Kamińskiego. Panie ministrze Kamiński, nie wiem, czy pan wie, ale samorządy, szczególnie samorządy w miejscowościach turystycznych, co roku partycypują (*Dzwonek*) w kosztach bezpieczeństwa naszych turystów. Czy przeznaczy pan kwotę na budowę nowego komisariatu w gminie Rewal z tych pieniędzy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*) Proszę o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2 mld jest to kwota niewystarczająca, żeby zlikwidować największe w historii kolejki do specjalistów, jak również żeby nie zadłużać szpitali.

Posel Michał Szczerba

Panie ministrze, w mojej opinii rząd nie realizuje ustawy dotyczącej 6% PKB na ochronę zdrowia. Obiecywaliście to rezydentom, w zamian rezydenci otrzymywali pouczenia marszałka Senatu, który na bezpłatnym urlopie odbywał płatne dyżury. Szanowni państwo, procenta PKB nie odnosicie do PKB sprzed roku czy też do prognoz. Odnosicie ten procent PKB do okresu sprzed 2 lat. Jaka jest sytuacja? Polacy wydają rocznie średnio 1551 zł na prywatne usługi medyczne i to jest realny problem. Te środki muszą wydawać z własnych oszczędności, z własnych emerytur, z własnych pensji, a powinno to być (*Dzwonek*) zaspokajane przez NFZ. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że serial pt. „Zrównoważony budżet państwa” trwa w najlepsze. Był zrównoważony, na poprzednim posiedzeniu Sejmu już nie był zrównoważony, bo trwały usilne poszukiwania, jak tu znaleźć brakujące środki, a dzisiaj znowu jest zrównoważony, dzielimy nadwyżkę.

Chciałem, po pierwsze, zapytać pana ministra zdrowia, jak to jest, że na poprzednim posiedzeniu Sejmu nie chciał 2 mld, mimo że proponowaliśmy mu ten wzrost akcyzy na papierosy i alkohol, żeby to przejął, a już teraz chce 2 mld, bo tyle jest zapisane na szeroko rozumianą służbę zdrowia.

Drugie pytanie. Prosiłbym rozwinąć, co w ramach tego funduszu zapasowego NFZ mają te pieniądze zabezpieczyć, bo jest to dosyć niejasne.

I trzecie pytanie: Jak można w tak trudnej sytuacji, w której są polscy rolnicy, przy nadwyżce nie zabezpieczyć żadnych środków na zwalczanie skutków (*Dzwonek*) afrykańskiego pomoru świń? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, jak to się stało, że rząd wreszcie odkrył, że polska Policja jest niedoinwestowana. Chciałbym zadać konkretne pytania. Na co będą przeznaczone ww. środki? Czy to będą prezenty świąteczne dla wybranych komisariatów? Czy pójdą te pieniądze na nasze bezpieczeństwo, czyli zwiększenie liczby policjantów? Przypominam, że liczba wakatów w Policji za rządów Prawa i Sprawiedliwości ciągle się zwiększa i pod koniec 2018 r. liczba tych wakatów doszła do 4294.

I drugie pytanie, dotyczące systemu ochrony zdrowia. Chciałbym zapytać pana ministra zdrowia, na jakim etapie jest ministerstwo z pracami w sprawie wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że samorządy nie mogą pokrywać strat szpitali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Jako pierwszy na pytania odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję bardzo za te pytania. Przede wszystkim chciałem też podziękować za to, że – wygląda na to – mamy już taką zupełnie ponadpolityczną zgodę co do tego, że te środki do Narodowego Funduszu Zdrowia warto przekazać. Bardzo mnie to cieszy. Bardzo mnie cieszy, że te deklaracje, które państwo składaliście też przed wyborami, teraz znajdują swoje potwierdzenie w państwa stanowiskach.

Jeżeli chodzi o konkretne pytania, to pani poseł Czernow pytała, kiedy będzie oddłużenie szpitali.

Szanowna Pani Poseł! Z pewnością pani wie, że Narodowy Fundusz Zdrowia zgodnie z ustawą nie może być organem założycielskim żadnego podmiotu leczniczego. Co więcej, Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma wśród swoich zadań oddłużania placówek ochrony zdrowia, tylko zakup świadczeń, czyli zakup kolejnych usług dla polskich pacjentów.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale po to jest minister i mówi pan o pieniądzach rządowych.)

(*Głos z sali*: Nie przeszkadzamy, to nie kawiarnia.)

Szanowna Pani Poseł! Staram się odpowiedzieć na pytania najlepiej, jak potrafię. Jeżeli coś będzie potrzebne...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Słabo.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

Dziękuję.

Pani poseł Kołodziej pytała, na co będą przeznaczone te pieniądze.

Szanowni Państwo! Warto powiedzieć, że dzięki dobrej sytuacji gospodarczej, dzięki dobrym wynikom budżetu państwa udaje się systematycznie od 3 lat każdego roku właściwie w bardzo podobnej formule – to zawsze dzieje się mniej więcej w okolicach grudnia – przeznaczać dodatkowe środki właśnie poprzez ten fundusz zapasowy na Narodowy Fundusz Zdrowia. W 2017 r. Narodowy Fundusz Zdrowia dostał 1 mld zł, który przeznaczył na spłaty nadwykonań z czasów, kiedy rządziła Platforma Obywatelska i tych nadwykonań nie płacono.

W zeszłym roku...

(Poseł Izabela Leszczyna: Płaciliśmy, panie ministrze. Proszę nie kłamać.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój na sali.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Następnie w 2018 r. w ustawie o budżecie przekazano 1800 mln zł, która to kwota w dwóch turach została w tym roku wykorzystana właśnie na zakup świadczeń. Te środki przeznaczono m.in. na podwyższenie wycen w szpitalach, przeznaczono na skrócenie kolejek do operacji zaćmy, do badań tomografii komputerowej, do badań rezonansu magnetycznego.

My jako Ministerstwo Zdrowia, jako Narodowy Fundusz Zdrowia z projektem ustawy zapoznaliśmy się wczoraj. Te środki trafią do ogólnego budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia i w momencie, w którym już...

(Poseł Ewa Kołodziej: Na co będą w przyszłym roku wydane?)

(Głos z sali: To minister finansów jest przydatny.)

Szanowni Państwo! W momencie, w którym te środki wpłyną do Narodowego Funduszu Zdrowia, dokonamy odpowiedniej zmiany planu finansowego. I taka zmiana planu finansowego za każdym razem jest opiniowana przez komisje sejmowe, zarówno przez Komisję Zdrowia, jak i przez Komisję Finansów Publicznych, której członkowie tutaj wiele razy już dzisiaj zabierali głos w tej sprawie, więc na wszystkie te pytania chętnie państwu odpowiemy, kiedy zaprezentujemy państwu właśnie zmianę planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia. To jest też odpowiedź na pytanie pani poseł Zawiszy, która pytała, na co te pieniądze zostaną przeznaczone.

Szanowni Państwo! Jeżeli chcemy mówić o kierunkach, najlepiej zwrócić do programu wyborczego, z którym Prawo i Sprawiedliwość szło do wygranych wyborów.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To nie kampania. Chodzi o problemy ludzi.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowni Państwo! Tam jest jednoznacznie wskazane, na co chcemy przeznaczyć te środki. To jest m.in. rozszerzenie programu nielimitowanego finansowania porad specjalistycznych. Teraz jest to realizowane w przypadku, tak jak mówiłem, właśnie zaćmy, badań tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego. Chcemy rozszerzyć spektrum porad specjalistycznych. W podstawowej opiece zdrowotnej program płacenia za wynik. Na pewno wszyscy państwo zaobserwowali, że w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości w styczniu gabinety lekarzy rodzinnych nie są zamykane ze względu na to, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma pieniędzy, żeby tym lekarzom zapłacić. M.in. na to te pieniądze i cały liczący ponad 93 mld zł plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia będzie wydawany.

Było pytanie pana posła Rzepy, czy te środki trafią też do szpitali powiatowych. Szanowni państwo, jest bardzo duża szansa, że te środki tam trafią, ponieważ systematycznie w ramach dostępnych środków zwiększamy finansowanie dla szpitali powiatowych. Tylko w tym roku są trzy wzrosty wycen w ciągu roku, ze skutkiem od stycznia, i ponad 900 mln zł dodatkowych środków dla szpitali powiatowych, tych szpitali, które są najbliżej pacjentów.

Pan poseł Suchoń pytał, czy są to takie same ambulanse jak te, które stoją we Wrocławiu, i czy ktoś nie dopilnował przetargów. Szanowny panie pośle, ambulanse, które stoją we Wrocławiu, zostały kupione przez podległą województwu, w którym rządzi Platforma Obywatelska, dyrekcję pogotowia ratunkowego. Teraz na Dolnym Śląsku sytuacja się zmieniła i są dodatkowe środki, m.in. na ambulanse. Te ambulanse, szanowni państwo, trafią do placówek w całym kraju, natomiast nie wszyscy dysponenci byli w stanie te środki wykorzystać, m.in. zachodniopomorskie pogotowie ratunkowe siedmiu karet nie było w stanie wykupić w terminie. Przypomnę, że przeznaczyliśmy środki na 200 karet: 150 udało się kupić, a na kupno 50 potrzebujemy trochę więcej czasu, do końca kwietnia przyszłego roku.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Łackiego o szpitale powiatowe, to wydaje mi się, że na to pytanie już udzieliłem odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński**

Pan poseł Szczerba pytał o ustawę 6% i dlaczego to jest w ten sposób liczone. Szanowny panie pośle, miałem okazję sprawdzić, że pan głosował za przepisem tej treści...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Co było robić? A co było robić, jak to było lepsze?)

...głosował pan za przepisem tej treści i prawdopodobnie głosował pan za nim dlatego, że to jest przepis w kształcie, który jeden do jednego jest przeniesiony z porozumienia, które pan prof. Łukasz Szumowski zawarł z przedstawicielami porozumienia rezydentów. Szanowni państwo, treść...

(Poseł Izabela Leszczyna: Rezydenci nie rozumieją tego.)

Szanowni państwo, na szczęście jest to porozumienie, którego treść jest dostępna w Internecie i każdy może się z nim zapoznać. Każdy może też zapoznać się z treścią ustawy o świadczeniach i tego konkretnego przepisu, i kiedy państwo sobie te kwestie porównacie, zobaczycie, że sytuacja jest dokładnie taka, jak ją teraz państwu opisuję.

(Poseł Michał Szczerba: To zmieńcie to.)

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Paszyka – dlaczego nie chcieliśmy 2 mld zł z podatku akcyzowego – to, szanowni państwo, są to środki, które właśnie w budżecie... Te środki, które przeznaczamy dzisiaj, to są właśnie środki budżetowe. Szanowni państwo, dlatego popieraliśmy projekt, który prowadził do wzrostu wpływów z podatku akcyzowego, żeby w budżecie państwa było więcej środków i żeby takie zasilenia, o których dzisiaj mówimy, mogły być realizowane. Kiedyś wpływy z podatków były na o wiele niższym poziomie i nie było dodatkowych środków dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość – 1 mld, 1,8 mld i w tym roku do 2 mld zł.

Jeżeli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego, szanowni państwo, my szanujemy wyroki sądów. Jak państwo z pewnością wiecie, po tym, jak taki wyrok zapadnie, sąd przygotowuje szczegółowe uzasadnienie i trudno wyobrazić sobie, żeby na kolanie pisać przepisy, zanim takie uzasadnienie zostanie nam zaprezentowane. Kiedy ministerstwo je otrzyma, ono będzie też dostępne, podane do publicznej wiadomości, niezwłocznie przystąpimy do prac, żeby wyrok Trybunału Konstytucyjnego w terminie, który został wskazany, czyli 18 miesięcy, niezwłocznie wykonać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Wąsika.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania, które padły w tej debacie, powiem tak. Wydatki niewygasające programu modernizacji w wysokości 103 mln to nie są wydatki, które są uzależnione od bieżących zamówień publicznych. Te zamówienia już zostały przeprowadzone, zresztą dosyć sprawnie. Z różnych przyczyn pewna część wydatków inwestycyjnych z programu modernizacji uległa opóźnieniu, z różnych przyczyn opóźnione zostały pewne inwestycje, tj. 41 pozycji, które będą ukończone bądź oddane na początku przyszłego roku. W związku z tym te płatności muszą być przesunięte jako wydatki niewygasające, tj. 61 mln wydatków Policji, to 19 pozycji inwestycyjnych, Straży Granicznej – 13 pozycji, 37 mln niespełna, Państwowej Straży Pożarnej – 5 pozycji, 4,5 mln, i Służby Ochrony Państwa – 1,3 mln zł. Tu są podpisane umowy, to są klasyczne wydatki niewygasające, które będą zrealizowane na początku przyszłego roku.

Jest kwestia zwiększenia Funduszu Wsparcia Policji o 1 mld zł. Chciałem przypomnieć, że polska Policja musi sprawnie realizować swoje zadania. Musi realizować utrzymanie swoich obiektów, środków transportu. Te wydatki będą przeznaczone, mogą być przeznaczane na niektóre wydatki inwestycyjne, modernizacyjne, remontowe, na koszty utrzymania i funkcjonowania jednostek organizacyjnych Policji, a także na zakup niezbędnych towarów i usług.

To istotne zwiększenie finansowania ustawowych zadań Policji dotyczących bezpieczeństwa publicznego, wewnętrznego i bezpieczeństwa obywateli. Szanowni państwo, pamiętam czasy nie tak odległe, 5 lat temu, 6, 7, 8 lat, kiedy słyszeliśmy ciągle, że brakuje na papier w Policji, że brakuje na paliwo w Policji, że brakuje wszystkiego w Policji.

(Poseł Izabela Leszczyna: Policjantów brakuje.)

My staramy się, żeby polska Policja była dobrze zaopatrzona i żeby mogła sprawnie realizować zadania z dziedziny bezpieczeństwa. Jestem przekonany, że realizuje je coraz sprawniej, ale do tego potrzebne są środki finansowe, gdyż – jak doskonale wiecie, szanowni państwo posłowie – bezpieczeństwo jest dziedziną niezwykle kosztowną.

(Poseł Izabela Leszczyna: Policjantów...)

Dlatego chcemy realizować te zadania i przeznaczamy środki na Fundusz Wsparcia Policji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A wakaty, panie ministrze?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I jako ostatni na pytanie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Tomasz Robaczynski.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ogólnie od strony finansowej... Było pytanie, czy Narodowy Fundusz Zdrowia jest ujmowany w regule wydatkowej. Konstrukcja reguły wydatkowej jest wielostopniowa.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie takie było pytanie. Czy jest w części, za którą odpowiada minister finansów?)

Pani poseł sprecyzowała pytanie: Czy jest w części, za którą odpowiada minister finansów? Generalnie minister finansów odpowiada za czy sprawuje ogólny nadzór nad finansami publicznymi, w związku z czym wszystko, co mieści się w szeroko rozumianym pojęciu środków publicznych, znajduje się pod ogólnym nadzorem ministra finansów. Oczywiście pod nadzorem bezpośrednim ministra finansów tak naprawdę jest budżet państwa jako taki. Wszystkie inne fundusze czy wszystkie inne formy, w jakich wydatkowane są środki publiczne, są podporządkowane poszczególnym dysponentom, przy czym oczywiście budżet również jest podzielony na części podporządkowane poszczególnym dysponentom. Minister finansów o tyle ma kontrolę nad całością, że dokonuje de facto fizycznych płatności na rzecz tych dysponentów czy przekazuje środki, zwiększa plany finansowe i kontroluje wykonanie.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy NFZ jest pod nadzorem ministra finansów. No i jest, i nie jest, natomiast środki, które są wydawane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, również są ujmowane w konstrukcji reguły wydatkowej, przy czym, tak jak mówiłem, to jest dosyć skomplikowany proces wyliczania środków, które mogą być wydatkowane w danym roku budżetowym. Ta konstrukcja jest wielostopniowa, ale w skrócie rzecz ujmując, środki Narodowego Funduszu Zdrowia również wpływają na wielkość stabilizującej reguły wydatkowej. To po pierwsze.

Po drugie, padały tutaj takie głosy, one gdzieś się już pojawiały też wcześniej, że została złamana stabilizująca reguła wydatkowa. Otóż nie została złamana stabilizująca reguła wydatkowa. Sprawdzenia, czy została złamana, tak naprawdę będzie można dokonać po zakończeniu roku budżetowego. W trakcie roku jak do tej pory... To jest też zadanie ministra finansów, ale również całej Rady Ministrów, która kieruje wykonaniem budżetu państwa, niedopuszczenie do tego m.in., żeby ta reguła była przekroczona, i ta reguła do tej pory przekroczona nie została. Jeżeli będzie przekroczona, to oczywiście stosowne kroki podejmą stosowne organy, w tym zapewne Wysoka Izba, ale – jak mówię – rolą ministra finansów jest do tego nie dopuścić i do tego nie doszło. Tak że na pewno nie zostało tutaj złamane prawo.

Jeśli chodzi o całkowite wyjęcie spod kontroli ministra finansów tych środków na Fundusz Wsparcia

Policji, to ten przepis, który jest w ustawie, dotyczy tylko i wyłącznie zmiany planu finansowego, jeśli chodzi o tę wpłatę, która jest dokonywana tą ustawą, natomiast to, jak przeznaczenie środków...

(*Posel Izabela Leszczyna*: A ten miliard.)

Tak, ale to jest tylko ten moment wpłaty, tzn. regulujemy to ustawowo. Skoro jest już ustawa, to ta wpłata nie musi przechodzić całej procedury sejmowej, tak jak wszystkie inne zmiany w funduszach celowych, ponieważ to już jest uregulowane właśnie w tej ustawie. Natomiast jeżeli te środki już będą wydatkowane z Funduszu Wsparcia Policji, ukierunkowywane na konkretne rzeczy, to każda zmiana takiego przeznaczenia oczywiście będzie opiniowana, będzie pod nadzorem ministra finansów i będzie opiniowana przez Wysoką Izbę.

Padają też tutaj pytania o subwencję oświatową, o zwiększenie tej subwencji, wsparcie dla samorządów. Ten temat jest dosyć szeroko omawiany, on był już kilkakrotnie omawiany w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na ostatnim z posiedzeń tej komisji byli również minister edukacji narodowej oraz minister finansów. Ta dyskusja ma doprowadzić do zasadniczego przebudowania finansów samorządów jako takich, chodzi tu nie tylko o subwencję oświatową, tylko w ogóle o kwestie finansowania samorządu i zasilania samorządu, jednostek samorządu terytorialnego, ale to wymaga przebudowy całego systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Teraz wspólnie będą pracować powołane w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zespoły, które będą opracowywać zmiany w tym zakresie. Mam nadzieję, że uda się do tego doprowadzić, bo rzeczywiście ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego ma swoje lata i wymaga zmian.

Jeszcze jedna rzecz istotna w tej ustawie. To nie jest też tak, że na pewno zostaną przekazane te 2 mld zł do NFZ i 1 mld zł do Funduszu Wsparcia Policji...

(*Głos z sali*: Tak, bo to o to chodzi.)

Czekamy teraz na wynik budżetu państwa i ostateczne rozliczenia. Pod koniec roku widzimy, które ze środków nie zostaną ostatecznie wykorzystane i które ze środków tegorocznych ewentualnie można by jeszcze przeznaczyć na Narodowy Fundusz Zdrowia i Fundusz Wsparcia Policji. Dlatego w ustawie jest zapisany limit, a nie konkretna wielkość, tzn. to jest do 2 mld i do 1 mld zł.

Padło pytanie, z czego będą te środki, co będziemy blokować. Będziemy blokować to, co nie będzie wykorzystane w normalnym procesie wykonywania budżetu państwa. Taka sytuacja występuje w budżecie państwa od zawsze, tzn. jakiś procent – między 2% a 4% budżetu państwa – jest z różnych względów niewykorzystywany: chodzi o przesunięcia przetargowe, oszczędności w postępowaniach przetargowych, niemożliwość precyzyjnego oszacowania środków koniecznych do wykorzystania w różnych sferach na początku roku itd. Żeby nie stracić środków, tzn. żeby one nie wygasły pod koniec roku, przewidujemy w tej

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński**

ustawie możliwość, aby te środki można było jeszcze w tym roku przekazać na stosowne cele, ale tylko wtedy, kiedy rzeczywiście będą oszczędności. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, zawarty w druku nr 56, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu na podstawie art. 73 ust. 2 regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję umożliwiającą jego rozpatrzenie w dniu dzisiejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 43).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Andrzeja Bittela o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, zawarty i opisany w druku nr 43.

Projekt ten stanowi jeden z priorytetów rządu, jeden z priorytetów Ministerstwa Infrastruktury, ponieważ łączy się z działaniami związanymi z przeciwdziałaniem wykluczeniu komunikacyjnemu wielu polskich miast, miasteczek i wsi.

W roku 1990 w Polsce funkcjonowało blisko 26 tys. km linii kolejowych. Dzisiaj jest ich znacznie mniej, bo w procesach likwidacyjnych lub wobec braku eksploatacji zniknęło ok. 7 tys. km linii kolejowych, co – można powiedzieć w dużym uproszczeniu – spowodowało brak dostępu do usługi kolejowej dla 1/5 powierzchni naszego państwa. Skutkiem tego było także w następnym kroku nieobsługiwanie ok. 100 miejscowości liczących powyżej 10 tys. miesz-

kańców w ramach transportu kolejowego. Stąd też celem rządu jest przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu, eliminowanie tego niedobrego zjawiska. Takie działania podejmujemy konsekwentnie w ramach realizacji krajowego programu kolejowego, programu utrzymaniowego. Te programy są związane z inwestycjami w sieci kolejowe, w ich remonty i bieżące utrzymanie.

Chcemy ten proces intensyfikować, realizować go w lepszym tempie. Temu służy również m.in. ta ustawa, która daje parę instrumentów możliwych do zastosowania w ramach przedsięwzięcia, o którym wspominałem wcześniej.

Po pierwsze, uściślamy warunki likwidacji linii kolejowych, po to aby wyeliminować ich niekontrolowaną likwidację bez wiedzy i zgody odpowiednich organów. W tym celu jest przywracana zgoda ministra właściwego ds. transportu na likwidację linii kolejowej bocznic czy odcinka linii kolejowej. Doprecyzowujemy procedurę likwidacyjną poprzez obowiązek przeprowadzenia analiz i poinformowania zainteresowanych podmiotów i organów o zamiarze likwidacji. Wprowadzamy również możliwość karania pieniężnego za likwidację linii kolejowej lub bocznic kolejowej z naruszeniem przepisów ustawy. Ta możliwość zostaje stworzona, jeśli chodzi o prezesa Urzędu Transportu Kolejowego jako niezależnego regulatora w tej sferze.

Drugi ważny aspekt to umożliwienie użyczenia jednostkom samorządu terytorialnego nieruchomości pozostałych po zlikwidowanych liniach kolejowych lub ich odcinkach. I to jest uelastycznienie, bo w tej chwili możemy w ramach procedur, które już występują w polskim prawie, przekazywać na rzecz samorządu terytorialnego nieruchomości do wykorzystania na dzieło transportowe, ale chcemy też mieć możliwość niekoniecznie rozporządzenia ostatecznego, przekazania nieruchomości. Chodzi też o elementy związane z użyczeniem, po to aby samorząd mógł ewentualnie zagospodarować je na swoje cele, ale żebyśmy mieli utrzymany korytarz transportowy w rozumieniu niekoniecznie drewnianych podkładów i starej, wyeksploatowanej linii kolejowej, ale w rozumieniu nieruchomości, które taki korytarz transportowy... Jego utrzymanie pozwoli w określonej przyszłości np. na reaktywowanie linii kolejowej, jeśli taka potrzeba zostanie zdiagnozowana.

Trzecia ważna kwestia to realizacja wojewódzkich połączeń kolejowych poza granicą województwa. Chodzi o możliwość przemieszczania się poza granicę województwa do 30 km. W tej chwili ta sytuacja jest opisana inaczej: najbliższą stacją. To nie jest rozwiązanie, które powoduje, że system kolejowy jest spójny. W sytuacjach stykowych mamy czasami do czynienia z tym, że pociąg nie jedzie parę kilometrów dalej do jakiejś stacji, do ważnego ośrodka za granicą swojego województwa ze względu na brak porozumienia między samorządami wojewódzkimi. Dajemy taką możliwość, aby działać bez tego porozumienia do

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel**

30 km. Jednocześnie stwarzamy zachęty związane z możliwością dofinansowania ze środków Funduszu Kolejowego modernizacji napraw pojazdów taborowych, taboru lub też jego zakupu, jeśli takie dobre, korzystne dla sieci kolejowej rozwiązania dotyczące systemu kolejowego będą wprowadzane.

Czwarta bardzo ważna kwestia to usprawnienie procesów inwestycyjnych. Pierwsza zmiana, o której warto wspomnieć, to wydłużenie stosowania do końca roku 2030 przepisów specjalnych, które mamy w ustawie o transporcie kolejowym, czyli rozdziału 2b, bo obowiązywanie tych przepisów jako przepisów specjalnych musi być określone konkretną datą. Teraz, jeżeli chodzi o tę datę, jest to koniec roku 2020. Będziemy inwestować w polską kolej ogromne pieniądze w najbliższych latach i w kolejnej perspektywie unijnej. Stąd też musimy mieć specjalne przepisy, które ułatwią i uproszczą to postępowanie. W ramach tych uproszczeń i ułatwień umożliwiamy na skutek analiz tych procesów, które w tej chwili prowadzimy, wypłaty właścicielom nieruchomości zaliczki w wysokości 70% odszkodowania za ograniczenie korzystania z nieruchomości objętej decyzją o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku. Można powiedzieć, że jest to przepis, który jest zbliżony do przepisu specustawy drogowej.

Upraszczamy system udzielania gwarancji finansowej dla największego beneficjenta środków publicznych, tj. PKP PLK. Szczegółowy plan realizacji krajowego programu kolejowego będzie głównym instrumentem gwarancyjnym. Ważne są przepisy dotyczące umożliwienia przekazywania przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych na wniosek ministra właściwego do spraw transportu na rzecz PKP PLK skarbowych papierów wartościowych z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego oraz możliwości przeznaczenia środków uzyskanych z tych papierów na realizację inwestycji. Doregulujemy również kwestię związaną z utrzymaniem infrastruktury drogowej lub sieciowej realizowanej w ramach inwestycji modernizacyjnych, mam na myśli wiadukty i drogi równoległe, aby ciężar utrzymania tych dróg w określonym zakresie brały na siebie właściwe samorządy.

Ważna zmiana to włączenie do przepisów specjalnych inwestycji związanych z budową nowych linii tramwajowych, jeżeli znajdują się one poza pasem dróg publicznych. To też w sposób oczywisty ułatwi inwestowanie w ten środek transportu.

I to jest w mojej ocenie najistotniejszy segment. Jest jeszcze kilka drobniejszych spraw, takich jak doprecyzowanie zasad kalkulacji opłat za dostęp do obiektów infrastruktury usługowej lub świadczonych usług, wprowadzenie w życie do naszego porządku prawnego wyroku TSUE, który nakazał peron pasażerski zakwalifikować do elementów infrastruktury

kolejowej, czyli do pakietu minimalnego dostępu. Jest także kwestia związana z uregulowaniem ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa lub innych tajemnic prawnie chronionych w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez Urząd Transportu Kolejowego. Chodzi o zmianę w Kodeksie postępowania cywilnego, która ma zabezpieczyć ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa w tym postępowaniu.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Jest to bardzo istotne przedłożenie, które będzie stwarzało nam warunki do tego, aby realizować krajowy program kolejowy i programy utrzymaniowe oraz budować jeszcze lepszy system transportowy naszego państwa. Bardzo proszę o pozytywne przyjęcie tego przedłożenia i nadanie mu dużego priorytetu, a w konsekwencji uchwalenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jerzy Polaczek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko naszego klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 43.

Bardzo szczegółowo zreferował ten projekt pan minister Andrzej Bittel. Chciałbym tylko raz jeszcze wyróżnić najważniejsze elementy, które oddają istotę tej bardzo ważnej rządowej nowelizacji przyspieszającej inwestycje kolejowe, dającej nowe możliwości współpracy z samorządami terytorialnymi i realizującej również w sposób bardzo aktywny rozwiązania europejskie. Chciałbym przypomnieć, iż założenia tego projektu obejmują stworzenie właśnie takich instrumentów prawnych, dzięki którym będzie można lepiej niż dotychczas zapobiegać przede wszystkim niepożądaną degradacji infrastruktury kolejowej w Polsce, a to było jedno z najbardziej dostrzeganych w opinii społecznej zjawisk, w szczególności po 1989 r.

Bardziej szczegółowymi celami tej nowelizacji są, tak jak powiedziałem, utrudnienie likwidacji linii kolejowych i zatrzymanie degradacji infrastruktury kolejowej na terenach po liniach kolejowych, co do których została już wydana decyzja o ich likwidacji. To jest, dalej, uregulowanie kwestii połączeń kolej-

Posel Jerzy Polaczek

wych na granicach województw, usunięcie barier i problemów dotyczących efektywnej realizacji inwestycji kolejowych, w szczególności w ramach krajowego programu kolejowego, z udziałem środków europejskich, to stworzenie możliwości realizacji i realizacja infrastruktury drogowej w ramach prowadzonych inwestycji dotyczących modernizacji infrastruktury kolejowej, a następnie zarządzanie i utrzymywanie wybudowanej infrastruktury drogowej czy powstrzymanie nieuprawnionej komunalizacji gruntów Skarbu Państwa zajętych pod infrastrukturę kolejową.

W punktach można przedstawić ten projekt w sposób następujący. Tak lapidarnie, najważniejszym celem ustawy jest wstrzymanie procesu likwidacji linii kolejowych. Po drugie, to użyczenie nieruchomości pozostałych po zlikwidowanych liniach kolejowych lub odcinkach tych linii. Po trzecie, jest to umożliwienie realizacji wojewódzkich połączeń kolejowych za granicą województwa. Mówił już o tym szczegółowo pan minister Andrzej Bittel i to przyjmujemy jako klub parlamentarny z wielką satysfakcją. Myślę, że w szczególności ten pozytywny odbiór będzie na poziomie samorządów wojewódzkich. Po czwarte, celem ustawy jest usprawnienie realizacji inwestycji kolejowych. Również pan minister przed chwilą to zreferował. Po piąte, to usprawnienie i przyspieszenie realizacji inwestycji w zakresie linii tramwajowych położonych poza pasami drogowymi dróg publicznych, czyli włączenie tej części inwestycji do procedur szczególnych. Myślę, że to zostanie również odnotowane bardzo pozytywnie przez jednostki samorządu terytorialnego realizujące tego rodzaju zadania. Po szóste, to zmniejszenie obciążeń wojewodów i ograniczenie nieuzasadnionej komunalizacji gruntów Skarbu Państwa zajętych pod infrastrukturę kolejową czy ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa prawnie chronionej w postępowaniu administracyjnym.

Reasumując, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość bardzo pozytywnie ocenia rządowy projekt nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym. Ta ustawa w swoim założeniu i, myślę, w zakresie efektów, jakie będzie przynosiła, ułatwi procesy inwestowania w infrastrukturę kolejową, zmaksymalizuje wykorzystanie tej infrastruktury po to, aby przewozy kolejowe były wykonywane w sposób należyty, i zapobiegnie niezasadnemu i pospiesznemu likwidowaniu linii kolejowych. A zatem przeciwdziałamy tym procesom, które obserwowaliśmy w różnych odsłonach w niektórych kadencjach po 1989 r. Projekt zawiera również bardzo konkretne instrumenty prawne, które przyczynią się do rozwoju i efektywnego wykorzystania infrastruktury kolejowej.

Biorąc powyższe pod uwagę, zaproponowane zmiany oczywiście zasługują na nasze poparcie. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie aktywnie pracował w Komisji Infrastruktury po to, aby to przedłożenie rządowe weszło w życie w jak najszybszym

racjonalnym terminie. (*Dzwonek*) Bardzo serdecznie wyrażamy również tutaj uznanie przedstawicielom rządu, Ministerstwu Infrastruktury za podjęcie tego bardzo ważnego aspektu inwestycji w infrastrukturę, która oddziałuje w sposób bardzo konkretny na komunikację wieluset tysięcy ludzi w Polsce codziennie. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 43.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy, który był przedstawiony bardzo obszernie przez pana ministra, jest prezentowany jako ten, który wnosi pewną nową jakość w obszar związany z transportem kolejowym. Rzeczywiście jest tam kilka elementów, o których można powiedzieć, że są interesujące: możliwość nieodpłatnego przejęcia przez samorząd bądź zarządcę linii kolejowej odcinka w zarządzanie, wprowadzenie zmiany w definicji przewozów międzywojewódzkich, które będą mogły być wykonywane na obszarze do 30 km w głąb województwa, a nie, tak jak jest teraz, do najbliższej stacji, czy też wprowadzenie przez pana ministra, przez ministerstwo i rząd, procedury postępowania w przypadku likwidacji linii kolejowych – poszerzonej, bym powiedział. Ale oczywiście zazwyczaj rząd głośno mówi o tym, co jest pozytywnego w projektach, a już ciszej jest o tym, co budzi kontrowersje, co w tych projektach wymaga bardzo głębokiej debaty, a może nawet zmian.

I od czego by tu zacząć? Po pierwsze od tego, że z likwidacją linii kolejowych, panie ministrze, jest tak, że przecież pański rząd, rząd, w którym pan jest ministrem od 2016 r., zlikwidował co najmniej 272 km linii kolejowych. Co więcej – bo można powiedzieć, że to było zaraz po przyjęciu, więc być może siłą jakiegoś rozpędu – w styczniu 2017 r. ogłoszono przetarg na likwidację linii Brodnica – Kowalewo Pomorskie, odcinając Gołub-Dobrzyń, czyli miasto stolicę powiatu, od połączeń kolejowych. A więc to pokazuje, że tak naprawdę wprowadzenie przepisów dotyczących tych zmian nie bardzo ma się do rzeczywistego postępowania i rzeczywistych chęci. Bo gdyby ta chęć zachowania linii kolejowych w obecnym stanie, deklaro-

Posel Mirosław Suchoń

wana chęć, była chęcią rzeczywistą, to do tych likwidacji z pewnością by nie doszło.

Co więcej, likwidacja czy zachowanie linii kolejowych wcale nie oznaczają tego, że one nie podlegają dalszej degradacji. Możemy w całej Polsce znaleźć takie przykłady, jak choćby linia nr 190 na odcinku Bielsko-Biała – Skoczów. Samorządy uparcie proszą o to, żeby ją wprowadzić do użytkowania, żeby ją zmodernizować, tymczasem pański rząd te głosy uznaje za absolutnie nieuzasadnione. Warto zatem, wprowadzając te przepisy do porządku prawnego, rozpocząć również rzeczywiste działania, bo te przepisy nie uratują linii kolejowych, nie spowodują, że będzie jeździło więcej składów i że będzie to bardziej przyjazne dla pasażerów. Wprost przeciwnie, opierając stan tylko i wyłącznie na przepisach, państwo powodują, że tak naprawdę infrastruktura kolejowa ulega dalszej degradacji.

Ta ustawa wprowadza również impuls do podwyżek cen biletów. Musimy sobie jasno powiedzieć, że drastyczne podwyżki cen prądu, które czekają nas od nowego roku, spowodują wzrost kosztów działalności przewoźników kolejowych, w związku z czym bardzo silna będzie presja dotycząca podwyżki cen biletów. Dodatkowo wprowadzają czy poszerzają państwo katalog elementów infrastruktury, za korzystanie z których pobierana będzie opłata. To jest oczywiście kolejny koszt dla przewoźników, który wygeneruje impuls skutkujący chęcią podwyższenia cen biletów na przewozy kolejowe. Tak że taki będzie skutek przyjęcia tej ustawy i Polacy muszą się również do tego przygotować.

Następną rzeczą – wspominamy o niej bardzo cicho – jest to, że stanowi to kolejne obciążenie dla samorządów. Ten obowiązek – bo w zasadzie wprowadzają państwo obowiązek przejęcia przez samorządy tej infrastruktury, tych dróg czy wiaduktów – nie wiąże się z żadnym dodatkowym dochodem dla samorządów, czyli pomimo że państwo już tak drastycznie obniżyli dochody samorządów, to jeszcze dodatkowo wprowadzacie kolejne elementy, które powodują, że samorządy będą miały coraz mniej środków na nowe inwestycje, które są przydatne mieszkańcom. Tego nie ma. *(Dzwonek)*

Tych uwag jest bardzo wiele, w związku z czym projekt wymaga głębokiej dyskusji. Wnoszę o przekazanie go do Komisji Infrastruktury celem odbycia bardzo głębokiej debaty i wypracowania jak najlepszego kształtu tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Lewica mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 43.

Rada Ministrów w dniu 3 grudnia przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia „Programu uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej – Kolej+”, który ma być realizowany do 2028 r. Składa się on z trzech komponentów: inwestycyjnego, organizacji przewozów pasażerskich i ochrony infrastruktury przed likwidacją. Podstawowym komponentem jest projekt inwestycyjny. Pozostałe mają charakter uzupełniający. Rozpatrywany dziś projekt ustawy ma według uzasadnienia wspierać realizację programu „Kolej+”. To część prawna tego programu.

Projekt trafił już raz do parlamentu i, przypominam, został zawarty w druku nr 3841. Z uwagi na upływ czasu nie został on przyjęty w poprzedniej kadencji i po niewielkiej poprawce trafił z powrotem do Izby. Jest to jeden z trzech projektów zmiany ustawy o transporcie kolejowym i nie wiem, panie ministrze, dlaczego są one procedowane w ministerstwie równolegle, a nie jako jeden projekt. Pierwszy projekt dotyczący uniezależnienia Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych od zarządcy infrastruktury wszedł w życie już w poprzedniej kadencji. Prac nad pozostałymi dwoma nie udało się ukończyć. Jeden jest na etapie prac w komisji prawniczej, nad drugim dziś debatujemy.

Zgodnie z omawianym projektem tereny kolejowe, które obecnie są niewykorzystane, zostaną przywrócone do ponownego użytkowania w celach transportowych. Możliwe będzie przekazywanie linii kolejowych do nieodpłatnego korzystania przez samorządy. Likwidacja linii kolejowych będzie możliwa pod warunkiem uzyskania zgody przez ministra infrastruktury. Działania te według wnioskodawcy mają przywrócić eksploatację infrastruktury kolejowej na terenach nieczynnych lub po zlikwidowanej infrastrukturze kolejowej. Samorządy wojewódzkie będą mogły realizować przewozy kolejowe dalej niż do najbliższej stacji za granicą swojego województwa. Według wnioskodawców winno się to przyczynić do poprawy komunikacji na terenach pozbawionych obecnie dogodnych połączeń.

Możliwe będzie przeznaczenie środków z funduszu kolejowego na sfinansowanie lub współfinansowanie przez województwo zadań dotyczących zakupu, modernizacji oraz naprawy pojazdów kolejowych przeznaczonych do przewozów pasażerskich wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług, ale pod warunkiem zapewnienia połączeń komunikacyjnych pomiędzy sąsiednimi województwami. Nakładacie państwo w swoim planie transportowym obowiązek umożliwienia jazdy do innego wojewódz-

Posel Wieslaw Szczepanski

twą, ale nie dajecie na to środków. Pewnym, powiedzmy, podarkiem ma być tu możliwość uzyskania środków na modernizację i zakup taboru kolejowego.

Niewykorzystane przez samorząd środki będą mogły być wykorzystane w roku następnym. Uproszczone zostanie system udzielania gwarancji finansowych umożliwiających rozpoczęcie procedur przetargowych. Wprowadzono nowe źródła finansowania przygotowania i realizacji inwestycji kolejowych, w tym środki uzyskane z emisji skarbowych papierów wartościowych. To tylko niektóre zmiany.

Tempo prac nad tą ustawą zarówno w maju, jak i teraz, było ekspresowe, a projekt nie został przekazany do konsultacji stronie związkowej, z wyjątkiem związku zawodowego „Solidarności” kolejarzy, który i tak nie skorzystał z możliwości przedłożenia państwu swojej opinii.

Rodzi się pytanie, czy obowiązek uzyskania decyzji ministra infrastruktury w celu likwidacji linii kolejowej nie będzie elementem zwiększonego nacisku na ich likwidację, a nie – na jej pozostawienie. Jak zostaną zagospodarowane dzisiaj nieczynne bocznice kolejowe? Bo udział PKP w waszym tzw. programie rządowym „Mieszkanie+” jest fikcją.

Należy zwrócić uwagę, że umożliwienie emitowania skarbowych papierów wartościowych w celu podniesienia kapitału zakładowego PKP PLK, co jest novum, nie zostało w sposób należyty wyjaśnione. Co więcej, Rządowe Centrum Legislacji w obszernej analizie w żaden sposób nie odniosło się do tej sprawy. Zapis ten budzi niepokój strony związkowej, bo przywołuje najgorsze wspomnienia związane z prywatyzacją, pan pamięta, PKP Energetyka.

Brak jest dostępnych analiz dotyczących skutków wprowadzenia art. 33w, mówię o papierach wartościowych. Co więcej, w druku dostępnym dla Rady Ministrów, w rozdziale 4d zagadnienie to potraktowano w sposób zgoła publicystyczny. Chciałbym zapytać, ile będzie kosztowała emisja i obsługa 11,3 mld papierów wartościowych. Kiedy zostaną one wykupione przez Skarb Państwa?

Niepokój związków zawodowych budzi również, nie po raz pierwszy, obchodzenie zapisu ustawy o komercjalizacji PKP w zakresie przekazywania na fundusz własności pracowniczej 15% środków ze sprzedaży majątku PKP. Co prawda w ustawie mówimy o nieodpłatnym przekazaniu majątku na rzecz samorządów, jednak są to wartości finansowe.

Poprawiając ustawę – druk nr 3841 – w art. 33w zapomnieliście państwo poprawić daty. W roku 2019 nie wyemitujemy już bowiem papierów wartościowych. Rodzi się zatem pytanie: Czy w roku 2020 rzeczywiście potrzebna jest kwota 4,9 mld zł... (*Dzwonek*)

Już kończę, pani marszałek.

...i dlaczego jest ona o 300 mln wyższa niż w pierwotnym projekcie suma na lata 2019 i 2020?

To tylko niektóre nasze uwagi. Więcej uwag przedstawimy w trakcie dalszych prac i zgłosimy stosowne poprawki.

Widząc potrzebę uchwalenia tej ustawy, klub Lewicy wnosi o skierowanie niniejszego projektu do dalszych prac w Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu klubu PSL – Kukiz15 – Koalicja Polska stanowisko wobec niniejszego projektu ustawy.

Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw obejmuje zmianę Kodeksu postępowania cywilnego, ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym, ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe oraz ustawy o transporcie kolejowym.

Omawiana nowelizacja stanowi zmianę legislacyjną o znacznym zasięgu i znacznych skutkach oddziaływania. Wśród ciekawych zmian, na które warto zwrócić uwagę, są na pewno zmiany dotyczące wykonania orzeczenia TSUE dotyczącego peronów pasażerskich jako elementu infrastruktury kolejowej oraz zmiany umożliwiające zastosowanie przepisów rozdziału 2b ustawy o transporcie zbiorowym do realizacji inwestycji w zakresie linii tramwajowych poza pasami dróg publicznych. Mamy w tej ustawie również zmianę definicji terminalu przeładunkowego, co powinno ułatwić budowanie terminali przeładunkowych, których w Polsce jest zdecydowanie za mało.

Zmiana przepisów art. 9q ust. 1 pkt 7 ustawy o transporcie kolejowym pozwala na przebudowę węzłów kolejowo-drogowych i zapewnia dostęp do wjazdów do nieruchomości.

Dodanie art. 9ag prowadzi do poprawienia poziomu utrzymania infrastruktury drogowej realizowanego w ramach inwestycji kolejowych. Nakłada także obowiązek porozumienia w tym zakresie pomiędzy PLK i jednostkami samorządu terytorialnego. Mamy też wydłużenie terminu dotyczącego odszkodowań.

Wedle projektodawców celem projektu jest m.in. powstrzymanie degradacji infrastruktury kolejowej, w tym korytarzy transportowych, również na terenach linii kolejowych, co do których zostały wydane decyzje o ich likwidacji, oraz uregulowanie kwestii

Posel Jacek Tomczak

połączeń kolejowych w granicach województw, a także wprowadzenie zmian, które postulowali uczestnicy rynku kolejowego, które mają na celu usunięcie barier i problemów dotyczących efektywnej realizacji inwestycji kolejowych funkcjonujących w praktyce, m.in. dotyczących zapewnienia finansowania projektów realizowanych przez PKP PLK chociażby w postaci ułatwienia udzielania gwarancji.

W ramach krajowego programu kolejowego, przy udziale środków, o których mowa w art. 5 ust. 3 ustawy o finansach publicznych, ustawa wprowadza możliwość organizacji infrastruktury drogowej w ramach prowadzonych inwestycji dotyczących modernizacji infrastruktury kolejowej i późniejszego zarządzania, utrzymywania i budowania tejże infrastruktury drogowej. Ustawa wprowadza także możliwość wykorzystywania środków z Funduszu Kolejowego na inwestycje w tabor dla samorządów. Brakuje jednak w tym zakresie określenia kryteriów, według których te środki będą mogły być przyznawane.

Dosyć dyskusyjnym przepisem jest przepis, który, wedle projektodawców, włącza możliwość tzw. nieuprawnionej komunalizacji. Uderza to de facto w gminy i będzie powodowało rozstrzyganie na rzecz kolei wszystkich spraw spornych dotyczących komunalizacji.

Inicjatorzy ustawy... Proces likwidacji linii kolejowych, który postępuje od 1990 r. – niektóre z nich już zniknęły, 7 tys. km linii kolejowych – to proces, który warto powstrzymać. Pytanie, czy rozwiązaniem będzie zgoda ministra. Ona nie likwiduje tego procesu, tylko przenosi go na trochę inny szczebel. W dalszym ciągu, za zgodą ministra, linie kolejowe będzie można likwidować.

W tym projekcie zawarta jest także zmiana ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji PKP. Wprowadza ona możliwość nieodpłatnego oddawania jednostkom samorządu terytorialnego linii kolejowych niemających znaczenia państwowego. Intencja jest słuszna, natomiast mamy też przepis, który wskazuje, że PLK może ujawniać swoje roszczenia i hipoteki, co w znacznym stopniu będzie blokować proces nieodpłatnego przekazywania na rzecz samorządów.

Istotnym elementem tej zmiany jest emisja obligacji. Chodzi o przekazanie ok. 11 mld zł na zwiększenie kapitału PLK SA. Trzeba pamiętać, że za te obligacje zapłacą oczywiście Polacy. Istotne jest więc to, w jaki sposób te pieniądze będą wykorzystane. Czy one faktycznie zostaną przeznaczone na inwestycje w budowę linii kolejowych, czy np. na wkłady, na projekty unijne. Tego do końca nie wiemy. Wydaje nam się, że wymaga to doprecyzowania. *(Dzwonek)*

Warto podkreślić, że ważne jest nie tylko samo otoczenie prawnie, lecz także to, w jaki sposób spółka PLK realizuje inwestycje. Do tej pory było z tym słabo. Było widać, że projekty unijne realizowane są zaledwie w niewielkim stopniu. Zdaje się, że poziom wykorzystania środków unijnych w niektórych la-

tach wynosił nawet poniżej 50%. A więc zwiększając obciążenia, emitując obligacje bez poprawy działania PKP PLK, nie da się tak naprawdę poprawić jakości inwestycji w infrastrukturę kolejową. Warto też zwrócić uwagę, że spółka często realizuje te inwestycje, które są nierentowne. Czy formuła spółki jest właściwa w tej sytuacji? Warto się nad tym zastanowić. Czy nie warto byłoby PKP PLK przekształcić raczej w urząd...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jacek Tomczak:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Generalnie oceniamy ten projekt jako bardzo ciekawy. W imieniu klubu Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 wnoszę o przekazanie go do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Koło Poselskie Konfederacji.

Posel Michał Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy teraz o druku nr 43 dotyczącym ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym i innych ustaw. Koło Konfederacji z uwagą przyjrzało się temu projektowi. W zasadzie w zamierzeniu ten projekt ma uprościć, ma poprawić transport zbiorowy, zmniejszyć też zakres nieefektywnych regulacji generalnie dotyczących linii i dróg kolejowych, a w tym obszarze, jakkolwiek by patrzeć, jest druga, jeśli chodzi o ilość... Znacząco, tam są prawie najczęściej wypadki. To jest słuszna linia, żeby jednak to upraszczać i regulować. Na zdecydowaną krytykę natomiast zasługuje praktyka dotycząca działań samorządu terytorialnego, zgodnie z którą w ramach dotychczasowych działań PKP PLK – chodzi o inwestycje kolejowe, np. budowane dwupoziomowe skrzyżowania – w 84 przypadkach wystąpiły problemy z przekazywaniem wybudowanych skrzyżowań. Mówimy tutaj o zarządach jednostek samorządu terytorialnego. Problemy te także wymagają pilnego rozwiązania i w tym zakresie zasługują na uwzględnienie. Ta ustawa, jakkolwiek by patrzeć, została przygotowana niewystarczająco solidnie.

Tutaj sporo zostało powiedziane na temat obligacji, ja chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Otóż dostrzegamy naturalnie plusy tego pro-

Posel Michał Urbaniak

jektu, m.in. właśnie, tak jak wspomniałem wcześniej, deregulację. Dostrzegamy też potrzebę upraszczania procedur dotyczących tworzenia linii pomiędzy województwami, jednak zapis, który mówi o tym, że połączenia wojewódzkie będą mogły być wyprowadzane tylko 30 km od granicy danego województwa, uważamy za niewystarczający. Tutaj w ramach konsultacji społecznych spółki przewozowe proponowały zapis mówiący o 50 km. My się co do tego zapisu zgadzamy. Przykładem niech będą linie dotyczące Kutna i Torunia czy np. Głogowa i Leszna. Zatem w związku z powyższym prosimy o skierowanie... uwzględnienie tego wniosku w pracach komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeśli tak, to bardzo proszę.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Tak, ja.)

Jeżeli nie, to zamykam listę.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Zgłosiłem się.)

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Minuta na zadanie pytania.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W ramach remontu linii kolejowej Poznań – Warszawa oddano do użytku nowe perony, a obecnie trwa przebudowa przejść podziemnych w Koninie. Mieszkańcy Konina i władze samorządowe od blisko 2 lat czekają na rozpoczęcie budowy dworca PKP jako elementu zintegrowanego centrum komunikacyjno-handlowego. Wszystko to, co było po stronie władz samorządowych, zostało już dopełnione. W związku z tym pytanie: Dlaczego tak długo trwa proces rozpoczęcia budowy dworca PKP w Koninie? Kiedy przewiduje się rozpoczęcie tej inwestycji?

Drugie pytanie dotyczy tego, czy w programie „Kolej+” do 2028 r. przewiduje się środki na uruchomienie linii kolejowej Śrem – Czempin. To jest linia nr 369, która została otwarta tak à propos w 1885 r. Mówił pan minister o tym, że będziemy przywracać również linie kolejowe *(Dzwonek)* w tych miejscowościach powyżej 10 tys. mieszkańców.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Śrem jest miejscem, które nie ma tej linii. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Modernizacja linii kolejowej nr 271, która miała być zakończona na Euro 2012, jest dzisiaj opóźniona. To jest 12-miesięczne opóźnienie. Mam pytanie: Kiedy zostanie rzeczywiście ukończony odcinek od Czempina do granicy województwa wielkopolskiego? Czy zamierzacie państwo po ukończeniu tej linii uruchomić ponownie pociąg bezpośredni przez Leszno do Warszawy? To ułatwiłoby połączenia komunikacyjne dla mieszkańców województwa dolnośląskiego, powiem np. o Głogowie, czy też województwa lubuskiego. Czy w świetle ustawy przewidywane jest przywrócenie linii kolejowej Leszno – Gostyń i elektryfikacja linii kolejowej z Krotoszyna do Głogowa? Ile gruntów zbędnych PKP, myślę o bocznicach, liniach kolejowych, przekazano do Krajowego Zasobu Nieruchomości lub zbyt na rzecz PFR-u? Mówię tu o oficjalnym zbyciu, a nie o toczących się negocjacjach, dlatego że według mojej wiedzy dzisiaj udział PKP w programie „Mieszkanie+” jest jednak fikcją, a ta ustawa, panie ministrze, jeszcze bardziej ograniczy tej spółce przekazywanie gruntów na rzecz KZN.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W VII kadencji zabiegałem o to, aby reaktywować linię kolejową nr 368 z Międzychodu do Szamotuł. Ona dalej idzie, województwo lubuskie, do Skwierzyny, czyli spełnia ten warunek ustawowy, który państwo żeście sobie założyli. Jeśli wykonacie ten projekt ustawy, jak zamierzacie, to jestem przekonany, że Międzychód przestanie być jednym z miast objętych dzisiaj wykluczeniem komunikacyjnym. Bardzo o to bym prosił

Posel Romuald Ajchler

pana ministra. Koszt tej linii jest niebagatelny, to ok. 300 mln zł, aby to przywrócić. Nie mówię tego do pana w formie wyrzutu, bo kilkanaście lat temu ta linia została zamknięta. Mówię to tylko dlatego, że pan może, ma szansę zapisać się jako ten, który nie rzuca słów na wiatr. Będę tego pilnował, będę co jakiś czas pytał, jakie są postępy.

Ale chciałem zapytać o jedną rzecz. 67 mld (*Dzwonek*) – już kończę, pani marszałek – mamy do wykorzystania do 2023 r. Ile mamy do dzisiaj wykorzystanych środków? Czy nie powtórzy się sytuacja, że stracimy kolejne miliardy w tej finansowej agendzie? Moglibyśmy te środki przeznaczyć właśnie na ten cel. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W ramach rozmowy o projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw bardzo proszę o informację dotyczącą planowanych inwestycji w latach 2020–2023 w województwie śląskim w zakresie infrastruktury kolejowej, przewozów zarówno pasażerskich, jak i towarowych. Jednocześnie proszę o uszczegółowienie w tej informacji spraw dotyczących realizowanych inwestycji i planowanych inwestycji w Będzinie, Sosnowcu, Zawierciu, Jaworznie i Dąbrowie Górniczej. Bardzo proszę również o pisemne ustosunkowanie się do mojego zapytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy rząd planuje wsparcie dla takich międzyregionalnych inicjatyw inwestycyjnych jak połączenie kolei regionalnej i wielkopolskiej? Ona dociera do miejscowości Gołańcz, natomiast brakuje 6 km po stronie województwa kujawsko-pomorskiego. To powoduje frustrację miesza-

kańców Kcyni i całego powiatu, którzy nie są w stanie zrozumieć, że muszą dojeżdżać samochodem do Gołańcza, aby pociągiem dotrzeć do Poznania, gdzie studiuje bardzo wiele młodzieży. Czy nastąpi skomunikowanie miejscowości Kcynia i Nakło, co dałoby szansę na rozwój tej części województwa?

Jakie są perspektywy dla linii kolejowej nr 241 łączącej Koronowo z Tucholą? Czy przewiduje się budowę połączenia Maksymilianowo – Koronowo?

W pierwszej, pierwotnej wersji programu „Kolej+” pojawiła się zapowiedź przywrócenia połączenia Żnin – Szubin. Kiedy zacznie się realizacja tego zadania?

Panie Ministrze! Ostatnie pytanie. Czy zostanie (*Dzwonek*) zrewitalizowana linia nr 356 z Bydgoszczy do Szubina? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Kiedyś bardzo ważną linią była linia warszawsko-wiedeńska. Ważną stacją była Częstochowa. Resztki dworca pozostały. Pewnie trzeba je chronić. W latach 1990 i 1991, przy megalomańskim wtedy podejściu, wybudowano w Częstochowie wielki dworzec – bo Jasna Góra itd. Niestety od wielu lat jest deficytowy, za duży, po Warszawie Centralnej bodaj najdroższy w Polsce: niespełna 25 zł za zwykły pociąg, prawie 50 zł za pociąg dalekobieżny. Od lat nie wiadomo, co z tym dworcem. Będzie wyburzony? Nie będzie? Trwają prace SARP nad koncepcją architektoniczną.

Mam pytanie do pana ministra. Kiedy będzie nowy dworzec? Są to piękne tereny, w centrum miasta, obok PKS – z dużym naciskiem. Wszystko wskazuje na to, że należałoby łącznie z PKS (*Dzwonek*), również państwowym, coś bardzo fajnego wymyślić. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Lewica stawia na kolej. Nie na megalomańskie projekty w rodzaju Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Posel Maciej Konieczny

go, ale na kolej, która codziennie dowozi obywateli do pracy, do lekarza, do szkoły.

(Poseł Marek Suski: Ciuchcia.)

Sytuacja, w której rząd ma pieniądze na ekspresowe połączenie z Baranowa do Ostrawy, a takie miasta jak chociażby Jastrzębie-Zdrój do dzisiaj pozbawione są kolei, jest absurdalna.

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)

Stąd moje pytanie: Czy rząd przewiduje, i w jakim zakresie, finansowanie z budżetu centralnego projektu rozwoju kolei metropolitalnej w ramach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii? Przypominam, że na takie centralne finansowanie mogło liczyć warszawskie metro. Zakładam, że największa aglomeracja w tym kraju może liczyć na przynajmniej równie dobre traktowanie. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy w świetle tej ustawy, kiedy samorządy inwestują w infrastrukturę kolejową, Fundusz Dróg Samorządowych będzie mógł być tym instrumentem, który pomoże w realizacji bardzo dużych inwestycji? Proszę sobie wyobrazić, że w Koninie powstaje wiadukt, który jest częścią modernizowanej trasy Berlin – Moskwa. Wiadukt kosztuje 85 mln, a kolej inwestuje tylko 7 mln zł. Pozostałe koszty spadają na miasto. Miasto musi się zadłużyć, wziąć stosowne obligacje, ażeby zrealizować projekt, który tak naprawdę jest projektem infrastrukturalnym w ramach bardzo ważnej trasy międzynarodowej. W tej chwili oczekujemy od premiera rozstrzygnięcia, czy 30 mln zł będzie przekazane miastu Koninowi w związku z tą inwestycją w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Bardzo liczę *(Dzwonek)*, że te 30 mln stanie się rzeczywistością. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pochodzę z Jastrzębia-Zdroju, miasta prawie 100-letniego... *(Oklaski)*

(Poseł Mirosław Suchoń: Brawo!)

...które do dzisiaj nie ma przewozów kolei pasażerskiej. Oczywiście odjeżdżają pociągi z węglem. Nie ma z tym problemów. Te tory są utrzymywane przez spółkę węglową. Natomiast od kilkunastu lat brakuje przewozów pasażerskich. Wielokrotnie tu, z tej tribuny sejmowej, pytałem ministra, na jakim etapie są przygotowania i czy w ogóle są. Mamy nową panią prezydent, która przygotowała już wstępne studium techniczno-ekonomiczne. Te papiery złożyła w Ministerstwie Infrastruktury, w PKP.

Panie Ministrze! Chciałbym dzisiaj wiedzieć, czy pan będzie realizował tę kolej pasażerską do Jastrzębia, skoro niedawno z tej tribuny pan premier Morawiecki wyraźnie mówił, że te miasta, które dzisiaj nie mają kolei, będą ją miały. Czy pan wróci do Jastrzębia z przewoźnikami pasażerskimi, kiedy to nastąpi i jakie środki pan zaangażuje, jeśli chodzi o tę sprawę? *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na dwie kwestie, które pojawiają się w tym projekcie. Pamiętajmy, że ustawa, która jest przedstawiana jako ta, która ułatwia odnawianie zawieszonych czy zlikwidowanych linii kolejowych, jednocześnie ułatwia likwidację linii kolejowych – tutaj mamy nowe brzmienie art. 38ba – w tym także linii kolejowych o znaczeniu państwowym.

I druga sprawa to tak naprawdę nieszczęsny zapis o limicie odległości 30 km od granicy województwa. O ile słuszne są intencje, by ułatwić uruchamianie połączeń na styku województw, o tyle wątpliwości budzi arbitralne określenie tej odległości 30 km. Proszę pamiętać, że z tej możliwości nie będą mogli skorzystać organizatorzy przewozu osób na przykład na takich liniach jak, tutaj dwa przykłady: Radom – Tomaszów Mazowiecki, gdzie od granicy województwa do stacji węzłowej jest powyżej 30 km, czy Brodnica – Działdowo, gdzie pociągi jeżdżą od Grudziądza do Brodnicy *(Dzwonek)*, dalej jest granica województw kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego, i brak jest ruchu do Działdowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Jerzy Polaczek: Przecież tam rządzi Platforma z Lewicą, w tym województwie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Kolej i tramwaje to najbardziej zielona, najbardziej ekologiczna forma transportu, a więc rozwój transportu publicznego, zwłaszcza kolei, to także inwestycja w czyste powietrze i w nasze zdrowie. Nie stać nas na odkładanie tego na później. Jednak żeby ludzie realnie przesiadli się z samochodów na kolej, to musi ona dojeżdżać także do mniejszych miejscowości, i to dojeżdżać często. Jest to szczególnie ważne w okręgu gliwickim z uwagi na wysokie stężenie smogu.

Dlatego pytam: Kiedy plany inwestycji przedłużenia linii S1 do Pyskowic oraz kolei miejskiej w Knurowie i Gierałtowicach zostaną zrealizowane? Dzięki temu mieszkańcy tych miejscowości będą mogli szybko i wygodnie dojechać do pracy bez konieczności wsiadania do samochodu, a my wszyscy skorzystamy z czystego powietrza i mniejszych korków. *(Dzwonek)*

Gdyby pan minister nie odpowiedział na to pytanie podczas debaty, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, oczywiście papier, tak jak mówiłem, cierpliwy jest i wszystko przyjmie, natomiast te szczytne założenia, które zapewne panem kierowały, kiedy ministerstwo przygotowywało projekt ustawy, nijak się mają do rzeczywistości. Bo weźmy choćby linię nr 190 na odcinku Bielsko-Biała – Skoczów. Ta linia jest nieczynna od wielu lat, nie jeżdżą tam pociągi, a teraz państwo podejmują decyzję o rewitalizacji drugiej części tej linii, czyli gdzieś tam Skoczów – Cieszyn, Bronowice – Wisła, i pozostawiają państwo bez rewitalizacji kluczowy odcinek właśnie dla tego połączenia Bielsko-Biała – Skoczów. W jaki sposób mają powrócić te połączenia – one mają być racjonalne – skoro z jednej strony wydawane są naprawdę bardzo wysokie sumy na rewitalizację części tej linii, a kluczowy dla tej linii odcinek Bielsko-

-Biała – Skoczów jest pozostawiony bez rewitalizacji? *(Dzwonek)* Te pieniądze są po prostu wyrzucone w błoto i te działania nie będą miały pozytywnych skutków dla wszystkich mieszkańców całego regionu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewica.

Poseł Robert Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Zwracam się z prośbą o informację na temat sytuacji dworca w Grudziądzu. Już pół roku temu zapowiadano, że właśnie ten dworzec zostanie oddany do użytku. Szef PKP nawet zwołał konferencję prasową na ten temat. Jak wiem, te plany realizacji dalej są w powijakach, a dworzec jest ważnym punktem przesiadkowym. Zresztą nie chcę opowiadać już o tym, jak ważne są dworce w życiu naszego społeczeństwa. Lista pytań, które klub Lewicy przedstawia, jest tego wystarczającym dowodem. Tak że prosiłbym o informację na temat tego, kiedy dworzec w Grudziądzu zostanie oddany.

Drugie pytanie dotyczy przyszłości czy elektryfikacji linii nr 207 na odcinku między Grudziądem a Toruniem.

Trzecie pytanie, które już się tutaj pojawiało *(Dzwonek)*, dotyczy odcinka Kowalewo Pomorskie – Brodnica. Czy rząd nie planuje zmiany decyzji dotyczącej wygaszenia tego połączenia kolejowego, które odcina Golub-Dobrzyń od sieci kolejowej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ciągu 1 minuty nie jestem w stanie panu opowiedzieć o tym, jak na Pomorzu Zachodnim nasi zachodni sąsiedzi do 1939 r. dobrze rozwinęli infrastrukturę kolejową i jak później, w 1945 r., nasi wschodni sąsiedzi ją rozkradli. *(Oklaski)* Nie jestem w stanie powiedzieć panu o tym, że pendolino musi dojeżdżać do Szczecina, a nie dojeżdża, i musi dojeżdżać do Świ-

Posel Artur Łacki

noujścia, a nie dojeżdża. Nie jestem w stanie panu powiedzieć o tym, że linia Goleniów – Kołobrzeg musi być zelektryfikowana, a nie jest. Nie jestem również w stanie panu powiedzieć, że wiadukt kolejowy w mieście Szczecin pomiędzy największymi dzielnicami, pomiędzy Dąbiem a Słonecznym, musi być zrobiony, bo jego brak prowadzi do paraliżu miasta.

Mam w takim razie jedno pytanie, panie ministrze, jedno pytanie od posła opozycji: Czy byłby pan tak uprzejmy zaprosić posła opozycji do siebie na pół godziny? Ja to wszystko panu wytłumaczę i zadam pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Zofia Czernow: Brawo!)

(Głos z sali: Lobbing.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ważnym punktem tej noweli jest sprawa dotycząca użyczenia terenów i dróg kolejowych również samorządom. Mam swoje osobiste doświadczenia, jako były starosta również, jaki to był trudny proces, żeby jakoś zapanować nad wygaszoną linią kolejową, która jest też pewnym dziedzictwem kulturowym, to ponad 100 lat jej funkcjonowania. I teraz jest pytanie: Które samorządy będą mogły się o to ubiegać? Druga kwestia, która jest z tym związana, to kwestia podatków, jeżeli chodzi o te nieczynne linie kolejowe, a w szczególności obiektów towarzyszących, jak również kwestia remontów, np. obiektów inżynierskich, np. wiaduktów. To jest bardzo trudny problem dla tych samorządów, które chciałyby, aby to materialne dziedzictwo pozostało na tym terenie i było jakoś wykorzystywane.

Druga sprawa to jest kwestia remontu, modernizacji dworca w Lesznie przy modernizowanej trasie Wrocław – Poznań. W tej sprawie otrzymuję sporo pytań ze strony mieszkańców Leszna *(Dzwonek)* i Wielkopolski. Wydaje mi się, że dobrze, aby tutaj padła odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie, które się rodzi: Czemu tak późno z tą ustawą wychodzimy? Przecież prawda jest taka, że jeżeli chodzi o wydatki PLK, w roku 2018 miano wydać 11 mld, wydano zaledwie 10, w związku z czym widać wyraźnie, że ta ustawa jest absolutnie potrzebna.

Rzecz druga. Co jest z kwestią związaną z infrastrukturą, a więc PKP Energetyka, zasilaniem nowych czy odtworzonych linii kolejowych? Czy w tej ustawie ten problem będzie rozwiązany? Bo możemy budować linię kolejową, ale do niej trzeba jednak mieć infrastrukturę energetyczną.

Trzecia sprawa to jest pytanie, na które prosiłbym o odpowiedź na piśmie. To jest kwestia linii nadodrzańskiej, linii 273, o którą, mówię jako poseł i samorządowiec Zachodniopomorskiego, zabiegamy od wielu, wielu lat. Pytanie: Na jakim etapie jest realizacja tej inwestycji i czy ta ustawa wpłynie na to, że ta inwestycja będzie *(Dzwonek)* realizowana szybciej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Nowogórska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Urszula Nowogórska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Reprezentuję Małopolskę, obszar piękny, aczkolwiek trudny w dostępie. Jest wiele białych plam, które stanowią tzw. utrudnienia komunikacyjne na terenie naszego regionu. I chciałam zapytać. Intencja sama w sobie jest bardzo słuszna, natomiast powstaje pytanie. Chodzi o przekazanie, dobrowolne użyczenie samorządom tych obszarów, które są mocno zdegradowane i zniszczone. To się wiąże z bardzo poważnymi wydatkami finansowymi, choć samorządy są do tego przyzwyczajone i mają wprawę w wydatkowaniu tych pieniędzy. Moje pytanie: Czy za przekazaniem pójdzie finansowanie i czy w momencie kiedy to finansowanie się pojawi albo nie pojawi i kiedy samorządy dokonają modernizacji tych obszarów kolejowych, rzeczywiście potem te obszary nie powrócą do właścicieli, od których pierwotnie pochodzą? To znacznie utrudniłoby działania i, myślę, znacznie ograniczyłoby również wszystkie te inwestycje, które samorządy, również wojewódzkie, realizują ze swoich budżetów, a w tym momencie byłyby bardzo mocno ograniczone. Bardzo proszę o odpowiedź.

I jeszcze drugie pytanie. *(Dzwonek)* Jak te inwestycje mogłyby się wpisywać w plany rozwoju np. powstałej zaprojektowanej linii Piekiełko – Podłężę na terenie województwa małopolskiego? Czy to nie pokrywałoby się, jeżeli chodzi o samo inwestowanie, działanie, obszar i oddziaływanie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Kurzawa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Dariusz Kurzawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie, bo mówimy tutaj tyle o przekazywaniu gruntów. Jednym wielkim problemem dla miasta Inowrocław, leżącego w województwie kujawsko-pomorskim, z którego pochodzę, jest teren pod ul. Magazynową. Ten teren miał być modernizowany, przebudowywany ze środków także urzędu marszałkowskiego, w którym do niedawna też pracowałem. Niestety od 4 lat jest opór ze strony PKP, jeżeli chodzi o przekazanie tego gruntu. Jest duży problem, aby ten grunt uzyskało miasto Inowrocław. Zapewnione środki, które były przekazane przez urząd marszałkowski, już w tej chwili zapewne nie wystarczą na tę inwestycję, bo jej koszt z 8 mln zwiększył się, poprzez wzrost cen na rynku, do 28 mln. Oczekuję odpowiedzi na piśmie, jak to wygląda, jeżeli chodzi o przekazanie tego gruntu i o przyspieszenie przekazania gruntu pod ul. Magazynową w mieście Inowrocław. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, klub Lewica.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie jest proste: Czy zdarza się panu podróżować koleją? Jeśli tak, czy jeździ pan nocą? Bo ja tak, nawet nieraz bardzo wiele godzin. Proszę państwa, mamy taką sytuację, że państwo polskie rezygnuje z wagonów, które mają kuszетки, i wagonów sypialnych. Bardzo nad tym boleję. *(Oklaski)*

Byłam świadkiem tego, a często jestem zmuszona jeździć właśnie takim pociągiem, np. pociągiem „Karkonosze”, który jedzie z Białegostoku do Jeleniej Góry bardzo wiele godzin nocą. Wsiadam do niego o godz. 23, siódma z minutami jest w Jeleniej. I wiecie państwo, co się dzieje? Ludzie – są tylko wagony bezprzeziałowe, światło się świeci – kładą się po prostu na podłodze i całą noc leżą *(Dzwonek)*, bo nie ma normalnych warunków, bo my jako państwo rezygnujemy z wagonów, gdzie można się położyć spać. *(Oklaski)*

Dziękuję za te oklaski, panie pośle.

To jest może na marginesie tego *(Oklaski)*, co jest dzisiaj szalenie ważne, ale bardzo proszę, żeby pań-

stwo się tym zajęło. I proszę, żeby na piśmie przekazano mi informację, co się dzieje z wagonami kuszетkowymi i wagonami sypialnymi.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Wydajemy do Nigerii.)

To jest dla nas wszystkich szalenie ważne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękuję za tę ustawę, bo to bardzo dobry ruch, jeżeli chodzi o nowelizację ustawy o transporcie kolejowym. Na pewno przez takie działanie zmniejszymy wykluczenie komunikacyjne. Mnie szczególnie interesuje możliwość wsparcia przewozów osobowych na granicach województw. To jest dosyć istotna sprawa. Są np. miejscowości w różnych województwach i rzeczywiście jest problem, żeby te miejscowości skomunikować. Takim przykładem jest linia 61, gdzie już od kilku lat są wyremontowane dworce w Lisowie, w Pawonkowie, w Pludrach, a nie zatrzymują się tam pociągi. Tak że proszę, panie ministrze, uszczegółowić to i powiedzieć dokładnie, jakie wsparcie będzie tutaj przewidziane w nowelizacji ustawy, jakie będą formy tego wsparcia, jeżeli chodzi właśnie o przewozy między województwami. Prosiłbym też, żeby odniósł się pan do tego, że np. czasami samorządy zwracają się o to, żeby uruchomić ruch na dworcach, które do tej pory jak gdyby *(Dzwonek)* miały ruch pasażerski, ale nie mają go, a PKP jak gdyby twierdzi, że tam jest brak potencjału przewozu. Myślę jednak, że jak te dworce są uruchamiane, linie są uruchamiane, to potencjał wzrasta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewica.

Poseł Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Czy zmiana ustawy o transporcie kolejowym pozwoli w końcu na skuteczną rewitalizację linii kolejowej 190 Bielsko-Biała – Skoczów – Cieszyń? Mieszkańcy wspierani przez liczne samorządy czekają od kilkunastu lat na przywrócenie tego połączenia kolejowego umożliwiającego dotarcie do szkoły czy pracy dziesiątkom tysięcy osób. Na dzisiaj

Posel Przemysław Koperski

doczekaliśmy się – ja mieszkam niedaleko tej linii kolejowej – jedynie zniszczonych przystanków, zniszczonych przejazdów drogowych, takich oaz piwnych, dzikich wysypisk śmieci czy przejść dla pieszych na tej linii – nie do przejścia. Chciałbym podkreślić, że linia kolejowa została otwarta w 1888 r. i przez ponad 100 lat była powodem do dumy. Dzisiaj jest dla kolejnych rządów powodem do wstydu. Panie ministrze, czy ta zmiana ustawy pozwoli w tej kadencji Sejmu w końcu zrewitalizować skutecznie linię kolejową 190 Bielsko-Biała – Skoczów – Cieszyn? *(Dzwonek)* Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zakopane to zimowa stolica Tatr. Świadczą o tym liczby: 4 mln odwiedzających rocznie albo i więcej, w czasie weekendu 250 tys. O tym, że trzeba mieć dużo hartu ducha i dobre zdrowie, żeby dojechać do Zakopanego, świadczą znów liczby. Od 5,5 do 13 godzin – w zależności od zasobności kieszeni. O tym, że zakopianka stoi – czasami z Zakopanego do Krakowa jedzie się 6 godzin – też pewnie państwo słyszeliście z mediów. Dlaczego ludzie nie jeżdżą pociągami? Ano dlatego, że od 2016 r. trwa – jak mówią strony PKP – modernizacja tej trasy. Ale ludzie chcą jeździć, ludzie chcą uprawiać sporty, ludzie chcą być w Zakopanem. Dlaczego wobec tego muszą jeździć busikami, które są nie najgorsze, ale wyobraźcie sobie, jak straszliwie te tysiące busików zatruwają środowisko?

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Zlikwidować linie kolejowe i zbudować autostradę.)

Wobec tego zwracam się z ogromnym apelem i z pytaniem do państwa: Jak ten problem będzie rozwiązany i kiedy? *(Dzwonek)* Bo minęły 3 lata, a modernizacja trwa nadal. Zapewniam państwa, że nadal nie jeżdżą pociągi z Krakowa. To jest jeden pociąg. Jeżdżą tylko busiki, ale w sytuacji kiedy mamy dbać o środowisko, to powinno pilnie ulec zmianie, bo transport pociągowy zapewnia czystość powietrza, czego nie zapewnia transport samochodowy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o linię kolejową Jelenia Góra – Lwówek Śląski. Linia kolejowa została zlikwidowana, ruch na tej linii został zlikwidowany w 2017 r., a więc za tego rządu. To nie jest sprawa, jak czytamy w uzasadnieniu, lat od 2002 do 2015. Ta linia przebiega przez obszar wykluczony komunikacyjnie. Młodzież szkolna ma bardzo duże problemy z dojazdem do szkół w Jeleniej Górze. Takie miasteczka jak Lwówek Śląski, Wleń są po prostu odcięte od Jeleniej Góry. Do tego dodam, że ta linia przebiega przez najpiękniejsze tereny parków krajobrazowych doliny Bobru. Wielokrotnie zwracałam się z tym do rządu. Mieszkańcy wielokrotnie o to pytali.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: No to zlikwidować.)

Co dalej z tą linią? Kiedy zdecydujecie się, czy otrzyma ją marszałek, czy rząd będzie ją remontował? *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Paul, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Paul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister przedstawił nam cały pakiet propozycji zmian ustaw dotyczących ruchu szynowego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że inwestycje na torach są bardzo drogie i bez wsparcia Unii Europejskiej po prostu niemożliwe do wykonania. Ale obserwując poczynania rządu Donalda Tuska, wszyscy zgadzają się z tym, że te inwestycje były ciągle opóźniane i Polska musiała liczyć się ze zwrotem niewykorzystanych funduszy unijnych. Dlatego moje pytanie brzmi: Czy proponowana zmiana przepisów wpłynie pozytywnie na wydatkowanie środków unijnych związanych ściśle z inwestycjami przeprowadzanymi na torach kolejowych i tramwajowych i czy te nowe przepisy nie będą opóźniały procesu inwestycyjnego związanego z ruchem szynowym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Bartosik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować za to, że taki projekt ustawy powstał. Za to, że wreszcie została zahamowana likwidacja połączeń kolejowych, jak to miało miejsce przez całe lata 90. i za rządów Platformy Obywatelskiej oraz PSL-u. Chciałbym także podziękować za to, że dzięki temu projektowi taka miejscowość jak Turek w Wielkopolsce, region, który reprezentuję, będzie miała szansę na połączenie z Koninem, i za to, że w projekcie „Kolej+” miasto Turek znalazło się i ma szansę na nowe połączenie, którego dotychczas nie miało. Chcę też zapytać, czy samorządy będą miały możliwość wspólnego składania projektu na bazie tej ustawy i czy będą mogły dzielić swoje wydatkowanie na jakieś części czy raty, bo (*Dzwonek*) te inwestycje będą wielo, wielomilionowe. Będzie to duże obciążenie, mimo że jest to 15% dla samorządów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica.

Posel Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę zapytać o projekt pn.: koleje dużych prędkości. Tak istotne, ważne i planowane przecież od lat. Przypomnę krótką historię. W 1993 r. pierwsze studialne przymiarki Dyrekcji Generalnej PKP. W 2005 r. za rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej pojawiły się pierwsze przygotowania dotyczące wstępnego studium w Instytucie Kolejnictwa, a w 2011 r. przeprowadzono konsultacje społeczne.

Pytam, panie ministrze, jak dziś wygląda program kolei dużych prędkości, czy został on zarzucony i jak wygląda sprawa stacji przesiadkowych na terenie byłego już województwa kaliskiego. Bardzo proszę o informację na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam cztery pytania. Pierwsze: Ponieważ jedyne sensowne koleje to te, które jeżdżą 300 km/h, pytam się,

kiedy wybudujemy taką linię. 35 lat temu byliśmy 30 lat przed Chinami, dzięki Niemcom oczywiście, a w tej chwili jesteśmy 10 lat za Chinami. Chiny już budują, ponieważ nie weszły do Unii Europejskiej i dlatego mają szybkie koleje. (*Wesołość na sali*) Mam jeszcze pytania: Ile kilometrów miesięcznie budował w XIX w. Jake Gold w Ameryce? Ile kilometrów na godzinę powstawało przy budowie kolei transsyberyjskiej w Rosji i ile dzisiaj budują Chińczycy? Proszę nie mówić, że im było łatwiej, bo wtedy mierzono we wiorstach, w miłach i w li. (*Wesołość na sali*) Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać trzy pytania. Pierwsze będzie dotyczyło realizacji inwestycji przez PKP PLK. Otóż wiemy, że są z nimi duże problemy, są duże opóźnienia, jest słaba decyzyjność w spółce w zakresie prowadzenia tej inwestycji. Chciałem zadać pytanie: Jaki jest obecny poziom realizacji inwestycji przy wykorzystaniu środków Unii Europejskiej? Jakie są zagrożenia dla wykorzystania tych środków Unii Europejskiej, ponieważ mamy niepokojące informacje, że ponad połowa tych inwestycji jest opóźniona lub nierealizowana?

Drugie pytanie dotyczy pewnego pomysłu w ustawie odnośnie do pieniędzy z Funduszu Kolejowego. Pomysł słuszny, żeby je przeznaczyć na tabor dla samorządów, ale czy te decyzje nie będą miały charakteru arbitralnego i czy będą jakieś kryteria, które by zobiektywizowały to, czy będą lepsze czy gorsze samorządy, które mają szansę otrzymać te środki?

Trzecie pytanie dotyczy dworca w Koninie (*Dzwonek*). Otóż ta inwestycja ciągnie się od dłuższego czasu, z winy PKP. Chciałbym zapytać: Kiedy wreszcie ruszy budowa nowego dworca w Koninie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zawsze z wielką przyjemnością przyjmuję takie wiadomości, że rząd chce zadbać wreszcie o kolej, o transport publiczny. Natomiast mam pytanie do rządu: Kiedy zamierza przesiąść się z tych swoich drogich, czarnych, ciem-

Posel Klaudia Jachira

nych, z przyciemnianymi szybami limuzyn właśnie na transport publiczny, właśnie na kolej? Z tych limuzyn, które są opłacane z pieniędzy podatników, z tych limuzyn, które już wielokrotnie rozbijaliście. Także wczoraj była kolizja, w której świadek widzący tę kolizję z udziałem członka państwa rządu mówił, że był to wyścig śmierci. *(Oklaski)* Może wtedy, gdy przesiadziecie się właśnie z tych limuzyn na kolej, na transport publiczny, zrozumiecie, że nie jest on idealny, że jest dużo do naprawienia.

Ostatnio moja koleżanka posłanka na trasie z Hajnówki do Białowieży musiała zapłacić 80 zł, bo nie ma czym tam dojechać. Można sobie stać i czekać, aż złapie się stopa. Bardzo zachęcam i pytam: Kiedy rząd zamierza zacząć jeździć koleją *(Dzwonek)* i transportem publicznym? Zachęcam. Polecam. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Mroczek, Kolicja Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Niezwykle ważne są wszystkie działania podejmowane w celu usprawnienia transportu kolejowego. Z całą pewnością to wszystko, co w tym zakresie jest robione, to dobra informacja dla naszych mieszkańców. Natomiast przy modernizacji linii kolejowych pomijane są czy do tej pory tak naprawdę nie zostały zauważone w sposób właściwy dwie kwestie i o to, myślę, będziemy coraz bardziej musieli się postarać. Mianowicie budowa bezkolizyjnych przejazdów przez tory kolejowe i dworce kolejowe. Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, bezkolizyjne przejazdy przez tory kolejowe, to dla mnie takim symbolem nieporadności w tym zakresie jest miejscowość Mrozy. Takich miejscowości jest o wiele więcej. Miasto, gdzie w pozwoleniu na budowę w zakresie przebudowy linii kolejowej Moskwa – Berlin wpisano budowę dworca bezkolizyjnego przejazdu *(Dzwonek)* przez tory i do dzisiaj to nie zostało zrealizowane. To jest skala porażki państwa, że linie zmodernizowano, inspektorat kolejowy wpisał potrzebę wybudowania wiaduktu bezkolizyjnego, a do dzisiaj go nie zbudowano. W tym zakresie rząd powinien ustanowić specjalny program. Tak jak był program Orlików, tak musi być program związany z budową bezkolizyjnych...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę kończyć.

Posel Czesław Mroczek:

...przejazdów przez tory kolejowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ciągłe trwa debata mieszkańców Białegostoku i okolic na temat wyprowadzenia z centrum miast tranzytu kolejowego. Mieliśmy takie zdarzenie kilkanaście lat temu, że jedna z cystern z chlorem właśnie wybuchła w centrum Białegostoku. Było to bardzo, bardzo, ale to bardzo niebezpieczne zdarzenie. Chodzi o modernizację odcinka trasy E75 Rail Baltica. Proszę o jak najszybsze przedstawienie przez PKP PLK wariantów przebiegu tej inwestycji w konsultacji z mieszkańcami Białegostoku i okolic. Jest to bardzo istotna sprawa dla mieszkańców województwa podlaskiego. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Dwie sprawy. Skoro przedstawiona ustawa ma na celu powstrzymanie likwidacji linii kolejowych, to dlaczego w jednym z artykułów dopuszcza ona całkowitą likwidację tych linii? Cytuję: Grunty pozostałe po zlikwidowanych liniach kolejowych lub bocznicach kolejowych wraz z zabudowaną infrastrukturą mogą być przekazane w użyczenie jednostkom samorządu terytorialnego na cele transportowe. Co to oznacza? To oznacza, że tych zamkniętych już linii kolejowych nie będzie można przywrócić do użytkowania. Dlaczego? Bo na ich miejscu będzie można wybudować obwodnice, drogi i ścieżki rowerowe. I to nie są przykłady z głowy, dlatego że mamy w Polsce kilka miast, w których istniejące tory, linie kolejowe zostały zamienione na obwodnice, np. Barlinek czy Mrzygłód. To jest zły kierunek. Bardzo proszę o to, abyście państwo po prostu to zmienili i dopisali jedno słowo: na cele transportowe kolejowe albo szynowe. Jedno słowo, a rzeczywiście uniemożliwi niszczenie linii. *(Dzwonek)*

I druga sprawa, chciałabym zaapelować o szybsze rozwiązanie kwestii transportu kolejowego pomiędzy Krakowem a Olsztynem... przepraszam, Olkuszem. Bardzo potrzebujemy tego połączenia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
To było ostatnie pytanie.

Proszę sekretarza w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Andrzeja Bittela o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem niezwykle rad, że ten projekt ustawy spotkał się z tak żywym odzewem, choć mam też nieodparte wrażenie, że wiele pytań nadaje się bardziej na interpelację niż dotyczy tego przedłożenia.

(*Głos z sali:* Odpowie pan na piśmie, panie ministrze.)

Tak i to z całą pewnością, właśnie tak zamierzam zrobić, szczególnie jeśli chodzi o pytania pana posła Szczepańskiego, ale też wielu innych osób, które zadały pytania.

(*Głos z sali:* Liczymy na dobre wiadomości.)

Cieszy mnie niezwykle zainteresowanie czy niezwykle duży udział w tej debacie przedstawicieli klubu Lewica. Jestem niezwykle z tego rad, szczególnie cieszę się z udziału w debacie pana posła Szczepańskiego, który był ministrem, wiceministrem infrastruktury w dwóch rządach, podczas których zostały...

(*Głos z sali:* Jednym.)

Wydaje mi się, że w dwóch.

(*Głos z sali:* Mamy tylko 15 minut.)

Zdążę, zdążę.

...podjęte decyzje o likwidacji 2,5 tys. km linii kolejowych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Uuu...)

Z tego się tym bardziej cieszę, bo to oznacza, że mamy wspólny cel. Tym celem wspólnym jest odbudowanie polskiej kolei, jest jej finansowanie, jest realizowanie programów inwestycyjnych takich jak „Krajowy program kolejowy”, który stanowi niezwykle istotny instrument interwencji w zakresie głównych korytarzy transportowych, który jest finansowany z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, który jest finansowany z Programu „Łącząc Europę”. Jesteśmy liderem w pozyskiwaniu środków europejskich na linie kolejowe, na modernizację linii kolejowych, jesteśmy liderem w wykorzystywaniu tych środków. Myślę, że to państwo powinni dostrzec z całą pewnością, bo poziomy wykorzystania środków związanych z koleją, modernizacją kolei, jeśli porównać rok obecnej perspektywy do roku poprzedniej perspektywy, to są w ogóle zupełnie dwa światy. 10 mld już zrealizowanych inwestycji, 40 mld w placach budowy, w tym roku zakontraktujemy ponad 10 mld na kolejne inwestycje. Jesteśmy niezwykle zaawansowani w tych działaniach. O tym należy

pamiętać i należy też pamiętać o programie utrzymaniowym, który został uchwalony. Pierwszy raz został przyjęty przez rząd wieloletni program utrzymaniowy, który pozwala myśleć w dłuższej perspektywie o utrzymaniu. Jest oczekiwany przez wszystkich, również przez Komisję Europejską.

Trzeba też powiedzieć, że na każdym poziomie administracji publicznej są pewne obowiązki, tak jak obowiązkiem rządu jest organizowanie połączeń międzywojewódzkich i transgranicznych, tak obowiązkiem samorządu wojewódzkiego jest organizowanie połączeń regionalnych. Państwo w wielu przypadkach pyta się o połączenia regionalne, w przypadku których modernizacja linii kolejowych jest realizowana wprawdzie w ramach „Krajowego programu kolejowego”, ale z regionalnego programu operacyjnego, gdzie o wydatkowaniu środków decyduje samorząd województwa. Samorząd województwa wskazuje swoje priorytety, oczywiście w uzgodnieniu z beneficjentem, jakim jest PKP Polskie Linie Kolejowe. Stanowczo protestuję przeciwko temu, aby mówić, że PKP PLK nie realizuje inwestycji dobrze, bo realizuje je bardzo dobrze i o tym świadczą konkretne fakty.

Dlaczego wprowadzamy element uzyczenia do porządku prawnego dla samorządu terytorialnego? Wprowadzamy nie po to, żeby przerzucać jakieś obowiązki, tylko po to, żeby dać samorządowi możliwość czasowego, w krótszej perspektywie, w dłuższej, bo przecież proces przywracania połączeń kolejowych to nie jest proces o, taki... Likwiduje się łatwo: wydaje się decyzję, najpierw wygasa się popyt, potem wygasa się linię kolejową od strony przewoźnika, a następnie wydaje się decyzję o likwidacji, bo jak nic nie jeździ, to nie ma się interesu ekonomicznego w tym, żeby taką linię utrzymywać. I wygasa się łatwo: tutaj decyzja, tam decyzja. Żadna tego typu decyzja nie zapadła w poprzedniej kadencji. Jeśli pan poseł mówi o likwidacji linii kolejowej, to mówi o rozbiórce dawno zlikwidowanej linii kolejowej.

(*Posel Mirosław Suchoń:* Można było ją zatrzymać.)

Pytanie jest – i tu się pewnie różnimy – czy warto jest pozostawić na gruncie wyeksploatowane tory kolejowe, które powoli, powoli lokalny biznes, oczywiście mówiąc w cudzysłowie, rozbierze i zanieś do skupu złomu, czy należy to samemu zebrać, uzyskać z tego jakiś przychód, niewielki, bo niewielki, ale jednak to jest nasz wspólny majątek, a utrzymać korytarz z punktu widzenia nieruchomości, bo to jest podstawowa bariera, jeśli chodzi o odtwarzanie linii kolejowej, to jest najważniejsza kwestia, żeby był korytarz. Jeżeli ktoś podjął decyzję, żeby korytarz kolejowy przeciąć autostradą, to jak go utrzymać? Potem w konsekwencji są decyzje o jakimś innym sposobie zagospodarowania tego korytarza. Trzeba się zastanowić – my oczywiście też będziemy nad tym się zastanawiali – jak doprowadzić do sytuacji, w której sobie opiszemy również tę drugo- czy trzeciorzędą sieć komunikacyjną, transportowo-kolejową, bo z całą pewnością potrzebujemy jeszcze takich narzędzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel

Ta ustawa ma również na celu porządkowanie relacji z samorządem w kontekstach wiaduktowych czy przejazdów przez tory kolejowe, które były realizowane w ramach inwestycji, po to aby sobie powiedzieć jasno, kto za co odpowiada. Tego elementu nie dopilnowano w odpowiednim czasie, w związku z czym jest to konieczne, niezbędne.

Czy trzeba inwestować w przejazdy bezkolizyjne? Oczywiście tak. Taki program wiaduktowy był ogłoszony, zostały zrealizowane nabory i są realizowane w ramach tego programu inwestycje. Tak że w „Krajowym programie kolejowym” jest związana z tym odpowiednia linijka.

Czy współpracujemy w ramach „Mieszkania+”? To pytanie bardzo mnie zainteresowało. Tak, współpracujemy w ramach „Mieszkania+”...

(Głos z sali: Programu.)

...i konsekwentnie będziemy współpracowali, choć ten problem nie jest opisany w tej ustawie, jest w innej ustawie, już przyjętej. Stosowne ułatwienia są wygenerowane, zrealizowane, z całą pewnością.

Tę ustawę oczywiście trzeba czytać razem z ostatnio podjętą uchwałą rządową, bo pieniądze w ramach dokapitalizowania PKP PLK instrumentem finansowym będą również służyły temu, aby przeprowadzić konkursy i wspólnie z samorządem np. kolej do Jastrzębia-Zdroju, którą zlikwidowano po raz pierwszy w 2005 r., po raz drugi w 2008 r., próbować wspólnie odbudować. I tak w przypadku każdej inwestycji, czy wskazanej na liście inwestycji rekomendowanych przez rząd, czy innej inwestycji zaprezentowanej przez samorząd, bo konkurs jest otwarty, będzie otwarty, będziemy wspólnie po tym, jak spłyną wnioski, mogli oceniać i będziemy starali się je wszystkie uwzględnić. Oczywiście budżet tego programu jest szacowany na ok. 6 mld zł łącznie z udziałem środków samorządów. A więc to jest skala tego przedsięwzięcia, które będziemy realizowali.

Część tych pieniędzy, tych 11 mld, mniej więcej połowa, jest już uwzględniona w „Krajowym programie kolejowym”, który realizujemy, który też przyczynia się do likwidowania wykluczenia komunikacyjnego, do tego, aby szlaki kolejowe w ramach TEN-T były takie, jak oczekuje od nas Komisja Europejska, w określonym czasie, a tym określonym czasem jest rok 2030, o odpowiednich parametrach. Temu też służy to przedsięwzięcie, czyli ta ustawa, aby ustabilizować finansowanie tego programu.

Czy ta ustawa jest za późno? No, jest teraz, tak? W mojej ocenie oczywiście można było wiele rzeczy zrobić wcześniej. Można było nie likwidować wcześniej linii kolejowej. Wtedy nie byłoby potrzeby tworzenia tej ustawy, wtedy ta interwencja w bieżącą rzeczywistość nie byłaby tak głęboko potrzebna. Trzeba sobie powiedzieć, że dzisiaj też, wydaje mi się,

wspólnie wyrażamy pogląd, że inwestowanie w polską kolej, w infrastrukturę kolejową, bo w przypadku tej ustawy mówimy o infrastrukturze kolejowej, jest dla nas wspólnym celem. Ja się z tego bardzo, bardzo cieszę.

Kwestia Funduszu Kolejowego i styków, 30 km. Ustawa była w konsultacjach, ustawa była opiniowana przez KWRiST. Mówię to też, żebyśmy mieli tego świadomość. Oczywiście ktoś w którymś momencie musi zdecydować, czy 30 km, czy 50 km, czy 70 km. Zdecydowaliśmy, że 30 km. Jeżeli będzie potrzeba zmiany tego parametru, to jesteśmy otwarci na dyskusję czy teraz, czy potem, jak już te przepisy zafunkcjonują i sprawdzimy, jak one działają, bo to przewoźnicy powinni w określonym czasie przedstawić taką swoją ofertę, że chcieliby zrobić swoją ofertę w innym kształcie, i wtedy będziemy się nad tym z całą pewnością pochylali.

Czy pojedziemy 300 km/h, takie padło pytanie. Mogę powiedzieć, że przepisy prawa, które w tej chwili obowiązują, a zostały one zmienione w ostatnich 2 latach, pozwalają na budowę linii kolejowych do prędkości 250 km/h. Czy będziemy potrzebowali na 300 km? Geometria pewnie przy nowych liniach kolejowych i przy liniach kolejowych modernizowanych będzie na to pozwalała, ale patrząc przez pryzmat potrzeb, trzeba się zastanowić, czy dla naszego państwa 300 km to jest wystarczająco czy za dużo. Osobiście uważam, że kolej do 250 km/h to też jest kolej dużych prędkości, nie wielkich prędkości, ale dużych prędkości, do sprawnej obsługi, przy założeniu, że wielkie ośrodki, aglomeracje, węzły kolejowe, co za tym idzie, są obsługiwane przez linie kolejowe o parametrach: dwa tory aglomeracyjne, dwa tory dalekobieżne, co pozwalałoby na sprawne poruszanie się na terenie Polski, ale też w połączeniach międzynarodowych. Takie połączenia z całą pewnością byłyby konkurencyjne w niektórych przypadkach, czy w większości przypadków, dla połączeń lotniczych. To jest ten cel, który jest opisany na dzisiaj. Tempo budowy jest oczywiście uzależnione od tego, jakie mamy przepisy prawa, czy poprawimy mechanizację na placach budów.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Właśnie, Unia Europejska.)

Czy będziemy mogli namówić naszych wykonawców na to, pokazując im długą perspektywę inwestowania w polską kolej, przekonać, że warto się modernizować, jeśli chodzi o sprzęt, jeśli chodzi o te wszystkie środki techniczne, które by pozwalały automatyzować procesy budowlane i dzięki temu je przyspieszać i jednocześnie nadawać im jeszcze wyższy poziom jakości.

Jeśli nie odpowiedziałem na jakieś pytanie szczegółowe, to oczywiście przygotujemy odpowiedź na piśmie. Chciałbym uniknąć dyskusji, w której na podstawie tych przepisów będziemy dyskutowali, w którym roku który dworzec zostanie zbudowany. My ten plan mamy. Każda inwestycja jest opisana. To jest

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel**

pierwszy tak duży program dworcowy, który realizujemy. Chętnie się tą wiedzą z państwem podzielę. Dziękuję bardzo i do zobaczenia na posiedzeniu komisji.

(Głos z sali: Co z zaproszeniem?)

Jeśli chodzi o zaproszenie, to oczywiście jestem gotów się spotykać z każdym posłem, a nawet powiem, że mam taki obowiązek, który wynika z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie 2,5, tylko 3 minuty?)

1 minuta.

Poseł Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeśli pan studiował mój życiorys, to zapomniał pan powiedzieć, że byłem wiceministrem infrastruktury, ale od spraw budownictwa, a nie od spraw kolei.

Natomiast jeżeli mówimy o dokładności, rzeczywiście od 1991 r. do dzisiaj zlikwidowaliśmy ok. 7 tys. linii kolejowych. Zeszliśmy z 27 na niecałe, powiedzmy, 20. Proszę powiedzieć również, że największy spadek był w latach 1991–1993 i 1997–2001, kiedy rząd AWS i Unii Wolności uchwalił ustawę o komercjalizacji PKP, tworząc prawie 140 spółek. Kolejny spadek, powiedzmy, za rządów Platformy Obywatelskiej. Dzisiaj państwo odbudowujecie, ale nie wskazujecie, że za rządów SLD, kiedy nastąpiło pączkowanie ustawy poprzez tworzenie spółek od spółek, lewica zlikwidowała najwięcej linii kolejowych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 43, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne (druk nr 51).

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne, druk nr 51.

Szanowni Państwo. Ta ustawa jest, można powiedzieć, bardzo krótka, aczkolwiek istotna, ponieważ wprowadza zmiany do Prawa celnego oraz ustawy o podatku akcyzowym od wyrobów, które są zwolnione z tego podatku. Głównie chodzi tutaj o paliwa, o dostarczenie paliw lotniczych czy paliw żeglugowych albo do przemysłu chemicznego na rozpuszczalniki, rozcieńczalniki, zmywacze do farb. Ta ustawa wydłuża okres, w którym przedsiębiorcy będą musieli dostosować swoje wykazania przemieszczania się tych wyrobów, chodzi o rezygnację, przejście z papierowej dokumentacji na dokumentację elektroniczną. Co to oznacza? To oznacza, że podmioty będą dysponowały dodatkowym czasem na wdrożenie systemu pozwalającego na przejście z papierowego dokumentu dostawy na system elektroniczny. Jest to propozycja wydłużenia tego okresu do 31 stycznia 2021 r., to dodatkowe 13 miesięcy *vacatio legis* dla tego rozwiązania. To umożliwi zainstalowanie nowego oprogramowania, czyli jest to ułatwienie dla przedsiębiorców. Chodzi o takie płynne przejście z systemu papierowego na system elektroniczny, który pasuje też do paliw płynnych.

Szanowni Państwo! Te przepisy mówią o wejściu w życie ustawy z dniem 1 stycznia, ale ze względów formalnych będziemy zgłaszać poprawkę, kolega będzie zgłaszał poprawkę, żeby to obowiązywało od 31 grudnia 2019 r. Od razu mówię, że taka poprawka będzie.

Projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Unia Europejska zresztą tego zagadnienia nie reguluje. Projekt nie ma także wpływu na sektor finansów publicznych, zatem nie ma potrzeby podawania, jaki wpływ na sektor finansów publicznych ma ta ustawa. Nie ma tutaj również norm technicznych, które by powodowały, że ustawę należałoby notyfikować, a zatem ustawa nie podlega notyfikacji.

W imieniu wnioskodawców bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego dobrego dla polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorców rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Materna, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Materna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne, druk nr 51.

Celem nowelizacji ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne jest wprowadzenie dodatkowego, 13-miesięcznego *vacatio legis* umożliwiającego stosowanie papierowego dokumentu dostawy w systemie EMCS PL 2 i elektronicznego dokumentu dostawy. Zaproponowane zmiany umożliwią przedłużenie do dnia 31 stycznia 2021 r. okresu, w którym możliwe będzie korzystanie ze zwolnień od akcyzy na dotychczasowych zasadach przez podmioty dokonujące przemieszczeń na terytorium kraju poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy wyrobów akcyzowych objętych zezwoleniem od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie. Oznacza to, że ww. podmioty będą dysponowały dodatkowym czasem na wdrożenie systemu pozwalającego na przejście z papierowego dokumentu dostawy gwarantującego skorzystanie z tego zezwolenia na elektroniczny system monitorowania dostaw tych towarów. Przedłużenie stosowania papierowego dokumentu dostawy nie ma wpływu na zwiększenie wydatków po stronie przedsiębiorców.

Projekt ustawy nie ma wpływu na sektor finansów publicznych. Projekt ustawy nie wpłynie na zwiększenie wydatków i zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych, w tym budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym wnieść poprawkę do projektu ustawy. Chodzi o to, aby art. 2 nadać brzmienie: Ustawa wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2019 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle, jest tylko jeden problem. Nie może pan zgłosić teraz poprawki. Poprawkę można zgłosić

w drugim czytaniu, więc musi pan zabrać tę poprawkę i jak będzie drugie czytanie, ją zgłosić. Nie może jej pan złożyć, bo jesteśmy w pierwszym.

(Poseł Marek Sowa: To nie jest drugie czytanie.)

To nie jest drugie czytanie. Poprawkę może pan złożyć w drugim czytaniu. Bardzo przepraszam, musi pan poczekać i złożyć ją dopiero w drugim czytaniu. Powiedział pan, że taka poprawka będzie.

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu wobec projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne.

W pierwszej kolejności chcę się odnieść do słów posła wnioskodawcy Marka Suskiego, który powiedział na zakończenie swojego wystąpienia, że ta ustawa jest dobra dla polskiej gospodarki. Chcę, panie pośle, panu uświadomić, że ta ustawa z dobrem polskiej gospodarki nie ma absolutnie nic wspólnego. Ta ustawa ma za to wiele wspólnego z niechlujstwem legislacyjnym, które obowiązuje w tym parlamencie za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Państwo, mając rok na przygotowanie wszystkich kwestii, po prostu tego nie zrobiliście. 2 tygodnie przed końcem roku wprowadzacie ustawę, która przedłuża obowiązywanie przepisów o rok. Mało tego, chyba 21 listopada Sejm przyjmował zmianę ustawy o podatku akcyzowym. Czy to nie był dobry czas, żeby wydłużyć okres obowiązywania tych przepisów już w tamtej ustawie? Nie, wtedy w ogóle o tym nie pamiętaliście. Właściwie może nie posłowie PiS-u, tylko nie pamiętało o tym w ogóle Ministerstwo Finansów, które tak naprawdę skupiło się wyłącznie na tym, aby podnieść akcyzę o 10% na alkohol, na wyroby tytoniowe, aby zabezpieczyć wpływ do budżetu, potencjalny wpływ do budżetu państwa w wysokości 1700 mln zł. Inne przepisy, rozporządzenia nie były wydane, ale nad tym w ogóle nikt nie panował.

Mało tego, ta ustawa została skierowana do Sejmu po dyskusji w Senacie, w komisji senackiej. Senatorowie ten problem wychwycili i nawet podjęli inicjatywę legislacyjną na poziomie Senatu, niemal tożsamą z przedłożeniem, które później wpłynęło do Sejmu. Oczywiście jako klub Koalicji Obywatelskiej będziemy za tym projektem ustawy, bo to jest naturalne. Jeśli popełniło się błędy, to nie może być takiej sytuacji, że przedsiębiorcy będą za to ponosili odpowiedzialność. Oczywiście poprzemy te przepisy, żeby ten obrót papierowy dokumentacji był możliwy jeszcze przez kolejny rok, ale tak jak powiedziałem, państwo musicie się zastanowić, bo funkcjonowanie państwa pod waszymi rządami to jeden wielki chaos,

Posel Marek Sowa

a tak naprawdę prestiż bycia parlamentarzystą nie powinien nam pozwalać, aby tak funkcjonować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy z dnia 5 grudnia br. zmieniającego ustawę o podatku akcyzowym oraz ustawę Prawo celne, zawartego w druku nr 51.

Obrađujemy dziś nad projektem w trybie pilnym, co do którego brak zarówno jakiegokolwiek informacji o konsultacjach społecznych, jak i ekspertyz i analiz – dlatego Prawo i Sprawiedliwość wybrało projekt poselski. Jak już mówił mój przedmówca, znów o rok wydłużamy termin wejścia w życie kolejnej ustawy.

Ustawą z lipca 2018 r. zmieniającą ustawę o podatku akcyzowym oraz ustawę Prawo celne wprowadzono stosowanie systemu EMCS PL2 i elektronicznego dokumentu dostawy eDD do pomieszczeń na terytorium kraju poza procedurą zawieszania poboru akcyzy od wyrobów akcyzowych opodatkowanych zerową stawką akcyzy z uwagi na ich przeznaczenie.

Zgodnie z ustawą z 1980 r. w okresie od stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2019 r. podmiot dokonujący na terytorium kraju przemieszczenia poza procedurą zawieszania poboru akcyzy wyrobów akcyzowych objętych zwolnieniem z podatku akcyzowego ze względu na ich przeznaczenie lub wyrobów akcyzowych wymienionych w załączniku nr 2 do zmienionej ustawy ze względu na przeznaczenie może do tego czasu stosować dotychczasowe przepisy, a więc chodzi o obrót papierowy.

Jednocześnie w 2019 r. zmieniono ustawę i postanowiono, że do dokumentów dostawy wystawionych przed dniem 1 stycznia 2020 r. stosuje się przepisy art. 138 zmienionej ustawy w brzmieniu dotychczasowym, a więc dokumentację papierową.

Omawiana dzisiaj nowelizacja wydłuża termin wystawiania w tym obrocie dokumentów w formie papierowej do dnia 1 lutego 2021 r., a tzw. obrót papierowy – do 31 stycznia 2021 r.

Czym jest EMCS PL2? To komputerowy system wykorzystywany do przemieszczania wyrobów akcyzowych, wyrobów energetycznych, alkoholowych, tytoniowych w procedurze zawieszania poboru akcyzy bez zapłaconego podatku akcyzowego w obrocie krajowym, jak również wewnątrzwspólnotowym pomię-

dzy państwami członkami Unii Europejskiej w ramach eksportu i importu. Uczestnikami tego systemu są podmioty, organizacje międzynarodowe, przedstawicielstwa dyplomatyczne dokonujące przemieszczeń wyrobów akcyzowych w procedurze zawieszania poboru akcyzy wewnątrz Unii Europejskiej oraz przedstawiciele organów podatkowych nadzorujących ww. przemieszczenia w obrocie zarówno krajowym, jak i wewnątrzwspólnotowym.

Aby działać w EMCS PL2, każdy podmiot oraz jego reprezentant zobligowany jest do posiadania aktywnego numeru IDSISC nadawanego w portalu e-Klient.

Według wnioskodawców czas od poprzedniej nowelizacji omawianej dzisiaj ustawy nie pozwolił wszystkim przedsiębiorcom, podmiotom na dostosowanie swoich wewnętrznych systemów informatycznych do zmian funkcjonalności, jakie przewiduje ustawa o podatku akcyzowym. Zaproponowana zmiana pozwala więc na utrzymanie papierowego dokumentu dostawy do okresu wskazanego w ustawie, co pozwoli przedsiębiorcom na dostosowanie się do uchwalonych wcześniej rozwiązań. Jednocześnie ustawa daje przedsiębiorcom możliwość wyboru stosowania papierowego dokumentu dostawy lub przemieszczania wyrobów akcyzowych w systemie informatycznym EMCS PL2.

Dodatkowy rok *vacatio legis* dla tego rozwiązania według wnioskodawców umożliwi przedsiębiorcom zainstalowanie nowego oprogramowania, jego przetestowanie, współdziałanie z wewnętrznymi systemami informatycznymi przedsiębiorców z różnych dziedzin branży paliwowej, którzy posiadają różne systemy rozliczeń księgowych i magazynowych, a następnie płynne przejście z papierowego systemu na elektroniczny sposób monitorowania towarów objętych akcyzą. Ale tak jak zawsze, jak powiedziałem, nie dopilnowaliśmy sprawy i musimy przedłużyć o kolejny rok wejście tej ustawy w życie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój klub popiera zaproponowane rozwiązania. Wnoszę o przekazanie tego projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo

Posel Mieczysław Kasprzak

Ludowe – Kukiz15, chcę powiedzieć, że jeżeli słuchamy tych wszystkich wypowiedzi, to wydawać by się mogło, że dzisiaj uchwalamy wielką rzecz, że tworzymy jakieś ciekawe rozwiązania, że to naprawdę ma uzdrowić naszą gospodarkę, jak zostało powiedziane wcześniej, a tak naprawdę my tylko zmieniamy datę wejścia w życie rozwiązań, które już dawno były uchwalone. Chodzi o to, aby rozwiązania dotyczące akcyzy i spraw celnych z tym związanych po prostu wprowadzić o rok później, jeżeli chodzi o elektroniczną ewidencję. Tyle i aż tyle. Dlatego że – trudno – nie zdążono przez dłuższy czas wprowadzić rozwiązań zawartych w ustawie i w tej chwili na szybko trzeba stworzyć takie rozwiązanie.

To jest strata czasu Wysokiej Izby, rządu i tych wszystkich, którzy muszą pracować w całym procesie legislacyjnym, bo te dwa drobne zapisy muszą przejść cały proces legislacyjny. Można było albo pospieszyć się i wprowadzić te rozwiązania wcześniej, przygotować oprzyrządowanie, albo zrobić to przy innej okazji. Przecież już od dłuższego czasu, jeszcze w tamtej kadencji można było dojść do wniosku, że nie zdążyliśmy, więc o rok wydłużamy i nikt by nie miał pretensji. Lepiej szukać dobrych rozwiązań, żeby to zafunkcjonowało, niż tworzyć jakąś prowizorkę. Klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 poprze to rozwiązanie, bo ono jest logiczne. Skoro rząd nie zdążył, to trzeba rzucić koło ratunkowe i pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za zabranie głosu.

Proszę teraz o zabranie głosu w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja pana posła Michała Urbaniaka.

Posel Michał Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, dotyczący też Prawa celnego. Cóż, trzeba zacząć od tego, że ten projekt poprzemy. Poprzemy tę zmianę w projekcie dotyczącą wydłużenia *vacatio legis*. Zrobimy to głównie dlatego, że zależy nam na dobru przedsiębiorców, zależy nam na dobrostanie naszej gospodarki czy też na zmniejszeniu chaosu administracyjnego i jednocześnie na zmniejszeniu chaosu dotyczącego też samych procedur wdrażania większych systemów informatycznych w spółkach. Wiemy, że jest to proces długi, że jest to proces kosztowny dla większości przedsiębiorstw, stąd też rozumiemy propozycję przedłużenia okresu wdrożenia jeszcze o rok. Jednocześnie wyrażamy dość głębokie zaniepokojenie związane z faktem, że rząd nie

potrafił przewidzieć skutków tego, co wdraża, że nie potrafili państwo przygotować projektu z założeniem większego horyzontu czasowego na wdrożenie konkretnych zmian. Zakładam, że wiedzą państwo, że jest to długi proces, ale jednak gdzieś coś nie zagrało. A więc, tak jak powiedziałem, tylko dlatego poprzemy ten projekt, że chcemy uniknąć chaosu. I nalegamy, zachęcamy do tego, żeby w przyszłości bardziej zwracać na to uwagę. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy w tej kwestii chciałby jeszcze zabrać głos pan poseł Janusz Korwin-Mikke?

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Tak.)

Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem tylko wyjaśnić, że my popieramy tego typu *vacatio legis*, bo im więcej czasu mają ludzie do przygotowania się do zmian, tym lepiej. Byłoby na przykład dobrze, żeby dobra zmiana miała ze 20 lat *vacatio legis* – i byśmy to też poparli z całą pewnością – a jeszcze lepiej 30.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Chciałem przypomnieć, że tutaj to dotyczy tego, jakie są druki – takie różowe, zielone. To wszystko trzeba przygotować. Chcę przypomnieć, że jak była ustawa Wilczka w roku 1988, za komuny jeszcze tak zwanej, to wtedy każdy mógł wziąć cysterne, wyjechać za granicę, napełnić, przyjechać i sprzedawać na rogu ulicy. Dzięki temu był ogromny rozwój gospodarczy, bo nikt tego nie kontrolował. Rozumiem niestety, że wraca PRL, wraca ta komuna z czasów przedwilczkowych. I niestety obawiam się, że ta jeszcze lepsza zmiana jest trudna do powstrzymania. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za zabranie głosu. Przystępujemy do pytań.

Informuję, że zapisało się do pytań siedmiu posłów.

Jeżeli nikt nie chce się już zgłosić, to zamykam listę, ustalając jednocześnie czas na zadanie pytania na 60 sekund, czyli 1 minutę.

Zatem proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma.)

(Posel Romuald Ajchler: No, zapisałem się.)

Nie ma.

(Głos z sali: Nie zapisałeś się. Ha, ha, ha!)

W takim razie proszę teraz o zabranie głosu pana posła Jerzego Maternę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na podstawie art. 51 pkt 2 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, działając w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wnoszę o przystąpienie do drugiego czytania niezwłocznie po zakończeniu pierwszego, bez odsyłania projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne, druk nr 51, do komisji.

I druga sprawa. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o nieodsyłanie poprawek do projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne do komisji i przystąpienie do drugiego czytania po doręczeniu posłom poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za zabranie głosu. Proszę teraz pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Tu chodzi o pierwsze czytanie.)

To jest pierwsze czytanie, panie pośle. W drugim czytaniu proszę to złożyć. Zresztą to będzie akurat zgodnie z intencją marszałka Sejmu, tak że proszę się nie denerwować.

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Teraz proszę o zabranie głosu panią poseł Martę Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać w ramach możliwości zadania pytania. Wprowadzacie państwo zmiany w ustawie o podatku akcyzowym, które m.in. obligują do zmiany formy rejestrowania zakupów z formy papierowej na formę elektroniczną i dostosowania do systemu EMCS PL 2000. Moje pytanie brzmi. Co z mikroprzedsiębiorcami? Czy ich ta zmiana również będzie obligować? Nie ma możliwości, szanowni państwo, bezkosztowego wprowadzenia systemu komputerowego, dostosowania go do wymaganego systemu, bo niekiedy ten system nie funkcjonuje w małych, w mikroprzedsiębiorstwach. Myślę tutaj o małych punktach handlowych typu kiosk, sklepy spożywcze, które przy okazji sprzedają wyroby akcyzowe i podlegają takim samym przepisom prawnym w myśl projektu ustawy, który państwo przygotowaliście, jak wielkie koncerny paliwowe. *(Dzwonek)* Czy te punkty, te podmioty gospodarcze będą mogły korzystać dalej z *vacatio legis*, czy będą mogły korzystać z ulg podatkowych w celu dostosowania bądź stworzenia elektronicznego systemu komputerowego do rejestrowania sprzedaży i zakupu towarów akcyzowych?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Szanowni przedstawiciele resortu! Można powiedzieć, że to ustawa typowo techniczna, niemniej jednak przekładamy jej wejście w życie już po raz kolejny. I ten obieg papierowy. Czy państwo dzisiaj nie dostrzegacie pewnego zagrożenia w funkcjonowaniu obiegu papierowego, jeśli chodzi o dochody do budżetu państwa? Czy występuje jakieś niebezpieczeństwo, że brak elektronicznego rejestru może być powodem zmniejszenia dochodów do budżetu państwa?

Druga kwestia to sprawa dotycząca kosztów dla mikroprzedsiębiorców, ale też innych podmiotów gospodarczych. Czy istnieje system publicznego wsparcia dla tych podmiotów, które są zobowiązane do wprowadzenia rejestru elektronicznego, pomocy publicznej przy wprowadzeniu tego systemu? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za zabranie głosu. Jako kolejny głos zabierze pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, ta ustawa według mojej oceny w żadnym wypadku nie wpłynie na zmniejszenie spożywania alkoholu. Jeżeli faktycznie szukamy problemu, zagrożenia...

(Posel Henryk Kowalczyk: A to nie do tej ustawy.)

Ale o akcyzie też bym chciał powiedzieć.

(Posel Jerzy Materna: Ale to nie ta ustawa.)

A, okej, to przepraszam. Przepraszam, paliwa.

(Posel Henryk Kowalczyk: To paliwa, ha, ha, ha!)

(Posel Jerzy Materna: To paliwa, ale inne.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Ostatnim mówcą będzie pan poseł Romuald Ajchler, klub parlamentarny Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą rozmawiałem z panem ministrem Suskim na temat tej-

Posel Romuald Ajchler

że ustawy, a jak państwo wiecie, życie jest bogatsze niż nasza wyobraźnia. I chciałbym zapytać panów ministrów, ewentualnie, panie ministrze Suski, może pan odpowiedzieć. Ta ustawa nie dotyczy tylko mikroprzedsiębiorców itd., dotyczy także wszystkich tych, którzy kupują olej opałowy. Mianowicie jeśli emeryt, rencista ma domek jednorodzinny i potrzebuje do opalania tego domu czy ogrzewania tego budynku kupić 500 czy 1000 l oleju opałowego, musi mieć możliwość wprowadzenia systemu elektronicznego. Musi mieć oprócz tegoż systemu, szanowni państwo, także profil zaufany, bowiem w przeciwnym wypadku, jeśli nie będzie miał profilu zaufanego, nie będzie w stanie kupić oleju opałowego, bo nikt mu go (*Dzwonek*) nie sprzeda. Stąd chciałem zapytać, czy tego czasu 11 czy 12 miesięcy – już kończę, panie marszałku – nie wykorzystacie państwo na to, żeby zgodnie z tą ustawą ci ludzie, którzy nie umieją obsługiwać komputera, nie mają profilu zaufanego, mogli kupić 1000 l po to, by mogli ogrzewać swoje mieszkania. Ci ludzie na pewno nie są tymi, którzy unikają płacenia podatków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za zabranie głosu.

Lista osób zgłaszających się do pytania została wyczerpana.

Proszę zatem o zabranie głosu pana Leszka Skiba, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ciekawa debata, bo rzeczywiście sprawa nie jest prosta, jeśli chodzi o wprowadzenie tylko i wyłącznie elektronicznego systemu wprowadzania danych do systemu EMCS. System e-DD właśnie zakłada ten mechanizm, że rezygnujemy z papieru i mamy tu wyłącznie system elektroniczny. Ale wbrew temu, o czym mówili tutaj posłowie, podstawowy problem, który jest, to jest właśnie problem implementacji – to też padało ze strony części posłów – czyli problem po stronie przedsiębiorców. Mamy do czynienia z systemem, który jest skomplikowany, który wymaga od firm ogromnych nakładów w zakresie zmian systemów informatycznych. Ministerstwo Finansów ma świadomość tego, że ten system elektroniczny, który chcemy wprowadzić, który już tak naprawdę jest stosowany, czyli system e-DD, system elektronicznego wprowadzania danych do systemu EMCS, właśnie ma być uproszczeniem. Uproszczeniem polegającym na tym, jeżeli ktoś nie chce wprowadzać... Nie wprowadzamy za pomocą dokumentacji papierowej, tylko

elektronicznej. Ale w sytuacji, w której mamy do czynienia z ogromnymi firmami, takimi, które obracają ogromną ilością towarów objętych akcyzą, i jednocześnie tych zjawisk, zdarzeń codziennie jest bardzo dużo, to po prostu nie wystarczy zmuszenie człowieka, pracownika do klikania, wprowadzania danych. Potrzebujemy systemu automatycznego wprowadzania danych. To jest podstawowy problem, który pojawił się wiele, wiele miesięcy temu. Wielkie polskie firmy w trakcie wdrażania tych projektów informatycznych w swoich systemach zidentyfikowały, stwierdziły, że potrzebują jeszcze więcej czasu. Tych zdażeń, o których jest mowa, które dotyczą stosowania tej ustawy, jest tak wiele, że nawet na etapie jeszcze rok temu, gdy było wiadomo, że przesuwamy ten projekt o rok, nie było to zidentyfikowane, w związku z tym, że wdrażanie systemów informatycznych w wielkich organizacjach ma to do siebie, że po prostu w trakcie tego pojawiały się tam kłopoty. To jest właśnie podstawowy problem. Rząd, Ministerstwo Finansów, wychodząc naprzeciw tym wszystkim problemom, ma świadomość, że nie spotyka się to z żadnymi ryzykami po stronie ściągłości. Tu było pytanie, czy nie będzie jakichś nieprawidłowości, czy nie generujemy tutaj problemów. Otóż nie, mechanizm e-DD ma być uproszczeniem, ma ułatwiać przedsiębiorcom życie. Ale nie możemy w celu uproszczenia życia przedsiębiorcom utrudniać tego życia poprzez to, żeby wywołać wielkie napięcia w funkcjonowaniu wielkich firm. I to jest podstawowy cel tej ustawy. Wiemy, że chcemy uprościć przedsiębiorcom życie, wprowadzając system elektroniczny, ale musi to być wprowadzane wtedy, kiedy oni będą na to gotowi, kiedy te projekty informatyczne się zakończą, kiedy te systemy będą przetestowane i nie będzie żadnych problemów z funkcjonowaniem, żadnych ryzyk prawnych związanych ze stosowaniem tej ustawy. I to jest podstawowe uzasadnienie. Staramy się wspierać polskich małych, dużych i średnich przedsiębiorców.

Było też pytanie o mikroprzedsiębiorców. Otóż mikroprzedsiębiorcy w przypadku systemu mają znacznie łatwiej, ponieważ Ministerstwo Finansów umożliwiło stosowanie aplikacji o nazwie Generator. Ta aplikacja jest możliwa do ściągnięcia za darmo. Jeśli ktoś od czasu do czasu ma obowiązek wprowadzenia danych do systemu EMCS, to właśnie w ten sposób, za pomocą aplikacji Generator może to zrobić. Oczywiście to rozwiązuje problem mikrofirm w takim znaczeniu, że tych zdarzeń po prostu nie jest dużo i one mogą z tej aplikacji skorzystać. Nie dotarły do nas w związku z tym żadne głosy, że dla mikrofirm jest to jakikolwiek problem, bo aplikacja Generator jest tu wystarczająca. Dla wielkich firm jest to jednak już duży problem, bo one nie chcą stosować właśnie ręcznie jakichkolwiek aplikacji, czy to Generatorsa, czy własnych, wykorzystując do tego pracownika, tylko chcą, żeby to system sam automatycznie wykonywał czynności bez konieczności zatrudniania dodatkowych osób, bez konieczności ponoszenia kosztów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba

tów właśnie zatrudnienia. I z tego powodu właśnie te wielkie firmy, polskie, zagraniczne, te, które są aktywne w Polsce i sprzedają towary akcyzowe, zgłaszały nam ten problem.

Pojawiały się pytania o małe i średnie przedsiębiorstwa. Warto pamiętać, że mamy do czynienia... Tu też jest, mam wrażenie, jedno nieporozumienie. System EMCS dotyczy systemu, w którym... Chodzi o transakcję w tzw. systemie zawieszanej akcyzy, czyli o zdarzenia typu: jest sprzedaż alkoholu – alkohol nie podlega tu jeszcze akcyzie – przedsiębiorcy, który ma wytworzyć z tego np. lek, czyli np. jest sprzedaż alkoholu do apteki, apteka u siebie wytwarza lek, który sprzedaje. W tym sensie jest to dobry przykład, bo pokazuje mechanizm zawieszanej akcyzy, czyli od tego alkoholu, który jest sprzedawany do apteki, nie ma pobieranej akcyzy. System EMCS rejestruje przemieszczanie się tego alkoholu bez zapłaconej akcyzy, żeby nie było żadnej próby, że tak powiem, stworzenia szarej strefy. Apteka za pomocą aplikacji Generator będzie mogła odbiór tego alkoholu potwierdzić, ta aplikacja jest właśnie po to, żeby tego typu sytuacje rozwiązywać. Natomiast standardowe sytuacje, w których mamy do czynienia z towarami akcyzowymi, np. w kioskach ruchu sprzedających papierosy, sklepach monopolowych, są kompletnie poza systemem EMCS, bo tam po prostu akcyza jest już opłacona. W związku z tym mówimy o bardzo nielicznych przypadkach, w których mali i średni przedsiębiorcy korzystają z systemu EMCS. To są właśnie takie przykłady, o których była mowa, jak choćby właśnie ta apteka, która sprzedaje leki na bazie alkoholu u siebie na miejscu.

Pytanie, które się pojawiło ze strony posła Ajchlera, dotyczyło sposobu, w jaki ten system ma działać, funkcjonować z punktu widzenia gospodarstwa domowego, które korzysta właśnie z towaru akcyzowego objętego systemem zawieszanej akcyzy.

(Głos z sali: O, właśnie.)

Tu jest jedna ważna rzecz. Towarem akcyzowym, który jest objęty systemem zawieszanej akcyzy, jest gaz ziemny, gaz służący do ogrzewania w takim znaczeniu, że mamy do czynienia z dostawą, ale nie w standardowym systemie, nie przez firmę typu PGNiG, tylko poprzez system, w którym stosuje się własne pojemniki. Właściciele gospodarstw domowych czasem ogrzewają swoje pomieszczenia, swój dom właśnie w ten sposób. Olej opałowy nie jest towarem objętym zawieszoną akcyzą, w przypadku oleju opałowego akcyza jest. W związku z tym olej opałowy kompletnie nie jest objęty systemem EMCS. Możemy tutaj mówić tylko o ogrzewaniu gazowym. W przypadku tego specyficznego ogrzewania gazowego system EMCS również uwzględnia taką sytuację, że potwierdzenie pojawienia się tego gazu może zostać dokonane przez kogokolwiek, bez żadnych obowiązków typu właśnie posiadanie zaufanego profilu, bez rejestracji.

(Poseł Romuald Ajchler: Ale o oleju mówimy, panie ministrze, i o emerytach, którzy nie mają komputerów.)

Olej opałowy nie jest objęty systemem EMCS, w przypadku oleju opałowego nie należy nic potwierdzać, bo tak jak pan poseł czy ktokolwiek kupuje papierosy i nie potwierdza w systemie EMCS żadnych...

(Poseł Romuald Ajchler: Jak nie odbiorę, to mi karę naliczycie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Olej opałowy nie jest objęty systemem EMCS. Tutaj chodzi mi o to, żeby nie wprowadzić żadnego zamieszania, ponieważ jest to nieprawda. Jedynym towarem w tym zakresie, który jest objęty systemem EMCS, jest właśnie gaz do ogrzewania. W tym przypadku nie ma obowiązku, nie ma żadnego sposobu rejestrowania. Jest to system uproszczony, w ramach którego sprzedający może dać do podpisu zaświadczenie o przekazaniu. W tym sensie jest to uproszczone. Tak więc ten przysłowiowy emeryt, który ogrzewa swój dom gazem, nie jest zobowiązany do jakichkolwiek formalności. Jest to uproszczona metoda, tak żeby nie było żadnych innych sposobów, które sprawiają, że jest to trudne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi za zabranie głosu.

I teraz proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Marka Suskiego.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że na większość pytań, może nawet na wszystkie pytania, wyczerpująco odpowiedział pan minister, natomiast tu pojawiła się też jedna kwestia, którą chciałbym sprostować. Powiedziano, że rząd nie zdążył i że to jest niechlujstwo, że teraz naprawiamy jakiś błąd, który jest po stronie rządu. Otóż, szanowni państwo, oczywiście można powiedzieć, że rząd mógł dać dużo więcej czasu na spełnienie tych wymogów, ale jak wiemy, natura ludzka jest taka, że jak taki czas wynosi 2 lata, to ludzie pewne rzeczy odkładają na przyszłość i później, na koniec też nie są w stanie zdążyć. Czasami wyznaczenie krótszego terminu obliuguje, żeby podejść do tego w sposób natychmiastowy. A że ze strony gospodarki były liczne sygnały, że to jest

Posel Marek Suski

bardzo skomplikowane, i były prośby, wnioski o przedłużenie terminu, to rząd wyszedł naprzeciw przedsiębiorcom, co jest z korzyścią dla gospodarki, dla przedsiębiorców i też dla klientów indywidualnych albo nawet masowych, chociażby w przypadku paliwa lotniczego.

Szanowni Państwo! To jest dobre rozwiązanie dla przedsiębiorców. Nie jest to jakieś zaniedbanie rządu, więc bardzo prosiłbym o niewprowadzanie opinii publicznej w błąd. Jest też prośba, żeby krytykować rząd, jeżeli coś robi źle, a nie wtedy, kiedy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom.

To tyle, szanowni państwo. Dziękuję bardzo. Jeszcze raz proszę o poparcie tego projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W trybie krótkiego sprostowania pan poseł Romuald Ajchler.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Ministrze! Skoro nie mamy problemu z opalaniem gazem i jego dostawą i tutaj są zwolnienia, to dlaczego upieracie się państwo, że emeryt, rencista nie może tego robić na takiej samej zasadzie jak jego sąsiad – tylko on opala gazem, a ten opala olejem opałowym – i podlegać tym samym procedurom? Niejednokrotnie chodzi o 1000 l, o 500 l. Dlaczego ten emeryt musi mieć dokumenty, które mu to potwierdzają? Musi potwierdzić (*Dzwonek*), że wpłynął olej. Oni nie potrafią tego robić. Czy pan tego nie rozumie? Widocznie życie jest bogatsze niż nasza wyobraźnia. Wykorzystajcie te 11 miesięcy czy rok na to, aby to poprawić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania projektu ustawy.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do drugiego czytania projektu ustawy.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu tego projektu ustawy?

(*Posel Marek Suski*: Jest zgłoszenie.)

(*Posel Jerzy Materna*: Jest.)

Otwieram dyskusję.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Materne.

Posel Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości w drugim czytaniu chce zgłosić poprawkę do projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne, druk nr 51. Chodzi o to, aby art. 2 nadać brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2019 r.”.

Chciałbym również w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość złożyć wniosek o nieodsyłanie do komisji poprawek do projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne i przystąpienie do drugiego czytania po doreczeniu posłom poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Panie marszałku, ja w imieniu klubu KO.)

Rozumiem.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej głos zabiera pani poseł Hennig-Kloska.

Czas na wystąpienie ustalam na 3 minuty.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To jest właśnie sposób procedowania nad ustawami przez Prawo i Sprawiedliwość. Nagle pan poseł zgłosił wniosek o przejście od razu do drugiego czytania. Na sali posiedzeń nie ma w tej chwili – bo punkt jako taki skończył się chwilę temu – posłów, którzy prowadzą tę ustawę z ramienia pozostałych klubów parlamentarnych. Tak naprawdę nie wiemy... Może któryś z tych posłów chciałby złożyć poprawkę, może nie.

(*Posel Marek Suski*: Mogli nie wychodzić.)

Zgłaszałam zresztą w swoim czasie sprzeciw, panie marszałku, wobec przejścia od razu do drugiego czytania, uwzględniając fakt, że na sali plenarnej nie ma posłów, bo trwają posiedzenia komisji. To nie jest tak, że posłowie poszli w tej chwili na obiad czy coś podobnego, tylko po prostu biorą udział w posiedzeniach swoich komisji, zespołów parlamentarnych, które w międzyczasie również były zwołane.

W związku z tym, panie marszałku, proszę o uwzględnienie faktu, że siedząc tam, zgłosiłam sprzeciw. Chodzi o to, żeby nie przechodzić od razu do drugiego czytania w związku z nieobecnością na sali plenarnej posłów, którzy przy omawianiu tej ustawy zabierali głos w imieniu klubów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W tym samym trybie, w imieniu klubu parlamentarnego Lewica, pan poseł Romuald Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Próbuję z tej mównicy odwieść pana od bubla, który chcecie wprowadzić, a mianowicie od obciążania tymi profilami zaufanymi, pracą komputerową rencistów i emerytów albo ludzi starszych, którzy mieszkają sami. Pozbawiacie ich tym samym źródła dostawy czy możliwości użytkowania oleju opałowego, na co mają przygotowane czy wydali ogromne pieniądze, albo zmuszacie ich, żeby przestawili się na gaz.

No czy to jest niezyciowe podejście? To, o którym tutaj dzisiaj mówimy. Macie 11 miesięcy. Lewica powiedziała, że poprze ten projekt ustawy, ale wykorzystacie w ramach tego... Przecież to w jednym czy w dwóch czytaniach można zrobić, w minutę – zrobić wyjątek w przypadku tych ludzi. Jeśli ktoś kupuje mniej niż 1000 l, to nie ma potrzeby... Papierowe zamówienia, jak do tej pory to funkcjonowało, i papierowy odbiór. A elektronicznie będzie musiał potwierdzić wpływ oleju opałowego emeryt. On musi to potwierdzić, bo jak nie, to musi zaraz zapłacić karę. Zastanówmy się, Wysoka Izbo, co chcemy zgotować tym ludziom?

Jestem pewny, że pana ministra Suskiego przekonałem, że pana ministra Kowalczyka również przekonałem. Chodzi o to, żeby przekonać resort finansów...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...który może tę ustawę przygotować życiowo, z wyjątkami. Przecież ci emeryci, którzy kupują 2000 l paliwa rocznie, nie są oszustami podatkowymi. Oni są najlepszymi podatnikami w przypadku każdego podatku, który w naszym kraju funkcjonuje. Dlatego apeluję do pana o to, aby właśnie z tej sytuacji skorzystać. Tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stwierdzam, że lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy pan minister czuje się przekonany?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest pytanie o olej opałowy. Ważne, żeby zrozumieć nieporozumienie, czyli to, na jakiej podstawie pan poseł Ajchler twierdzi, że system EMCS – tzn. mechanizm zgłaszania elektronicznego czy nieelektronicznego – nakłada na emerytów kupujących olej opałowy jakiegokolwiek obowiązek. Otóż tak nie jest. Tzn. ja rozumiem, że rzecz dotyczy tego, żeby mieć świadomość,

że są dwa oddzielne systemy, które obejmują towary akcyzowe.

Jest system europejski EMCS, który dotyczy wszystkich transakcji międzynarodowych i też tych z zawieszoną akcyzą, i też w obrębie Polski, czyli wtedy, kiedy akcyza nie jest płacona. Ten system polega na tym, że jeżeli jakieś paliwo wjeżdża np. z Niemiec na Litwę przez Polskę, to wtedy w systemie europejskim jest ten towar, żeby było wiadomo, że jest taka transakcja, żeby ten towar akcyzowy bez zapłaconej akcyzy nie zniknął i żeby też wszystkie towary w obrębie Polski – chociażby ten alkohol etylowy, który służy tylko i wyłącznie do wytworzenia lekarstwa w aptece, gdzie nie ma zapłaconej akcyzy – nie zniknęły. I to jest system EMCS. Tutaj mówimy o tym, w jaki sposób wprowadzać dane do systemu komputerowego EMCS: czy papierowo, czy elektronicznie, jak przygotować te firmy. Lepiej elektronicznie. Ale rzeczywiście tutaj dyskutujemy, że firmy się nie przygotowały. Opóźniamy to.

Jest drugi system, o którym mówił pan poseł – system SENT, który został stworzony 2 lata temu. Dotyczy on towarów, co do których akcyza już jest zapłacona. Tutaj chodzi o ciężarówki. Głównie są to... To jest system, który uszczelniał nam system paliwowy w roku 2016, roku 2017. W drugiej połowie roku 2016, kiedy ten system się pojawił, pozwalał na to, żeby zgłaszać wszystkie ruchy ciężarówek, które przewoziły paliwo. I w ramach tego systemu – jest oczywiście lista towarów objętych tymi obowiązkami – m.in. jest olej opałowy, ten zużytkowany do ogrzewania. I tam rzeczywiście jest tak, że te metody, które dotyczą potwierdzania tego, że ten towar został przyjęty, nadawania, odbierania itd., mają swoją strukturę. Oczywiście pan poseł może powiedzieć: Czemu nie dostosujecie systemu SENT do systemu EMCS? Od razu odpowiadam: tak, prace nad tym, żeby dostosować te dwa systemy, żeby to uprościć, żeby były podobne sposoby, są prowadzone w Ministerstwie Finansów. To jest dosyć skomplikowane w takim znaczeniu, że dotyczy dwóch oddzielnych systemów: systemu europejskiego EMCS i naszego systemu, lokalnego, który rzeczywiście jest na tyle ważny, żebyśmy się pięć razy zastanowili – jeżeli wprowadzamy jakąś zmianę – czy nie wywołamy jakichś nieprawidłowości, jeśli chodzi o system SENT. W takim znaczeniu, że te zmiany muszą dawać gwarancję, że nie wytwarzamy dziury, bo zaraz pojawią się i skorzystają z tego przestępcy. W związku z tym mogę powiedzieć i zapewnić pana posła, że na pewno robimy wszystko, żeby te dwa systemy ze sobą zintegrować w jak największej skali...

(Poseł Romuald Ajchler: Czyli zrobicie wszystko?)

...żeby te metody wprowadzania danych, m.in. danych o paliwie opałowym do użytkowania, były jak najprostsze. W związku z tym oczywiście przyjmujemy uwagę pana posła, że to może być za skomplikowane w takim znaczeniu, że... Właściwie tu nie chodzi o to, żeby posiadać komputer. Rzeczywiście jest tak, że obecny system wymaga posiadania choćby

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba

smartfona i potwierdzenia w aplikacji osoby, która korzysta z oleju opałowego.

(Poseł Romuald Ajchler: Ha, ha, ha! O Jezus...)

Oczywiście pojawia się pytanie: Czemu to zostało stworzone? Z tego powodu, że mamy świadomość dużych nieprawidłowości. Mówimy: olej opałowy użytkowany jest do różnych celów. Jeżeli ktoś powie: ja użytkuję... Mieliśmy bardzo dużo przypadków, w których ktoś mówi: ja kupuję olej opałowy do ogrzewania domu. Tego oleju jest tak dużo, że właściwie to jest – że tak powiem – mało prawdopodobne, a tak naprawdę był on przeznaczany dla firm, które prowadziły transport drogowy, wlewały do swoich ciężarówek. Więc była to pewnego rodzaju forma nieprawidłowości.

(Głos z sali: Ale oznakowany przecież.)

Więc system SENT jest właśnie po to, żeby to uszczelnić. Ale rozumiem pana posła mówiącego, żeby nie robić tego kosztem emerytów. W związku z tym przyjmujemy uwagę i na pewno będziemy prowadzić prace nad tym, żeby to było jak najprostsze.

(Poseł Romuald Ajchler: No to mnie zadowala, panie ministrze, wreszcie się dogadaliśmy.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Marek Suski: Ale też w bloku głosowań?)

Tak jest.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej (druk nr 40).

Proszę pana ministra Leszka Skibę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o po-

datku od sprzedaży detalicznej, zawarty w druku nr 40. Ustawą z dnia 6 lipca 2016 r. wprowadzono do polskiego systemu prawnego nową daninę – podatek od sprzedaży detalicznej. Jej uchwalenie było poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi, spotkało się z akceptacją wielu handlowców. Celem wprowadzenia nowego podatku, oprócz zwiększenia dochodów podatkowych budżetu państwa, było wyrównanie uszczerbku budżetowego wynikającego ze stosowania przez dużych detalistów praktyk optymalizacyjnych w podatku dochodowym od osób prawnych.

Jednakże decyzją z dnia 19 września 2016 r. Komisja Europejska wszczęła szczegółową procedurę dochodzenia w sprawie naszego podatku. Komisja twierdziła, że progresywne stawki oparte na wielkości przychodu przyznają przedsiębiorcom o niskich przychodach selektywną korzyść, dającą im tym samym przewagę nad większymi konkurentami, co narusza unijne zasady pomocy publicznej. Jednocześnie Komisja Europejska wydała nakaz zobowiązujący Polskę do zawieszenia stosowania tego podatku do czasu zakończenia badania jego legalności przez Komisję.

Aby uchronić się przed negatywnymi konsekwencjami prawnymi i finansowymi stosowania ustawy w przypadku niekorzystnego dla Polski rozwiązania sporu z Komisją Europejską, Sejm uchwalił 15 listopada 2016 r. ustawę zawieszającą stosowanie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej do końca 2017 r. Przewidywaliśmy, że kwestia możliwości pobierania podatku na zasadach określonych w ustawie w terminie tym zostanie rozstrzygnięta. Byliśmy wówczas w trakcie formalnej skargi do sądu Unii Europejskiej na decyzję wstępną Komisji w sprawie polskiego podatku od sprzedaży detalicznej, która ostatecznie została złożona przez Polskę 30 listopada 2016 r.

W dniu 30 czerwca 2017 r. Komisja wydała ostateczną decyzję w sprawie podatku i uznała, wbrew naszemu przekonaniu, że narusza on zasady pomocy państwa. Komisja stwierdziła, że dzięki progresywnym stawkom opartym na wielkości przychodu przedsiębiorstwa o niskich obrotach mają przewagę konkurencyjną. W ocenie Komisji Polska nie wykazała, że progresywne stawki podatku są uzasadnione w przypadku podatku od sprzedaży detalicznej w zakresie opodatkowania całego sektora handlu detalicznego ani że przedsiębiorstwa objęte wyższą stawką mają większą zdolność do zapłaty podatku.

Polska nie zgadza się z dokonaną przez Komisję oceną polskiego podatku od sprzedaży detalicznej w kontekście zasad państwa prawa. Dlatego w dniu 13 września 2017 r. złożona została skarga do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również na decyzję Komisji Europejskiej z dnia 30 czerwca 2017 r.

Wobec kontynuowania sporu z Komisją w postępowaniu sądowym w dniu 12 października 2017 r. uchwalono przedłużenie zawieszenia poboru podatku do końca 2018 r.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

Obie skargi wniesione przez Polskę zostały połączone do wspólnego rozpatrywania na rozprawie oraz wydania wyroku. Rozprawa odbyła się 26 września 2018 r. Do końca tego roku nie zapadł wyrok w sprawie, jak również nie wyznaczono daty jego ogłoszenia. Wobec powyższego zawieszenie stosowania ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej zostało przedłużone do końca 2019 r.

Postępowanie przed sądem Unii Europejskiej zostało zakończone wyrokiem z dnia 16 maja 2019 r. Sąd całkowicie podzielił stanowisko Polski i orzekł, że podatek od sprzedaży detalicznej nie stanowi pomocy państwa. Sąd stwierdził nieważność zarówno wstępnej, jak i ostatecznej decyzji Komisji w zakresie podatku od sprzedaży detalicznej. Wyrok sądu I instancji jest jednak nieprawomocny. Komisja skorzystała z przysługujących jej uprawnień i w dniu 24 lipca 2019 r. wniosła odwołanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Brak prawomocności wyroku powoduje, że otoczenie prawne, w jakim funkcjonowałby polski podatek, nadal nie byłoby pewne. W tej sytuacji racjonalnym rozwiązaniem jest zawieszenie stosowania ustawy i poboru podatku na kolejne pół roku, podczas którego najprawdopodobniej zapadnie wyrok TSUE co do zgodności podatku z przepisami o pomocy państwa.

Bez wyroku sądu II instancji pobieranie podatku na zasadach określonych w ustawie mogłoby narazić Skarb Państwa na straty ze względu na konieczność zwrotu pobranego podatku w przypadku niekorzystnego dla Polski rozwiązania.

Skutkiem rozwiązań proponowanych w projekcie będzie kontynuacja zawieszenia stosowania ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej do 30 czerwca 2020 r. Oczekujemy, że do tego czasu zostanie wydany korzystny dla Polski wyrok, który umożliwi pobieranie zawieszonego podatku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przekazując Wysokiej Izbie projekt ustawy do rozpatrzenia, mam nadzieję, że będzie on przyjęty ze zrozumieniem, a prace nad nim przebiegną sprawnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Przystępujemy do tej części naszego punktu.

Proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana posła Henryka Kowalczyka.

Posel Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawione przez pana ministra uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, druk nr 40, całkowicie wyjaśnia kontekst tej sprawy.

Osobiście pragnę tylko zaznaczyć, że ustawa uchwalona 6 lipca 2016 r. spotkała się z dużym zrozumieniem środowiska handlowego. O dziwo – pracowałem wtedy przy tej ustawie – podatnicy wyrażali wdzięczność za wprowadzenie podatku, co jest, myślę, dość dużym ewenementem.

Niestety Komisja Europejska, jak zostało przedstawione w harmonogramie, uporczywie trwa w stawianiu zarzutów przeciwko tej ustawie. Przegrany proces przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości i wyrok z 16 maja są niewystarczające. Komisja Europejska się od tego wyroku odwołała. Nieprawomocność wyroku powoduje, uważam, że niewielkie, ale jednak ryzyko, że może być inaczej, powoduje, że wobec tego pobór podatku od 1 stycznia 2020 r. jest ryzykowny. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przesunięcie tego terminu o pół roku. Mam nadzieję, że do tego czasu wyrok będzie już prawomocny. Jestem w pełni przekonany, że będzie to wyrok podzielający stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowny Panie Marszałku! W związku z tym, że jest to ustawa bardzo prosta – przesuwa termin rozpoczęcia poboru podatku z 1 stycznia na 1 lipca 2020 r. – wnoszę o przejście do drugiego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za zabranie głosu.

Proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska panią posłankę Paulinę Hennig-Kłoskę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! Mam przyjemność przekazać stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec projektu zmiany ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, druk nr 40.

Ustawa, jak tutaj już tłumaczył pan minister, ma zawiesić, czyli opóźnić wejście w życie podatku handlowego o kolejne 6 miesięcy, czyli do lipca 2020 r. Jest to trzecie zawieszenie poboru tego podatku w związku z postępowaniem trwającym przed sądem Unii Europejskiej pomiędzy Komisją Europejską a polskim rządem, gdyż Komisja pierwotnie uznała, że progresja zastosowana w tym podatku może stanowić niedozwoloną pomoc publiczną dla części punktów han-

Posel Paulina Hennig-Kloska

dlowych znajdujących się w Polsce. Ten spór do dziś nie został jeszcze rozwiązany, w związku z czym podatek nie może wejść w życie. Będziemy proponować, by dalej procedować nad tą ustawą. Jednak wydaje mi się, że lepiej, żebyśmy jednak w komisji o tym podyskutowali. Natomiast to nie znaczy, że zmieniamy zdanie w sprawie podatku handlowego od sprzedaży detalicznej, który w naszej ocenie zostanie w 100% zapłacony przez obywateli, bo jak każdy podatek sektorowy zostanie on po prostu przerzucony na konsumentów. Wcześniej już mieliśmy podobne podatki sektorowe wprowadzone do polskiego systemu podatkowego, jak np. podatek od instytucji finansowych. Doświadczenia pokazują, że w 100% zapłacili go obywatele w postaci wzrostu cen usług, z których w tych instytucjach finansowych korzystają.

To jest tak naprawdę duży problem, chodzi o drożyznę, która stała się już symbolem rządów Prawa i Sprawiedliwości, a która tak naprawdę doskwiera nam w istotny sposób od tego roku. Przez ostatnie 4 lata drożała żywność, edukacja, zdrowie, mieszkalnictwo, i to o kilka, kilkanaście procent. Ale tak naprawdę tę drożyznę w sposób istotny zaczynamy odczuwać od około roku. I niestety czekają nas kolejne podwyżki, wzrost cen życia. Dlatego wejście w życie w połowie roku tego podatku i przełożenie go na ceny żywności nie jest rzeczą pożądaną. Sprawi, że życie obywateli będzie droższe, dlatego w naszej ocenie ten podatek powinien zostać oddalony bardziej.

Dlaczego uważamy, że będą kolejne podwyżki kosztów życia? Wiemy dobrze, że za chwilę czeka nas bardzo istotna podwyżka cen prądu. Dla gospodarstw domowych szacuje się, że o 10%, dla przedsiębiorców będą to podwyżki wyższe, sięgające według ekspertów 20–40%. Te podwyżki przełożą się na koszty produkcji, a co za tym idzie – koszty towarów, usług, z których na co dzień korzystamy i które kupujemy. Czekają nas podwyżki cen paliwa, niby niewielka, bo szacuje się, że 138 zł od 1 tys. l, ale znowu w systemie produkcji w gospodarce przełoży się to na wzrost kosztów produkcji i wytwarzania towarów i ich transportu z miejsca produkcji do miejsca sprzedaży. Mamy też różne wzrosty, np. czynszów w spółdzielniach mieszkaniowych. Powód to wzrost płacy minimalnej i zabezpieczenie środków na wyższe płace w tychże spółdzielniach. Tak można by naprawdę bardzo dużo wymieniać. Czekają nas podwyżki cen za wywóz nieczystości, która z kolei wyląduje w naszych kieszeniach, ponieważ zaostrzone zostały warunki segregacji odpadów i ich utylizacji. Czekają nas w wielu miejscach podwyżki cen za parkowanie czy też podatku od nieruchomości, bo samorządom nagle zabrano część dochodów, nie zabierając zadań, w związku z tym te samorządy muszą znaleźć inne źródła finansowania i też niejednokrotnie, broniąc się przed drastycznym wzrostem deficytu czy też niemożliwością spięcia własnych budżetów, muszą podnosić różne ceny.

To wszystko finalnie spina się na to, że koszty naszego życia w najbliższych miesiącach będą rosły, dość drastycznie, w wielu obszarach. I o ile może nie spowodują niewypłacalności gospodarstw domowych, o tyle sprawią, że będzie nam żyło się dużo trudniej, zwłaszcza grupie emerytów, gdyż waloryzacja emerytur nie postępuje w takim tempie jak wzrost różnego typu cen. (*Dzwonek*) Dlatego ten podatek, panie ministrze, powinniśmy w ogóle wywalić z polskiego systemu podatkowego. Składam sprzeciw wobec przejścia od ręki do drugiego czytania. Uważam, że ta ustawa powinna trafić do Komisji Finansów Publicznych, by tam jeszcze raz można było przedyskutować, w jaki sposób ten podatek przełoży się na codzienne życie obywateli i obywaterek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o zabranie głosu w imieniu klubu parlamentarnego Lewica panią posłankę Anitę Sowińską.

Posel Anita Sowińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.

Zdradzę państwu pewną tajemnicę. Wiecie, czym zajmują się przedsiębiorcy? Zarządzaniem, planowaniem, organizowaniem, kontrolowaniem. A wiecie państwo, czym zajmuje się rząd albo czym powinien zajmować się rząd? Dokładnie tym samym. Zarządzaniem, tyle że w większej skali, w skali całego państwa. Różnica polega na tym, że przedsiębiorca każdego dnia ponosi odpowiedzialność za swoje decyzje, odpowiedzialność imienną i odpowiedzialność finansową. Jeżeli przedsiębiorca nieumiejętnie zarządza swoją firmą, to ta ponosi straty i w najgorszym wypadku firma upada, ale to jest ta jedna firma. Jeżeli natomiast rząd nieumiejętnie zarządza państwem, ma to przełożenie na firmy w całym kraju. Paradoks polega na tym, że za złe, nieprzemyślane albo po prostu opieszale decyzje rządzący nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Dlatego w przypadku rządu i całego parlamentu tak ważna jest odpowiedzialność. To wasze decyzje, albo ich brak, decydują o tym, czy firmy są, czy ich nie ma. W konsekwencji ma to przełożenie na wszystkich obywateli.

W przypadku ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej ewidentnie zabrakło odpowiedzialnego zarządzania, zabrakło wam wyobraźni i zabrakło działania. Być może dlatego, że nie ponosicie odpowiedzialności za swoje czyny – ani finansowej, ani nawet imiennej.

Posel Anita Sowińska

24 lipca tego roku Komisja Europejska odwołała się od wyroku sądu europejskiego do sądu drugiej instancji. Od tego momentu wiedzieliście, pan, panie premierze, wiedział, że Polska musi poczekać z wprowadzeniem nowego podatku na prawomocny wyrok sądu. Wiedzieliście, że zegar tyka – tik tok, tik tok – ale nie zrobiliście nic. Pytam zatem: Dlaczego tej prostej ustawy przedłużającej zawieszenie podatku od sprzedaży detalicznej rząd premiera Morawieckiego nie przedstawił już we wrześniu? Przecież już wtedy było wiadomo, że procedowanie nad tą sprawą w sądzie potrwa dłużej. Jak przedsiębiorcy mają prowadzić swoje biznesy w tym bałaganie? Jak mają planować budżety, dostosowywać swoje systemy komputerowe, wydruki faktur, paragonów? Czy uważacie państwo, że to się tak robi na ostatnią chwilę?

Wy możecie omijać prawo. Wtedy, kiedy chcecie, drukujecie wyroki, kiedy nie chcecie, nie drukujecie. Wszystko się wam należy, ale – i być może będzie to zdziwienie dla was – wszystkich innych obowiązuje prawo, zarówno to dobre, jak i to złe, uchwalane w chaosie i na ostatnią chwilę, pisane na kolanie i przegłosowywane w nocy, po ciemku. Zwykli obywatele, przedsiębiorcy nie mogą w przeciwnieństwie do was liczyć na wyjątki.

Mamy 12 grudnia i rząd składa w końcu ustawę. Właściwie jest to już po czasie, ponieważ jeżeli Senat wykorzysta cały dostępny czas na proces legislacyjny, ryzykujemy, że ten podatek wejdzie w życie już teraz, przed prawomocnym wyrokiem sądu, a to jest w państwie prawa niedopuszczalne. Dlatego Lewica poprze ten projekt. Nie mamy innego wyjścia, jesteśmy odpowiedzialnymi politykami i polityczkami i nie chcemy doprowadzić do jeszcze większego chaosu niż ten, z którym obecnie mamy do czynienia. A rządowi chciałabym przypomnieć, że rządzenie krajem to jest służba, służba ludziom, a nie odwrotnie. Rząd jest tylko i aż zarządzającym domem, któremu na imię Polska. Zarządzajcie tym domem z głową. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 odpowiedzialnie, przede wszystkim z uwagi na troskę o pewność obrotu prawnego, o pewność i stabilizację obrotu gospodarczego, nie będzie przeciwny, rzecz jasna, temu, aby odłożyć

jeszcze wejście w życie ustawy przedmiotowej, ustawy procedowanej o kolejne pół roku, bo tego wymaga odpowiedzialność, która ciąży na wszystkich, którzy zasiadają w Izbie poselskiej. To nie oznacza, że nie mamy swoich spostrzeżeń i krytycznych uwag co do meritum zawartego w ustawie dotyczącej obrotu detalicznego, wątpliwości przede wszystkim kierowanych w stronę tych, którym dzisiaj najtrudniej związać koniec z końcem, a co do których praktyka życia ostatnich kilkudziesięciu lat pokazuje, że niestety dotkną ich konsekwencje wejścia w życie tego podatku, niemniej dzisiaj trzeba kierować się przede wszystkim troską o pewność obrotu gospodarczego i prawnego. Chciałbym też przyłączyć się do głosów przedmówczyń wskazujących, iż nie powinniśmy dzisiaj doprowadzać tu do powstania świeckiej tradycji procedowania ustaw jednak z pominięciem komisji sejmowych, nawet jeśli dotyczy to technicznych projektów, bo to jest niedobry zwyczaj, który nie służy dobrej legislacji, nie służy dobrej refleksji nad procedowanymi ustawami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi Krzysztofowi Paszykowi reprezentującemu Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Teraz proszę o zabranie głosu w imieniu Koła Polskiego Konfederacja pana posła Dobromira Sośnierza.

Posel Dobromir Sośnierz:

Miło mi wziąć udział w takiej zażartej debacie przy licznej obecności państwa posłów. Właściwie najchętniej głosowalibyśmy przeciwko tej ustawie, ponieważ głosowanie nad projektami na wczoraj na pewno nie zasługuje na uznanie. Jest to absolutnie niedopuszczalne, żeby 12 grudnia rozpoczynać proces legislacyjny dotyczący wejścia w życie podatku, który ma wejść w życie 1 stycznia, bo to oznacza, że w Polsce przedsiębiorcy do końca grudnia nie będą pewni, jakie podatki będą płacić w nowym roku. Jest to sytuacja zupełnie absurdalna, nie ma ku temu żadnych rozsądnych powodów, bo fakty w tej sprawie były znane już od dłuższego czasu. Robienie tego w taki sposób, ze znacznym ryzykiem tego, że będziemy w ogóle musieli tutaj... że ustawa będzie wchodziła w życie wcześniej niż nowela będzie uchwalona, jest więc absolutnie rażącym zaniedbaniem i naprawdę na dłuższą metę nie można na to pozwalać. Najchętniej głosowalibyśmy przeciwko, natomiast de facto głosowanie przeciwko tej ustawie oznaczałoby głosowanie za wprowadzeniem nowego podatku. Tego jako wolnościowcom i przeciwnikom samego podatku nie wypada nam oczywiście robić, dlatego Konfederacja poprze ten projekt, ale niesmak zostaje.

Posel Dobromir Sośnierz

Zwracam też uwagę, że przy tej okazji po raz kolejny widzimy, że Polska nie jest krajem niepodległym, że Polska jest tylko kolonią Brukseli. W tej sprawie Komisja Europejska ciąga nas od kilku lat po sądach. Nasze państwo nie może wprowadzić podatku. Paradoksalnie w tym przypadku Komisja Europejska działa w interesie polskiego podatnika, aczkolwiek z uzasadnieniem absolutnie bzdurnym. Nie wiadomo komu przyznać rację i komu kibicować, ponieważ z jednej strony Komisja oczywiście nie ma racji, że jest to pomoc publiczna, a z drugiej strony dzięki temu, że nie ma racji, opóźnia o kilka lat wejście w życie szkodliwego dla podatników podatku. Tak że tą smutną refleksją zakończę. Konfederacja poprze ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi, który zabrał głos w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja.

Informuję, że do zadania pytań zapisało się sześćoro państwa posłów.

Jeżeli nie ma więcej osób, zamykam listę mówców.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Magdalena Łośko reprezentującą Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego rząd w sytuacji, kiedy nie jest znane rozstrzygnięcie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, proponuje w projekcie ustawy, aby przepisy miały zastosowanie do przychodów ze sprzedaży po 1 lipca 2020 r.? Czy jeśli wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej do tego czasu nie zapadnie, mamy spodziewać się kolejnych przesunięć? Na jakiej podstawie wyznaczono taki, a nie inny termin?

Każde przedsiębiorstwo pracuje według pewnego planu uwzględniającego politykę cenową i finansową. Proponowany przez ministerstwo zapis wprowadza chaos. To, czy dane przedsiębiorstwo będzie w danym roku płaciło podatek, czy też nie, wpływa m.in. na stan zatrudnienia, możliwość uzyskania podwyżek przez pracowników czy też ceny towarów i usług. Tego typu regulacje powinny być wprowadzane z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, tak aby przedsiębiorstwa mogły uwzględnić w swoich planach finansowych konieczność zapłaty nowego podatku i się do tego w odpowiedni sposób przygotować. Czy rząd stworzy przedsiębiorstwom możliwość dostosowania się do zmian, które mogą nastąpić po ewentualnie korzystnym dla rządu wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Oczywiście biorę pod uwagę te wszystkie zastrzeżenia, o których była mowa. Nie będę ich powtarzać. Ten projekt ma szczegółowe uzasadnienie. Kiedy czytamy to uzasadnienie, powstają bardzo poważne wątpliwości. 200 podmiotów będzie płaciło podatek od sprzedaży detalicznej. Zakładamy, że będzie taki wyrok, jakiego oczekujemy. Od 1 lipca będzie można go pobierać. Chodzi mi o skutki dla budżetu. Dlaczego w okresie 10 lat liczone skutki dla budżetu wynoszą minus 795 300 tys. zł? To są absolutnie niezrozumiałe sytuacje. Po co wprowadzamy ten podatek? Żeby były ujemne skutki dla budżetu? Dziękuję bardzo.

(Posel Henryk Kowalczyk: To bez sensu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, przepraszam bardzo, pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podatek, którego pobór rząd postanowił przesunąć w związku z toczącym się postępowaniem, jest oczywiście podatkiem. On jest bardzo enigmatycznie nazwany: podatek od sprzedaży detalicznej. Mało kto zdaje sobie sprawę, że będzie to miało wpływ na wysokość cen produktów w sklepach. Według danych ministerstwa ma tym zostać objętych ok. 200 przedsiębiorstw, pewnie również średnich, co oznacza, że nie tylko markety, ale także polskie firmy, które próbują na tym trudnym rynku prowadzić działalność, zostaną uderzone właśnie tym podatkiem. I oczywiście nietrudno sobie wyobrazić, że te polskie firmy, dla których będzie to silny impuls kosztowy, będą chciały przerzucić te koszty na klientów, co oczywiście spowoduje wzrost cen towarów w sklepach.

Panie Ministrze! Czy w związku z tym, że tak naprawdę ten podatek uderza w polskich konsumentów *(Dzwonek)*, w Polaków, którzy kupują w sklepach zwykłe produkty: chleb, masło, mleko, w ogóle zastanawiają się państwo, czy w tej trudnej sytuacji zbliżającego się spowolnienia nie wycofać się z tego podatku? To byłoby działanie rozsądne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, chciałbym się zwrócić, panie ministrze, z pytaniem do pana: Czy jest jakaś refleksja w resorcie, żeby tak zmodyfikować tę ustawę, aby w momencie wejścia w życie, po pierwsze, chroniła najuboższych konsumentów na rynku przed takim wprost przerzuceniem tego podatku na konsumenta, a po drugie, żeby w należyty sposób, a nie tylko teoretycznie, zabezpieczała interes budżetu państwa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie do rządu: Czy nie uznajecie państwo za zasadne wprowadzenia tej ustawy z dniem 1 stycznia 2021 r.? Przesunięcie do połowy roku powoduje, iż przedsiębiorcy rzeczywiście będą mieli bardzo mało czasu na ewentualne uruchomienie całej tej daniny, o czym jest mowa w uzasadnieniu. To po pierwsze. Po drugie, taka zdrowa logika wprowadzania podatku, obciążania przedsiębiorców to jest generalnie kwestia nowego roku. I po trzecie, pytanie dotyczące skutku wejścia w życie tej ustawy: Czy ta ustawa w znacznej mierze będzie obciążać również naszych polskich przedsiębiorców, tych rodzinnych? Oczywiście ustawa przewiduje, że kwota wolna jest oznaczona właśnie w ustawie, a czy to jest jednak tylko i wyłącznie podatek od wielkich marketów (*Dzwonek*), czy jednak będzie dotykał również naszych przedsiębiorców? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Henryka Kowalczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym prosić o potwierdzenie tezy, że wzrost cen

towarów i usług oraz kosztów utrzymania był właśnie za rządów PO–PSL. Bo tutaj było straszenie, że wzrosną ceny. Więc ja tylko przypomnę, jaki był wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych: 2008 r. – 4,2%, 2009 r. – 3,5%, 2010 r. – 2,6%, 2011 r. – 4,3%, 2012 r. – 3,7%. A za rządów Prawa i Sprawiedliwości spadek cen: w 2016 r. o 0,6%, w 2017 r. wzrost o 2%, w 2018 r. wzrost o 1,6%. A więc jakby to sumarycznie złożyć, to w tamtym okresie było ponad 20% wzrostu i wtedy to nie przeszkadzało. Natomiast teraz straszenie bardzo małą inflacją jest absolutnie nie na miejscu. Więc sprowokowany wystąpieniem, niestety kłamliwym straszeniem obywateli (*Dzwonek*) prezentuję te dane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Leszka Skibę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ciekawa dyskusja. Rzeczywiście to jest tak, że mamy do czynienia dziś z dyskusją nad opóźnieniem wejścia w życie tego projektu. Pierwsze pytanie – odnoszę się do pytania pani poseł Czernow – czemu tam są minusy w liczbach, czemu tam, w OSR, pojawiają się dane dotyczące spadku, ujemnego wpływu na budżet państwa. No z tego powodu, że standardowo podatek, który obowiązuje, jest wprowadzany w życie – podatek od sprzedaży detalicznej według obecnego stanu prawnego zacznie działać 1 stycznia 2020 r. – przynosi pieniądze do budżetu. Jeśli podejmujemy decyzję – a Wysoka Izba podejmuje, jak rozumiem, dziś decyzję o przesunięciu jego wejścia w życie – żeby tego podatku nie pobierać, to odbieramy budżetowi dochody, dlatego z tego powodu mówimy tutaj o ujemnym efekcie dla budżetu państwa.

Pytania pojawiają się o to... Warto popatrzeć na kontekst czasu. W maju 2019 r., właściwie 16 maja 2019 r. sąd Unii Europejskiej stwierdził, że podatek od sprzedaży detalicznej nie stanowi pomocy państwa, czyli została przyznana Polsce racja. Od tego momentu jest jasność, że ten podatek zacznie obowiązywać. Oczywiście mamy do czynienia z pewną trudną sytuacją, że mamy odwołanie się do II instancji, oczekujemy na tę decyzję. No i z tego powodu to półroczne przesunięcie pozwala na to, aby nie zaskakiwać przedsiębiorców właśnie 1 stycznia. Jest to na pewno korzystne z punktu widzenia przedsiębiorców, aby mieć jeszcze czas, ale nikt tutaj nie zaprzeczy, że

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba

ten podatek po prostu wejdzie w życie. Prędzej czy później wejdzie w życie i przedsiębiorcy mają już wystarczająco wiele czasu, bo od maja minęło już ponad pół roku, aby podjąć szereg działań. Dostają oni jeszcze kolejne pół roku, więc jest to dosyć sporo, aby przygotować się i przeprowadzić pełną analizę swoich rozwiązań informatycznych, organizacyjnych, finansowych, stanu finansów, żeby ten podatek stosować. Czyli mamy do czynienia z bardzo ostrożnym podejściem do przedsiębiorców, którzy ten podatek będą płacić. I rzeczywiście pełna zgoda, że tych przedsiębiorców nie jest aż tak dużo. To jest 200 podmiotów, o których była mowa, to są te największe sieci, które mogą być organizacyjnie przygotowane do tego, żeby płacić ten podatek.

Pytanie posła Paszyka. Od razu potwierdzam, że ustawa podatkowa przynosi pieniądze do budżetu. Rozwiązania związane z wprowadzeniem tej ustawy, gdy ustawa wejdzie w życie, gdy podatek od sprzedaży detalicznej wejdzie w życie, zabezpieczą interesy budżetu w taki sposób, że po prostu pieniądze będą tam trafiać. W związku z tym sama zasada opodatkowania i to, że pieniądze trafią do budżetu państwa, na pewno potwierdzają, że budżet po prostu na podatku skorzysta. A teraz mamy do czynienia właśnie z dbałością o przewidywalność, o współpracę z przedsiębiorcami. Nie tracą na tym najbiedniejsi. Podatek został tak zaplanowany, że te największe sieci, bo obejmujemy podatkiem największe sieci handlowe, będą go płaciły ze swojej marży, czyli z tego zysku, który osiągają w ramach prowadzonej aktywności. Ta powiększona marża będzie zredukowana, z tej powiększonej marży właśnie przedsiębiorcy będą płacić ten podatek.

Poseł Suchoń pytał, czy jest podstawa do tego, żeby się z podatku wycofać. Z jednej strony mamy głosy wielu małych i średnich przedsiębiorców, którzy twierdzą, że jest nierówność, jeśli chodzi o konkurencję na rynku handlu, czyli mali i średni zachęcają rząd do tego, aby walczyć o ten podatek i wprowadzić go w życie. Z drugiej strony mamy taką informację, która wynika z projektu, ze struktury tego podatku, że po prostu będą go płacić największe firmy. Jest to zatem oczywiste, że podatek jest korzystny z punktu widzenia polskich przedsiębiorców, szczególnie tych małych i średnich. Ale też my mamy jasność, że w jakiś sposób ogranicza to negatywne efekty skali, jeśli chodzi o handel. Oczywiście należy na bieżąco monitorować wpływ tego podatku, gdy zacznie on działać, będzie wpływ na ceny, na pewno będzie to niezmiernie ważne, żeby wiedzieć, w jaki sposób ten podatek funkcjonuje i jaki ma wpływ na relacje handlowe, wpływ właśnie na to, jak działają te firmy. Na pewno będzie to podlegało monitorowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Wobec zgłoszonego wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy zgłoszono sprzeciw.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, druk nr 60.

W związku z tym, na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 42 i 55).

Proszę pana posła Zbigniewa Babalskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Babalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Na posiedzeniu komisji została rozpatrzona sprawa dotycząca zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie dyskusji zgłoszono 5 poprawek. 4 zostały odrzucone, 1 została przyjęta.

Mam zaszczyt i obowiązek w imieniu komisji zwrócić się do Sejmu o przyjęcie powyższej uchwały Sejmu dotyczącej zmiany regulaminu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Krzysztofa Sobolewskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Posel Krzysztof Sobolewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Poselski projekt zmiany regulaminu Sejmu, zawarty w druku nr 42, dotyczy zmiany związanej ze zmienionym Kodeksem wyborczym, którego to zmiany dokonano 11 stycznia 2018 r. w zakresie kreowania składu Państwowej Komisji Wyborczej. Zmiana ta miała na celu zwiększenie udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, w tym Państwowej Komisji Wyborczej.

Zmiany dokonane w Kodeksie wyborczym w styczniu 2018 r. spowodowały albo przyczyniły się do tego, że wybory parlamentarne i samorządowe oraz wybory do Parlamentu Europejskiego przebiegły sprawnie, a już szczególnie wybory parlamentarne, głosowanie przebiegło sprawnie, a wyniki zostały ogłoszone pierwszy raz w historii w ciągu 24 godzin od zakończenia głosowania. A więc wszystkie podnoszone wtedy przy zmianach Kodeksu wyborczego zarzuty, że zmiany te doprowadzą do tego, że wybory albo nie zostaną przeprowadzone, albo zakończą się totalną kląpą, okazały się, jak widać, po raz kolejny tylko rzucanymi bezpodstawnie oskarżeniami ze strony opozycji.

A wracając do wnioskowanej uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, chcę powiedzieć, że wynika to z tego, że jest potrzeba implementowania przepisów Kodeksu wyborczego do regulaminu Sejmu, czyli że w tej kadencji Sejm będzie wybierał siedmiu przedstawicieli, którzy będą zasiadali w Państwowej Komisji Wyborczej. Oczywiście jest przewidziane, że będzie to wybór proporcjonalny do wielkości klubów i że będzie przez Prezydium Sejmu ustanowiony po przyjęciu tych zmian, po przyjęciu tej uchwały termin na zgłaszanie kandydatów. Jest też zobowiązanie do powołania w ciągu 100 dni tych siedmiu nowych członków Państwowej Komisji Wyborczej przez pana prezydenta.

W projekcie jest przewidziana również możliwość odwołania członków Państwowej Komisji Wyborczej, z takim zastrzeżeniem, że wniosek wraz z uzasadnieniem składa Prezydium Sejmu lub minimum 35 posłów (*Dzwonek*), co i tak stanowi więcej niż przy projekcie ustawy, który może złożyć 15 posłów.

Kończąc, panie marszałku, mam zaszczyt poinformować, że Prawo i Sprawiedliwość będzie w pełni popierało te zmiany w uchwale. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pan poseł Jarosław Urbaniak. (*Posel Jolanta Fedak: Koalicja Obywatelska.*)

Posel Jarosław Urbaniak:

Koalicja Obywatelska, szanowny panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pomyliłem?

Posel Jarosław Urbaniak:

Polska, ale to polska Koalicja Obywatelska.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Nic nie szkodzi, panie marszałku. Przecież to w pracy.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zaproponowane w tym projekcie zmiany w regulaminie Sejmu są tak naprawdę implementacją zmian w Kodeksie wyborczym, które PiS przegłosował w styczniu 2018 r. – bardzo dawno. Te zmiany uderzają w podstawy demokracji, w podstawy państwa prawnego. Pewnie z tego powodu tak długo, do momentu, aż nastąpiły pilne terminy, PiS czekał z implementacją tych zmian w Kodeksie wyborczym do regulaminu Sejmu. I te zmiany w regulaminie Sejmu są mniej ważne, bo grzech pierworodny, a nawet powiedziałbym: grzechy pierworodne były zrobione właśnie wtedy, w styczniu 2018 r. Dwa grzechy w tej chwili implementujemy do regulaminu Sejmu. Chodzi o zerwanie z modelem sądowym Państwowej Komisji Wyborczej oraz wprowadzenie możliwości odwoływania członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Do tej pory obowiązywał system sądowy, tzn. że członków PKW wskazywał Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, Trybunał Konstytucyjny. Mielśmy takie bezpieczniki, że w wyniku długiego procesu wyboru pośredniego kolejnych osób zagwarantowana była jak największa niezależność i niezawisłość członków PKW. A co mamy w tej chwili? To, co nam w tej chwili się proponuje, to że na dziewięciu członków Państwowej Komisji Wyborczej aż siedmiu będzie powołanych z wyboru Sejmu. To naruszenie nie tylko konstytucji, ale w szczególności art. 2 mówiącego o tym, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym... Tutaj drobna dygresja: nie tylko w tym przypadku, ale w ogóle, jeśli chodzi o to, co PiS robi od 4 lat, to nie są rządy prawa, ale to jest rządzenie poprzez prawo. Wy nie łamiecie prawa. Żeby zrobić złą rzecz, najpierw to prawo, korzystając z tego, że macie większość, łamiecie. Ale,

Posel Jarosław Urbaniak

panie pośle, nie ma się z czego śmiać. Później trafiają się Banasie.

Natomiast rzecz najważniejsza. Powiedziałem, że łamanie konstytucji to jedno, ale to, że siedmiu członków PKW na dziewięciu będzie wybieranych przez Sejm, to jest złamanie jednej z podstawowych zasad naszej cywilizacji, europejskiej, cywilizacji łacińskiej, że nie wolno być sędzią we własnej sprawie. Złamanie tej zasady lokuje nas nie w świecie łacińskim, europejskim (*Dzwonek*), tylko w świecie azjatyckim.

Panie Marszałku! W imieniu klubu mam do przedłożenia trzy poprawki, które ratują, mam nadzieję, ten bardzo fatalny projekt regulaminu Sejmu, dotyczące m.in. tego, kto ma prawo złożyć wniosek o odwołanie członka Państwowej Komisji Wyborczej. Chcemy także, żeby możliwość odwołania Państwowej Komisji Wyborczej, organu innego niż Sejm, jeśli już ustawa taką wprowadziła, była z naprawdę bardzo poważnego powodu. Tym poważnym powodem dla nas w tym przypadku jest tylko przestępstwo przeciwko wyborom. Dziękuję bardzo. Dzięki za cierpliwość.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Dzięki.

Proszę teraz o zabranie głosu panią posłankę Katarzynę Kotulę reprezentującą klub parlamentarny Lewica.

Posel Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy w sprawie projektu z druku nr 42, tj. poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej.

Projekt uchwały dotyczy uregulowania spraw związanych ze wskazaniem przez Sejm członków Państwowej Komisji Wyborczej. Naszą wątpliwość budzi przede wszystkim realizacja art. 158 § 1 Kodeksu wyborczego, tj. odwołania członków PKW. Mamy świadomość, że odwoływanie osób powoływanych na różne stanowiska faktycznie średnio się ekipie rządzącej ostatnio udaje. Odwoływanie członków PKW może zostać zgłoszone przez Prezydium Sejmu albo grupę 35 posłów. W projekcie uchwały zawierającej wniosek projektodawca zobowiązany będzie wskazać powody wystąpienia z wnioskiem, jednak przepis w tej formie, w jakiej jest tu obecny, daje oczywiście możliwość nadużycia.

W przypadku członków Państwowej Komisji Wyborczej, w celu zachowania niezależności członków PKW, procedura odwołania powinna być prawnie ograniczona. Dodatkowo należy wskazać także na nieostrość terminu: uzasadniony wniosek. Rekomen-

dowaliśmy rozważenie zawarcia konkretnych przesłanek, które mieściłyby się w terminie: uzasadniony wniosek w celu odwołania członka PKW, ale zostały one odrzucone.

Mamy także świadomość, że nowelizacja Kodeksu wyborczego z 2018 r. zwiększa polityczną kontrolę nad PKW, ponieważ po zmianach tylko jeden członek PKW wskazany przez prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego nie będzie pochodził z wyboru politycznego. Chcielibyśmy móc liczyć na niezależność wybranych członków PKW, tak aby wykonywali oni swoje obowiązki bez politycznych nacisków. W połączeniu z możliwym politycznym odwołaniem członków PKW istnieje zagrożenie politycznego wpływu PKW w większym zakresie, niż przewiduje ustawa.

Nasze obawy budzi także zgłoszona przez PiS i przyjęta wczoraj na posiedzeniu komisji poprawka do art. 2, który w obecnym kształcie brzmi: uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Rozumiemy, że stosuje się to tylko w sytuacjach wyjątkowych, niecierpiących zwłoki. Trudno uzasadniać, że mamy do czynienia z taką sytuacją w przypadku tej uchwały.

W związku z tym klub parlamentarny Lewicy wnioskuje o odrzucenie uchwały w obecnym kształcie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo pani posłance.

Teraz w imieniu klubu parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pani poseł Jolanta Fedak.

Posel Jolanta Fedak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dawno, dawno temu, 11 stycznia 2018 r., zmieniono w taki sposób Kodeks wyborczy, że kreacją składu Państwowej Komisji Wyborczej ma się zająć w dużej mierze Sejm. Ma on mianowicie wybrać siedem osób spośród sędziów, którzy mają właśnie te kwalifikacje sędziowskie, aby weszli oni w skład tej komisji wyborczej. Czyli chodzi o sędziów najpierw wskazanych przez Sejm, później powołanych przez pana prezydenta.

Mówię o tym z pewnym sarkazmem, dlatego że mieliśmy dosyć czasu na to, aby zastanowić się, w jaki sposób ewentualnie tę kreację – skoro ona już jest w Kodeksie wyborczym czy już w ustawie – zmienić, żeby była dość sensowna. Ale nagle przychodzi taki termin w styczniu. On jest bardzo nieodległy, bo to jest raptem jakiś miesiąc na to, żeby Sejm zebrał te kandydatury, wybrał i przedstawił panu prezydentowi, czyli niedługi czas. Tymczasem znów pospiesznie uchwalamy ustawy. Pierwsza zapytałam o to, jaki jest katalog – skoro już kontynuujemy, że tak powiem, wybór czy uzupełniamy regulamin Sejmu po zmianie ustawy – odwołań takiego członka komisji wyborczej. Uzyskałam taką odpowiedź od posłów wnioskodawców, że jest po prostu jakikolwiek. Może się nie podo-

Posel Jolanta Fedak

bać, i to mnie wyraźnie zaniepokoiło. Tym bardziej że sytuacja już na początku jest dwuznaczna. Mianowicie Sejm, czyli posłowie, którzy są wybierani w wyborach, kreują tę władzę i mają absolutnie możliwość bez żadnego istotnego powodu odwołania tego członka, czyli takiego bardzo silnego nacisku. Wydaje mi się, że ta sytuacja jest tak dalece dwuznaczna, że jeszcze raz proszę, abyście się państwo nad tym zastanowili.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Jest jednoznaczna.*)

Dlatego że powoduje jeszcze większą nieufność wobec funkcjonowania Sejmu i wszystkich innych organów.

Ostatnie wybory wskazywały na to, że nic takiego strasznego się nie zdarzyło, że Państwowa Komisja Wyborcza szybko podawała wyniki, że to funkcjonowało dobrze. Może trzeba by się zastanowić właśnie nad zmianą Kodeksu wyborczego, a nie brnąć w dalszą historię odwoływania bez powodu. Wiem, że państwo możecie mieć uraz po ostatnich rzeczach, które zdarzyły się z szefem NIK-u, ale cóż, nie leczymy tu urazów, tylko uchwalamy dobre prawo. Mam nadzieję. (*Dzwonek*)

My nie przyłożymy do tego ręki. Jako klub wstrzymamy się od głosu, uznając, że jest to po prostu... Państwo zmieniliście ten kodeks i państwo tę żabę będziecie jedli. Jak chcecie jeść dwie żaby, bo jeszcze pogłębiacie tę sytuację, to bardzo proszę. Wstrzymamy się od głosu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Krystian Kamiński.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z nowelizacją Kodeksu wyborczego w 2018 r. zmiana regulaminu Sejmu jest koniecznością. Zamyśl nowelizacji miał polegać na zwiększeniu udziału obywateli w procesie wyborów funkcjonowania i kontroli organów publicznych, a w rzeczywistości ma zupełnie inny skutek. Wybór przez Sejm siedmiu z dziewięciu członków PKW nie jest zwiększeniem wpływu wyborców na instytucję publiczną, ale jest ograniczeniem niezależności, niezawisłości, neutralności, apolityczności i bezstronności. Stan, w którym osoby wybrane przez polityków z PiS-u, Platformy, SLD i PSL-u będą stanowiły większość tych osób, na pewno nie zwiększy prestiżu tej instytucji. Dodatkowo jest to kolejny projekt PiS-u, który ignoruje 1250 tys. wyborców Konfederacji, który powoduje, że przedstawiciele Konfederacji pomimo demokratycznego mandatu są przez PiS sekowani. Powyższy regulamin stoi

w sprzeczności z demokratycznymi wyborami i każdy, kto za nim zagłosuje, zagłosuje za odebraniem głosu dużej części społeczeństwa. W związku z powyższym koło Konfederacji zagłosuje przeciwko zmianom w regulaminie Sejmu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Do głosu zapisało się trzech panów posłów.

Czy jeszcze ktoś chciałby?

Pan poseł Urbaniak.

Jeżeli nie ma więcej chętnych do zadania pytań, zamykam...

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Czas na zadawanie pytania ustaliam na 1 minutę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Zatem proszę pana posła Dariusza Klimczaka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 – Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa zmiana kodeksu dowodzi tylko tego, że pomysłodawcy z Prawa i Sprawiedliwości chodzi jedynie o zmiany personalne. Zresztą jak we wszystkich reformach Prawa i Sprawiedliwości chodzi jedynie o zmiany personalne, a nie o żadne usprawnienie systemu, jakikolwiek miałby być. Natomiast w uzasadnieniu, które przedstawił pan poseł, sam sobie zaprzeczył. Jeżeli tak dobrze zostały przeprowadzone te wybory, to po co państwo chcą zmieniać sędziów w PKW, chyba że państwo deklaruja, że powołają tych samych. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi Dariuszowi Klimczakowi.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 – Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na myśl ciśnie mi się jedno zasadnicze pytanie wynikające z powyższych wątpliwości, które przedstawiciel wnioskodawców zaprezentował Wysokiej Izbie. Mianowicie, co to będą za kryteria, które będą powodowały, że Wysoka Izba będzie dokonywała zmian w składzie. Czy to,

Posel Krzysztof Paszyk

nie wiem, brak zaufania klubu? Jakież przewinienia? Jakiej natury, pytanie. Czy też, nie wiem, utrata zaufania państwa prezesa będzie np. tym czynnikiem, który będzie powodował, że właściwie swobodnie państwo jako większość sejmowa będziecie mogli dokonywać zmian w organie, który powinien cechować się ekstremalnie dużą niezależnością? Ważne, panie pośle, żeby Wysoka Izba (*Dzwonek*) te wątpliwości miała rozwiane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Urbaniaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać wnioskodawców o te skandaliczne przepisy dotyczące odwołania członka PKW, o dwie rzeczy.

35 posłów może wystąpić z wnioskiem o odwołanie. Tylko 35? Pani poseł wczoraj w komisji mówiła: Ale przecież 15 może wystąpić z inicjatywą ustawodawczą. Tak, bo my jesteśmy od ustanawiania prawa. Ale jak chcemy, żeby kto inny miał inicjatywę ustawodawczą, to nie mówimy: 30 czy 35 obywateli, tylko: 100 tys. To jest ta różnica. A tu się wtrącamy w PKW.

Druga rzecz. Mam pytanie: Czy historia z panem prezesem Banasiem i z jego licznymi kłopotami miała wpływ na to, że wprowadzacie przepisy, na podstawie których tak naprawdę można bez podania poważnego powodu wystąpić z wnioskiem o odwołanie członka PKW? Przecież taki przepis jest jak miecz Damoklesa wiszący nad każdym członkiem PKW. Każdy członek PKW (*Dzwonek*) będzie miał w pamięci, że za chwilę 35 posłów będzie mogło wystąpić o to, żeby przestał być członkiem PKW. Jaka to będzie kontrola nad wyborami? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta zmiana jest oczywista. Chodzi o zagwarantowanie sobie przez Prawo i Sprawiedliwość możliwości wpływania na decyzje Państwowej Komisji Wyborczej. Jeżeli popa-

trzymy na historię takich zmian – zmian wyłącznie personalnych, bo to o to chodzi – które były dokonywane przez Prawo i Sprawiedliwość, to zobaczymy historię Misiewiczów, zobaczymy historię afer KNF, zobaczymy ostatnią historię, pana prezesa Banasia jako szefa NIK.

Teraz pytanie do Prawa i Sprawiedliwości: W jaki sposób chcecie zagwarantować wzrost jakości przeprowadzanych przez PKW procesów wyborczych, skoro wszystkie wasze zmiany – co do jednej – które przeprowadziliście, zmiany personalne we wszystkich instytucjach państwowych, w sądownictwie, przyczyniły się tylko do pogorszenia jakości tych urzędów, do pogorszenia, jeśli chodzi o pracę w tych urzędach (*Dzwonek*), o osoby, które sprawują kluczowe funkcje w tych urzędach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę, aby głos zabrała pani poseł Barbara Bartuś, przedstawiciel wnioskodawców.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W punkcie, w którym są zadawane pytania, posłowie zadający te pytania mówili, że przecież wszystko jest jasne. Z drugiej strony z tych oświadczeń wygłoszonych tu przed momentem wynika, że państwo tak naprawdę macie wątpliwości co do tego, nad czym teraz procedujemy. Chciałam przypomnieć, że procedujemy nad zmianą uchwały Sejmu o regulaminie Sejmu. Ta zmiana dotyczy rozszerzenia rozdziału 5 „Wybór oraz powoływanie i odwoływanie organów państwowych” o przepisy, które wynikają ze zmienionej ustawy Kodeks wyborczy. Kodeks wyborczy, który został przez Sejm uchwalony, i zmiany tego kodeksu, które zostały uchwalone i które obowiązują, zobowiązują Sejm m.in. do wyboru pięciu członków Państwowej Komisji Wyborczej.

(*Głos z sali: Siedmiu.*)

W tej ustawie Kodeks wyborczy, w rozdziale 2, który mówi o Państwowej Komisji Wyborczej, jest dokładnie wskazany skład tej komisji i jest dokładnie zapisane, że siedem osób mających kwalifikacje do zajmowania stanowiska sędziego jest wskazanych przez Sejm. Jest też mowa o proporcjonalności, o zgłaszaniu przez kluby. W Sejmie pracujemy na podstawie regulaminu Sejmu, dlatego te przepisy muszą być implementowane do naszego regulaminu, regulaminu Sejmu. Stąd też ten projekt uchwały, nad którym procedujemy.

Pojawiały się wątpliwości co do wniosku 35 posłów, do uzasadnienia. A więc jeszcze raz wskażę, jak to wygląda.

Posel Barbara Bartuś

Tak naprawdę to nie Sejm powołuje i odwołuje tych członków Państwowej Komisji Wyborczej, tylko pan prezydent, w drodze postanowienia. Ale to postanowienie wydaje na podstawie uchwały Sejmu, uchwały przyjętej przez Sejm. Nie przez 15, 30 czy 35 posłów, tylko przez Sejm.

Jeżeli mówimy o odwołaniu członków Państwowej Komisji Wyborczej wskazanych przez Sejm, to procedura wygląda w ten sposób, że musi być złożony projekt uchwały, który zawiera wniosek z uzasadnieniem. Osoby, które ten projekt uchwały składają, muszą napisać uzasadnienie, napisać, dlaczego chcą odwołania danego członka Państwowej Komisji Wyborczej. Dopiero ten projekt uchwały – jak każdy projekt uchwały, jak każdy projekt ustawy – jest procedowany przez Sejm. Sejm może podjąć taką uchwałę i zwrócić się do prezydenta o odwołanie tego członka Państwowej Komisji Wyborczej.

Jakie to ma być uzasadnienie? Nie możemy stwierdzić, jakie jest uzasadnienie odwołania, nie możemy zrobić katalogu zamkniętego. Słyszałam, że jest poprawka, żeby to było tylko z powodu przestępstwa dotyczącego wyborów. Żeby określić, że jest przestępstwo, to wcześniej musi być wyrok, który określa to przestępstwo, bo jeżeli jest podejrzenie, to nie ma jeszcze przestępstwa określonego, ktoś nie jest skazany za przestępstwo. Teraz mamy sytuację, że są uzasadnione obawy, że ktoś popełnił przestępstwo. W momencie wprowadzenia takiego katalogu zamkniętego klub, który np. kiedyś tę osobę wskazał, nie mógłby do czasu wydania orzeczenia sądowego złożyć takiego wniosku i takiego projektu uchwały. Dlatego nie robimy tutaj katalogu przykładowych uzasadnień, tylko dokładnie zapisujemy projekt uchwały z wnioskiem, który ma mieć uzasadnienie, podpisany przez co najmniej 35 posłów. Jeżeli mamy taki projekt uchwały, to Sejm musi nad nim normalnie procedować i większością głosów przyjąć go lub odrzucić. Samo złożenie wniosku o odwołanie nie oznacza, że jest to już wniosek o odwołanie skierowany do pana prezydenta.

Myślę, że dyskusja, która miała tutaj miejsce, wyniknęła z niezrozumienia przepisów zaproponowanych w tym projekcie uchwały. Myślę, że wszyscy powinniśmy z troską pochylić się nad tym, aby Państwowa Komisja Wyborcza miała właściwe warunki do przeprowadzania wyborów i żeby było to w pełni, właściwie uregulowane również w regulaminie Sejmu. W moim przekonaniu ten projekt uchwały spełnia te warunki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję pani posel Barbarze Bartuś, przedstawicielce wnioskodawców.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawki,

proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przestępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 41 i 54).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji: Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Ustawa została zawarta w druku nr 41. Sprawozdanie to druk nr 54. Mówiąc w skrócie, dotyczy ona małego ZUS-u.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania rozpatrzyły projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 11 grudnia. W trakcie dyskusji podnoszony był problem rezygnacji z kryterium przychodowego i pozostawienia tylko kryterium dochodowego w przypadku zastosowania małego ZUS-u. Komisja w tym zakresie pozostawiła zapisy projektu rządowego.

Komisja wniosła poprawki: dwie o charakterze technicznym, jedną dotyczącą m.in. konieczności uzasadnienia przez ZUS żądania dokumentów od przedsiębiorcy, jeśli te dokumenty, te dane Zakład Ubezpieczeń Społecznych może pozyskać w inny sposób, oraz trzy połączone ze sobą poprawki, które tak naprawdę w istotnej części przesuwają na dzień 1 lutego 2020 r. wejście w życie ustawy oraz konsekwencje związane z opóźnionym wejściem w życie ustawy, które dokona się w trakcie roku budżetowego, określając również metody liczenia przychodów.

Ostatecznie połączone Komisje: Finansów Publicznych oraz Polityki Społecznej i Rodziny wnoszą o uchwalenie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami według treści zawartej w druku nr 54. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana posła Wiesława Janczyka.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Projekt zawarty w druku nr 41 jest już po pierwszym czytaniu na forum Komisji Finansów Publicznych. Pan przewodniczący komisji Henryk Kowalczyk omówił zmiany zaproponowane do tej pory podczas procedowania nad tym dokumentem. Warto powiedzieć, że rząd bardzo szybko wypełnia swoje obietnice – zapowiedź rozszerzenia programu „Mały ZUS” albo „Mały ZUS+” mieliśmy już w exposé premiera Mateusza Morawieckiego. To jest dobra wiadomość dla osób, które uważały, że dzisiaj koszty związane z wejściem na rynek, prowadzeniem obrotu gospodarczego są bardzo duże. Istotną, ważną pozycją, jeśli chodzi o te koszty, jest składka na ubezpieczenie społeczne, rentowa, emerytalna, zdrowotna, wypadkowa. Powstała koncepcja, żeby ją obniżyć. W projekcie, który rząd Prawa i Sprawiedliwości proponował już w roku 2018, a Sejm wprowadził ustawą w lipcu, takie obniżenie, wprowadzenie możliwości płacenia niższej składki nastąpiło. Skorzystało z tego 186 tys. osób. Takie dane pokazuje nam ZUS w założeniach nowego projektu, który podnosi wielkość przychodów dającą uprawnienie do korzystania z tego obniżonego poziomu płacenia ZUS-u. Mamy w założeniach taki plan, że beneficjentami tego projektu uczynimy około, myślę, ponad 320 tys. osób. To jest dobra wiadomość. Polska dołączy w tym momencie do krajów Unii Europejskiej i krajów OECD, które mają w wielu przypadkach spiętą wysokość płaconych składek z osiąganymi przychodami.

Tutaj w toku pracy nad tym dokumentem pojawiały się stanowiska, że trzeba mocniej spiąć to z dochodami z uwagi na fakt różnej marży w wielu branżach, w których uprawiają działalność przedsiębiorcy, na polu których osiągają swoje przychody i swój wynik gospodarczy. To jest niewątpliwie dobry kierunek. Przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości też miał odwagę obniżenia do najniższego w Europie podatku CIT od działalności gospodarczej dla podmiotów osiągających przychody mniejsze niż 1200 tys. euro. I to jest cały czas ten kierunek, którym chcemy zachęcić osoby do prowadzenia działalności gospodarczej, obniżyć koszty prowadzenia działalności gospodarczej.

Oczywiście zwracam tutaj uwagę na fakt, że niższa składka będzie powodowała również wyliczanie niż-

szego świadczenia emerytalnego w przyszłości, o czym warto pamiętać, ale na to przyzwolenie i zgoda występują u tych osób, które dzisiaj dopiero rozpoczynają działalność gospodarczą. Chcemy, żeby te mikrofirmy stawały się średnimi, średnie – dużymi, żeby firmy rodzinne wzrastały bardzo szybko, żeby uzyskiwały lepszą pozycję, konkurencyjną na rynku usług. Bo właśnie ta regulacja, wydaje się, będzie mocno dopasowana do firm, które utrzymują się z tego, że świadczą usługi, że mają bardzo wysoką marżę. Mniej ona będzie korzystna dla tych podmiotów, które osiągają bardzo szybko wielkie przychody i czerpią korzyści z bardzo niskiej marży. A więc ona jest skierowana do małych zakładów usługowych, do zakładów naprawy sprzętu, do, myślę, prawników, do osób świadczących usługi doradcze. Miejmy nadzieję, że to jest początek też drogi w tym kierunku, że sytuacja finansów publicznych w Polsce będzie pozwalała na to, żeby tworzyć nowe, daleko idące programy, które będą jeszcze bardziej zachęcały osoby do aktywnego zachowania na rynku usług przy podejmowanej i prowadzonej z sukcesem działalności gospodarczej.

A zatem Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt (*Dzwonek*) i na tym etapie nie zgłaszamy do niego żadnych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Marchewkę, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na każdą propozycję, która zmniejsza obciążenia fiskalne wobec przedsiębiorców, należy spoglądać z uwagą. Należy na to patrzeć z uwagą, jednak należy wspierać przede wszystkim takie projekty, które dotyczą jak najszerzego grona polskich przedsiębiorców. W Polsce w sumie jest 2,5 mln osób samozatrudnionych. To te osoby każdego dnia ciężko pracują i rzetelnie, sumiennie i uczciwie odprowadzają podatki. Rolą naszą jako parlamentarzystów i rolą państwa jest tworzenie odpowiednich warunków do ich rozwoju i działalności, a nie traktowanie ich jako maszynek do przynoszenia pieniędzy do kasy państwa.

Dobrze się stało, że ten mały ZUS został rozszerzony o to, aby podstawą naliczania składki ZUS był dochód. Rok temu, kiedy o tym rozmawialiśmy, wielokrotnie pojawiały się te propozycje, jednak rząd tego nie chciał słuchać i okazało się, że zaledwie 180 tys. przedsiębiorców wyraziło wolę skorzystania. Ale ilu skorzystało, tego nie wiemy. A więc na 1200 tys. przedsiębiorców, którzy płacą tę całą składkę, to bardzo niewiele. Okazało się to niewypałem. Niestety nowa propozycja

Posel Arkadiusz Marchewka

może w swoich założeniach jest w pewnych miejscach słuszną, ale z drugiej strony nie odpowiada potrzebom, które zgłaszają przedsiębiorcy w tak dużej skali, i jednocześnie można powiedzieć, że to góra urodziła mysz, dlatego że spośród 1200 tys. przedsiębiorców ten projekt obejmie zaledwie 320 tys. Oznacza to, że 3/4, czyli 75%, przedsiębiorców płacących każdego miesiąca składki na ZUS zostanie z tego wykluczonych.

Czy to jest najlepsze rozwiązanie? Nie. Są rozwiązania, które są lepsze, które będą bardziej wspierać przedsiębiorców w prowadzeniu własnych biznesów i ułatwić im prowadzenie tych biznesów. Ważne jest to, aby po tych 2 latach czy 2,5 roku prowadzenia działalności przedsiębiorcy nie dostali od razu skokowej podwyżki składki ZUS, bo wielu może grozić zamknięcie ich biznesów, dlatego że nie będą po prostu w stanie na te składki zarobić. Dla tych, którzy mają niewielkie dochody, może to być akurat słuszne, bo zapłacą mniejszą składkę na ZUS, ale jest ich zaledwie 1/4.

Co proponujemy i co chcemy zrobić w tym zakresie? Proponujemy, aby podstawą naliczania składki ZUS nie było 60% przeciętnego wynagrodzenia, ale płaca minimalna. Oznacza to, że w przyszłym roku przedsiębiorcy nie zapłacą składek na ZUS i NFZ w wysokości 1444 zł, a 1261 zł. To prawie 200 zł korzyści i oszczędności. To jest naszym zdaniem zdecydowanie lepsza propozycja, która obejmie wszystkich przedsiębiorców, a nie będzie skierowana tylko i wyłącznie do mniejszej części, tylko 1/4 będzie mogła służyć.

Po drugie, proponujemy, aby ci, którzy są młodymi przedsiębiorcami, którzy dopiero rozpoczynają biznes, chcą wdrażać swoje kreatywne pomysły, byli zwolnieni z konieczności płacenia składek na ZUS i NFZ. Budżet na tym wiele nie straci, dlatego że liczba młodych ludzi aktywnych zawodowo jest stosunkowo mała. Zaledwie 35% w grupie młodych ludzi pracuje, reszta jest nieaktywna zawodowo. Więc jeśli damy im możliwość zakładania własnych firm bez konieczności płacenia składek na ZUS i NFZ, nie będą się musieli obawiać, czy wystarczy im na prowadzenie własnej firmy. Oni dziś i tak są nieaktywni i nie płacą podatków. Więc jeśli się zaktywizują i będą z tych podatków zwolnieni, to lepiej dla nich, lepiej dla całej gospodarki. I ta decyzja jest słuszną.

Trzecia kwestia dotyczy limitu przychodu. Propozycja rządowa zakłada 120 tys. przychodu dla tych, którzy mogą załapać się na tzw. mały ZUS+. Odniosę się do tego, co powiedział wczoraj rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw. Powinno się, według jego propozycji, zmienić przychód do 500 tys. zł, a później go całkowicie znieść, dlatego że niektórzy, pomimo że mają duży przychód, mają równocześnie bardzo wysokie koszty i nawet marżę bardzo niską, i mogą się na ten program po prostu nie załapać, a może się okazać, że ten program byłby też dla nich bardzo przydatny. A więc proponujemy również zwiększenie tego limitu do 500 tys. I te trzy poprawki składam na ręce (Dzwonek) pana marszałka. Uprzejmie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Tomasa Trełę, który zaprezentuje stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Tomasz Treła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niewątpliwie program mały ZUS to był krok w dobrym kierunku, więc należy również program mały ZUS+ ocenić bardzo podobnie: to jest rozwiązanie, które pomoże przedsiębiorcom, i w tym przypadku będzie tych przedsiębiorców blisko 300 tys., a nawet ponad 300 tys. Jeżeli mamy do czynienia ze wzrostem o ponad 100 tys. liczby osób, które prowadzą działalność gospodarczą, to należy powiedzieć, że to rozwiązanie jest niezłe.

Bardzo się cieszę, że została skonsumowana jedna propozycja, którą zgłaszała Lewica odnośnie do wejścia w życie tej ustawy, bo mówiliśmy o tym, że ten projekt powinien wejść najwcześniej 1 lutego, i ta poprawka jest przyjęta. Natomiast chciałbym zaproponować w imieniu klubu koalicyjnego Lewicy poprawkę, która zastępowałaby kwotę 120 tys. zł jako tę granicę, gdzie mały ZUS+ obowiązuje, i tę kwotę zastąpić krotnością najniższego wynagrodzenia za pracę. Oczywiście stosowne poprawki przedłożę panu marszałkowi.

Chcę powiedzieć, że Lewica proponuje, aby była to 45-krotność najniższego wynagrodzenia. Będzie to kwota w roku 2020 blisko 120 tys. zł. Natomiast będziemy mieli gwarancję i przedsiębiorcy będą mieli gwarancję, że im wyższe wynagrodzenie minimalne, tym ten próg kwotowy globalnie każdego kolejnego roku jest wyższy. A jak słyszeliśmy hurraoptymistyczne zapowiedzi pana posła Kaczyńskiego, już za 3, 4 lata ma być kwota 4 tys. zł najniższego wynagrodzenia, więc łatwo policzyć, że to by była już kwota 180 tys. zł. I myślę, że to jest krok w dobrym kierunku. Więc stosowne poprawki do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, która w zasadniczym kształcie zamienia kwotę 120 tys. zł na krotność najniższego wynagrodzenia, pozwalam sobie złożyć panu marszałkowi. Oczywiście dwie kolejne poprawki są poprawkami pochodnymi, które muszą od strony formalnej również konsumować tę poprawkę i propozycję zasadniczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz panią posel Agnieszkę Ścigaj o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 w sprawie projektu ustawy z druku nr 41, o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Jest to kontynuacja rok temu procedowanej ustawy o tzw. małym ZUS-ie, minimalnego kroku, nawet nie wiem, czy bardzo minimalnego, z szumnie zapowiadanej konstytucji dla biznesu, która niestety w dużej części nie została zrealizowana w ubiegłej kadencji, i nie zapowiada się, żeby w dużej części była realizowana. Ale niewątpliwie jest to krok właściwie konieczny, taki, aby ulżyć małym firmom, małym przedsiębiorcom. Fakt, że skorzystało z tego 180 tys. działalności gospodarczych, świadczy o tym, że ta zmiana była w jakiś sposób potrzebna i konieczna. Prognozowana zmiana, czyli pójście dalej, poszerzenie tej grupy odbiorców do 320 tys., oczywiście jest zawsze krokiem do przodu, i dlatego nad tą ustawą się pochylamy i prawdopodobnie ją poprzemy, jeśli chodzi o całość klubu.

Natomiast ma ona małe mankamenty i pewną rzecz obiecuje, natomiast o jednej bardzo ważnej rzeczy nie mówi. Wskazuje na kwotę, która w budżecie się pojawi, i ona będzie kosztować budżet. Czyli ta ulga tak naprawdę projektowana jest na kwotę 1 mld 100 tys., a uśredniona na ok. 1400 mln, przepraszam, milionów kosztu rocznie. To jest ulga dla tych 320 tys.

Natomiast zostaje nam 950 tys. działalności gospodarczych, które tej uldze nie będą podlegały, natomiast zapłacą od przyszłego roku 150 zł dodatkowo tego dużego ZUS-u, co de facto spowoduje, że w budżecie nie będzie mniej pieniędzy, tylko znajdzie się o 1700 mln więcej. Więc tak naprawdę rząd tu wiele przedsiębiorcom nie dokłada, tylko na tę ulgę zrzucają się dokładnie pozostali przedsiębiorcy. Więc to niedopowiedzenie, myślę, jest bardzo ważne, dlatego że przedsiębiorcy muszą mieć świadomość, tym bardziej że kryterium, które zostało tutaj zachowane, kryterium przychodowe, jest absolutnie niesprawiedliwe i, nie wiedzieć dlaczego, wyłącza dużą część przedsiębiorców, którzy np. zajmują się polskim handlem, którego ani Unia Europejska, ani żadne wcześniejsze rządowe programy nie wspierały i który sukcesywnie umiera. Kto ma handel, kto ma półki, ten decyduje o gospodarce, więc jest to nielogiczne z punktu widzenia gospodarki, że tych handlowców, drobnych, małych kupców po prostu praktycznie się wycina z tej możliwości.

Jako klub zgłaszamy poprawkę, która jest zgodna z tym, czego oczekiwał zresztą rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, i znosimy, nie zmniejszamy, ale tak naprawdę prosimy o zniesienie całkowicie tego progu przychodowego, dlatego że przychód tak naprawdę nie stanowi o zamożności przedsiębiorcy, tylko stanowi o tym dochód i wystarczy to kryterium dochodowe. Jeżeli ono pozostanie w wysokości 6 tys., to

tak naprawdę będzie skierowane do tych, którzy właśnie mają tworzyć zapowiadaną klasę średnią i mają dociągać zarobki, więc uważamy, że jest on niepotrzebny. Taką poprawkę złożymy.

Oczywiście uważamy również, że kryterium obowiązywania czasowego jest kryterium, które też nie jest potrzebne, dlatego że jeżeli mówimy o firmach, które mają się rozwijać albo w jakiś sposób mają mieć te pieniądze na start, to mamy jedną ulgę związaną z krótkim, 2-letnim czasem startowym. Natomiast jeżeli mówimy o przedsiębiorcach, którzy prowadzą drobne usługi czy zajmują się drobną produkcją, oni tak naprawdę przez 3 lata nie rozwiną tej działalności, bo tu nie będzie żadnych wielkich pieniędzy. Oni będą utrzymywać ten swój dochód na poziomie 6 tys. i warto, żeby po tych 3 latach nie wbijać ich w szarą strefę albo nie powodować tego, żeby się zamykali. Więc uważamy, podobnie zresztą jak rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, jak i sami przedsiębiorcy, że czasowy okres obowiązywania tej ulgi po prostu nie powinien istnieć. Zgłaszamy poprawkę, która znosi ten czas i powoduje, że jeżeli przedsiębiorca nie przekroczy tego dochodu, 6 tys., cały czas będzie mógł korzystać z mniejszych opłat.

Oczywiście chcę powiedzieć, że kompleksowe rozwiązanie to jest rozwiązanie, które zaproponowaliśmy w ustawie, gdzie klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 złożył projekt, który jest powszechnie akceptowany, sprawdzony w innych krajach – dobrowolnego ZUS-u. Uważamy, że 20 lat płacenia przez przedsiębiorcę to jest sprawiedliwe płacenie, tak samo jak każdy inny pracownik w Polsce. 20 lat, a przez pozostałe lata możliwość inwestowania w rozwój własnej firmy, odkładania we własny sposób, ponieważ mówimy o ludziach przedsiębiorczych, o ludziach, którzy potrafią gospodarować własnymi pieniędzmi, obracać złotówką z korzyścią dla gospodarki, dla własnej rodziny i dla własnej przyszłości. Warto im zaufać, tak jak swoim przedsiębiorcom zaufali Niemcy, i warto pozwolić im na dobrowolną składkę ZUS-owską. To rozwiązanie jest naprawdę kompleksowe (*Dzwonek*) i prosimy o pochylenie się nad tym rozwiązaniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz proszę pana posła Jakuba Kuleszę, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przykrością muszę powiedzieć, że najmniejsi przedsiębiorcy, pomimo tej całej propagandy rządowej, nie są beneficjentami dobrej zmiany, są w zasadzie jej ofiarami. Przez kolejne utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej małe i mikroprzedsiębiorstwa stają

Posel Jakub Kulesza

się najbardziej gnębioną grupą społeczną. JPK, split payment, biała lista podatników, Centralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych, STIR, BDO to tylko niektóre wynalazki obecnego i poprzedniego rządu, którym podlegają tak samo duża firma i korporacja, jak i najmniejsza, nawet jednoosobowa, działalność gospodarcza.

Prezes Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, pani minister Emilewicz często na konferencjach prasowych w kampanii wyborczej opowiadali, jakie to ulgi, preferencje przedstawiają, wprowadzają dla małych i mikroprzedsiębiorców. Tymczasem mamy coraz większe koszty prowadzenia działalności gospodarczej, coraz więcej obowiązków i coraz więcej kar z nich wynikających.

Prowadzenie nawet najprostszej działalności gospodarczej w Polsce staje się bardziej ryzykowne niż zawodowa działalność przestępcza. Tu nie potrzeba żadnych ulg, żadnych by-passów, żadnych pasów startowych, żadnych plusów, minusów, zwolnień, które są tworzone tak, że może z nich skorzystać zaledwie kilka procent firm w Polsce. Tu potrzeba gruntownej zmiany, dlatego domagamy się zmiany całego systemu ubezpieczeń społecznych przedsiębiorców, najlepiej na system dobrowolny, jaki jest w krajach Europy Zachodniej, np. u naszego sąsiada, w Niemczech.

Wracając do ustawy mały ZUS, kogo będzie dotyczyć projekt? Niestety zaledwie kilku mikro- i małych przedsiębiorców, w zasadzie tylko mikro-, bo mali się już nie łapią, natomiast 90% przedsiębiorców od przyszłego roku zapłaci wyższy ZUS. Dlatego apeluję w imieniu mikro- i małych przedsiębiorców do wszystkich posłów, aby zaopiekować się grupą 1,5 mln przedsiębiorców i zagłosować za poprawkami, które m.in. Konfederacja zgłasza, by projekt mały ZUS objął jak najszerszą grupę przedsiębiorców.

Rozumiem, że nie zmienimy dzisiaj całego systemu na jakiś uczciwy, najlepiej dobrowolny, ale przyjmijmy dzisiaj, że zostawiamy tylko kryterium dochodowe, a likwidujemy absurdalne kryterium przychodowe 10 tys. zł, co jest absurdalnie niską kwotą. Nawet kiosk Ruchu czy warzywniak nie jest w stanie przetrwać na rynku, mając tylko 10 tys. przychodu. Przychodu, nie dochodu, bo to bardzo często niektórym politykom, także ministrom, się myli.

Projekt ten całkowicie dyskryminuje jakąkolwiek działalność handlową. Aby osiągnąć dochód na poziomie 5 tys. zł, inny przychód należy wypracować w branży usługowej, inny – w handlowej, a jeszcze inny – w produkcyjnej. Z małego ZUS według rządowego projektu mogłaby skorzystać co najwyżej część działalności usługowej.

Wreszcie należy zlikwidować zupełnie niezrozumiałe ograniczenia obowiązywania małego ZUS-u do 3 lat. Ktoś, kto przygotował ten projekt i wstawił tak bzdurny warunek, nigdy nie prowadził działalności gospodarczej. Znaczna większość działalności mikro- czy małych przedsiębiorców jest prowadzona w skali, z której do-

choły mają zaspokoić potrzeby rodziny przedsiębiorcy. Taki przedsiębiorca pracuje na własny rachunek i nie ma ambicji stać się Orlenem czy Amazonem. Państwo zmusza go, aby pracował coraz więcej, rósł i przekształcał się w coraz większą firmę, zmusza go do tego, stosując karę od początku czwartego roku działalności, czyli podwyżkę ZUS o prawie 300%.

To godzi w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy sami powinni decydować, czy chcą się rozwijać i rosnąć, czy chcą pozostawać małą firmą, a tu państwo narzuca przedsiębiorcom, jak mają funkcjonować. Przez 3 lata przedsiębiorca płaci składki w wysokości 500–600 zł i nagle w styczniu czwartego roku będzie miał do zapłacenia 1500, czyli prawie trzy razy więcej.

Nie może być tak, że przedsiębiorca, który nie był w stanie zapłacić wysokich składek ZUS, wyrzucany jest z mieszkania, razem z rodziną ląduje pod mostem, komornik na zlecenie ZUS-u licytuje, sprzedaje to mieszkanie i wpłaca pieniądze na konto ZUS-owskie tego przedsiębiorcy po to, żeby miał zapewnioną emeryturę. Niszczy się terazniejsze życie przedsiębiorców w imię przyszłej, niepewnej emerytury.

To jest chory system. To jest podobno składka na własną emeryturę w przyszłości, nie może więc być ona tak ogromnym obciążeniem, które uniemożliwia normalne funkcjonowanie. Dlatego proponuję i apeluję do posłów, by zaakceptować poprawkę, którą właśnie składam (*Dzwonek*), co do likwidacji kryterium przychodowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Wysoka Izbo, do zadania pytania zgłosiło się 11 państwa posłów.

Zamykam listę, ustalając jednocześnie czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Zatem proszę panią posel Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Za szybko.*)

Proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Jeżeli chcemy rozmawiać o tym projekcie, to myślę, że ze wszystkich stron jest wiele krytyki i opinii o słabych punktach tego projektu. Po pierwsze, dochód – w tym zakresie mówimy o przychodzie, a nie o dochodzie związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej przez podatników. Takie rozwiązanie nie do końca satysfakcjonuje i w nierówny sposób traktuje podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą. Państwo wnioskodawcy powołujecie się chociażby na handlowców, którzy prowadzą działal-

Posel Krystyna Skowrońska

ność gospodarczą – akurat w tym zakresie przy niskich marżach ich dochód jest bardzo niski. To rozwiązanie niestety nie spełnia oczekiwanego warunku. Po drugie, nie aktywizuje ludzi młodych, dlatego że do 26. roku życia państwo proponowali niepłacenie podatku (*Dzwonek*) przez pracowników, a w tym przypadku państwo młodych nie aktywizujecie, zaś aktywizowanie ludzi młodych powinno być również podstawą tego rozwiązania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada rozszerzenie katalogu przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą uprawnionych do obniżenia składek na ubezpieczenia społeczne. W konsekwencji spowoduje to mniejsze wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. I moje pytania. Czy rząd, składając ten projekt ustawy, pomyślał o wysokości przyszłych emerytur przedsiębiorców korzystających z tej ulgi? Czy rząd zagwarantuje im minimalną emeryturę w przyszłości? Jeżeli tak, to gdzie jest ten zapis gwarantujący tę minimalną emeryturę? Czy rząd szacował, o ile niższe będą świadczenia osób, które skorzystają z tej pulapki emerytalnej? Bo można tak to nazwać. I ostatnie pytanie. Czy rząd zamierza przeprowadzić kampanię informującą, że skorzystanie z tej ulgi będzie wiązało się nie tylko z niższymi emeryturami w przyszłości, ale także z niższymi świadczeniami chorobowymi i macierzyńskimi już w 2020 r.? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Wasilewską, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas procedowania projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, jeśli wsłuchać się w wypowiedzi, nasuwa się kilka pytań. Po pierwsze, czy były prowadzone jakiegokolwiek badania, jak zmiana ta wpłynie na przedsiębiorców? Czy rząd ma świadomość, że zaburzy tym konkurencyjność małych firm? Czy rząd wie, że już jest grudzień i przedsiębiorcy do dzisiaj nie

go dnia nie wiedzą, jaką składkę będą płacili od stycznia 2020 r.? I jeszcze jedno. Dlaczego w odniesieniu do małego ZUS-u wykluczeni zostali przedsiębiorcy rozliczający się w inny sposób niż na podstawie zasad ogólnych PIT? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście z jednej strony rząd ma wspaniały, powiedziałbym, obiekt do tworzenia propagandowego obrazu, że wychodzi naprzeciw przedsiębiorcom, ale jeżeli popatrzymy na meritum tego projektu, to zauważymy co najmniej kilka problemów i chyba niedociągnięć bądź też świadomych zaniechań. Chodzi np. o bardzo niską kwotę, która uprawnia do skorzystania z tego – 120 tys. zł przychodu. Muszę powiedzieć, że prawdopodobnie w ministerstwie nie ma osoby zdroworozsądkowej, która ma doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Gdyby taka osoba była i prowadziła już wspomniany tutaj choćby kiosk Ruchu czy kiosk z warzywami, to doskonale zdawałaby sobie sprawę z tego – i, myślę, oświeciła pracowników ministerstwa, rząd – że to jest kwota, która nie ma nic wspólnego z realną pracą, z realnym dochodem przedsiębiorców, którzy (*Dzwonek*) wykonują swoją działalność. Dlatego mam pytanie do ministerstwa: W jaki sposób została ta kwota wyliczona i czy prawdą jest, że chodziło o to, żeby ograniczyć, jak najbardziej ograniczyć, grupę przedsiębiorców, która mogłaby skorzystać z tego mechanizmu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę pana posła Arkadiusza Marchewkę o zadanie pytania.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielokrotnie w wypowiedziach premiera i przedstawicieli rządu PiS słyszeliśmy o tym, że wspierane jest duże grono przedsiębiorców, którzy prowadzą swoje biznesy, że ułatwia im się prowadzenie tych działalności gospodarczych, tymczasem popatrzymy na fakty. W raporcie Doing Business przygotowanym przez Bank Światowy Polska jest na 40. miejscu, a jeszcze 2 lata temu była na 27. Co się stało, że zasady prowadzenia działalności gospodarczej na tyle

Posel Arkadiusz Marchewka

się pogorszyły, że jesteśmy coraz niżej w tym rankingu? Co gorsza, jeżeli chodzi o część raportu, która odnosi się do łatwości otwierania biznesu, Polska jest na 128. miejscu na 190 krajów.

Panie Ministrze! W jaki sposób rząd zamierza to zmienić i poprawić tę sytuację? Jak się okazuje, propozycja przygotowana przez rząd, czyli mały ZUS+, będzie trafiała tylko do wąskiego grona polskich przedsiębiorców. *(Dzwonek)* To trzeba rozszerzyć i realnie wesprzeć tych, którzy każdego dnia ciężko pracują i uczciwie płacą podatki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos teraz zabierze pani poseł Jolanta Fedak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jolanta Fedak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie było mnie tu parę lat i ze zdziwieniem zauważyłam, że w systemie emerytalnym grzebią sobie jak kura pazurem wszyscy, którzy się na tym doskonale znają, najbardziej minister gospodarki, małych, średnich przedsiębiorstw, dużych i większych, i mniejszych itd. Państwo macie swoje mechanizmy pobudzania działalności gospodarczej. Podatków w tym kraju jest od groma, ulgi można sobie ustalić, jakie się chce, ale system emerytalny jest po to, żeby zabezpieczyć również tego przedsiębiorcę na starość, żeby on po prostu miał emeryturę. Po to jest system emerytalny.

Moje pytanie jest takie: Dlaczego tą kwestią zajmuje się nie ministerstwo pracy i polityki społecznej, tylko każdy, kto się rano obudzi? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy, pani minister.

I proszę teraz o zabranie głosu pana posła Dariusza Klimczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt zmian przedstawia jak w soczewce, w jaki sposób rząd Prawa i Sprawiedliwości traktuje przedsiębiorców. Pytanie jest bowiem zasadnicze: Dlaczego państwo nie podejść do zmian, które oferują przedsiębiorcom, w sposób systemowy, a jedynie produkują michałki prawne, które są w zasadzie jedynie symulacją zmiany prawa i symulacją ułatwień w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce? Czy państwo nie domyślają się, że zna-

komita większość przedsiębiorców, którzy obserwują państwa propozycję legislacyjną, czuje się wręcz oszukana? Bo zapowiedzi propagandowe, szczególnie te emitowane w telewizji publicznej, w zupełnie inny sposób przedstawiają te zmiany, które dzisiaj rząd przedstawia w bardzo ubogim projekcie zmian. Dlaczego państwo np. nie proponują dobrowolnej składki ZUS dla samozatrudnionych przedsiębiorców? To byłaby prawdziwa zmiana, którą przedsiębiorcy w Polsce by dostrzegli, a nie byłyby to michałki prawne, które państwo proponują. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z badań, które zostały niedawno przeprowadzone, wynika, że blisko 70% mikro-, małych przedsiębiorców chciałoby wprowadzenia rozwiązania, z którego ich niemieccy koledzy korzystają już od wielu lat, a więc dobrowolnej składki ZUS. Taki projekt został przez Polskie Stronnictwo Ludowe w ubiegłej kadencji złożony. W tym roku ponownie złożymy go jako Koalicja Polska. To jest kompleksowe rozwiązanie, coś, co mogłoby przez lata dawać szansę na rozwój prawie 1,5 mln samozatrudnionym. Myślę, że przedsiębiorcy oczekują dzisiaj właśnie takiego kompleksowego rozwiązania, a nie prowizorki na krótko, na 3 lata i niepewności w kwestii tego, co dalej. *(Dzwonek)* Pytanie: Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość, rząd tak opiera się przyjęciu propozycji dobrowolnej składki ZUS? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wiesława Janczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wydaje mi się, że uciekło nam w dyskusji coś, co jest może szczegółem, ale wyjątkowym. Chciałem prosić pana ministra o przywołanie tutaj wyliczonych przez rząd kwot, jakie w wyniku wprowadzenia tej regulacji mogą zasilić jednostki samorządu terytorialnego. Sądzę, że to nie będą duże kwoty, ale wobec licznych ataków dotyczących tego, że propozycja rządu często uszczuplają dochody jednostek samorządu terytorialnego, warto powiedzieć, iż w tym przypadku jest odwrotnie.

Posel Wiesław Janczyk

Chciałbym prosić też o przywołanie kwoty, jaka zostanie zatrzymana w portfelu przedsiębiorców, a będzie musiała być uzupełniona środkami z dotacji bądź pożyczki z budżetu państwa skierowanymi do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Listę posłów zadających pytania zamyka pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Największą słabością tego przedłożenia jest kwestia zabezpieczenia emerytalnego właśnie tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą, bo nie jest tak, jak mówił poseł Jończyk ...

(Poseł Wiesław Janczyk: Janczyk!)

...Janczyk.

Nie jest tak, że będzie jakakolwiek rekompensata z tytułu płacenia niższej składki. Z tego tytułu po prostu będzie dużo niższa emerytura albo nie będzie tej emerytury w ogóle. W skrajnym przypadku trzeba 35 lat prowadzenia działalności gospodarczej przez kobietę, aby został spełniony wymóg ustawowy – chodzi o 20-letni okres uiszczania pełnej składki naliczanej od minimalnej płacy – albo 43 lat w przypadku mężczyzny. Takie są zapisy tej ustawy, takie są po prostu realia. W związku z powyższym może się okazać, że zamiast małego ZUS+, przedsiębiorca otrzyma mały ZUS+ minus emerytura. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na zadane pytania odpowie pan minister Marek Niedużak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staralem się notować sobie wszystkie pytania. Wydaje mi się, że niektóre zagadnienia pojawiają się w różnych wypowiedziach, ale chciałbym zwrócić uwagę na bardzo zasadniczą kwestię, która w głosach posłów opozycji się pojawia i w istocie jest pełna sprzeczności. Absolutnie jest tak – i za każdym razem my to powtarzamy, i to jest niezwykle istotny element tego projektu – że on oznacza wyjątek od zasad ogólnych i obniżkę składek na ubezpieczenie społeczne, która pociągnie za sobą – oczywiście – niższą emeryturę. I to wszyscy wiemy, musimy mieć tego świadomość. Wczoraj zresztą na posiedzeniu komisji pan rzecznik MŚP też o tym mówił, że on nawet

zobowiązuje się do podjęcia akcji promocyjnej w tym zakresie, bo chciał mieć tę świadomość.

Teraz z jednej strony słyszę głosy, które mówią: czemu ta obniżka nie ma szerszego zasięgu, nie jest większa, po co ten limit. A z drugiej strony pojawia się głos o zabezpieczeniu emerytalnym. Ten projekt ma to do siebie – i w ogóle wszystkie zmiany w tym zakresie tematycznym mają to do siebie – że my musimy wyważyć dwa interesy. Jeden interes to jest wysokość składki tu i teraz, a drugi interes to jest emerytura w przyszłości. I właśnie dlatego ten projekt jest – wyrażenie, którego użyję – skalibrowany. On jest skalibrowany z jednej strony w ten sposób, że bierze pod uwagę koszty dla budżetu, który będzie musiał pokryć ubytki w funduszu ze względu na to, że wpłynie tam mniej składek, a z drugiej strony w ten sposób, aby objąć kilkaset tysięcy polskich przedsiębiorców. To jest kilkanaście procent przedsiębiorców, biorąc pod uwagę to, ilu mamy ich wszystkich zarejestrowanych, aktywnych w CEIDG. Wiadomo, że to są jednoosobowe działalności, więc tylko o tych tutaj mówimy. Wydaje mi się, że wprowadzanie ulgi, wyjątku dla kilkunastu procent najmniejszych to nie jest projekt dla nikogo ani projekt dla kilku podmiotów. Przynajmniej w moim słowniku trzysta kilkadziesiąt tysięcy podmiotów to nie jest kilka podmiotów. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz też się tutaj pojawiała wielokrotnie. Przychód jako kryterium. Proszę państwa, jest jasne, że to przychód jest decydującym kryterium dla określenia rozmiaru działalności. Definicja MŚP, przyjęta w prawie europejskim, a zatem recypowana do naszego prawa, opiera się właśnie na kategorii nie dochodu, tylko obrotu, sprzedaży, przychodu...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zatrudnionych pracowników.)

...i na liczbie pracowników, oczywiście. To są kryteria obiektywnie mówiące o tym, czy dana firma jest duża, czy mała. To jest rozwiązanie dla firm najmniejszych i dlatego tutaj kryterium wejściowym, tym limitem, jest limit przychodu.

Nie ma w ustawie limitu dochodu – to się też tutaj miejscami pojawiało w niektórych wypowiedziach. Limit dochodu, o którym czasami mówi się w debacie, wynika tylko i wyłącznie z tego, że ta proporcjonalność przestaje się opłacać i opłaca się przejście na ryczałt. I nie ma tego twardo napisanego w przepisach: że to jest limit dochodu, do którego masz prawo skorzystać z tej ulgi. Jest proporcjonalność, która w pewnym momencie dochodzi do takiego poziomu, że opłaca się wyjść z proporcjonalności i przejść na ryczałt na zasadach ogólnych. W ustawie jest tylko limit przychodowy, przed chwilą starałem się wytłumaczyć, dlaczego.

Trzy na pięć... To troszeczkę... 3 lata na każde 5 lat, czyli wtedy, kiedy jest możliwość korzystania z tego rozwiązania. Bo też jeszcze raz zaznaczyć: to jest możliwość, prawo. To nie jest obowiązek, właśnie dlatego, że ta możliwość będzie miała konsekwencje dla wysokości emerytury. Ludzie, którzy są przedsiębiorcami, z definicji są osobami, które akceptują wyższy poziom ryzyka niż osoby, które są zatrudnione na eta-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak:**

cie, i muszą się też z tym ryzykiem liczyć, jeżeli wybierają taką opcję. A więc trzy na pięć. Ten mechanizm trzy na pięć jest związany właśnie z zabezpieczeniem emerytalnym, o którym mówił tutaj ostatni z pytających posłów. Gdybyśmy to wprowadzili non stop, bez tego ograniczenia – można powiedzieć: pięć na pięć czy w 100% – nie mielibyśmy w ustawie czy w tych przepisach gwarancji, że uda się uzbierać na minimalną emeryturę. Nawiasem mówiąc, oczywiście, że nikomu nie da się tego zagwarantować tak do końca, bo są jakieś wypadki losowe: ktoś może po prostu nie być zdolny do pracy, zapaść na jakąś chorobę i wtedy rzeczywiście on tego nie uzbiera. Natomiast zakładając, że taka osoba będzie prowadziła działalność, to taka osoba – jeżeli jest ten limit 3 lata na każde 5 lat – ma realne szanse na uzbieranie na minimalną emeryturę. Jeżeli zniesiemy ten limit, to nie będzie miała takiej szansy.

Tutaj pada też porównanie z Niemcami. Tak się składa, że np. w Niemczech teraz toczy się dyskusja właśnie na ten temat, żeby się z tej dobrowolności dla przedsiębiorców wycofać. Proszę też pamiętać, że w Niemczech jest zupełnie inna skala samozatrudnienia, to jest po prostu inna gospodarka.

Z kolei w Anglii, którą też troszeczkę znam, jest tak, że owszem, są niskie składki dla przedsiębiorców, ale ta emerytura, która przysługuje, przypomina coś, co należałoby w Polsce chyba nazwać bardziej taką emeryturą z budżetu, państwową. Ona jest na poziomie kilkuset funtów, co może dla Polaka być atrakcyjne jako dodatkowe uposażenie emerytalne, szczególnie jeżeli wróci do Polski i będzie żył w Polsce. Ale w Anglii te kilkaset funtów naprawdę nie pozwala na – nazwijmy to – godne życie. Więc proszę się też nie powoływać na wybiórczo traktowane rozwiązania, które gdzieś tam funkcjonują w zupełnie innym kontekście niż nasz.

Tak jak powiedziałem... Tu była o tym mowa – takie były pytania: Dlaczego ten limit? Dlaczego to obejmuje taką, a nie inną liczbę przedsiębiorców? To jest limit, który z jednej strony uwzględnia realia budżetowe, bo też proszę spojrzeć na OSR: roczny koszt dla budżetu to jest mniej więcej 1300 mln, a z drugiej strony obecnie istniejące rozwiązanie poszerza ponaddwukrotnie zakres podmiotowy, jeśli popatrzy się na liczbę przedsiębiorców, którzy mogą skorzystać z tego rozwiązania.

Było też pytanie o to, dlaczego minister rozwoju jest upoważniony do prowadzenia tego projektu. Ten projekt nie powstałby... Oczywiście, że w jego przypadku była współpraca ZUS-u, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i Ministerstwa Finansów. Tak że to jest, że tak powiem, oczywiste i tak było. Zapewniam, że to nie jest jakiś autorski pomysł ministra właściwego do spraw gospodarki.

Padło też pytanie o czas wejścia w życie. Ja jako skromny podsekretarz stanu mogę powiedzieć, że akurat termin wejścia w życie w gruncie rzeczy zależy

od państwa, od posłów i senatorów, tak? Ja tak naprawdę nie mam na to większego wpływu, nie mogę zaproponować nic więcej niż to, co możemy zaproponować w przedłożeniu, a później po prostu czekamy na wyniki głosowań, na wyniki państwa decyzji. Proszę też pamiętać, że mówimy nie o zasadach ogólnych, tylko o pewnym wyjątku, i to takim pozytywnym, o pewnym uprzywilejowaniu, tak? A więc co do zasad ogólnych ten system nie jest tutaj zmieniany i przedsiębiorcy wiedzą, jak te zasady ogólne wyglądają i będą wyglądać w przyszłym roku. Natomiast korzyść – bo dla tych kilkuset tysięcy ludzi oferujemy tutaj pewną korzyść, oni mogą zdecydować się z tego skorzystać – zawsze musi być postrzegana jako pewnego rodzaju przywilej, jako pewnego rodzaju wyjątek.

Nie jest też prawdą, że jest to rozwiązanie oferowane tylko i wyłącznie podatnikom rozliczającym się na zasadach ogólnych, ponieważ są tutaj też rozwiązania dla ryczałtowców, czyli rozliczających się podatkiem zryczałtowanym, a także tzw. kartowców. Tak że po prostu było nieścisłe to, co tutaj padło.

Jeśli chodzi o pozytywne skutki dla JST – wiemy to w oparciu też oczywiście o dane z Ministerstwa Finansów, wspólnie te predykcje były robione – szacujemy je w oparciu o przewidywane poszerzenie bazy podatkowej, ponieważ CIT i PIT w jakimś procencie składają się też na budżety jednostek samorządu terytorialnego. Stąd ta korzyść tutaj po ich stronie.

Wydaje mi się, że to są te najważniejsze kwestie. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni Państwo! Chciałabym prosić o przywitanie młodej pacjentki Centrum Zdrowia Dziecka, która dzisiaj gości u nas w Sejmie. *(Oklaski)* Maja, niezwykle dzielna młoda dama. Witamy cię.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (druki nr 44 i 52).

Proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, druk nr 44.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 4 grudnia 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania.

Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania, rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2019 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 44 bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Milczanowska, prezentując stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, druk nr 44.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął wyzwanie zwalczania pogłębiającego się zjawiska wykluczenia komunikacyjnego, dotyczącego w szczególności terenów oddalonych od dużych ośrodków miejskich. Ten przejaw patologii życia społecznego postanowiono zwalczać m.in. za pomocą przeprowadzanej reformy. Jednym z jej mechanizmów jest ustawa z dnia 16 maja 2019 r. o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Ustawa ta zaczęła obowiązywać 18 lipca 2019 r. Dzięki niej poprzez dofinansowanie udało się przywrócić wiele lokalnych linii autobusowych.

Obecnie prowadzone są prace legislacyjne mające na celu kontynuację procesu rozwoju połączeń lokalnych. Do czasu ich zakończenia istnieje potrzeba przedłużenia terminu obowiązywania przepisów przejściowych ustawy o publicznym transporcie zbiorowym o kolejny rok. Powyższe przedłużenie obowiązywania przepisów przejściowych pozwoli na dostosowanie ich do założeń ustawy budżetowej na rok 2020. Niewprowadzenie powyższych zmian prowadziłoby do przyjęcia odmiennej od zawartej w ustawie budżetowej struktury dysponentów odpowiedzialnych za finan-

sowanie ulg. Przepisy, które w okolicznościach nieuchwalenia niniejszego projektu ustawy zaczęłyby obowiązywać, prócz tego, iż zawierają odmienny od obecnego system finansowania ulg, budzą również wątpliwości interpretacyjne. Utrzymanie obecnego systemu dotowania umożliwi większą kontrolę środków przeznaczanych na ten cel i zapewni finansowanie tego zadania na odpowiednim poziomie.

Jednocześnie brak jest obiektywnych danych umożliwiających ocenę skutków realizacji postanowień ustawowych i zapewniających realizację pokładanych w przedmiotowych przepisach oczekiwań społecznych w przypadku nieprzedłużenia okresu przejściowego odnośnie do stosowania ustawy.

Wobec powyższego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość głosować będzie za przyjęciem projektu ustawy w całości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Franciszek Sterczewski.

Proszę bardzo.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem zaszczyczony, że moje pierwsze wystąpienie mogę poświęcić tematowi, który jest mi szczególnie bliski, czyli komunikacji zbiorowej, tym bardziej że wypowiadam się odnośnie do projektu rządowego, dzięki czemu mogę zwrócić się bezpośrednio do tych, którzy decydują, w jakich warunkach podróżują Polki i Polacy.

Niedawno premier Morawiecki w swoim exposé powiedział wiele o zrównoważonym transporcie. Brak autobusu czy pociągu w pobliżu miejsca zamieszkania dla wielu ludzi oznacza brak dostępu do szkoły, szpitala czy pracy. To jest problemem dla ok. 14 mln osób wykluczonych komunikacyjnie. Każda nowa linia kolejowa czy autobusowa jest więc przywróceniem nadziei i godności tym, którzy zostali jej pozbawieni przez krótkowzroczne i nieodpowiedzialne decyzje podjęte w przeszłości.

Bez sprawnego transportu zbiorowego nie będzie państwa sprawiedliwego społecznie. Uważam, że możemy w jasny sposób określić, w czym się różnimy, a w czym się zgadzamy. Naszym wspólnym celem jest stworzenie takiej komunikacji zbiorowej, z której wszyscy korzystalibyśmy z przyjemnością.

Kiedy więc usłyszałem słowa pana premiera, uznałem, że oczywiście będę popierał wszystkie słuszne działania w tej sprawie, niezależnie od tego, czy zgadzam się z tym rządem w innych obszarach. Problem w tym, że na razie wiemy niewiele. Usłyszeliśmy o modernizacji i wybudowaniu 9 tys. km torów kolejowych. Pytanie brzmi: Skąd właśnie taka liczba?

Posel Franciszek Sterczewski

Cieszę się, że premier zwrócił uwagę na ten problem, i liczę na to, że program „Kolej+” nie będzie pisany palcem po wodzie tak jak „Mieszkanie+”. O tramwajach nie wspomniał pan premier ani słowem, choć sporo miejsca poświęcił samochodom, a także kontrowersyjnym, bizantyjskim projektom, takim jak Centralny Port Komunikacyjny.

W każdym razie ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, jest dalszym ciągiem tej samej niekonsekwencji. Pod pretekstem przygotowanej reformy komunikacji zbiorowej rząd odracza unormowanie systemu finansowania ulg na bilety kolejowe i autobusowe. Ta nowelizacja początkowo miała wejść w życie w 2017 r., a co roku jest odraczana. Szanowni państwo, ile jeszcze lat będziemy czekali na wejście w życie tych regulacji? Czy możemy usłyszeć jakąś konkretną datę? Warto podkreślić, że ustawa jest odraczana w polskim parlamencie po raz czwarty, co samo w sobie powinno być dla rządzących wystarczającym powodem do wstydu. Jest 12 grudnia, a rząd dopiero teraz rozpoczyna dyskusję o tym, co wydarzy się za niespełna 3 tygodnie. W takiej sytuacji obywatele i obywatelki mogą traktować pracę Sejmu w sposób niepoważny, mogą nie ufać, że komunikacja zbiorowa będzie działać sprawnie.

Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie pokazywało, że nie ma pomysłu na to, w jaki sposób reformować transport. Zamiast całościowych reform otrzymujemy fragmentaryczne rozwiązania i próby doraźnego uporania się z chaosem. Z kolei odrzucenie tego wniosku oznaczałoby bałagan organizacyjny w samorządach i zablokowanie transportu publicznego poza miastami, co byłoby katastrofą dla pasażerów i pasażerek.

Zatem w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni rekomenduję wstrzymanie się od głosu.

Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę na temat poznański, czyli na dworzec PKP Poznań Główny, który od lat wymaga usprawnienia i przywrócenia mu świetności. W tym momencie jest obiektem kpín i parodią dworca. Poznański radny Paweł Sowa pisał do premiera w tej sprawie. Liczę, że pan premier odpowie mu w krótkim czasie.

Poza tym wszystkim chciałbym, żebyśmy mieli takie małe postanowienie noworoczne. Od 1 stycznia wróćmy do tej ustawy i innych ustaw dotyczących autobusów czy kolei i zagniemy wreszcie na poważnie rozmawiać o komunikacji zbiorowej.

Szanowni Państwo! Make ZbiorKom Great Again. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Paulina Matysiak.

Bardzo proszę, pani pośle.

Posel Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu parlamentarnego klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić opinię na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Funkcjonująca od niemal 10 lat ustawa o publicznym transporcie zbiorowym nie powstrzymała zapasici transportu publicznego na obszarach pozamiejskich w Polsce. W ostatnich latach liczba użytkowników autobusowej komunikacji poza miastami ulega systematycznemu spadkowi, a w ślad za nim ograniczeniu ulega oferta przewoźników. Tylko w tym roku zawieszono bądź zlikwidowano 340 połączeń autobusowych na takich liniach jak: Skępe – Lipno, Łódź – Lutomiersk – Szydłów – Łódź, Chełmno – Świecie. To jest tylko kilka wybranych przykładów.

Gminy, w których nie istnieje organizowana przez samorząd komunikacja lokalna, zamieszkuje dziś aż 14 mln osób. Jeżeli ktoś nie posiada własnego samochodu, a w jego miejscowości nie istnieje czynny przystanek kolejowy, to skazany jest na łaskę albo niałaskę prywatnych przewoźników autobusowych. Tymczasem sprawny transport zbiorowy poza miastami jest kluczowym czynnikiem dla zrównoważonego rozwoju regionalnego. Umożliwia aktywizację mieszkańców terenów o wysokim bezrobociu, daje dostęp do szkół zwiększających szansę na rynku pracy, dostęp do placówek medycznych, miejsc handlu i usług czy wreszcie instytucji publicznych i kultury.

Spółeczeństwo dobrze skomunikowane wolne jest od barier, granic i ograniczeń. Brak dobrego transportu publicznego prowadzi nieuchronnie do wykluczenia wszystkich mieszkańców obszarów pozamiejskich pozbawionych możliwości korzystania z samochodów, osób o ograniczonej sprawności, dzieci i młodzieży, a także osób niezdolnych. Jest to wykluczenie nie tylko transportowe, ale i ekonomiczno-społeczne. Nie można mówić o żadnej powszechności oświaty, opieki zdrowotnej, kultury i ekonomicznego dobrobytu, jeżeli miliony ludzi są pozbawione transportu, żeby z nich skorzystać. Wykluczenie transportowe ogranicza możliwość podjęcia pracy, bo trzeba do niej często dojeżdżać, tak samo jak możliwość skorzystania z oferty takiej jak kino, teatr czy muzeum. Nawet swobodne spotkania z rodziną i znajomymi stają się luksusem, na który nie każdy może sobie pozwolić. Miliony Polek i Polaków są pozbawione podstawowej opieki medycznej w sytuacji, kiedy nie mogą dojechać do przychodni lub szpitala. Odkładanie w nieskończoność zmian w ustawie nie rozwiązuje żadnego z chronicznych problemów publicznego transportu zbiorowego w Polsce, a konserwuje obecny system oparty, w dużym uproszczeniu, na prowadzeniu przewozów w sposób rynkowy.

Skomplikowany i nietransparentny system finansowania przewozów poprzez dopłaty do ulg prowadzi

Posel Paulina Matysiak

z jednej strony do niegospodarności w postaci dotowania nawet najbardziej rentownych połączeń, a z drugiej – do szeregu patologii, jak sztuczne zawyżanie cen czy sprzedawanie biletów ze 100-procentową ulgą w celu uzyskania większej refundacji.

Organizacja transportu zbiorowego na podstawie zezwolenia na przewóz w połączeniu z jego finansowaniem z poziomu urzędów marszałkowskich pozbawia powiaty i gminy jakiegokolwiek wpływu na siatkę połączeń, częstotliwość kursów czy jakość taboru. Niejasny podział i rozproszenie kompetencji pomiędzy poszczególne poziomy samorządu prowadzi do braku szerszej wizji organizacji transportu publicznego, niechęci do współpracy i wreszcie rozmycia odpowiedzialności w kontekście zwalczania wykluczenia transportowego na terenach pozamiejskich. Niestety ani odkładane dziś po raz czwarty przepisy przejściowe ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, ani przygotowywania na kolanie przez Ministerstwo Infrastruktury kolejne projekty ustaw nie rozwiążą żadnego ze wspomnianych problemów. Powierzchnowe i chaotyczne podejście partii rządzącej do problematyki publicznego transportu zbiorowego prowadzi do coraz większej degradacji przewozów autobusowych na terenach pozamiejskich. Koszt tego poniosą miliony mieszkańców miast i wsi, którzy, pozbawieni nawet minimalnej oferty przewozowej, będą nadal zmagać się z wykluczeniem transportowym. Na zdecydowaną krytykę zasługuje także to, w jakim trybie ten projekt jest procedowany.

Projekt ustawy, którego nieprzyjęcie może doprowadzić do paraliżu transportu zbiorowego od 1 stycznia 2020 r., wpłynął do Sejmu dopiero w zeszłym tygodniu – 4 grudnia. Jeśli nie zostanie podpisany przez prezydenta do 31 grudnia, od Nowego Roku ważność stracą wszystkie zezwolenia na przewóz osób w transporcie drogowym, czyli realnie w trasy nie wyruszą żadne autobusy. W niecały miesiąc projekt więc musi zostać zaakceptowany przez Sejm, Senat i prezydenta. Tryb procedowania jest gorszący, a tak późny termin przesłania projektu ośmiesza Ministerstwo Infrastruktury i cały rząd. Lewica zgłasza jednak za przyjęciem tego projektu (*Dzwonek*), ponieważ jest odpowiedzialna.

Nawołujemy więc rząd do poważnego potraktowania problemu wykluczenia transportowego i przygotowania zmian poprawiających jakość i dostęp do transportu zbiorowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Stefan Krajewski w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym przedłożony przez ministra infrastruktury, który to projekt był przedmiotem obrad Komisji Infrastruktury. Nowe przepisy umożliwią zawieranie do końca 2020 r. umów na przekazywanie przez marszałków województw dopłat do biletów ulgowych sprzedawanych przez komercyjnych przewoźników autobusowych, w przypadku których dotychczasowy termin przekazywania dopłat obowiązuje do końca 2019 r. Do końca 2020 r. przedłużone zostaną także zezwolenia na wykonywanie regularnych przewozów autobusowych realizowanych przez przewoźników komercyjnych. Obecny termin upływa w 2019 r. Nowe rozwiązania mają wejść w życie 1 stycznia i 1 stycznia możemy obudzić się w kraju pozbawionym transportu publicznego, ponieważ z końcem roku tracą ważność zezwolenia na przewóz osób w transporcie drogowym. Jeśli nawet uda się wygrać z czasem, problem może dotyczyć biletów ulgowych.

Do końca roku mamy jedno posiedzenie Sejmu: dzisiaj i jeszcze 19 i 20 grudnia. Posłowie muszą się więc spieszyć, bo Senat będzie obradował 17 i 18 grudnia. Ustawa ma szansę wejść w życie 1 stycznia tylko pod warunkiem, że Senat przyjmie ją bez poprawek, a prezydent szybko podpisze. Jeśli któryś z tych elementów zawiedzie, pasażerowie będą mieli problem.

Co wydarzy się po 1 stycznia, jeżeli nie uda się po raz kolejny odroczyć nowelizacji? Ważność stracą wszystkie zezwolenia na przewóz osób w drogowym transporcie, nie wyjedzie zatem żaden prywatny autobus, o ile wcześniej dany przewoźnik nie złożył wniosku o wydanie potwierdzenia zgłoszenia przewozu. Problem w tym, że nikt do tej pory takich wniosków nie składał, ponieważ ich ważność również jest związana z ww. przepisami. Niezależnie od tego, kiedy wnioski zostały złożone, pierwszy dzień ich obowiązywania to pierwszy dzień obowiązywania nowych przepisów. Zakładając, że jednak ci wszyscy przewoźnicy dopełnią tych formalności, jeśli chodzi o taki sposób wykonywania przewozu, to zamyka to drogę do otrzymywania dopłat do biletów ulgowych, jedyne narzędzie, za pomocą którego od wielu lat finansuje się pozamiejskie przewozy autobusowe. Jeśli ustawa ta nie wejdzie w życie, ulgowe bilety znikną też z komercyjnych pociągów ekspresowych oraz pendolino.

Rząd zapewnia, że pieniądze na finansowanie ulg są i że zostały zapisane w projekcie budżetu, ale przyznaje jednocześnie, że jeżeli ustawa nie przejdzie, to nie będzie można w ten sposób finansować ulg. Brak tych przepisów oznaczałby konieczność przyjęcia od-

Posel Stefan Krajewski

miennej od zawartej w projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 struktury dysponentów odpowiedzialnych za finansowanie ulg – czytamy w uzasadnieniu. Rząd wskazuje na to, że uchwalenie ustawy oznacza, iż 312 mln pasażerów w transporcie drogowym i 301 mln pasażerów kolei, czyli inaczej mówiąc: wszyscy ci, którzy korzystają z autobusów lub kolei, będą nadal mogli korzystać z ulg.

Rząd wskazuje także, że nastąpi przedłużenie obowiązujących przepisów o rok, do czasu dokończenia reformy publicznego transportu zbiorowego. Jednak jest to już czwarte takie odroczenie. Nasuwa się więc pytanie, czy rząd, który miał wspierać transport publiczny, wspiera ten transport, czy czyni zupełnie na odwrót. Czy pomysł wsparcia samorządów w staraniach o przywrócenie lokalnych połączeń okazał się nietrafiony, czy znowu winą obarczycie samorządy, które nie chcą korzystać z dopłat państwa, bo brakuje im pieniędzy na wkłady własne?

To miał być wielki sukces, jeden z punktów tzw. piątki Kaczyńskiego, w którym przewidywano, że ludzie dotąd pozbawieni transportu lokalnego zaczną w końcu normalnie żyć i się przemieszczać. Prawda jest zgoła inna. Samorządy niechętnie korzystają z tego funduszu – pokazują to kolejne nabory – bo po prostu nie mają pieniędzy. W latach 2015–2019 zostało zlikwidowanych wiele połączeń w PKS Lubliniec, Hrubieszów, Szczecinek, mógłbym tak wymieniać.

Natomiast nasz klub, jako klub odpowiedzialny, widzący potrzebę wsparcia też tych najbiedniejszych grup społecznych, poprze, zagłosuje za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 44 (*Dzwonek*), żeby najbiedniejsi skorzystali i te dopłaty mogły być wypłacone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Uprzejmie informuję, iż do pytań zapisało się 11 osób. Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Jako pierwsza...

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Czas mamy, pani marszałek. I to dużo, dużo czasu mamy.)

Staram się nie odbierać głosu, jeśli rzeczywiście pytanie jest merytoryczne.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Super!)

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Beata Maciejewska, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Beata Maciejewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zeszłym tygodniu w odpowiedzi na prośbę wyborców z mojego okręgu złożyłam interpelację poselską dotyczącą białych

plam komunikacyjnych, które stały się szczególnie istotnym problem na terenie Pomorza. Zmiana, o której teraz dyskutujemy, nie wprowadza do ustawy żadnych udoskonaleń, o które prosiły samorządy. Przykładem są Głównyce w powiecie słupskim, gdzie niedawno tamtejszy PKS zlikwidował część kursów, co spowodowało, że mieszkańcy mają problemy z dojazdem do miejsca pracy. Jak mówią samorządowcy, dopłaty nie zachęcają przewoźników do tworzenia nowych połączeń, gdyż te wciąż pozostają dla nich zbyt kosztowne i problematyczne. Co więcej, nie każda gmina czy nie każdy powiat mogą sobie pozwolić na wymagany wkład własny.

Chciałabym więc zapytać: Skoro rząd i tak musiał zmienić terminy wejścia w życie niektórych przepisów ustaw, czemu nie wykorzystał tej okazji do wprowadzenia poprawek mogących wyjść naprzeciw (*Dzwonek*) problemom samorządowców? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W zbiorze reportaży Ryszarda Kapuścińskiego jest opisywana taka scena: gdzieś na Czarnym Łądzie autobus rusza dopiero wtedy, kiedy zbiorą się ludzie. To bardzo ciekawy przykład i jego analiza prowadzi do jedyne go możliwego wniosku. W transporcie publicznym w istocie chodzi o to, żeby w określonym momencie ludzie się zebrali i pojechali autobusem. O to w istocie chodzi. Natomiast państwo cały czas uważacie, że najważniejsze jest, żeby odjechał autobus. Nie o to chodzi. I samorządy wam oczywiście nie uwierzyły, bo pieniądze zostały niewykorzystane. No i ta piątka, ten ostatni z punktów piątki Kaczyńskiego jest klapą.

Proponuję uratować ten program (*Dzwonek*) – poproszę o pół minuty, pani marszałek – a mianowicie zrobić program rządowy, w którym dajecie pieniądze na innowacje w transporcie publicznym, po prostu, żeby zastosować mechanizmy znane z rozwiązań typu smart, smart village, smart city, i sprawdzić, gdzie co się uda. Wtedy na bazie tych przykładów państwo będziecie mogli albo my będziemy mogli kiedyś zaprojektować zmiany w organizacji systemu transportu publicznego. Chodzi o to, że ten model po prostu się przeżył i samorządy nie będą dawać na niego pieniędzy, bo wiedzą, że dołożenie złotówki czy 80 gr do wozokilometra absolutnie niczego nie załatwia. Nadal jeździ puste powietrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ale jednak zwracam uwagę, że jesteśmy na etapie pytań. Pytań. To nie było wystąpienie klubowe.

(Poseł Ryszard Wilczyński: A zatem czy rząd byłby uprzejmy rozważyć taki program rządowy?)

Dziękuję bardzo.

Kolejna osoba, pani poseł Paulina Matysiak, Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! W uzasadnieniu do omawianego projektu jest mowa o dokończeniu toczących się prac legislacyjnych w zakresie funkcjonowania publicznego transportu zbiorowego. I stąd to przesunięcie, o którym dzisiaj rozmawiamy.

Panie Ministrze! Kiedy więc – i proszę tutaj o wskazanie konkretnego miesiąca i konkretnego roku – parlamentarzyści będą mogli zapoznać się z przygotowanymi rozwiązaniami? Jeżeli pan minister nie jest dziś przygotowany do odpowiedzi na to pytanie, to poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiany projekt został złożony przez rząd 4 grudnia, czyli mniej niż miesiąc przed planowanym wejściem w życie zawartych w nim przepisów. Jeśli ustawa nie wejdzie w życie przed końcem roku, ulgi ustawowe na przejazdy autobusami pozamiejskimi mogą po prostu zniknąć. W związku z tym mam pytanie: Co rząd zamierza zrobić, jeżeli parlamentowi nie uda się uchwalić ustawy do końca bieżącego roku? Przypominam, że czekają nas prace legislacyjne nad niniejszym projektem w izbie wyższej, a później ustawa musi jeszcze trafić na biurko prezydenta i zostać przez niego podpisana. Czy w obliczu tak poważnego ryzyka pogłębienia wykluczenia komunikacyjnego Ministerstwo Infrastruktury przygotowało jakikolwiek plan B? Proszę o odpowiedź w tym zakresie na piśmie.

Pragnę również zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z czwartym już odroczeniem wejścia w życie bardzo ważnych przepisów dotyczących organizacji i finansowania pozamiejskiego transportu publicznego, przepisów, które zostały uchwalone, przypominam, już 9 lat temu. Gorąco apeluję, aby w przyszłości ministerstwo nie zajmowało się tak ważnymi sprawami dosłownie w ostatniej chwili. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście ustawa musi zostać przyjęta, ponieważ groziłby wszystkim paraliż dotyczący finansowania ulg. Panie ministrze, podziwiam, szczerze mówiąc, ten optymizm wynikający z czasu złożenia tego projektu, ponieważ ustawa musi zostać przepracowana przez Senat, później podpisana przez prezydenta. Powiedzmy, że ten ostatni etap nie jest problemem. Pan prezydent zwykł podpisywać w zasadzie bezwzględnie wszystko, co trafia na biurko.

Mam pytanie dotyczące przewozów autobusowych. W zeszłym roku, w poprzedniej kadencji został przyjęty projekt ustawy, która reguluje dopłaty do przewozów. Chodzi o fundusz przewozów autobusowych. Była planowana kwota w wysokości 300 mln zł. Pytanie: Ile faktycznie zostało wykorzystane i dlaczego, jeżeli to nie jest 300 mln zł, nie zostało to wykorzystane w pełnym zakresie? (Dzwonek) Drugie pytanie: Czy rzeczywiście zaplanowana kwota na rok 2020 wynosi 800 mln zł? Jakie jest dzisiaj praktyczne zapotrzebowanie samorządów na te dopłaty? Jaka to jest na podstawie wniosków kwota? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Klimczak, PSL – Kukiz15. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam w zasadzie dwa pytania. Pierwsze: Czy rząd uprzedził odpowiednio wcześniej samorządy, w przypadku których zamierza poprosić o przedłużenie wykonywania tego zadania zleconego? Wszyscy wiemy, że samorządy, chociażby te, które obsługują ulgi, dopłaty do biletów ulgowych, już szykowały się na zmiany organizacyjne we własnych urzędach, na przeniesienie etatów, na zmniejszenie kwot, które przeznaczały na to zadanie. Kiedy samorządy dowiedziały się, że państwo będą musieli dalej wykonywać te zadania poprzez samorząd?

Druga sprawa dotyczy kwoty przeznaczonej dla samorządu na obsługę tego zadania. Każdy, kto pracował w samorządzie, wie, że zadania, nie tylko te zadania, ale wiele innych, zawsze pochłaniały więcej środków niż było przeznaczane ze środków budżetowych przez państwo, przez rząd. Czy państwo, chcąc zrekompensować to ciągle przedłużanie, chcieliby przeznaczyć więcej pieniędzy dla samorządu na obsługę tych zadań? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym przypomnieć, że za lokalny transport zbiorowy odpowiedzialny jest samorząd. Ustawa o samorządzie gminnym, czy się to państwu podoba, czy nie, w art. 7 ust. 1 pkt 4 wyraźnie o tym mówi.

Panie Ministrze! Mówił pan wczoraj na posiedzeniu komisji, że ok. 1700 wniosków wpłynęło od jednostek samorządu terytorialnego. Te jednostki odpowiedziały, jeżeli chodzi o ten nasz fundusz, który rząd Prawa i Sprawiedliwości zaproponował. Chciałabym usłyszeć w wozokilometrach, ile tych kilometrów będziemy wspólnie z samorządami pokonywać w roku 2020 i ile pokonaliśmy przez raptem 4 miesiące, może przez 3 miesiące 2019 r., bo jeszcze rok się nie skończył. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy przysłuchuję się tego typu dyskusji, tym lamentom, jak to jest bardzo źle z komunikacją publiczną w Polsce na obszarach wiejskich...

(Głos z sali: Jest bardzo źle.)

...i w ogóle, że Polacy są odcięci od świata itd., to nieustannie nasuwa mi się pytanie odnośnie do genezy tego stanu rzeczy: Jaka jest przyczyna tego stanu rzeczy? Pamiętacie państwo chyba, jak problem transportu publicznego był rozwiązany. Było, o ile dobrze pamiętam, ok. 170 państwowych przedsiębiorstw komunikacji, tzw. PKS-ów. Pytam: Co się z nimi stało? W jakich latach zostały one zniszczone, sprywatyzowane? Mam swoje doświadczenia, jeśli chodzi o województwo lubelskie. Sprawy trafiały ostatecznie do rozpoznania przez prokuraturę, bo państwo na łeb, na szyję prywatyzowaliście PKS-y, ponieważ wszystko, co prywatne, miało być lepsze. W takiej sytuacji proszę: zdobądźcie się państwo na refleksję *(Dzwonek)*, przede wszystkim nad swoim postępowaniem.

(Głos z sali: A pytanie?)

Pytanie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, już dziękuję, dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Ale rzeczywiście, szanowni państwo, jesteśmy na etapie pytań.

(Głos z sali: No właśnie.)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Pani Poseł Masłowska! Chcę pani powiedzieć, że interweniowałam tam, gdzie był samorząd PiS-owski, tj. w Dębicy, żeby nie prywatyzowano PKS-u. I co? I nie chcieli go. Niech pani do nich napisze i niech pani ma do nich pretensje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Halo, halo, pani poseł...

Poseł Krystyna Skowrońska:

A teraz o ultimatum. Szanowni państwo, ten czas to ultimatum ministra dla wszystkich Polaków. Po pierwsze, dla samorządów. Niskie dopłaty do Funduszu Dopłat, termin, o którym mówimy, dopłaty do biletów ulgowych i zezwolenia dla przewoźników. Dlaczego daje pan takie ultimatum przedsiębiorcom i samorządom? Co państwo za to proponujecie? Niski fundusz dopłat do transportu publicznego, niską subwencję, małe kontrakty na szpitale – wszystko zawieszacie na samorządzie. Dlaczego? Dlaczego tak późno nad tym procedujemy?

Jeszcze jedna sprawa lokalna. Będę mówiła nie o sprawie, która jest u pana ministra, czyli o przebiegu drogi S19, ale o programie dworcowym. *(Dzwonek)* Kolega z Poznania o tym mówił, ja również. Kiedy otrzymamy poprawiony, aneksowany program dworcowy? Mówię o dworcu w Mielcu. Pan jest z Podkarpacia. Myślę, że panu ta sprawa będzie równie bliska. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Biejat, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd mówi dużo o godności i o jakości życia. Chciałabym powiedzieć, że godność i jakość życia jest np. wtedy, kiedy seniorka może samodzielnie pojechać do przychodni i nie czekać pół dnia przed gabinetem lekarskim, bo połączenie w tamtą stronę jest teraz o świcie. Godność jest wtedy, kiedy dziecko może wrócić do domu ze szkoły, nie czekając 3 godziny na

Posel Magdalena Biejat

ten jedyny autobus, który tam jedzie. Godność jest też wtedy, kiedy można po prostu pojechać do kina do dużego ośrodka niezależnie od tego, w jakim się jest wieku i jaką ma się zasobność portfela.

Dziś procedujemy nad ustawą o transporcie zbiorowym, która niczego nie naprawia. Dużo słyszeliśmy wcześniej o inwestycjach w infrastrukturę kolejową. Nie wiemy niestety nic o pomysłach na to, w jaki sposób poprawić jakość i częstotliwość połączeń realizowanych w ramach transportu publicznego, czy to kolejowego, czy autobusowego. Chciałabym wzmocnić głos posłanki Matysiak i posła Sterczewskiego, stąd moje pytania. Czy Ministerstwo Infrastruktury zamierza opracować kompleksowy i długofalowy plan naprawy transportu zbiorowego? Czy ewentualne plany uwzględniają zwiększenie liczby i częstotliwości połączeń? (*Dzwonek*) I wreszcie, czy ministerstwo planuje przygotować te plany, przeprowadzając szerokie konsultacje społeczne uwzględniające uczestnictwo przedstawicieli obywateli i samorządów? Proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska, klub parlamentarny PSL – Kukiz15.

Proszę bardzo.

Posel Urszula Nowogórska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z wielkim szacunkiem odnoszę się do samorządów, przedsiębiorców-przewoźników i innych przedsiębiorców, jak również do wszystkich osób korzystających z transportu zbiorowego. Chciałabym zapytać, dlaczego kolejne zadanie, którego realizacja jest obciążona ogromnym ryzykiem, jest zrzucane na samorządy. Czy państwo, gwarantując środki, które znajdują się w budżecie, na dofinansowanie ulg dla osób dojeżdżających, liczą się z ryzykiem, że w momencie, kiedy nie zdążymy przeprocedować tej ustawy, tego czwartego przesunięcia... Czy rzeczywiście ludzie, którzy za minimalne wynagrodzenie dojeżdżają do pracy niejednokrotnie 100 km i więcej, pójdą do urzędów i uzyskają tam pomoc?

Chciałabym zadać też drugie pytanie. Jakie jest realne zapotrzebowanie ze strony samorządów na dofinansowanie, jeżeli chodzi o ulgi dla osób dojeżdżających np. do pracy? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wy-czerpana.

W imieniu rządu na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Rafał Weber.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za dyskusję. Podzieliłbym ją na dwie części: dyskusję, która jest związana stricte z projektem i z naszą ważną i, przyznaję, pilną i szybką propozycją, która polega na tym, aby nadal rekompensować ulgi w przewozach autobusowych, w przewozach komunikacji zbiorowej. Nie uważam, żeby nasza propozycja była bardzo ryzykowna, jeżeli chodzi o nieprzyjęcie jej w tym roku. W trakcie procedowania w Sejmie do projektu nie została zgłoszona ani jedna poprawka, co oznacza, że prawdopodobnie jeszcze dzisiaj w wieczornym bloku głosowań będziemy nad nim głosować. Projekt trafi do Senatu. W przyszłym tygodniu jest dwudniowe posiedzenie Senatu. Jeżeli tam również nie będzie do samego projektu żadnych uwag, to pan prezydent będzie miał kilkanaście dni na to, żeby go podpisać. Wtedy te przepisy będą mogły wejść w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku i ulgi nadal bez żadnych komplikacji będą obowiązywały. Ważne, żeby pasażerowie mieli świadomość, że mogą z nich skorzystać. Przypominam, że jest to duża grupa pasażerów: studenci, dzieci, osoby niepełnosprawne, bardzo często osoby starsze. Przewoźnicy również będą mieli pewność, że otrzymają rekompensaty za stosowane ulgi. Cieszę się bardzo, że w tej kwestii nie ma między nami żadnych sporów. Jeszcze raz powtarzam – jestem przekonany o tym, że podobnie jak my, Sejm, również Senat wykaże się dużą odpowiedzialnością i nie będzie celowo wydłużał procesu legislacyjnego.

Natomiast druga kwestia, dużo szersza, to ciekawa dyskusja na temat walki z wykluczeniem komunikacyjnym, sytuacji w komunikacji zbiorowej i tego, jak przez ostatnie dekady postępowała likwidacja połączeń autobusowych. Dyskusja o tym, jak mieszkańcy, szczególnie wsi i mniejszych miejscowości, tracili dostęp do komunikacji zbiorowej. Tutaj też jest zgoda. Ten fakt został stwierdzony przez wszystkie kluby parlamentarne. Pytanie jest inne. Co w czasie blisko trzech dekad zrobiono z tym trudnym tematem? Jak poprzednie rządy – wszystkich opcji politycznych – walczyły z wykluczeniem komunikacyjnym? Czy podejmowały jakiekolwiek próby, aby komunikacja zbiorowa nie była likwidowana, aby linie autobusowe w tych mniejszych miejscowościach nie były likwidowane? Nie słyszałem tutaj takich głosów, nie słyszałem o tych działaniach, które były przez

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

państwa formacje polityczne w ciągu ostatnich 30 lat podejmowane, bo tak naprawdę żadnych realnych kroków w tej sprawie nie było.

Co my jako Prawo i Sprawiedliwość robimy od pewnego czasu? Program budowy dróg krajowych, 142 mld zł, perspektywa do 2025 r. Chcemy w ciągu najbliższych 6 lat zakończyć program autostradowy, czyli wybudować wszystkie brakujące odcinki autostrad w Polsce, i ten program do 2025 r. zakończyć. Natomiast do 2030 r. chcemy zakończyć główną bazę, główną sieć dróg szybkiego ruchu w standardzie drogi ekspresowej. W tej chwili jesteśmy piątym krajem Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o długość sieci dróg szybkiego ruchu, ponad 4 tys. km. Kolejny 1 tys. jest w fazie realizacji – albo projektowania, albo już w fazie budowania, i kolejny blisko 1 tys. jest w fazie przygotowywania dokumentacji. 2030 r. to jest ten czas, kiedy Polska będzie objęta blisko 6 tys. dróg szybkiego ruchu. To też jest realna walka z wykluczeniem komunikacyjnym. To jest przede wszystkim dbałość o bezpieczeństwo. I chociaż nasze drogi, polskie drogi są nadal niebezpieczne, nadal na nich dochodzi do zbyt dużej liczby wypadków, to trzeba jednoznacznie stwierdzić, że liczba wypadków z roku na rok spada, że liczba wypadków z roku na rok maleje. Maleje również liczba rannych i jest to wynikiem tego, że jest coraz lepsza infrastruktura drogowa.

Po drugie, Fundusz Dróg Samorządowych, czyli to historycznie wysokie narzędzie wspierania inwestycji drogowych, gminnych i powiatowych. W roku 2019 to 6 mld zł skierowanych do samorządów na te inwestycje, w roku 2020 – 3200 mln zł na inwestycje dotyczące poprawy jakości dróg samorządowych. A w perspektywie 10 lat, między 2019 r. a 2028 r., to 36 mld zł środków rządowych na to, aby wspierać modernizację, przebudowę, ale też budowę nowych ciągów komunikacyjnych na poziomie gmin i powiatów. To jest to narzędzie, które zostało w poprzednim roku stworzone przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. Ono zaczęło funkcjonować w takiej formule w roku 2019 i już mamy pierwsze widoczne efekty, a z biegiem czasu w wyniku działania tego programu tych efektów będzie więcej.

Przypominam, z jakim problemem się mierzymy. Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2015 r. wskazał, że 32% dróg gminnych i powiatowych w Polsce jest w stanie niezadowolającym, a 36% jest w stanie złym. Tak że ponad 70% dróg gminnych i powiatowych w tamtym czasie w Polsce, można powiedzieć, używając dużego skrótu myślowego, nie nadawało się do bezpiecznego korzystania. Chcemy to w dosyć szybkim tempie zmienić, dlatego jest bardzo konkretne i wymierne wsparcie dla samorządowców w tym zakresie.

Po trzecie, fundusz rozwoju przewozów autobusowych, kolejne nowe narzędzie stworzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Narzędzie, które funkcjo-

nuje od września br., czyli nieco ponad 3 miesiące. To blisko 1500 linii autobusowych, które zostały na podstawie tego funduszu albo odtworzone, albo powołane od nowa. 29 listopada br. zakończył się nabór na rok 2020. Wniosków z samorządów jest już więcej, to 256 wniosków w skali całego kraju, ponad 1711 linii autobusowych, które zostaną objęte tym wsparciem finansowym. Tak że jest to jaskrawy i dobitny dowód, że dopiero rozpoczęliśmy walkę z wykluczeniem komunikacyjnym, i będzie to proces, który będzie trwał lata. Szacujemy, że między 1990 r. a 2018 r. w Polsce zniknęło blisko 0,5 mld km połączeń autobusowych, tak że widzimy, z jaką szybkością były one likwidowane. Nie sprawimy, że te 0,5 mld od razu wróci i tych połączeń będzie więcej, natomiast możemy sprawić, że będzie to proces, który będzie trwał, ale będzie realizowany wspólnie, we współpracy z samorządowcami. Dlaczego we współpracy z samorządowcami? Bo uważamy, że oni wiedzą lepiej, niż my tutaj, w Warszawie, jakie linie należy odtwarzać, jakie połączenia należy finansować. Wiem, że wielu z nich, wielu z samorządowców wykorzystuje do tego również organizacje społeczne, grupy osób, które o to wnioskuje. My przekazujemy środki finansowe, maksymalnie 1 zł do wozokilometra, i oczywiście zapewniliśmy podstawę prawną, która temu służy. Tutaj współpraca między rządem a samorządem jest konieczna i wskazana.

Nie widzę logiki w części państwa wypowiedzi. Część z państwa uważa, że wysługujemy się samorządem, a druga część, że nie dostrzegamy samorządów. A ja oceniam naszą współpracę jako wyważoną. Dajemy możliwości, dajemy podstawę prawną, dajemy środki finansowe, ale z drugiej strony oczekujemy aktywności i rozeznania potrzeb społecznych, jeżeli chodzi o odtwarzanie połączeń autobusowych. Lepiej, w naszej ocenie, tego nie da się zrobić. Jesteśmy dopiero na początku procesu odtwarzania połączeń autobusowych w formule funduszu rozwoju przewozów autobusowych i mam wielką nadzieję, że ten proces będzie postępował, że odtwarzanych połączeń autobusowych w mniejszych miejscowościach, w polskich wsiach będzie zdecydowanie więcej. Środki finansowe są, podstawa prawna jest, wystarczy zaangażowanie samorządów. Oczywiście są też problemy, których nie rozwiązaliśmy w sposób szybki. Brakuje kierowców autobusów, firmy przewozowe borykają się z tym problemem. Wiemy również i dostrzegamy, że jest problem taboru, jakości taboru, który też jest bardzo potrzebny do tego, żeby zapewnić odpowiedni standard w przewozach zbiorowych. Mam nadzieję, że w tej drugiej sytuacji również stworzymy program, który pozwoli na pozyskanie środków finansowych dla tych przewoźników, którzy będą chcieli postawić na nowoczesny, bardziej ekologiczny i mniej kosztochłonny tabor autobusowy. Ale to też kolejne działanie, które, mam nadzieję, w niedalekiej przyszłości rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie realizował.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

Jeżeli chodzi o kolej, to program modernizacji kolei również postępuje. Jeżeli mnie pamięć nie myli, to 70 mld zł na modernizację sieci kolejowej, sprawienie, aby polska kolej jeździła szybciej, aby zwiększała się prędkość przepustowa na liniach kolejowych. Za tę działkę odpowiada bezpośrednio pan minister Andrzej Bittel, on na ten temat mógłby coś więcej powiedzieć. Myślę, że zrobił to dzisiaj rano w jednym z punktów – właśnie kolejny projekt ustawy w tym zakresie stworzony przez Ministerstwo Infrastruktury jest procedowany w Sejmie.

Szanowni Państwo! Dziękuję za te głosy, które tutaj padły i były głosami bardzo poważnymi, nie skupiały się na ataku na rząd Prawa i Sprawiedliwości, ale faktycznie pokazywały problemy, z którymi Polska boryka się w ostatnich dekadach, podkreślam to słowo, jeżeli chodzi o komunikację zbiorową, transport zbiorowy. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami w tej kadencji wprowadzimy kolejne narzędzia i kolejne rozwiązania i prawne, i finansowe, aby tę kwestię usprawniać. Natomiast jeżeli chodzi o kompleksową zmianę ustawy prawo transportu zbiorowego, ta ustawa przez Ministerstwo Infrastruktury jest przygotowana. Została w połowie tego roku skierowana do prac komitetu stałego Rady Ministrów, ale z racji dyskontynuacji – mieliśmy przecież wybory – prace nad tą ustawą zostały wstrzymane. My jako ministerstwo jesteśmy gotowi, żeby te prace kontynuować. Jestem przekonany, że w roku 2020 tak się stanie.

Bardzo państwu dziękuję za dyskusję. Mam nadzieję, że ten projekt ustawy dzisiaj zostanie przyjęty przez Wysoką Izbę, w przyszłym tygodniu przez Senat, i pan prezydent w poczuciu odpowiedzialności ją podpisze, tak aby rekompensaty za bilety ulgowe mogły być również wypłacane od 1 stycznia 2020 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pani poseł Anna Milczanowska jako sprawozdawca komisji...

Nie, nie będzie chciała. Dobrze.

W takim razie zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpię w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 (druki nr 56 i 60).

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Zdzisław Sipiera:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu dzisiejszym odbyła się praca związana z pilną ustawą zgłoszoną przez premiera, przez rząd, dotyczącą zmiany ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019. Dotyka ona kilku bardzo istotnych punktów dotyczących finansowania bardzo istotnych sfer życia publicznego. I tak, jest propozycja przesunięcia środków związanych z „Programem modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020” w kwocie ponad 103 mln zł, przesunięcia momentu realizacji do 30 kwietnia przyszłego roku, oraz dwóch następnych aspektów również polegających na przesunięciu środków finansowych, które są do dyspozycji: środków na zakup ambulansów, to jest kwota powyżej 20 mln zł, oraz wydatków związanych z ochroną zdrowia, środków wydatkowanych przez MSWiA w kwocie 14 mln zł, też do 30 kwietnia przyszłego roku. I bardzo istotna, fundamentalna sprawa dotycząca nowej rezerwy celowej w kwocie 3 mld zł, z podziałem: 2 mld zł na Narodowy Fundusz Zdrowia, który zwiększa fundusz zapasowy, i on ma finansować świadczenia zdrowotne, oraz fundusz w wysokości 1 mld zł na wsparcie Policji.

W trakcie pracy komisji i analizy punktów zgłoszonych w ramach propozycji rządu nie było specjalnych sporów co do zasadności propozycji, natomiast chodziło o pewną szczegółowość. Oczywiście tutaj zawsze jest element wyboru, jak szczegółowo trzeba dane informacje przedstawiać, i jest kwestia odpowiedzi odpowiednich przedstawicieli rządu: czy Ministerstwa Zdrowia, czy Ministerstwa Finansów, czy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale doszliśmy do porozumienia poprzez to, że wszystkie te aspekty szczegółowych informacji dla osób zainteresowanych będą udostępnione. Natomiast konkluzja była taka, że komisja przyjęła to bez poprawek. Jedynie była zgoda na poprawki legislacyjne, które zostały wprowadzone, i ten nowy druk jest z tymi zmianami, które już wypełniają całość zakresu zmian ustawowych.

I to, pani marszałek, jest wszystko, jeżeli chodzi o sprawozdanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko zaprezentuje pani poseł Gabriela Masłowska.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 po przeprowadzeniu pierwszego czytania został skierowany do Komisji Finansów Publicznych.

W dniu dzisiejszym podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych nie zgłoszono poprawek poza uwagami Biura Legislacyjnego. W dyskusji ponawiano pytania, które padały podczas pierwszego czytania, mimo wyczerpujących odpowiedzi ministra finansów, ministra zdrowia i przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w czasie pierwszego czytania na sali posiedzeń.

Odnosi się wrażenie, że rzecz nie w tym, żeby uzupełnić omawianą, procedowaną ustawę czy wprowadzić lepsze rozwiązania. Takie propozycje nie padły. Chodziło jednak o to, w takiej powtarzanej dyskusji, żeby sprawiać wrażenie, że naruszana jest reguła wydatkowa, łamane jest prawo, rośnie zadłużenie szpitali, i o to, czy pieniądze z NFZ-u będą służyć oddłużaniu szpitali itd. Nie pomagają wyjaśnienia, że pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia nie mogą służyć oddłużaniu szpitali, bo to nie jest zadanie Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie pomagają wyjaśnienia, że w 2017 r. o 1 mld zł zwiększono środki dla NFZ-u na spłatę nadwykonań, których rząd PO-PSL nie uregulował wobec szpitali. Nie pomagają wyjaśnienia, że w 2018 r. zwiększono nakłady na NFZ o ponad 1800 mln zł, dzięki czemu skróciło się wiele kolejek do świadczeń wysokospecjalistycznych.

W tym momencie słyszymy: Na co będą przeznaczone te pieniądze? Bo tak naprawdę skrócenie kolejek osób oczekujących na operację zaćmy czy endoprotezę jest nieważne, podczas gdy nie tak dawno czyniono z tego główny punkt, jakby na sztandarach walki z Prawem i Sprawiedliwością, jak to zaniedbana jest służba zdrowia. Teraz słyszymy, że to już jest tak naprawdę nieważne.

Otóż były także zarzuty, że zmiany w planie finansowym nie będą opiniowane przez komisję finansów czy poza parlamentem, co oczywiście także jest nieprawdą, bo są one opiniowane przez Komisję Finansów Publicznych i Komisję Zdrowia oraz w tym drugim wypadku, jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, przez odpowiednią komisję.

Proszę państwa, wydaje się więc, że dyskusja zbaczała zupełnie na tory niezwiązane sensu stricto z ustawą, i my, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, uważamy, że zwiększenie środków z budżetu dla NFZ-u na poprawę świadczeń zdrowotnych do 2 mld zł, a także do 1 mld zł na fundusz Policji, na poprawę bezpieczeństwa Polaków jest jak najbardziej uzasadnione i popieramy ten projekt, tak jak przedstawiałam to w pierwszym czytaniu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Izabela Leszczyna. Bardzo proszę.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rozumiem, że pani poseł, która reprezentuje klub PiS-u, może mówić z tej mównicy wszystko, co chce powiedzieć. Tak to zwykle bywa. Może mówić o zadłużeniu szpitali, chociaż wszyscy wiemy, że lawinowo narasta teraz i nie ma porównania w ogóle z zadłużeniem z tych naszych 8 lat. Ale to, że pan poseł Sipiera, sprawozdawca, wychodzi i mówi rzeczy, które się nie wydarzyły, znaczy, że nie rozumie, na czym polega sprawozdanie komisji.

Powiedział pan, że spór był o rozwiązanie szczegółowe. A czy pan wie, co pan powiedział z tej mównicy? Panie pośle, spór był o fundament, o bezpieczeństwo finansów publicznych. Powtórzę jeszcze raz: w tej ustawie nie chodzi o żadne pieniądze ani dla pana, panie ministrze zdrowia, ani dla pana, panie ministrze Wąsik, na tę Policję. Jeszcze nie wiadomo, czy w ogóle je dostaniecie. W tej ustawie chodzi o jedną rzecz: PiS nie może już wydać ani złotówki z budżetu, bo przekroczył o wiele miliardów limit, jaki narzuca na niego ustawa o finansach publicznych poprzez regułę.

Już musieliście wprowadzić Fundusz Solidarnościowy, wyprowadzić 9 mld, wcześniej 4 mld. W tej ustawie musicie wyprowadzić z wydatków budżetowych 3 mld, bo inaczej rząd popełniłby przestępstwo. I o tym rozmawialiśmy. Nie o szczegółowości planu finansowego.

Wycinacie bezpieczniki finansów publicznych. Demontujecie regułę, którą przecież rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wprowadził po to właśnie, żeby rząd nie wydawał więcej pieniędzy, niż to jest bezpieczne dla obywateli.

Polska, powtórzę wam to, nie trwa jedną ani dwie kadencje. Polska ma trwać przez lata.

(Poseł Anna Kwiecień: No przecież tak źście...)

Nie możecie zostawić obywateli z wyssanymi do granic niemożliwości finansami publicznymi w czasie, kiedy na całym świecie jest lato w gospodarce. 14 państw Unii Europejskiej w zeszłym roku miało nadwyżkę budżetową, a większość państw Unii Europejskiej miała zrównoważony budżet.

(Poseł Gabriela Masłowska: A za pani rządów?)

Tym bardziej wy... A wy chodźcie od kilku tygodni czy nawet miesięcy, opowiadacie jakieś bzdury o zrównoważonym budżecie, a budżetu na 2020 r. nie ma w ogóle. Nie ma budżetu, bo szukacie 5 mld zł i nie wiecie już, komu by dołożyć jaki podatek, żeby te 5 mld do budżetu jakoś wprowadzić, albo komu zabrać, bo już nie bardzo jest z czego.

Posel Izabela Leszczyna

Taki macie zrównoważony budżet. Mimo że chcecie go zrównoważyć jednorazowymi dochodami, wprowadzając wieloletnie, stałe, sztywne wydatki. Taki miał być ten wasz zrównoważony budżet, a nawet i to wam nie wyszło. I macie ogromny problem z 2019 r.

Jeśli minister zdrowia wczoraj wieczorem nie wiedział, że dostanie 2 mld zł, to co to znaczy? To znaczy, że minister finansów wysłał do resortów pismo: Nie wydawajcie, bo już nie wolno, bo staniemy wszyscy przed Trybunałem Stanu. I wszyscy ministrowie w resortach teraz tną wydatki.

I będzie jak co roku. Na początku roku przychodzi premier Morawiecki i mówi, że jest świetny budżet – inwestycyjny, mamy mnóstwo pieniędzy na inwestycje. Na koniec roku przychodzi i mówi tak: Świetny budżet. Deficyt jest mniejszy, niż miał być. Dlaczego? No bośmy nie zrobili 80% inwestycji, więc nie musieliśmy wydać środków. Takie jest wasze zarządzanie finansami publicznymi. W czasie kiedy koniunktura na świecie się kręci, kiedy dochody podatkowe są wysokie, bo ludzie pracują, bo firmy się rozwijają, bo jest wysoka konsumpcja, także poprzez 500+, wyssaliście ten budżet do granic niemożliwości. Nie zostawiliście kompletnie nic na chude lata. A przecież cykl koniunkturalny, panie ministrze, jest zjawiskiem, i nikt nie powie, że tym razem będzie inaczej. I po to wprowadziliśmy tę regułę, a wy każdego niemal dnia (*Dzwonek*) zastanawiacie się, jak ją rozmontować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż trudno nie odnieść wrażenia, że mamy do czynienia z serialem pt. dobra koniunktura budżetowa czy zrównoważony budżet. Większość sejmowa niestety nam ten serial funduje od kilku ładnych tygodni. Bo jak to inaczej nazwać?

Zbliżał się czas kampanii wyborczej – budżet był zrównoważony, było wszystko w porządku. Po wyborach budżet już nie był zrównoważony, bo coś przyniosło poprzednie posiedzenie Sejmu? Ano trzy podejścia do pozyskania dodatkowych środków budżetowych. Dwa udane, a jedno za sprawą pana premiera Gowina – nieudane.

Dzisiaj mamy ciąg dalszy tego serialu. Idą święta, więc paru grupom zawodowym przydałoby się coś dać pod choinkę. Paru posłów, paru ministrów wysłać, przekazać coś dobrego na koniec roku. Pokazać, że znów jest dobrze, mamy środki. To nie jest odpowiedzialna polityka fiskalna, odpowiedzialna polityka budżetowa państwa, panie i panowie ministrowie, Wysoka Izbo. I to jest pierwsze spostrzeżenie, co dzisiaj przy okazji debaty nad tą pilną ustawą zmieniającą budżet trzeba sobie na tej sali powiedzieć.

My byśmy, jako Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe wspólnie z Kukiz15, życzyli sobie przewidywalnej polityki budżetowej. Zbilansowanej konsekwentnie, a nie czegoś takiego, co państwo nam dzisiaj serwujecie. No ale mamy projekt. My się oczywiście nie będziemy sprzeciwiać, żeby tak ad hoc, ale jednak wesprzeć kilka istotnych dziedzin społecznych czy publicznych. Natomiast będziemy konsekwentni, bo nie dalej jak 2 tygodnie temu odbyła się debata nad podniesieniem akcyzy na papierosy i alkohol, i wtedy państwo powiedzieliście, że właśnie ok. 2 mld zł z tej akcyzy trafi na poprawę zdrowia Polaków.

Jak złożyliśmy poprawkę, żeby to poszło na konkretny cel, bo bardzo ogólnie można powiedzieć, że będziemy poprawiać zdrowie Polaków, ale jak powiedzieliśmy: „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, to pan minister Szumowski wyszedł i mówi: Nie chcę tych 2 mld zł, nie są mi potrzebne. To był swoisty ewenement, że minister zdrowia nie chce pieniędzy na konkretny cel, jeśli chodzi o politykę zdrowotną. Dzisiaj te 2 mld zł wracają. Wtedy pan minister nie chciał, ale chyba po 2 tygodniach znowu chce.

(*Posel Gabriela Mastowska*: Musi się pan nauczyć, panie pośle, nauczyć się.)

Bo teraz znowu mamy 2 mld zł na stole, które mają wesprzeć fundusz zapasowy w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Mój klub... Chcielibyśmy być konsekwentni, panowie ministrowie, więc ponawiamy dzisiaj naszą poprawkę do tej ustawy, propozycję, żeby te 2 mld zł, które dzisiaj pojawiają się rzekomo na wsparcie systemu opieki zdrowotnej... One w usługach nic nie poprawiają. Nie czarujmy się, że 2 mld zł cokolwiek zmieni, jeśli chodzi o usługi, bo sam szpital w Grudziądzu jest zadłużony na 0,5 mld zł. Panie ministrze, nie wiem, czy pan wie. Więc coś z tych 2 mld zł przyjdzie?

(*Posel Anna Kwiecień*: A wie pan dlaczego?)

Ale wspomniany przez nas właśnie „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, który państwo stworzyliście, państwo, wydaje się, stworzyliście ten program... Ale bardzo dobrze, panie ministrze, nie zarzucam, nie mówię akurat tego w formie wyrzutu. On by te 2 mld zł był w stanie realnie wykorzystać. One cokolwiek w ramach tego funduszu znaczą i dlatego pozwolę sobie złożyć poprawkę do procedowanej ustawy, aby właśnie te 2 mld zł, o któ-

Posel Krzysztof Paszyk

rych się mówi bardzo ogólnikowo i które najpewniej zginą w morzu potrzeb w polityce zdrowotnej, przeznaczyć na konkretny cel.

Wszyscy wiemy, jaką plagą dzisiaj są w Polsce choroby nowotworowe. Mamy problem ze sprostaniem temu zjawisku. Myślę, że Narodowy Fundusz Zwalczania Chorób Nowotworowych wsparty taką kwotą będzie w stanie podejmować kolejne inicjatywy, które będą hamowały plagę chorób nowotworowych, które są coraz bardziej dotkliwe. Dziękuję bardzo, pani marszałek. Na pani ręce składam tę poprawkę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Uprzejmie informuję, że do pytań zapisały się cztery osoby.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania: 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie widzę.

Pani poseł Urszula Nowogórska, klub PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo Polek, Polaków i osób zamieszkujących w naszym kraju jest najważniejsze. Na tej dziedzinie życia nie można oszczędzać, choć jest to dziedzina bardzo wymagająca finansowo i w zasadzie wykorzystująca każde środki finansowe, które pojawiają się w danym momencie do wykorzystania. Rozumiem również, że jest to pewna forma docenienia tych ludzi, którzy realizują swoją pracę nie tylko w godzinach pracy, ale również po niej, i niejednokrotnie realizują swoją pracę również jako misję. Mówię tutaj o funkcjonariuszach Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, SOP i wielu innych zawodach, które są z tym związane. Zważywszy na racjonalność wydatków, mam nadzieję, że te środki, które pojawiają się teraz w budżecie, w sposób nagły i nieprzewidywalny, zostaną wydatkowane racjonalnie, mądrze i nie tyle jak. Chciałam zasugerować, aby w przyszłości próbować przewidywać pod koniec każdego roku budżetowego, na co będą wydatkowane takie środki, kiedy ewentualnie się pojawiają.

Natomiast w tej kwestii chciałam zapytać: Na co dokładnie te środki będą wydatkowane? *(Dzwonek)* Chciałabym uzyskać odpowiedź w formie pisemnej, bardzo o to proszę. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Kolejne pytanie zada pan poseł Stefan Krajewski, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chodzi tu o bardzo ważne cele, bo trzeba doposażać wszystkie służby, trzeba tych pieniędzy szukać, ale też trzeba po prostu wolniej jeździć, tak jak wszyscy jeżdżą. Nie ma miesiąca, żebyśmy się nie dowiadawali o jakiejś kolejnej kolizji, rozbiciu kolejnych aut, zarówno tych Służby Ochrony Państwa, jak i policyjnych. Te auta jeżdżą tak, jak chcą. Widzimy to, jesteśmy też często świadkami wydarzeń na drogach.

Ale moje pytanie dotyczy innej kwestii. Kiedy rząd znajdzie pieniądze dla tych najbiedniejszych samorządów? Mówiliście o tym, że dostaną one pieniądze za zlikwidowane etaty w szkołach.

(Posel Anna Kwiecień: 26 mld...)

Samorządy występują o 100 tys., dostają 12, 13–15 tys. Tu chodzi o najbiedniejsze samorządy, je trzeba wspierać, bo już są na granicy wytrzymałości *(Dzwonek)*, a to, co proponujecie, jest ważne, ale nie najważniejsze. Dziękuję bardzo.

(Posel Anna Kwiecień: Najważniejsze – zdrowie i bezpieczeństwo.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Masłowska:

Ze strony pana posła przedstawiciela PSL wielokrotnie padło tu stwierdzenie, że oto tak wspaniało-myślnie chcieliście przeznaczyć państwo dodatkowe środki, które wpłynęły z powodu podniesienia podatku akcyzowego, konkretnie na ochronę zdrowia i zwalczanie pewnych chorób czy zapobieganie im.

Mam pytanie, panie ministrze: Czy tego typu praktyka jest dozwolona? Czy nie jest ona sprzeczna z ustawą o podatku akcyzowym? Bo według mnie nie można wpływać z podatku akcyzowego, mówiąc po prostu, naznaczać i przeznaczać na określone cele. To jest niezgodne z zasadami procedowania nad ustawą budżetową. Myślę, że takie rzeczy trzeba wiedzieć, zanim zaczniesz się wielokrotnie występować w tej sprawie, panie pośle Paszyk.

Posel Gabriela Masłowska

Poza tym zwiększamy w tej chwili środki z budżetu państwa właśnie na ochronę zdrowia, więc jak można nam zarzucać, że nie dbamy o ochronę zdrowia? *(Dzwonek)* Pomijam kwestię tego, że w porównaniu z wami środki na ochronę zdrowia w ogóle zwiększyliśmy o 25%, do 100 mld zł.

(Poseł Anna Kwiecień: Ponad, ponad 100.)

Te kasandryczne wizje pani poseł z Platformy Obywatelskiej o stanie finansów państwa są wyrazem...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł, ale teraz zadajemy pytania...

(Głos z sali: Już jest po czasie.)

Posel Gabriela Masłowska:

...tylko i po prostu wyłącznie braku możliwości obrony własnego postępowania.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pytania zadajemy, pani poseł.

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie w pierwszej kolejności podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Tomasz Robaczyński.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Trzy krótkie odpowiedzi. W pierwszym przypadku w zasadzie nie chodzi o odpowiedź, tylko chciałem coś zdementować. Po raz kolejny pojawia się twierdzenie, że rząd, że minister finansów przekroczył limit określony regułą wydatkową. Otóż nie przekroczył, a gdyby przekroczył, to oczywiście byłoby to złamanie ustawy budżetowej i złamanie prawa. Nie jest tak, że nie można już wydać ani złotych z budżetu, ponieważ cały czas wydatki budżetowe są realizowane i będą realizowane aż do końca grudnia, tak jak co roku. Środki, które tą ustawą są przekazywane czy których przekazanie do Narodowego Funduszu Zdrowia i Funduszu Wsparcia Policji jest projektowane, również są wydatkami budżetowymi, w związku z czym stoi to w niejakiej sprzeczności z tym, co padło z tej mówni-

cy. Jeżeli bowiem nie moglibyśmy wydać już ani złotych, to siłą rzeczy nie byłoby projektu ustawy, który przewiduje wydatki na poziomie 3 mld zł. Aczkolwiek są to oczywiście wydatki, tak jak mówiłem, potencjalne. Mówiono tutaj też o tym, że trzeba starać się przewidywać, czy jakieś wydatki nie będą zrealizowane, tak żeby można je było przeznaczyć na coś innego. Ta ustawa jest właśnie takim przewidywaniem. To znaczy zazwyczaj było tak, że po prostu wydatki wygasały z końcem roku budżetowego i nie można już było ich zrealizować ani przeznaczyć tego na inne cele. Tą ustawą, w przypadku gdy będą oszczędności w budżecie, będzie można przekierować środki jeszcze tegoroczne na cele, które są wskazane w ustawie.

Ostatnia kwestia to sprawa przeznaczenia środków z podatków na konkretne cele. Tak jak pani poseł mówiła, jest to sprzeczne z zasadą określoną w ustawie o finansach publicznych i generalnie sprzeczne z zasadami budżetowymi, zgodnie z którymi nie finansuje się podatkami imiennie wymienionych wydatków. Te środki są ogólnie dochodem budżetu państwa, a następnie są redystrybuowane zgodnie z planem wydatków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze w imieniu rządu?

Nie widzę. Dziękuję.

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Zdzisław Sipiera będzie chciał odnieść się do zadanych pytań?

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Krótko odniosę się do kilku uwag, które były czynione. Pan minister też już odpowiedział.

Podczas procedowania nad tak istotną zmianą – bo to są konkretne pieniądze w funduszu, ale również przesunięcia środków do wydatkowania w okresie do kwietnia – nie było chyba sporu. Widać po tej dyskusji, że sporu nie było żadnego. Zgadzamy się, żeby te fundusze były wydatkowane. Skoro np. są kupowane karetki, a jeszcze kilka województw ich nie kupiło, to niech je kupią. To jest oczywistą rzeczą.

Raczej sprawa ogniskuje się na tych 3 mld, które są, jak powiedział minister, domniemanym funduszem. Na tym tle była dyskusja. Tutaj widać, że przy procedowaniu nad takimi ustawami mamy raczej nie element procedowania in spe, tylko ocenę polityczną – że budżet się zawala, nie ma pieniędzy itd. Proszę państwa, to są konkretne środki. Przypomnę, że słyszemy, że są braki dotyczące funduszu zdrowotnego. Jeżeli rząd proponuje 2 mld zł na świadczenia zdrowotne, to jest to chyba dobry kierunek działania i po-

Posel Zdzisław Sipiera

winien on być absolutnie poparty przez wszystkich bez żadnej dyskusji.

Natomiast co do budżetu sądzą, że pan minister finansów za chwileczkę będzie przedstawiał budżet na 2020 r. Wtedy będzie dyskusja polityczna o tym, jakie priorytety wybieramy. Uważam, że jako komisja finansów powinniśmy procedować tylko i wyłącznie na wniosek. Najwyżej mogą być uwagi, i takie były zgłaszane, np. co do szczegółowości spraw związanych z elementami konkretnych zapisów. To oczywiście jest dociekliwość już samych posłów, ona może istnieć, ale tylko i wyłącznie odpowiedź co do tych szczegółowych zapisów będzie, mam nadzieję, udzielana przez rząd.

Ostatnia uwaga. To już było powiedziane przez panią poseł Masłowską i pana ministra. Proszę państwa, jeżeli ktoś ma konkretny cel, to trzeba stworzyć fundusz celowy, ale to jest już inna procedura. Natomiast budżetowanie ma to do siebie, że jest strona przychodów, dochodów i strona wydatkowa. To jest rzeczą oczywistą. Komisja Finansów Publicznych powinna o tym wiedzieć. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zgłosił się również pan minister Maciej Wąsik, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, z chęcią odpowie na pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze odpowiem pani poseł na pytanie o wydatki z Funduszu Wsparcia Policji. Zgodnie z art. 13 ust. 4f ustawy o Policji te środki są przeznaczone na trzy zadania. Pierwsze zadanie to pokrywanie wydatków inwestycyjnych, modernizacyjnych lub remontowych oraz kosztów utrzymywania i funkcjonowania jednostek organizacyjnych Policji, a także zakup niezbędnych na ich potrzeby towarów i usług. Drugie zadanie to rekompensata pieniężna dla policjantów za czas służby przekraczający normę określoną w ustawie. Trzecie – nagrody dla policjantów za osiągnięcia w służbie. Na to, na te konkretne cele, pójdą środki w wysokości 1 mld zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam przerwę do godz. 18, kiedy to przystąpimy do bloku głosowań. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 54 do godz. 18 min 33)

Marszałek:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Do protokołu 1. posiedzenia Sejmu przewodniczący Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni pan poseł Borys Budka zgłosił poprawkę.

Zgodnie z art. 176 ust. 5 regulaminu Sejmu o przyjęciu lub odrzuceniu poprawki Sejm rozstrzyga większością głosów bez dyskusji.

W poprawce wnioskodawca proponuje uzupełnienie protokołu 1. posiedzenia w punkcie 20. porządku dziennego, dotyczącym wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, o słowa wypowiedziane przez zastępcę szefa Kancelarii Sejmu, skierowane do marszałek Sejmu i odnoszące się do procedury głosowania.

Zgłoszona poprawka została przedstawiona i omówiona na posiedzeniach Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym.

Przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Głosujemy.)

Jeszcze karty wyrabiamy, więc proszę pospieszyć się z kartami. Bardzo proszę.

(Poseł Dominik Tarczyński: Jeszcze chwila.)

Przepraszam, ale jeszcze karta jest wyrabiana. Czekałam na pana posła Czarzastego, poczekam i na kolejnego posła. Proszę państwa, chwila.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki do protokołu 1. posiedzenia Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za było 196, 228 – przeciw, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne.

Sejm podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

Marszałek

W dyskusji zgłoszono poprawkę.

Tekst zgłoszonej poprawki został paniom i panom posłom doręczony.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie poprawkę, a następnie całość projektu ustawy.

W poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 434 było za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne, zawartego w druku nr 51, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 430 było za, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy Prawo celne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania projektu ustawy oraz o skierowanie projektu ustawy do Komisji Finansów Publicznych.

Pod głosowanie poddam wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy z druku nr 40, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 285 było za, 149 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do drugiego czytania.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu ustawy?

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Tak.)

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Hennig-Kloska.

1 minuta, pani poseł.

(Głos z sali: 1 minuta?)

Ile pani potrzebuje? 3 minuty, pani poseł?

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: 3 minuty.)

Dobrze, 3 minuty.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Zawieszenie poboru tego podatku jest jak najbardziej zasadne, ale nie na 6 miesięcy. Ten podatek tak naprawdę powinien w ogóle zniknąć z systemu podatkowego. Drożyzna życia nie tylko w sklepach stanie się symbolem waszego rządu. Tak zwany podatek handlowy, podobnie jak wszystkie inne podatki sektorowe, przełoży się tak naprawdę na ceny towarów, które kupujemy w sklepach. (Oklaski) Będą go płacić docelowo konsumenci. Nie żadna instytucja handlowa, nie żaden międzynarodowy koncern, tylko Polacy, kupując każdego dnia, robiąc zakupy w sklepach.

To nie jest jedyny problem. Drożyzna będzie nam doskwierać przez całe kolejne 12 miesięcy. Co nas czeka? Po pierwsze, podwyżka cen prądu. Szacuje się, że w przypadku gospodarstw domowych – plus 10%, a w przypadku przedsiębiorstw – od 20% do 40%. Czeką nas podwyżki cen paliwa, bo rząd podnosi opłatę paliwową. To również przełoży się na wzrost kosztów produkcji, a docelowo na wzrost cen towarów w sklepach. Czeką nas też podwyżki czynszów w spółdzielniach mieszkaniowych. Spółdzielnie już to zapowiedziały, bo przecież muszą ponieść koszty związane z podniesieniem płacy minimalnej.

(Poseł Sławomir Nitras: Same podwyżki.)

Czeką nas podwyżki za wywóz nieczystości w związku z zaostrzeniem warunków segregacji odpadów i utylizacji śmieci. Czeką nas też wzrost różnych podatków w samorządach, bo rząd zabrał dochody samorządom, a nie zabrał im zadań. Mało tego, zadań im jeszcze dołożył. W związku z tym będą rosły lokalne podatki, bo samorządy muszą jakoś sobie poradzić z zadaniami, które rząd na nie nakłada. A więc będą rosły opłaty za parkowanie w centrum miasta czy podatki od nieruchomości. To wszystko sprawi, że życie Polaków będzie po prostu w przyszłym roku droższe. Wejście w życie tego podatku również przełoży się w połowie roku na ceny towarów w sklepach i nie zmieni bynajmniej żadnych preferencji konsumpcyjnych naszych obywateli.

Chcieliśmy o tym wszystkim rozmawiać w Komisji Finansów Publicznych, ale wy nie macie odwagi. Macie tylko odwagę nakładać na Polaków podatki. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Marszałek

Zamykam dyskusję.

(*Posel Piotr Kaleta*: Paulina na prezydenta.)

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy do pytania zapisała się pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Nie, już nie.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Już starczy.)

Nie? Dobrze, dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 40, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 429 było za, przeciw nie był nikt, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Wszyscy krzyczą, a wszyscy głosują.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 55-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Zbigniewa Babalskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zbigniew Babalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych przedstawiam dodatkowe sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 42 i 55.

Wysoki Sejmie! W czasie drugiego czytania klub Koalicja Obywatelska złożył trzy poprawki oraz został złożony wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Komisja nie rozpatrywała wniosku o odrzucenie projektu uchwały w całości ze względu na opinię Biura Legislacyjnego, mówiącą, że wniosek został złożony niezgodnie z regulaminem. Rozpatrzyła natomiast trzy zgłoszone poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie ich odrzucenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 55.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu uchwały zawierającego zmiany do uchwały Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W 1. poprawce do art. 31b wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisał się pan poseł Jarosław Urbaniak.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Pani marszałek, nie usłyszałem. Minuta?)

Tak.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmieniamy regulamin Sejmu, żeby mieć procedurę, jak wybierać siedmiu spośród dziewięciu członków Państwowej Komisji Wyborczej. Wszystkie te przepisy mówią, jak dojść do momentu, kiedy tych siedmiu Prezydium Sejmu przedstawi do głosowania. I oto w ust. 8, kiedy już Prezydium Sejmu przedstawia siedmiu kandydatów, którzy mają być wskazani, mówimy o tym, że wskazanie członków Państwowej Komisji Wyborczej odbywa się łącznie, czyli mamy taki projekt, że będziemy w Sejmie razem, proporcjonalnie, w ramach porozumienia, konsensusu ustalać, co to będzie za siedem osób. Następnie jednak w propozycji dodaliście: chyba że Sejm postanowi inaczej. A my z praktyki poprzedniej kadencji wiemy, co to znaczy: chyba że Sejm postanowi inaczej. (*Oklaski*) Dlatego w naszej poprawce żądamy, żeby, gdy Sejm postanawia inaczej, postanawiał większością 2/3 głosów, a nie tylko ważnymi głosami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za było 196, 232 – przeciw, 7 się wstrzymało.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Jestem przeciw. Znowu miałem rację.)

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 31c wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Pan poseł Jarosław Urbaniak zapisał się do pytania.
1 minuta, panie pośle.
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny PiS-ie! Właśnie nie zdaliście egzaminu na wiarygodność. (Oklaski) I to poważnie nie zdaliście.

(Głos z sali: Brawo!)

Nie można wam wierzyć, że macie jakiekolwiek dobre zamiary w zakresie wybierania członków Państwowej Komisji Wyborczej, jeśli chodzi o kolejną poprawkę, bo wprowadzacie zasadę, że można członka Państwowej Komisji Wyborczej odwołać. Chcemy, jeżeli dopuszczacie w ustawie takie coś, żeby rzeczywiście powody odwołania były bardzo ważne. A wy wpisujecie, że z byle powodu można odwołać członka Państwowej Komisji Wyborczej, że Sejm może wnioskować o jego odwołanie. Sejm, który jest najbardziej zainteresowany tym, kto zasiada w Państwowej Komisji Wyborczej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 203 było za, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 31c wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska, zapisał się do pytania.

Panie pośle, 1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozumiem, że ta część sali boi się takich przypadków jak przypadek Mariana Banasia, którego nie możecie odwołać, mimo że kompromituje swój urząd zarzutami, które są powszechnie formułowane. My proponowaliśmy w poprawce, o której mówił pan poseł Urbaniak, żeby nie można było z byle powodu odwołać członka Państwowej Komisji Wyborczej. Chcemy, żeby takie odwołanie mogło nastąpić wtedy, kiedy zostanie on prawo-

mocnie skazany za przestępstwo przeciw wyborom i referendum, za nadużycia przy przebiegu wyborów, za zakłócenie przebiegu wyborów, za bezprawne wywieranie wpływu, za łapownictwo wyborcze czy też naruszenie tajności głosowania. Chodzi o to, żeby nie było tak, że członkowie PKW będą w pełni podporządkowani większości parlamentarnej, i kiedy będziecie mieć takie życzenie, będziecie mogli tę osobę z dnia na dzień odwołać, wnioskując o to do prezydenta. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 204 było za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Do pytania przed głosowaniem nad całością zgłosił się pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

(Głos z sali: Brawo ty!)

Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta zmiana regulaminu to implementacja zmian Kodeksu wyborczego z 2018 r. Do tej pory członków Państwowej Komisji Wyborczej wskazywał Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, Trybunał Konstytucyjny. To był tzw. model sądowy. Mieliliśmy gwarancję niezawisłości i niezależności członków Państwowej Komisji Wyborczej. Wy to zmieniacie. Na dziewięciu członków Państwowej Komisji Wyborczej Sejm, czyli najbardziej zainteresowany organ, będzie wybierał aż siedmiu. To nie tylko złamanie konstytucji, art. 2 mówiącego o tym, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa. To jest złamanie jednej z podstawowych zasad funkcjonowania cywilizacji europejskiej, cywilizacji łacińskiej: nie wolno być sędzią we własnej sprawie. Naprawdę, nie idźcie na wschód. Tam nie ma żadnej cywilizacji. Nasza cywilizacja jest na zachodzie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 55, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 232 było za, przeciw – 180, 23 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 54-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania zgłoszono 13 poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, tzw. projektu ustawy o małym ZUS. Wszystkie poprawki komisja rozpatrzyła i zaopiniowała negatywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 54.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 12. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 6.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Do pytania zgłosił się pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd PiS wielokrotnie mówił o wspieraniu ludzi młodych, o tworzeniu odpowiednich szans do rozwoju, do pracy, do tworzenia własnego biznesu. Proszę was o poparcie poprawki, naszej poprawki, dzięki której młodzi przedsiębiorcy, do 25. roku życia, zostaną zwolnieni z konieczności płacenia składek na ZUS i NFZ. Dzięki temu ktoś, kto rozpoczyna studia, przez 5 lat – według obecnych przepisów – nie będzie musiał oddać do kasy państwa prawie 50 tys. zł, a te pieniądze będzie mógł wykorzystać na rozwój własnej działalności. Uzasadnię to jeszcze tym, że w tej grupie – młodych do 25 lat – tylko 35 osób na 100 jest aktywnych zawodowo. Jeśli więc większość z nich dziś nie płaci podatków, jeśli będzie zwolniona w przyszłości z płacenia podatku, a będzie aktywna, to będzie to tylko coś pozytywnego dla naszej gospodarki i coś pozytywnego dla młodych, którzy będą mogli swoje innowacyjne, nowoczesne pomysły wdrażać w życie i nie martwić się o to, czy starczy im na opłacenie składek na ZUS. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 200 było za, 229 – przeciw, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 8.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mały ZUS+ miał być wielkim zbawieniem dla przedsiębiorców. Tymczasem 900 tys. spośród 1,2 mln przedsiębiorców zostanie z tego programu wykluczonych. 75% przedsiębiorców nie będzie miało niższego ZUS-u, ale od przyszłego roku zapłaci składkę na ZUS i NFZ – prawie 1500 zł. Jeśli tak ma wyglądać obniżka i poprawianie funkcjonowania działalności, to nie powinniśmy się na to zgodzić. Proponujemy w naszej poprawce, aby podstawą do naliczenia składek na ZUS była płaca minimalna. Czyli w przyszłym roku 2600 zł, a nie ponad 3200 zł, czyli 60% średniego wynagrodzenia. Dzięki temu w przyszłym roku przed-

Posel Arkadiusz Marchewka

siębiorcy bez względu na to, jaki mają dochód, jaki przychód, czy są dużymi przedsiębiorcami, czy nie, zapłacą prawie 200 zł mniej składek na ZUS i NFZ. I to jest prawdziwa pomoc dla przedsiębiorców. To jest wyjście naprzeciw ich oczekiwaniom. Wasza propozycja niestety ogranicza się tylko (*Dzwonek*) do 25% przedsiębiorców. A stwórzmy to dla wszystkich. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 436 posłów. 206 było za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 18c.

Z poprawką tą łączy się 12. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 5. do 11.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Agnieszka Ścigaj, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy zniesienia złego limitu wykluczającego dużą część małych przedsiębiorców nieosiągających dochodu do 6 tys. To poprawka, która znosi limit 120 tys. przychodu.

Panie premierze, czy jest to uczciwe, że pani, która prowadzi sklepik osiedlowy, żeby zarobić 2,5 tys. zł, musi obrócić towarem o wartości ok. 20 tys. zł? Ta poprawka pozwala jej również skorzystać z tej ulgi. Czy nie jest lepiej i sprawiedliwiej zastosować kryterium dochodowe? Ponieważ dochód to jest to, co ludzie otrzymują ze swojej pracy, a nie przychód. Wyklucza się tych, którzy coś produkują, i wyklucza się, co najgorsze, polski mały handel, który już wielokrotnie dostał za swoje i nigdy nie był wspierany ani przez Polskę, ani przez Unię Europejską. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 84 było za, przeciw – 229, 121 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 18c wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1–4.

Z poprawką tą łączą się poprawki 9. i 11.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 6. do 8. oraz 10.

Do pytania zapisał się pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

(*Posel Arkadiusz Marchewka*: Jeszcze była 6. poprawka.)

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ryczałtowy ZUS to seryjny morderca polskiej przedsiębiorczości.

(*Głos z sali*: Ojeju.)

Państwo, wprowadzając tę ustawę, chcą ulżyć przedsiębiorcom, ale kryterium przychodowe to jedna z największych dyskryminacji, jakie widziała ta Izba.

Czym się różni krawcowa, której nie stać na zapłacenie horrendalnego ZUS-u, od właścicielki warzywniaka, której dochód jest nawet często mniejszy niż dochód krawcowej? Niczym. Państwa kryterium przychodu nie ma nic wspólnego z tym, czy przedsiębiorca zarabia. Kryterium przychodowe determinuje tylko branżę, w jakiej przedsiębiorca działa: czy to jest branża usługowa, czy to jest branża handlowa, czy to jest branża produkcyjna. W związku z tym, żeby być uczciwym wobec wszystkich małych przedsiębiorców, których dobija ten horrendalny ZUS, proponujemy, by zlikwidować (*Dzwonek*) kryterium przychodowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: I nic nie będzie. Niczego nie będzie.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

I jeszcze do pytania zapisała się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Miał być system powszechny, a wyszedł

Posel Paulina Hennig-Kloska

tak naprawdę system wykluczający zarówno krawcowe, jak i małe sklepy. Ale moje pytanie będzie skierowane w inną stronę. Czy rząd zamierza przeprowadzić dobrą, solidną kampanię informacyjną, która uświadomi przedsiębiorców w zakresie negatywnych kwestii związanych z tą ustawą? Czy powiecie przedsiębiorcom w tej kampanii informacyjnej, że korzystając z małego ZUS-u, za przepracowane ciężko 30 dni tylko 9 będą mieli wliczone do stażu emerytalnego? Czy uświadomicie przedsiębiorców, że po korzystaniu z małego ZUS-u nie będą mieli prawa do zasiłku dla bezrobotnych? I w końcu czy powiecie przedsiębiorcom, że po skorzystaniu z małego ZUS-u będą mieli po prostu niższe emerytury? *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Jak ktoś nie umie czytać ustawy, to tak będzie.)

Marszałek:

Dziękuję, pani posle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5., 9. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 50 było za, przeciw – 273, 113 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 18c wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 7., 8. i 10.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska, zgłosił się do pytania.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Rząd obiecał przedsiębiorcom, zwłaszcza małym i średnim, że ulży ich doli w sytuacji, kiedy zbliża się spowolnienie gospodarcze i kiedy obciążenia na rzecz ZUS należą do najbardziej dotkliwych finansowych danin.

Niestety propozycja rządu, która dotarła do tej Izby, jest głęboko rozczarowująca. Ta propozycja, zamiast być adresowana do prawie 2,5 mln małych i średnich przedsiębiorstw, ma szansę objąć nieledwie 300 tys. Mam pytanie do pana ministra i do pana premiera, który składał tak daleko idące obietnice: Dlaczego jesteście tak mało ambitni? Dlaczego po raz kolejny nie spełniacie swoich obietnic? Dlaczego nie jesteście w stanie poprzeć poprawki, która przewidu-

je rozszerzenie dobroczynnego działania tej ustawy na wszystkie małe przedsiębiorstwa o przychodzie sięgającym 0,5 mln zł rocznie? Oznaczałoby to, przy zachowaniu dyscypliny finansowej, że znacznie *(Dzwonek)* większa liczba przedsiębiorstw będzie objęta działaniem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie posle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 204 było za, 228 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 18c wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 8. i 10.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Do pytania zapisał się pan poseł Tomasz Trela, Lewica.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Tomasz Trela:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą politycy Prawa i Sprawiedliwości pokazali, jak traktują przedsiębiorców. Propozycja była, by zwiększyć kwotę do 0,5 mln zł, a państwo jesteście przeciw. Dlatego mamy dla państwa systemowe rozwiązanie. Zamiast 120 tys. zł proponujemy, aby wpisać krotność – krotność najniższego wynagrodzenia. Określamy ją na poziomie 45. To powoduje, że od przyszłego roku będzie to kwota 117 tys. zł, ale przecież poseł Kaczyński mówił, że już za 3 lata najniższe wynagrodzenie będzie wynosiło 4 tys. zł, więc według naszej propozycji za 4 lata ta kwota będzie wynosiła 180 tys. zł.

Jeżeli państwo macie chęć i ambicję, aby przedsiębiorcom żyło się lepiej i aby ten mały ZUS+ rozszerzał się każdego roku, to to jest właśnie ta droga i ta propozycja. Liczę na to, że państwo powiecie: tak dla małych przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie posle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7., 8. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 430 posłów. 196 – za, 232 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 projektu ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Agnieszka Ścigaj, PSL – Kukiz15.

Proszę, pani poseł.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta poprawka znosi czasowość obowiązywania tej ulgi. Skoro państwo w uzasadnieniu podajecie, że ta ulga jest dla drobnych krawcowych, szewców czy drobnych usługodawców, a ten projekt już działa ponad rok, wcześniej, to proszę mi powiedzieć: Czy macie państwo takie dane, że przez ten rok ten szewc, ta krawcowa stali się nagle potentatami obuwniczymi, przemysłu odzieżowego, czy rzeczywiście ich sytuacja się zmieniła? Jeżeli nie, to dlaczego to ma obowiązywać czasowo? Dlaczego takim właśnie przedsiębiorcom, do których adresujecie tę minimalną pomoc, chcecie nagle po 3 latach to urwać? Czy nie jest tak, że większość z nich zdecyduje się po prostu na zamknięcie tej działalności? Czy takie badania i ewaluacja były prowadzone? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 204 było za, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Ale przed tym pytania.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 4 lata temu była zapowiadana szumna, wielka konstytucja dla biznesu. Nie doczekaliśmy się albo doczekaliśmy się może dwóch akapitów. To jest jeden z tych dwóch akapitów. Dobry akapit, nie mówię, że nie, i pewnie ten akapit wszyscy na tej sali poprzemy. Ale panie premierze, czy nie lepszym rozwiązaniem,

sprawiedliwym, sprawdzonym w innych krajach, opartym na tym, że przedsiębiorcy są ludźmi myślącymi, odpowiedzialnymi, umieją obracać pieniędzmi i dają pieniądze do budżetu, jest projekt, który został złożony przez Koalicję Polską – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15, a popierany przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, przez wszystkich przedsiębiorców, projekt dobrowolnego ZUS-u? *(Oklaski)* Czy nie lepiej pozwolić, aby przedsiębiorcy zdecydowali, tak jak każdy pracujący, przez 20 lat, że płacą składki, a następne 20 lat pomnażali pieniądze, które dla was, dla nas i dla wszystkich obywateli będą pracować? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Dariusz Rosati:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Zwracam się do posłanek i posłów Prawa i Sprawiedliwości. Po tym głosowaniu pojedziecie do swoich okręgów wyborczych i spojrzycie w oczy swoim przedsiębiorcom, z własnego regionu. I wiecie, co im powiecie? Powiecie im, że załatwiliście im ulgę w wysokości 1300 mln zł na cały rok dla 2,5 mln małych przedsiębiorców, czyli dokładnie tyle samo pieniędzy, ile dostaje telewizja publiczna jako dotację. Nie wiem, czy nie będzie wam wstyd, i nie wiem, czy wasi wyborcy rzeczywiście nie uznają, że po prostu popełnili błąd, dając wam władzę na kolejne 4 lata. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Szanowni Państwo! Do tej ustawy mieliśmy zgłoszone dwie niemalże identyczne poprawki. Jedna to poprawka autorstwa Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15, druga to poprawka autorstwa Konfederacji, poprawki znoszące kryterium przychodu. No i patrzę na głosowania i jestem trochę zdumiony. Przy poprawce PSL-u klub lewicy – 48 za, przy identycznej poprawce Konfederacji klub lewicy – 43 przeciw. *(Oklaski)* Czy mamy do czynienia z jakimś zbiorowym rozdwojeniem jaźni? Czy tak wygląda merytoryczna opozycja? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Gawkowski: To miłość.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

To nie było pytanie dotyczące ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 54, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 433 było za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. (*Oklaski*)

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

(*Poseł Dominik Tarczyński*: Po co było tyle krzyku? Tyle krzyku.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 44.

Do pytania zapisał się pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja tylko chciałem powiedzieć, że ta ustawa, w skrócie, dotyczy bardzo ważnej rzeczy, czyli transportu zbiorowego, a mianowicie systemu ulg do biletów komunikacji podmiejskiej i pozamiejskiej. Ta regulacja powinna wejść już 4 lata temu, miała wejść od 2017 r., niestety co roku jest odraczana, co jest wielkim problemem dla samorządów oraz pasażerów i pasażerek w całej Polsce. Dlatego uważam, że to jest skandal, że transport zbiorowy nie jest traktowany wystarczająco poważnie. Uważam, że powinniśmy od stycznia na poważnie zająć się tym tematem.

Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej wstrzyma się od głosu. Niestety nieprzedłużenie teraz tego będzie również oznaczało chaos komunikacyjny i dlatego apeluję (*Dzwonek*) o powagę w odniesieniu do tego tematu w najbliższej przyszłości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 44, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk,

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 304 było za, przeciw nie był nikt, 129 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 60-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Zdzisława Szipierę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Szipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie pierwszego czytania nie było żadnych wniosków. Podczas drugiego czytania pojawiła się poprawka, którą zgłosił Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15. Dotyczyła ona wyłącznie jednego zapisu w ramach rezerwy celowej. Była to propozycja zmiany tego zapisu. 2 mld zł, które przeznaczone są na sfinansowanie... Według wnioskodawców powinny zostać przeznaczone na sfinansowanie innego wydatku, czyli „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych”. Po wyjaśnieniach ministra zdrowia, ministra finansów oraz Biura Legislacyjnego stwierdzono, że ten wniosek jest bezpodstawny, bo nie może zostać przegłosowany w tym trybie. Natomiast głosowano nad nim dlatego, że był podtrzymany przez wnioskodawców. W głosowaniu wniosek nie uzyskał poparcia i komisja, w imieniu której występuję, rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie go. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 60.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują w dodawanym art. 24b inne brzmienie ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisał się pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Siedzący tu marszałek Terlecki w swojej wypowiedzi stwierdził, że

Posel Michał Szczerba

służba zdrowia w Polsce uchodzi za jedną z najlepszych w Europie.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Ha, ha, ha!)

Być może są w PiS-ie tacy, którzy tak uważają.

Szanowni Państwo! Polki i Polacy wydają ponad 40 mld zł z własnych kieszeni na prywatne usługi zdrowotne rocznie.

(Głos z sali: Od kiedy?)

(Posel Sławomir Nitras: Od 4 lat dopiero.)

Pamiętamy również te pyszałkowate, pouczające, wygłaszane z moralną wyższością słowa Karczewskiego...

(Głos z sali: Kogo?)

(Głos z sali: Marszałka!)

...który mówił do rezydentów, że warto pracować dla idei, a nie tylko myśleć o pieniądzach. Tak, rzeczywiście (Oklaski), Wysoka Izbo, Karczewski jest wolontariuszem dekady.

(Posel Bożena Borys-Szopa: Marszałek Karczewski, marszałek.)

Na bezpłatnym urlopie zarobił 400 tys. zł.

Ale czego dotyczy ta poprawka? W tej poprawce chodzi o to, że jeżeli już kierujemy dzisiaj 2 mld zł do NFZ-u, to skierujemy te środki na konkretny cel, na „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”. (Dzwonek) 30 tys. Polek i Polaków przedwcześnie umiera na raka. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Do pytania zapisała się pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Teraz, podobnie jak rano, jesteśmy przekonani o tym, że jako Lewica poprzemy ten projekt. Natomiast po raz kolejny zwracam się o to, żeby tak ważne decyzje nie były podejmowane w takim trybie, w jakim procedowanie jest ten projekt. Dostaliśmy go wczoraj o godz. 20. To jest po prostu kpina z tej Izby, to jest kpina z obywateli, naprawdę. (Oklaski) Musimy mieć tutaj jakąś kulturę pracy.

(Posel Sławomir Nitras: Przyzwyczajajcie się.)

Bardzo proszę, żebyście państwo decyzje o przesunięciu w budżecie – a jest to jedna z najważniejszych rzeczy – ok. 3 mld zł, naprawdę... Żebyśmy wszyscy mogli to przemyśleć i poprzeć, tak jak dzisiaj popiera was Lewica. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

O głos poprosił podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydawało nam się, że wyjaśniliśmy to już podczas posiedzenia komisji. Szanowni państwo, ta poprawka w gruncie rzeczy oznacza, że zabieramy z Narodowego Funduszu Zdrowia 2 mld zł i przeznaczamy je na coś, co jest już sfinansowane z budżetu. Nawet Biuro Legislacyjne próbowało wyjaśnić to posłom opozycji – niestety, nieskutecznie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 200 było za, przeciw – 226, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed tym pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dobrze wiemy, że w tej ustawie wcale nie chodzi o żadne pieniądze na zdrowie. Zresztą poprzednia poprawka dokładnie to pokazała. Dobrze wiemy, że wcale nie chodzi też o żadne pieniądze na Policję. Ta ustawa ma po prostu umożliwić rządowi ucieczkę z kolejnymi wydatkami budżetowymi poza regułę wydatkową. Wyjmujecie dzisiaj bezpieczniki i rozmontowujecie stabilizującą regułę wydatkową, która miała hamować apetyt rządu na wydawanie pieniędzy, których nie posiada, albo pieniędzy odłożonych na czarną godzinę. (Oklaski)

Tak naprawdę dobrze wiecie, że zarówno Fundusz Solidarnościowy, nad którym głosowaliśmy na poprzednim posiedzeniu, jak i fundusz zapasowy NFZ-u, nad którym głosujemy teraz, są funduszami osadzonymi poza stabilizującą regułę wydatkową. Jesteście jak ojciec, który wydaje rodzinne oszczędności, pieniądze na słupa. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 60, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 298 było za, przeciw – 1, 133 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 53).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1, art. 137 ust. 4 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 53, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 422 – za, przeciw – nikt, wstrzymało się 4.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 12 grudnia.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę wygłosić oświadczenie dotyczące Muzeum Śląskiego.

Wspomnę o historii. Obecna pani dyrektor, pani Alicja Knast, została dyrektorem Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu i Muzeum Śląskiego w Katowicach w 2014 r. bez konkursu. Procedura konkursowa wymagałaby bowiem kilkumiesięcznych działań, a na to nie było czasu, bo termin otwarcia Muzeum Śląskiego nieubłaganie się zbliżał – tak tłumaczył ten fakt ówczesny marszałek sejmiku śląskiego z Platformy Obywatelskiej. W zamierzeniu Muzeum Gór-

nośląskie miało być zlikwidowane. Takie były działania ówczesnych władz sejmiku śląskiego. Moja interwencja, po czterech próbach podejścia ze strony władz ówczesnego urzędu marszałkowskiego, doprowadziła do uratowania tejże placówki. Dowiadujemy się obecnie, że decyzja o odwołaniu pani dyrektor Alicji Knast jest spowodowana motywami politycznymi.

Powołanie na stanowiska dyrektorskie bez konkursu i z odpowiednią gażą nie było sprawą polityczną, natomiast obecnie kontrola w katowickiej placówce, która ujawniła liczne nieprawidłowości, a w konsekwencji wszczęcie procedury odwołania dyrektor Alicji Knast, jest sprawą polityczną? (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani marszałek...*)

(*Posel Borys Budka: Proszę ich uspokoić, bo my słuchamy.*)

Przytoczę tylko kilka z wielu ustaleń pokontrolnych dotyczących omawianego muzeum. (*Gwar na sali, dzwonek*) Naruszanie ustawy o rachunkowości. Fakt utylizacji całych lub części wystaw bez dokumentów potwierdzających, a były to wystawy o wartości ponad 100 tys. zł, a nawet ponad 900 tys. złotych. Brak dokumentacji wskazującej na podejmowanie działań zmierzających do właściwego zarządzania mieniem placówki. Rozbieżność w kosztach wynajmu pomieszczeń itd., itd.

(*Głos z sali: Głośniej!*)

Obecnie urząd marszałkowski twierdzi, że wyniki audytu przeprowadzonego w Muzeum Śląskim są równie porażające dla dyrekcji placówki. Należy podkreślić, że dyrektorzy zarządzają bezcennymi zbiorami, przekraczającymi wyobrażenie przeciętnego Polaka o ich wartości materialnej, i dlatego jeśli są nieprawidłowości, to należy rozliczyć odpowiedzialnych za ten stan rzeczy i wymienić ich na osoby z kompetencjami i odpowiednim wykształceniem, co najmniej z tytułem kustosza muzeum.

Wszyscy powinni być zobowiązani do dbałości o dobra narodowe, które zostały zdziesiątkowane w wyniku II wojny światowej i innych działań w ostatnim stuleciu. Każdy ocalony zabytek to świętość, którą należy chronić bezwzględnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska. (*Oklaski*)

Poseł Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku mojego oświadczenia chcę powiedzieć, że bardzo żałuję, że nie mogliśmy dzisiaj przyjąć uchwały w sprawie Nagrody Nobla dla Olgi Tokarczuk. (*Oklaski*) A war-

Posel Rafał Grupiński

to sobie uświadomić, że jest to wydarzenie ważne nie tylko dla polskiej literatury, dla polskiej kultury czy w ogóle dla literatury europejskiej, ale to jest też ważne wydarzenie z punktu widzenia tego właśnie, co przekazuje w swoich książkach Olga Tokarczuk.

Przypomnę, że Olga Tokarczuk w swojej wypowiedzi, w swoim wykładzie noblowskim wspomniała o tym, jak trudno jest dzisiaj scalić świat, w sytuacji wielu narracji tego, co się stało ze światem, który stał się światem fragmentów osobnych, osobnych bytów, osobnych narracji, czegoś, czego tak naprawdę nie da się dobrze scalić.

Kiedyś Stendhal mówił o tym, że literatura jest jak zwierciadło, które przechadza się gościńcem. Ale warto przypomnieć, że mówił także o tym, że w tym zwierciadle raz po raz przegląda się lazur nieba, a czasami błoto przydrożnej kałuży. I właśnie taki jest dzisiaj świat: pomiędzy lazurem nieba a tą kałużą. Jest rozciągnięty pomiędzy tym, czym chcemy być, kim chcemy być, i tym, kim czasami jesteśmy lub kim czyni nas świat.

Olga Tokarczuk w swojej narracji, w swoich powieściach, rozpoczynając od „Podróży ludzi Księgi”, opowiada o nas, o naszym życiu. Przedstawia bohaterów, wśród których tak naprawdę wszyscy powinniśmy umieć się odnaleźć. Literatura, generalnie sztuka jest czymś takim, dzięki czemu potrafimy wejść w inne życie. Czasami zazdrościmy tego, kim są bohaterowie, chcemy być tacy, jak oni, chcemy mieć kilka żyć. Bo świat stał się bogatszy dzięki temu, że poznajemy go przez literaturę, poznajemy go przez sztukę.

Olga Tokarczuk, warto o tym powiedzieć, jest też w pewnym sensie reprezentantką pokolenia świetnych polskich pisarzy. Bo to jest i Andrzej Stasiuk, to jest Natasza Goerke, to jest Marzanna Kielar, to jest Adam Wiedemann, to jest Krzysztof Siwczyk. To jest całe grono świetnych pisarzy, którzy debiutowali w latach 90. i dzisiaj są chlubą polskiej literatury. Są tłumaczeni na całym świecie. Reprezentują naszą kulturę 100 razy lepiej niż, przepraszam bardzo, minister kultury czy obecni rządzący ze wszystkimi swoimi przyległościami. (*Oklaski*)

Jest w jakimiś sensie w tym, co przytoczyłem za Stendhalem z jego powieści „Czerwone i czarne”, niezwykły związek z tym, co mówiła Olga Tokarczuk przedwcześniej w swoim wykładzie noblowskim. Mianowicie, że to zwierciadło, w którym się przegląda gościńiec, jest dzisiaj właśnie rozbite. Jest często pokawałkowane. Właśnie ta fragmentaryzacja to jest właśnie to, co się dzisiaj stało z naszym światem także poprzez to, że odkryliśmy wiele nowych rzeczy poprzez technologię. Odkrywamy wiele światów poprzez to, w jaki sposób działa dzisiaj chociażby Internet. I w tych światach często czujemy się osamotnieni, często obcy, często niedocenieni, często odrzuceni. Olga Tokarczuk w swoich powieściach właśnie mówi o tym, jak odnaleźć wspólną historię, wspólną drogę,

wspólną narrację. Mówi o tym, że powinniśmy to zrobić przez kategorię czułości. Mówić o czułości do polityków to nie jest łatwe zadanie, mówiąc delikatnie. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska*: Nie jest.)

Ale Olga próbuje to także nam opowiedzieć. Nam, politykom. Tylko trzeba czytać te powieści. Nie zaczynać i porzucać. Trzeba je czytać do końca. Trzeba czytać je mądrze. (*Oklaski*) Trzeba wiedzieć, że literatura z punktu widzenia polskiej kultury jest czymś najwspanialszym. My oczywiście mieliśmy niezwykłych i wielkich pisarzy, którzy zasłużyli na tę nagrodę. Z poetów wspomnę chociażby Zbigniewa Herberta czy Tadeusza Różewicza. Nagrodę tę otrzymała Olga Tokarczuk, ale tak naprawdę myślę, że Olga by się ze mną zgodziła. Publikowałem jej pierwsze poważne opowiadanie w „Czasie Kultury” w 1993 r. Tak zaczynała. (*Dzwonek*) Zresztą „Twórczość” odrzuciła to opowiadanie. Zgodziłaby się z tym, że w istocie tę nagrodę noblowską otrzymała polska literatura. Wszyscy ci, którzy w niej tam cierpliwie, rzemieślniczo dłubią, próbują do nas mówić w sposób mądry i taki, w którym poniekąd starają się pomóc nam zrozumieć świat. Dziękuję bardzo. (*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Rutnicki, klub Koalicji.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Dziękuję. Rezygnuję.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Pan poseł Jan Mosiński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła?

(*Głos z sali*: Jest, tylko nie słyszy. Pan musi głośniej.)

Pan poseł Jan Mosiński.

Bardzo proszę.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym dzisiaj zwrócić uwagę Wysokiej Izby na akcję, która odbyła się kilka dni temu w całej Polsce, a mianowicie organizowanie akcji mikołajkowych dla domów dziecka, dla rodzin, którym w życiu się nie udało, dla rodzin biednych, gdzie skromne budżety nie pozwalały na to, aby zakupić dzieciom upominki. Tych organizacji, które zajęły się tą akcją mikołajkową, było w Polsce bardzo dużo. Trudno tutaj wymienić wszystkie po kolei. Ja chciałbym bardzo serdecznie, z całego serca podziękować tym organizacjom, a przede wszystkim wolontariuszom. Tysiącom młodych ludzi, którzy organizowali akcję mikołajkową w skali całego kraju. Były też organizacje, które z działalnością charytatywną nie mają wiele wspólnego, ale również włączyły się w te szlachetne działania.

Posel Jan Mosiński

I tak à propos szlachetności, chciałbym zwrócić uwagę na to dzieło, które wykonała Szlachetna Paczka. Kilka statystyk. Otóż w wyniku 19. edycji Szlachetnej Paczki łączna wartość pomocy przekazanej w paczkach dla dzieci, rodzin wyniosła ponad 45 860 tys. zł. Ponad 14,5 tys. rodzin w potrzebie otrzymało paczki. W ramach 19. edycji ta idea Szlachetnej Paczki połączyła w tym dziele 620 tys. osób. Średnia wartość paczki wyniosła ponad 3400 zł, a średnia liczba osób przygotowujących paczkę to 38.

Obok Szlachetnej Paczki mamy też coś takiego, o czym chciałbym wspomnieć, a mianowicie OFF ROAD Team Kalisz. Ludzie, którzy lubią jeździć, lubią skrajne – że tak powiem – warunki uprawiania jazdy samochodami terenowymi, skrzyknęli się w Kaliszu, aby przygotować akcję mikołajkową dla dzieci z Domu Dziecka w Liskowie. Myślę, że nagrodą dla nich były uśmiechnięte buzie tych dzieciaczków, które zobaczyły potężne samochody, o potężnych silnikach, ryczące jednostki, jak niektórzy mówią, którymi to samochodami przyjechali ludzie z OFF ROAD Team Kalisz do tego domu dziecka. Chciałem podziękować – bo to są młodzi ludzie, fascynaci takiej jazdy, to jest bardzo piękny sport – za to, że znaleźli czas, aby u dzieci właśnie w Domu Dziecka w Liskowie wywołać uśmiech na buzi, kiedy zajechali z tymi paczkami.

Serdecznie dziękuję i oczywiście zachęcam wszystkich, również nas, panie i panów posłów, aby dołączać nie tylko do akcji Szlachetnej Paczki, ale też do innych działań charytatywnych, które niosą radość tym najmłodszym, jak również rodzinom wielodzietnym, których budżety nie spinają się na tyle, aby można było raz, dwa razy w roku kupić dzieciom, w ramach czy to podarunków od jakiegoś zajączka, czy od św. Mikołaja, prezenty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 grudnia 2018 r., w Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny do domu Ojca odeszła pani poseł Jolanta Szczypińska – działaczka NSZZ „Solidarność”, Porozumienia Centrum, wieloletnia posłanka Prawa i Sprawiedliwości. W Sejmie zasiadała w ławach od 2004 r.

Jolanta Szczypińska była szykanowana w miejscu pracy, kilkukrotnie bita, zastraszana, zwolniona ze szpitala, w którym pracowała jako pielęgniarka. Wierna do końca ideałom pierwszej „Solidarności”, nie-

zwykle wrażliwa na cierpienie i krzywdę drugiego człowieka. Wzór empatii, bez przerwy uśmiechnięta i otwarta. Zawsze pierwszy był dla niej inny, potrzebujący, cierpiący człowiek. Swoje sprawy zostawiała na później. Odeszła rok temu, zdecydowanie przedwcześnie, pozostawiając wielu ludzi dobrej woli, przyjaciół, koleżanki i kolegów w wielkim smutku. Odchodziła z godnością, z wielką wiarą i pokorą, przyjmując wolę Pana. Cierpiała w ciszy, nie upominając się o siebie ani o swoje potrzeby. Sejm bez Jolanty Szczypińskiej, bez pani poseł nie jest tym samym Sejmem.

W niedzielę 8 grudnia 2019 r., w pierwszą rocznicę śmierci pani poseł, w Słupsku, jej rodzinnym mieście, odbyły się uroczystości rocznicowe upamiętniające osobę pani poseł. Rocznicowa msza święta w intencji zmarłej została odprawiona w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego. Liczny udział wiernych w Eucharystii świadczył o wielkiej sympatii, jaką cieszyła się pani poseł w Słupsku. Po mszy świętej w uroczysty sposób odsłonięto tablicę upamiętniającą śp. Jolantę Szczypińską. Tablica została wmurowana w ścianę budynku przy ul. Lutosławskiego, w którym przez wiele lat miała biuro poselskie i pracowała jako parlamentarzystka.

Po odsłonięciu tablicy uczestnicy uroczystości mieli możliwość uczestniczenia w premierze niezwyklego reportażu o Jolancie Szczypińskiej. Z inicjatywy dyrektora Telewizji Polskiej SA Oddziału Gdańsk Joanny Strzemiecznej-Rozen powstał film, który wywołał bardzo duże emocje wśród widzów. Znowu widzieliśmy Jolę piękną, uśmiechniętą, wspomnianą przez pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, przyjaciół, działaczy „Solidarności”, parlamentarzystów. To piękny dokument – hołd dla życia, pracy, a także wierności zasadom i ideałom oraz wrażliwości śp. pani poseł.

Jako prezes zarządu okręgowego okręgu 26 Słupsk, czyli organizatora niedzielnych uroczystości, z tego miejsca składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia uroczystości rocznicowych. Bardzo dziękuję panu prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu za list pełen empatii, który miałem przyjemność odczytać uczestnikom uroczystości, którzy byli bardzo wzruszeni. Dziękuję ks. proboszczowi Zbigniewowi Krawczykowi za odprawioną mszę świętą. Dziękuję kolegom zarządu okręgowego, działaczom Prawa i Sprawiedliwości w Słupsku. Dziękuję bardzo wicewojewodzie Mariuszowi Łuczykowi, skarbnikowi zarządu okręgowego w Słupsku Jackowi Zabiegłemu za wielkie zaangażowanie i pomoc, byłym pracownikom, pani poseł Agnieszce Błachnio i Jackowi Żukowskiemu za piękną prezentację multimedialną. Podziękowania składam pani prezydent Słupska Krystynie Danileckiej-Wojewódzkiej za wszelką okazaną pomoc organizacyjną i wielkie wsparcie. Dziękuję wszystkim delegacjom, pocztom sztandarowym, służbom mundurowym, kolegom z komitetów terenowych z Bytowa, Chojnic, Człuchowa, Lęborka i Słupska. Chciałbym podziękować pani dyrektor oraz współpracownikom Telewizji

Posel Aleksander Mrówczyński

Polskiej w Gdańsku, Joannie Jereczek i Rafałowi Ostrowskiemu – autorom dokumentu oraz całemu zespołowi pracowników, dzięki którym pracy powstał reportaż „Ja się nie upominam o siebie”. To piękna pamiątka i hołd dla śp. pani poseł.

Wieczorem do Słupska przejechała pani marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Elżbieta Witek i złożyła kwiaty na grobie oraz przy tablicy. (*Dzwonek*) Z całego serca za to dziękuję. Wierzymy, że śp. pani poseł, o której mówimy, że w jednej dłoni trzymała komórkę, a w drugiej różaniec, jest w niebie.

Jolu, pamiętamy i będziemy pamiętać o tobie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Fabisiak, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z dniem 1 stycznia 2020 r. wchodzi w życie e-recepty. To dobrze, że podjęto próbę uporządkowania sprawy recept dla wygody pacjentów. Ale czy na pewno dla wygody? Otóż ten proces przechodzenia z recepty papierowej na e-receptę w Wielkiej Brytanii trwał kilka lat, w Polsce będzie trwał kilka miesięcy.

Jakie zagrożenia widzą i lekarze, i pacjenci? Przede wszystkim jest to za szybko. Naturalnie wiemy o tym, że są nawet małe miejscowości, gdzie lekarze poradzili sobie z problemem i w tej chwili tyśiące e-recept już są wydawane. Ale to dotyczy bardzo sprawnych menedżerów, tych, którzy sobie radzą z każdą sytuacją. Jaki to procent? Jak mówią ci, którzy zarządzają medycyną, to nie jest tak wielki procent. To dotyczy, powiedzmy, 30%. Pozostałe osoby muszą się do tego przygotować. Ten czas jest za krótki.

W tej sprawie już 2 grudnia była interpelacja, której autor skoncentrował się przede wszystkim na tym, że lekarze, a mamy ponad 60% lekarzy starszych, mogą sobie nie poradzić, mogą odchodzić z pracy. Ja się z tym nie zgadzam. Lekarze sobie poradzą. Natomiast czy poradzą sobie pacjenci? Pacjenci, którzy będą dostawali kod, przyzwyczajeni są do recepty. Kod można zgubić. Można nie wiedzieć, można nie mieć. Mówi się o komórce. Nie każdy ma komórkę.

Ale są poważniejsze problemy. Pierwszy to zawodność systemów komputerowych. Przy dziesiątkach tysięcy przychodni zaburzenia, zawieszenia komputerów, czy też po prostu pewne problemy z komputerami mogą wystąpić i na pewno wystąpią. Nie dalej jak dzisiaj jeden z lekarzy włączył komputer. I co zobaczył zamiast możliwości wystawienia recepty? Czarny ekran. A więc nie jest to do końca przygotowane.

Moje oświadczenie po tej interpelacji, która na razie nie wywołała żadnego skutku, jest w tym celu, aby ministerstwo jeszcze zmieniło tylko jedną rzecz – bo przecież mamy posiedzenie – wydłużyło *vacatio legis* przynajmniej o pół roku. Przecież bardzo często w przypadku ustawy, która ma krótkie *vacatio legis*, jest to potem wydłużane, czasami nawet o rok albo i dłużej. A więc może od razu... Nie warto wprowadzać niepokoju. Dla kogo to będzie największy niepokój? Dla pacjenta, bo to on nie dostanie recepty. A jeśli w małej miejscowości nie działa czy nie będzie w danym momencie działał Internet, to czym to będzie skutkowało dla pacjenta? Tym, że będzie musiał ponownie przyjść do lekarza i czekać na receptę ileś czasu – a dojechać czasami kilkadziesiąt kilometrów.

Ale to nie jest jedyny problem. Tych problemów jest znacznie, znacznie więcej, np. służby ratownicze nie zawsze dysponują laptopem, nie zawsze są do tego przygotowane. Czasami, jak mówili mi lekarze – miejscowości są bardzo małe – ciężko jest dojechać, nie mówiąc o wystawieniu recepty.

Jest jeszcze czas, dobry czas, aby z samego założenia bardzo dobrą inicjatywę dobrze przeprowadzić, bez niepokoju pacjentów, bo w nich głównie uderzą wszystkie nieprawidłowości i brak należytego przygotowania. Zatem apeluję do Ministerstwa Zdrowia o rozważenie i przeanalizowanie tego, czy rzeczywiście wdrożenie ustawy jest już na tyle przygotowane, że pacjenci nie będą cierpieć, a zostanie odniesiony sukces. Nie chodzi o średnią krajową. Chodzi o każdego pacjenta, szczególnie tego starszego, szczególnie tego niepełnosprawnego. To właśnie dla niego Anglicy przygotowywali się do wejścia w życie e-recepty aż 3 lata czy dłużej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 1 stycznia 2020 r. obowiązywać będzie nowa ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. W związku z tym władze kolejnych gmin zmuszone są do podnoszenia opłat za wywóz śmieci. Kalkulują to od kilku tygodni. I tak np. gdynianie zapłacą za wywóz śmieci o 131% więcej, gdańszczanie – o 100%, a mieszkańcy Białegostoku – o 70%. To kolejna ustawa wprowadzona przez ten rząd, której skutkami obciążane są samorządy, czyli my, mieszkańcy. Gminy chciałyby zmniejszyć te podwyżki, ale bez dotacji z budżetu państwa, choć częściowej, nie będzie to możliwe.

Tak drastyczny wzrost cen powodują m.in. te zapisy ustawy. Po pierwsze, przedsiębiorcy będą mogli podpisywać umowy na wywóz odpadów z dobrowolnie

Posel Małgorzata Chmiel

wybranych podmiotem. Spowoduje to odejście przedsiębiorców z gminnych systemów odbioru odpadów, co doprowadzi do deficytu finansowania odbioru i utylizacji odpadów. Po drugie, nałożenie na firmy zajmujące się odpadami dodatkowych wymagań – tj. monitoring, kaucje, rejestry – powoduje wzrost kosztów ich działalności nawet o 1 mln rocznie. Kolejnym powodem zwiększenia ceny wywozu odpadów jest wzrost opłaty za tzw. korzystanie ze środowiska. W 2018 r. było to 140 zł za tonę, w 2019 r. – 170 zł za tonę, a w 2020 r. będzie to już 270 zł za tonę.

Oczywiście podwyżka wynika też ze wzrostu cen energii elektrycznej. Mimo że rząd PiS obiecywał, że nie będzie tych wzrostów, to one będą, i to bardzo drastyczne. Odpowiedzialnością każdego rządu powinno być wprowadzanie ustaw na własny rachunek, a nie kosztem samorządów, czyli nas, mieszkańców.

W związku z powyższym chciałabym zapytać pana ministra o to, w jaki sposób rząd zamierza rekompensować gminom wprowadzenie ustawy o odpadach, która w tak drastyczny sposób odbija się na mieszkańcach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Różne dzisiaj oświadczenia były wygłaszane z tej mównicy. Powiem, że dla Polaków jedno z najważniejszych oświadczeń to oświadczenie pana posła Rafała Grubińskiego mówiące czy gratulujące naszej rodaczce Oldze Tokarczuk Literackiej Nagrody Nobla. Przyłączamy się jako klub Koalicji Obywatelskiej.

Ale zostają sprawy przyziemne, ważne dla Polaków: ceny prądu. O to pytamy i dzisiaj, 12 grudnia, rząd na to pytanie nie odpowiada. Czekamy na odpowiedzi na pytania, ile każdy mieszkaniec, każde gospodarstwo zapłaci więcej za prąd, ile zapłaci przedsiębiorcy, jak to odbije się na cenie towarów. Rządzący tylko uspokajają Polaków. Działań nie ma.

Moja koleżanka powiedziała o gospodarce odpadami, ważnej dla samorządów. Chciałabym się skupić na ważnej sprawie dla samorządów, ale również dla nas, tj. na finansowaniu oświaty i na brakującej subwencji dla samorządów. Z raportu, który przygotował Związek Miast Polskich, wynika, że łączna luka finansowania w oświacie liczona jako różnica między wydatkami a subwencją oświatową wynosi 27 mld zł. Luka ta szczególnie mocno zwiększyła się w latach 2017 i 2018, czyli w okresie przeprowadzania reformy w systemie edukacji.

Jak wskazują samorządy, obecnie nie pokrywa się nawet kosztów wynagrodzeń, nie mówiąc o kosztach utrzymania szkół czy niezbędnych inwestycjach, których też przybywa ze względu na konieczność dostosowania klas do nowych warunków. Co więcej, samorządy podnoszą, że w budżecie na rok 2020 nie zagwarantowano środków ani na pokrycie wydatków związanych z wypłacaną nauczycielom od września 2019 r. podwyżką o 9,6%, ani na pokrycie wydatków związanych z zapowiadaną w 2020 r. podwyżką o 6%.

Otrzymałam pismo od jednego z samorządów. Burmistrz gminy i miasta Sokołów Małopolski w województwie podkarpackim pisze, że na zadania oświatowe w 2020 r. są zaplanowane w budżecie środki w wysokości 33 mln zł. Z tej kwoty środki na wynagrodzenia i obligatoryjne świadczenia to 29 mln zł, a kwota przyznanej gminie subwencji to 19 mln zł. Brakuje w tym rachunku 10 mld zł na rzeczywiste potrzeby. Tych 10 mld zł budżet państwa w subwencji nie dał samorządowi.

30 października Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego omawiała kwestie związane z gwałtownym wzrostem wydatków samorządowych na oświatę będącym wynikiem reformy edukacji, a także podwyżek dla nauczycieli.

W związku z tym tą drogą, bo nie ma projektu budżetu na rok 2020, a samorządy muszą podejmować decyzje o swoich budżetach, pytam pana premiera: Jak wyglądają dane dotyczące przydziału subwencji ogólnej na rok 2020 dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego w Polsce, ale i w województwie podkarpackim? Jakie działania zamierza podjąć rząd, jeżeli przewidziane kwoty środków finansowych przekazywane samorządom w subwencji oświatowej w 2020 r. okażą się tak znacząco niewystarczające?

Mówimy o braku 27 mld zł. O tyle jest mniej inwestycji albo są wyższe podatki lub opłaty. Nie sprawdziła się gospodarka odpadami, a finansowanie samorządów... Państwo niestety samorządów nie docenia, nie docenia, że one realizują ważne zadania dla obywateli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Bezpieczne Świętokrzyskie”. Bezpieczeństwo to stan, który daje poczucie pewności i jest gwarantem jego zachowania oraz szansą na doskonalenie. Bezpieczeństwo to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. Odznacza się brakiem ryzyka utraty czegoś dla człowieka szczególnie cennego: życia, zdrowia, pracy, szacunku, uczuć,

Posel Bartłomiej Dorywalski

dóbr materialnych i dóbr niematerialnych. Człowiek, aby w pełni móc rozwijać swój potencjał i produktywnie funkcjonować w społeczeństwie, potrzebuje czuć się bezpiecznie. Spełnienie tego warunku pozwala mu na stabilizację i działalność dla dobra swojej rodziny i kraju.

Województwo świętokrzyskie, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom swoich mieszkańców, zainicjowało program „Bezpieczne Świętokrzyskie”. Program mający na celu współpracę na rzecz bezpieczeństwa powstał 5 grudnia 1999 r. Początkowo zakładano, że program będzie funkcjonował przez 5 lat. Sukces, jaki odniósł, a także entuzjazm, z jakim się spotkał, spowodowały, że trwa on do dnia dzisiejszego, a następstwem zdrowej, kreatywnej rywalizacji między powiatami województwa świętokrzyskiego jest nagroda Koziółka.

Idea wyróżniania powiatów, które szczególnie zaangażowały się w realizację celu mającego zapewnić mieszkańcom województwa świętokrzyskiego maksymalny poziom bezpieczeństwa, zrodziła się wśród kieleckich policjantów. Inicjatorem nagradzania najlepszych statuetką Koziółka był insp. Tadeusz Cielecki, komendant wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Mając na uwadze to, że wizerunek Koziółka Małolatka z Pacanowa budzi powszechną sympatię, postanowiono na bohatera statuetki wybrać postać owego koziółka. Tym samym po uzyskaniu zgody na korzystanie z wizerunku koziółka od spadkobierców Kornela Makuszyńskiego pacanowski Koziółek Małolek zyskał kuzyna. Od tego czasu, to znaczy od 2000 r., jest on doroczną nagrodą za wkład w zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców.

Zamiarem ufundowania nagrody Koziółka było przede wszystkim wsparcie aktywności oraz promocja samorządów, w rejonie których poprzez działania osób fizycznych i prawnych doszło do zauważalnej poprawy stanu bezpieczeństwa obywatelskiego oraz zabezpieczenia majątku państwowego, komunalnego i prywatnego. Utrwalane postawy społeczne mają umacniać ład, porządek, obywatelską postawę i prawidłową reakcję na wydarzenia, które zaistnieją w najbliższym otoczeniu mieszkańca ziemi świętokrzyskiej. W ten sposób ukazane są dobre przykłady, osiągnięcia, a także możliwości działania na rzecz walki z przestępczością i patologią. Udział w programie „Bezpieczne Świętokrzyskie”, a co za tym idzie rywalizacja między powiatami oswaja społeczeństwo z działaniami służb i instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa obywateli i ochrony ich praw oraz majątków. Dla najlepszych, którzy swoją postawą i działaniami udowodnią, że zasługują na wyróżnienie prestiżową statuetką Koziółka, zagwarantowane jest wsparcie finansowe na realizowane projekty związane z programem „Bezpieczne Świętokrzyskie”.

Aby znaleźć się w gronie kandydatów do nagrody, powiaty województwa świętokrzyskiego muszą pod-

jąć czynności daleko wykraczające poza ich zwykłe obowiązki na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Przy eliminacjach do nagrody dokonywana jest analiza działań takich, jak: wzrost poziomu bezpieczeństwa, zabezpieczenie majątku państwowego bądź prywatnego, przyczynienie się do upowszechnienia podstaw społecznej aktywności w zakresie bezpieczeństwa innych ludzi oraz ładu i spokoju publicznego.

Początkowej oceny powiatów dokonuje zespół roboczy oddelegowany przez kapitułę nagrody Koziółka, składający się z przedstawicieli wojewody świętokrzyskiego, marszałka województwa świętokrzyskiego oraz świętokrzyskiego komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach. Zespół ten co roku odwiedza poszczególne powiaty, które zgłosiły chęć uczestnictwa w konkursie, i na miejscu przygląda się realizowanym działaniom podnoszącym bezpieczeństwo w regionie. Zespół roboczy przy kapitule nagrody Koziółka po podsumowaniu sprawozdań z realizacji programu „Bezpieczne Świętokrzyskie” kwalifikuje poszczególne powiaty do grona kandydatów na laureata corocznej edycji nagrody Koziółka.

Ostateczną decyzję na posiedzeniu niejawnym podejmuje jednak kapituła Koziółka, w której skład wchodzi: wojewoda świętokrzyski, marszałek województwa świętokrzyskiego, świętokrzyski komendant wojewódzkiej Policji, prezes stowarzyszenia Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego, przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Świętokrzyskiego. Zwycięzca oraz powiaty, które zajęły drugie i trzecie miejsce, otrzymują nagrodę rzeczową Koziółka oraz nagrody pieniężne, które należy przeznaczyć na realizację programu „Bezpieczne Świętokrzyskie”.

Z osobistych względów pragnę nadmienić, że w tym roku nagroda Koziółka powędrowała do powiatu włoszczowskiego. Jest to szczególne wyróżnienie, biorąc pod uwagę, że odbyło się podczas jubileuszu 20. edycji nagrody, także było uhonorowaniem działań na rzecz bezpieczeństwa mających miejsce w 100-lecie odzyskania niepodległości. Powiat włoszczowski nie mógł lepiej uczcić rocznicy tak ważnej dla milionów Polaków, niż angażując się w 2018 r. podniesienie ich komfortu i bezpieczeństwa. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie zaangażowanie osób i instytucji, które z wielkim poświęceniem realizowały program. Należy tutaj wymienić Komendę Powiatową Policji na czele z komendantem Mariuszem Przyborowskim, Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej na czele z komendantem Krzysztofem Ciołkiem, Fundację (*Dzwonek*) Jesteśmy Blisko, a także szereg indywidualnych osób, w tym wyróżnionego Marcina Sztukę.

Nagroda Koziółka to wspaniała inicjatywa ze strony świętokrzyskiej policji. Refleksja nad programem „Bezpieczne Świętokrzyskie”, a co za tym idzie nagrodą Koziółka, nie może być inna niż to, że praca zespołowa jest najważniejsza. Indywidualizm ceniony jest przez chwilę, nic nie przynosi najlepszych efektów niż praca razem.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Samorządy, które corocznie stają w konkurencji o statuetkę, udowadniają to najlepiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Lisiecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Lisiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2011 r. rządząca Warszawą Platforma sprzedała Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Ta miejska spółka była monopolistą na rynku warszawskim, jeżeli chodzi o dostarczanie ciepła do mieszkań. Spółka ta była właścicielem miejskiej sieci ciepłowniczej i posiadała ogromną liczbę patentów, ale także przynosiła miastu ogromne dochody.

Hanna Gronkiewicz-Waltz i warszawska Platforma sprzedały 85% akcji SPEC za 1400 mln zł – i uważa komu – państwowemu koncernowi z Francji.

SPEC kupiono w sumie za cenę zdolności kredytowej, jaką miała wówczas spółka SPEC. Zamiast wziąć kredyt w wysokości 1400 mln zł i zabezpieczyć go majątkiem SPEC-u, postanowiono SPEC za tę cenę sprzedać.

Jak to się stało, że państwowej firmie z Francji opłacało się kupić Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, a miastu stołecznemu Warszawie nie

opłacało się posiadać spółki, która była monopolistą na rynku warszawskim?

Od tego czasu nastąpiło pogorszenie jakości świadczonych usług. Nowy właściciel zlikwidował dzielnicowe Zakłady Energetyki Ciepłej odpowiedzialne za usuwanie awarii i konserwację urządzeń. O braku odpowiedniej konserwacji może świadczyć ostatnia awaria magistrali, która odcięła kilka dzielnic Warszawy od dostaw ciepła.

W przeciągu kilku lat nastąpiły znaczne podwyżki opłat za ciepło w Warszawie, chociaż Platforma Obywatelska w 2011 r. obiecywała, że się tak nie stanie.

SPEC, czyli kura znosząca złote jaja, zostało sprzedane, a nowy właściciel sieci ciepłowniczej może bezkarnie łupić mieszkańców Warszawy.

Miasto stołeczne Warszawa pozbawiło się dywidendy z posiadania SPEC-u. W 2011 r. spółka ta przyniosła do kasy Warszawy ok. 50 mln zł. Nowy właściciel jako monopolista w 2012 r. zarobił już ok. 77 mln zł. Obecne roczne przychody tej spółki sięgają ponad 100 mln zł.

Platforma w Warszawie, sprzedając Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej za relatywnie niską cenę, doprowadziła do tego, że miejski monopolista trafił w ręce zagranicznej państwowej spółki, która podwyższyła ceny dostarczania ciepła, a jednocześnie obniżyła standard usług. Czy to jest działanie dla dobra mieszkańców?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 19 grudnia 2019 r. do godz. 10.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat wojny Polski z zakonem krzyżackim

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 500 lat temu, 11 grudnia 1519 r., rozpoczęła się ostatnia wojna Polski z zakonem krzyżackim, która zakończyła się w 1525 r. tzw. holdem pruskim.

Albrecht Hohenzollern, siostrzeniec króla Zygmunta Starego, wielki mistrz krzyżacki, wysunął wobec Polski pretensje terytorialne, żądając zwrotu Prus Królewskich i Warmii oraz wypłacenia odszkodowania za 50 lat polskiej okupacji – po 30 tys. guldenów rocznie. 20 sierpnia 1518 r. biskup płocki Erazm Ciołek wystąpił na sejmie Rzeszy w Augsburgu z antykrzyżacką filipiką.

11 grudnia 1519 r. sejm walny w Toruniu uchwalił rozpoczęcie wojny z Krzyżakami, jednak Litwa odmówiła Polsce pomocy. Hetman wielki koronny Mikołaj Firlej przeprowadził koncentrację 4 tys. polskich wojsk zaciężnych w obozie pod Kołem. Wzmocniono polskimi załogami Gdańsk i Toruń. Wojska polskie uderzyły przez Pomezanie w kierunku Królewca i oblegały Kwidzyn i Pasłęk, które zostały zdobyte wiosną. Jednocześnie flota kaperska zablokowała porty krzyżackie – Królewiec i Piławę.

W obronie zagrożonego zakonu stanęli legaci papieża Leona X, którzy oskarżyli Polskę o podnoszenie ręki na rycerstwo chrześcijańskie w obliczu groźby najazdu Tatarów. Była to gra na czas Albrechta Hohenzollerna, który czekał na posiłki. Kontrofensywa krzyżacka ruszyła w lipcu 1520 r. Walki trwały do stycznia 1521 r., kiedy to wojska krzyżackie bezskutecznie szturmowały twierdzę w Olsztynie, przygotowaną do obrony przez Mikołaja Kopernika.

W obliczu nowego najazdu Turków osmańskich na Węgry 5 kwietnia 1521 r. strony zgodziły się podpisać zawieszenie broni na 4 lata i oddać spór pod sąd rozjemczy Karola V i króla Węgier Ludwika Jagiellończyka.

W 1525 r. upłynął termin zawieszenia broni, jednak Albrecht Hohenzollern nie mógł już liczyć na wsparcie i posiłki ze strony Rzeszy. 8 kwietnia 1525 r. podpisano traktat krakowski, którego mocą zsekularyzowane Prusy Książęce stały się dziedzicznym lennem Królestwa Polskiego, pozostając w rękach dynastii Hohenzollernów. 10 kwietnia na rynku w Krakowie Albrecht złożył hold lenny Zygmuntovi Staremu.

Posel Hanna Gill-Piątek

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia)

Szanowna Pani Marszałek! Pragnę poinformować, że w głosowaniu nad poprawką do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, punkt 8., druk nr 56, po swoim wystąpieniu nie zdążyłam znaleźć się na miejscu podczas głosowania. Wskutek tego, choć chciałam zagłosować za przyjęciem poprawki, nie zdążyłam oddać głosu.

Proszę o sprostowanie głosowania w protokole.

Posel Bogusław Sonik

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

„W rocznicę stanu wojennego”

13 grudnia mija 38. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. O godz. 6 rano 13 grudnia 1981 r. nadano w radiu wystąpienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego o ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i wprowadzeniu stanu wojennego mocą dekretu Rady Państwa. Prace nad wprowadzeniem stanu wojennego trwały ponad rok i prowadzone były pod nadzorem naczelnego dowódcy wojsk Układu Warszawskiego marsz. Wiktora Kulikowa i jego sztabu. Obwieszczenia o wprowadzeniu stanu wojennego zostały wydrukowane w Związku Radzieckim. Jak złożone było to przedsięwzięcie, niech świadczą o tym liczby. W działaniach milicyjno-wojskowych brało udział ok. 70 tys. żołnierzy, 3 tys. milicjantów, 1900 wołów bojowych, 1700 czołgów i 9 tys. samochodów.

Zatrzymania działaczy opozycyjnych władze komunistyczne rozpoczęły już w nocy 12 grudnia. W ciągu kilku dni w 49 ośrodkach internowania umieszczono ok. 5 tys. działaczy „Solidarności” i opozycji. Lista tych osób była sporządzana od początku roku.

W regionie w „Solidarności”, w którym byłem wiceprzewodniczącym, wyglądało to tak.

12 grudnia 1981 r. o godz. 17.25 do krakowskiej komendy MO przy ul. Mogińskiej dotarł z Warszawy rozkaz „o rozpoczęciu akcji-operacji zsynchronizowanych”, czyli rozkaz wprowadzenia stanu wojennego.

Pół godziny po jego otrzymaniu w komendzie pracowano już pełną parą. W jednostkach ZOMO ogłoszono stan pełnej gotowości, sformowano grupy do zajęcia siedziby Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska, Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina. Uruchomiono zespoły mające dokonać internowań, którym o godz. 20.45 wydano łomy. Przez cały wieczór nieustannie trwały odprawy wszystkich jednostek SB i MO, sprawdzano zapasy paliwa, żywności, broni, zabezpieczenie komend. Akcją „Jodła”, czyli internowania działaczy „Solidarności” i innych niezależnych organizacji, rozpoczęto o godz. 23.30 jednocześnie z akcją „Azalia” – blokady połączeń telekomunikacyjnych. O godz. 1.27 Adam Trzybiński – komendant wojewódzki MO, meldował kierownictwu MSW: „Kraków wyciszony. Wojsko jest”. 3 minuty później dotarła do niego informacja, że lokatorzy zatarasowali korytarz do mieszkania Mieczysława Gila – przywódcy małopolskiej „Solidarności”. Natychmiast wysłano pluton ZOMO, a gdy Gil wyszedł na dach – dalsze posiłki: milicyjnych taterników i strażaków. Wojewódzki komendant MO wyznaczył 7 tys. zł nagrody dla funkcjonariusza, który zatrzyma Gila. Wcześniej zażądał od szefa SB wyjaśnień, dlaczego pozwolono mu uciec.

Po godz. 5 nadeszły z Olsztyna i Ostródy meldunki, że zatrzymano krakowskich działaczy NSZZ „Solidarność” wracających z posiedzenia Komisji Krajowej w Gdańsku. Rano podsumowano akcję nocnych internowań w Małopolsce: ze 147 planowanych zatrzymano 83 osoby, 40 przebywało poza Krakowem. Do godz. 15 przeprowadzono 40 rozmów ostrzegawczych – akcja „Klon”, 25 osób podpisało lojalki. Internowanych z województwa krakowskiego wywożono do ośrodków odosobnienia, jak oficjalnie nazywano obozy internowania, w Nowym Wiśniczu, a z nowosądeckiego i tarnowskiego do Załęża pod Rzeszowem. Internowani, więzieni w milicyjnych budach do Nowego Wiśnicza czy Załęża, mogli przez szpary dostrzec nazwy mijanych miejscowości. Wszystkie wskazywały kierunek wschodni, jechali więc z przekonaniem, że są wywożeni do Związku Sowieckiego. Z ulgą przyjęli, że trafili do PRL-owskich więzień. Nawet mimo tego, iż w Załężu czekał na nich szpaler ZOMO-wców z rozwścieczonymi psami.

W mojej pamięci pozostało takie wspomnienie.

Noc z 12 na 13 grudnia 1981 r. rozbili drzwi, pokazali nakaz internowania. Wojna z własnym społeczeństwem. Potem posterunek MO na Szerokiej i pierw-

szym transportem do Wiśnicza, stare poaustriackie więzienie. Komendant zaskoczony, lokuje mnie w karcerze, czyli karnej celi dla więźniów. Szyba rozbita, ziąb, ochraniam się kożuchem. Liliana była stanowcza: skoro aresztują w zimie, trzeba wziąć ciepłe rzeczy. Pierwsze 2 noce w całkowitej izolacji od jakiegokolwiek informacji. Trzeba wytrzymać, mówię sobie, to i tak pestka w porównaniu z czasami stalinowskimi. Po 2 dniach przenoszą mnie do 3-osobowej celi. Jest tu Zbylut Grzywacz, malarz, i Robert Kaczmarek. Po latach okaże się, że Zbylut namaluje serię obrazów inspirowanych pobytem w więzieniu. Na jednym z nich umieści mnie i R. Kaczmarka. Dzisiaj ten obraz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach. Większość rodzin do świąt Bożego Narodzenia nie wiedziała, gdzie są ich bliscy. Podobnie internowani nie mieli żadnych wieści ani z domów, ani o sytuacji po drugiej stronie krat.

Ale w tych dramatycznych chwilach można było odnaleźć okruszki nadziei: śpiewanie w celach piosenek, m.in. „Zielona Wrona”, które, jak się później okazało, były nagrywane przez bezpiekę i do tej pory można odsłuchać „więzienne nagrania”, czy historia przytoczona przez moją żonę Lilianę: „27 grudnia pojechaliśmy do Wiśnicza w trójkę z Joanną Schoenową i Danusią Skórową. Gdy czekałyśmy na widzenia, na które nam zresztą nie zezwolono, zostałam przez chwilę sama z jednym tylko strażnikiem. Podeszedł blisko i szepnął: »Niech się pani nie martwi, przekazaliśmy już do kurii pełną listę internowanych, wszyscy żyją; jak wygracie, to tym draniom jeszcze pokażemy«”.

Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a 22 lipca 1983 r. odwołany, jednak część represyjnego ustawodawstwa nadal obowiązywała. Liczba osób, które poniosły śmierć w wyniku wprowadzenia stanu wojennego, jest trudna do określenia. Listy ofiar liczą od kilkudziesięciu do ponad 100 nazwisk. Nieznana jest także liczba osób, które straciły w tym czasie zdrowie w efekcie prześladowań i bicia w trakcie śledztw czy podczas demonstracji ulicznych.

W noc grudniową nas zabrali,
żony, matki oszukali,
nas w obozie osadzili,
stan wojenny ogłosili,
Hej, hej, hej, solidarni,
przeżyjemy tę noc marni...

Wysoka Izbo! Pamiętajmy o trudnych wydarzeniach najnowszej historii naszego kraju i oddajmy hołd ofiarom stanu wojennego.